

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 77. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 30 stycznia 2019 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2019



## SPIS TREŚCI

### 77. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 30 stycznia 2019 r.)

<b>Otwarcie posiedzenia</b>	
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Jarosław Kaczyński . . . . .	3
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Marszałek . . . . .	3
<b>Sprawy formalne</b>	
Poseł Michał Szczerba . . . . .	5
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów . . . . .	5
<b>Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego</b>	
Poseł Lidia Burzyńska . . . . .	6

(Przerwa w posiedzeniu)

<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym</b>	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Marcin Zieleniecki . . . . .	6
Poseł Anita Czerwińska . . . . .	8
Poseł Magdalena Kochan . . . . .	8
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . .	9
Poseł Urszula Paślawska . . . . .	10
Poseł Monika Rosa . . . . .	11
Poseł Małgorzata Zwiercan . . . . .	12
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus . . . . .	12
Poseł Jan Klawiter . . . . .	13
Poseł Alicja Chybicka . . . . .	14
Poseł Halina Szydełko . . . . .	14
Poseł Michał Szczerba . . . . .	14
Poseł Maria Małgorzata Janyska . . . . .	14
Poseł Zofia Czernow . . . . .	15
Poseł Joanna Frydrych . . . . .	15
Poseł Joanna Augustynowska . . . . .	15
Poseł Wojciech Król . . . . .	15
Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka . . . . .	15
Poseł Ewa Tomaszewska . . . . .	16
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	16
Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska . . . . .	17
Poseł Ewa Lieder . . . . .	17

Poseł Krystyna Sibińska . . . . .	17
Poseł Kornelia Wróblewska . . . . .	17
Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska . . . . .	18
Poseł Elżbieta Stępień . . . . .	18
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	18
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	18
Poseł Grzegorz Lipiec . . . . .	18
Poseł Iwona Krawczyk . . . . .	19
Poseł Tomasz Lenz . . . . .	19
Poseł Zbigniew Gryglas . . . . .	20
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz . . . . .	20
Poseł Stefan Romecki . . . . .	20
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	21
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	21
Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak . . . . .	21
Poseł Antoni Duda . . . . .	21
Poseł Joanna Fabisiak . . . . .	22
Poseł Piotr Pyzik . . . . .	22
Poseł Jarosław Gonciarz . . . . .	22
Poseł Joanna Borowiak . . . . .	22
Poseł Iwona Michałek . . . . .	23
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . . .	23
Poseł Katarzyna Osos . . . . .	23
Poseł Magdalena Ewa Marek . . . . .	24
Poseł Monika Wielichowska . . . . .	24
Poseł Tadeusz Dziuba . . . . .	24
Poseł Anna Nemś . . . . .	24
Poseł Barbara Dziuk . . . . .	24
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Marcin Zieleniecki . . . . .	25

(Przerwa w posiedzeniu)

<b>Wznowienie obrad</b>	
<b>Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy</b>	
Poseł Anna Kwiecień . . . . .	27
Poseł Lidia Burzyńska . . . . .	29
Poseł Mariusz Witczak . . . . .	29
Poseł Jacek Protas . . . . .	30
Poseł Stefan Romecki . . . . .	30
Poseł Piotr Zgorzelski . . . . .	30
Poseł Mirosław Pampuch . . . . .	31
Poseł Jarosław Porwich . . . . .	32
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus . . . . .	32
Poseł Michał Szczerba . . . . .	32
Poseł Waldy Dzikowski . . . . .	33

Posel Artur Dunin .....	33
Posel Malgorzata Niemczyk .....	33
Posel Henryka Krzywonos-Strycharska .....	33
Posel Marek Wojcik .....	34
Posel Andrzej Matusiewicz .....	34
Posel Malgorzata Peppek .....	34
Posel Zofia Czernow .....	34
Posel Agnieszka Kolacz-Leszczyńska .....	35
Posel Szymon Ziolkowski .....	35
Posel Piotr Pyzik .....	35
Posel Magdalena Ewa Marek .....	35
Posel Jozef Lassota .....	36
Posel Jerzy Meysztowicz .....	36
Posel Waldemar Buda .....	36
Posel Anna Kwiecień .....	36

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Zmiana porzadku dziennego**

Marszalek .....	37
-----------------	----

#### **Punkt 4. porzadku dziennego: Zmiany w skladzie osobowym komisji sejmowej**

#### **Glosowanie**

Marszalek .....	37
-----------------	----

#### **Punkt 3. porzadku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (cd.)**

#### **Glosowanie**

Marszalek .....	37
-----------------	----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 5. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjnosci i Nowoczesnych Technologii o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektorych innych ustaw**

Posel Sprawozdawca Barbara Dziuk .....	38
Posel Krzysztof Kubow .....	38
Posel Arkadiusz Marchewka .....	39
Posel Maciej Maslowski .....	40
Posel Kazimierz Kotowski .....	40
Posel Miroslaw Suchoń .....	41
Posel Robert Majka .....	42
Posel Pawel Bankowski .....	42
Posel Arkadiusz Marchewka .....	43
Posel Andrzej Halicki .....	43
Posel Piotr Pyzik .....	43
Posel Antoni Męzydło .....	43
Posel Barbara Bubula .....	44
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk .....	44

#### **Punkt 6. porzadku dziennego: Informacja rządu dotyczaca watpliwosci pojawiajacych sie wokół sledztwa dotyczacego zabójstwa prezydenta Gdańska pana Pawła Adamowicza oraz funkcjonowania systemu więziennictwa i wymiaru sprawiedliwosci**

Minister Sprawiedliwosci Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro .....	46
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachim Brudziński .....	51
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko .....	55
Posel Arkadiusz Czartoryski .....	56
Posel Agnieszka Pomaska .....	56
Posel Tomasz Rzymkowski .....	57
Posel Wladyslaw Kosiniak-Kamysz .....	58
Posel Ewa Liedler .....	59
Posel Joanna Scheuring-Wielgus .....	60
Posel Ryszard Petru .....	60
Posel Robert Winnicki .....	61
Posel Grzegorz Furgo .....	62
Posel Wojciech Król .....	62
Posel Pawel Bankowski .....	63
Posel Cezary Tomczyk .....	63
Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz .....	63
Posel Marek Wojcik .....	64
Posel Andrzej Kryj .....	64
Posel Barbara Bartus .....	64
Posel Piotr Pyzik .....	65
Posel Ewa Malik .....	65
Posel Andrzej Melak .....	65
Posel Waldemar Andzel .....	65
Posel Maria Zuba .....	65
Posel Gabriela Maslowska .....	65
Posel Ewa Szymańska .....	66
Posel Pawel Rychlik .....	66
Posel Jerzy Gosiewski .....	66
Posel Anna Cicholska .....	66
Posel Zbigniew Gryglas .....	66
Posel Piotr Kaleta .....	67
Posel Jerzy Kozlowski .....	67
Posel Krzysztof Paszyk .....	67
Posel Pawel Grabowski .....	68
Posel Alicja Kaczorowska .....	68
Posel Miroslaw Suchoń .....	68
Posel Jerzy Meysztowicz .....	68
Posel Elzbieta Radziszewska .....	69
Posel Krystyna Skowronska .....	69
Posel Jozef Lassota .....	69
Posel Stefan Niesiolowski .....	70
Posel Jacek Protasiewicz .....	70
Posel Malgorzata Chmiel .....	70
Posel Adam Korol .....	70
Posel Marek Sowa .....	71
Posel Marcin Świącicki .....	71
Posel Zofia Czernow .....	71
Posel Szymon Ziolkowski .....	71
Posel Agnieszka Kolacz-Leszczyńska .....	72
Posel Michal Stasiński .....	72
Posel Joanna Scheuring-Wielgus .....	72
Posel Józefa Hryniewicz .....	73
Posel Michal Szczerba .....	73
Minister Sprawiedliwosci Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro .....	73

*(Przerwa w posiedzeniu)*

## Wznowienie obrad

### Punkt 6. porządku dziennego (cd.)

Poseł Agnieszka Pomaska .....	79
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz .....	80
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Patryk Jaki .....	80
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Joachim Brudziński .....	82
Poseł Jacek Protasiewicz .....	86
Poseł Marek Wójcik .....	86
Poseł Agnieszka Pomaska .....	87
Poseł Michał Szczerba .....	87
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Joachim Brudziński .....	87
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus .....	88
Poseł Paulina Hennig-Kloska .....	89

### Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskich projektach ustaw o:

- zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne,
- zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim,
- zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta .....	89
Poseł Andrzej Szlachta .....	90
Poseł Marta Golbik .....	91
Poseł Grzegorz Długi .....	91
Poseł Błażej Parda .....	92
Poseł Genowefa Tokarska .....	92
Poseł Paulina Hennig-Kloska .....	93
Poseł Ryszard Petru .....	94
Poseł Michał Szczerba .....	95
Poseł Grzegorz Furgo .....	95
Poseł Marek Rząsa .....	95
Poseł Ewa Tomaszewska .....	96
Poseł Marcin Świąteczki .....	96
Poseł Krystyna Skowrońska .....	96
Poseł Arkadiusz Myrcha .....	97
Poseł Piotr Pyzik .....	97
Poseł Zofia Czernow .....	97
Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska .....	97
Poseł Szymon Ziółkowski .....	98
Poseł Paweł Grabowski .....	98
Poseł Marek Sowa .....	98
Poseł Józef Lassota .....	98
Poseł Tadeusz Cymański .....	99
Poseł Mirosław Suchoń .....	99
Poseł Jerzy Gosiewski .....	99
Poseł Andrzej Szlachta .....	100

(Przerwa w posiedzeniu)

## Wznowienie obrad

### Sprawy formalne

Wicemarszałek Ryszard Terlecki .....	102
--------------------------------------	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

## Wznowienie obrad

### Sprawy formalne

Wicemarszałek Ryszard Terlecki .....	102
--------------------------------------	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

## Wznowienie obrad

### Sprawy formalne

Wicemarszałek Ryszard Terlecki .....	102
--------------------------------------	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

## Wznowienie obrad

### Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Piotr Kaleta .....	103
Poseł Piotr Kaleta .....	103
Poseł Grzegorz Lipiec .....	103
Poseł Paweł Grabowski .....	104
Poseł Zbigniew Sosnowski .....	104
Poseł Mirosław Suchoń .....	105
Poseł Małgorzata Zwiercan .....	106
Poseł Marek Wójcik .....	106
Poseł Szymon Ziółkowski .....	107
Poseł Iwona Krawczyk .....	107
Poseł Małgorzata Niemczyk .....	107
Poseł Piotr Pyzik .....	107
Poseł Józef Lassota .....	107
Poseł Marek Sowa .....	108
Poseł Jerzy Meysztowicz .....	108
Poseł Michał Szczerba .....	108
Poseł Zbigniew Sosnowski .....	108
Poseł Piotr Kaleta .....	109

### Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskich projektach ustaw o:

- zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne,
- zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim,
- zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (cd.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki .....	109
--------------------------------------	-----

### Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Sekretarz Stanu w Kancelarii	
Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot .....	110

### Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki .....	110
--------------------------------------	-----

### Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny



**o rządowym projekcie ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym**

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka . . . .	111
Poseł Anita Czerwińska . . . . .	111
Poseł Magdalena Kochan . . . . .	112
Poseł Agnieszka Ścigaj . . . . .	112
Poseł Urszula Pasławska . . . . .	113
Poseł Monika Rosa . . . . .	113
Poseł Małgorzata Zwiercan . . . . .	114
Poseł Alicja Chybicka . . . . .	114
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	114
Poseł Urszula Pasławska . . . . .	115
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki . . . . .	115

**Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów**

Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca . . . . .	116
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	117
Poseł Małgorzata Chmiel . . . . .	117
Poseł Robert Mordak . . . . .	118
Poseł Kazimierz Kotowski . . . . .	118
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	118
Poseł Piotr Pyzik . . . . .	119
Poseł Jarosław Gonciarz . . . . .	119
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . . .	119
Poseł Małgorzata Chmiel . . . . .	119
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń . . . . .	120
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	120

**Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce**

Poseł Sprawozdawca Joanna Borowiak . . . .	121
Poseł Joanna Borowiak . . . . .	121
Poseł Wojciech Ziemniak . . . . .	121
Poseł Józef Brynkus . . . . .	122
Poseł Katarzyna Lubnauer . . . . .	122
Poseł Wojciech Ziemniak . . . . .	122
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Müller . . . . .	123
Poseł Joanna Borowiak . . . . .	123

**Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowenii**

**o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Lublanie dnia 28 czerwca 1996 r.**

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie obrad**

**Punkt 17. porządku dziennego (cd.)**

Poseł Sprawozdawca Józef Leśniak . . . . .	124
Poseł Piotr Pyzik . . . . .	124
Poseł Tomasz Lenz . . . . .	125
Poseł Adam Szłapka . . . . .	125
Poseł Piotr Pyzik . . . . .	125
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . . .	126

**Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych**

Poseł Anita Czerwińska . . . . .	126
Poseł Barbara Bubula . . . . .	128
Poseł Sławomir Neumann . . . . .	128
Poseł Mieczysław Kasprzak . . . . .	129
Poseł Jacek Protasiewicz . . . . .	130
Poseł Józef Brynkus . . . . .	131
Poseł Robert Majka . . . . .	132
Poseł Michał Szczerba . . . . .	132
Poseł Artur Dunin . . . . .	132
Poseł Grzegorz Furgo . . . . .	132
Poseł Tomasz Cimoszewicz . . . . .	133
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska . . . .	133
Poseł Wojciech Król . . . . .	133
Poseł Anna Białkowska . . . . .	134
Poseł Mirosław Suchoń . . . . .	134
Poseł Anna Wasilewska . . . . .	134
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz . . . . .	134
Poseł Tomasz Głogowski . . . . .	135
Poseł Paweł Bańkowski . . . . .	135
Poseł Elżbieta Radziszewska . . . . .	135
Poseł Monika Wielichowska . . . . .	136
Poseł Małgorzata Chmiel . . . . .	136
Poseł Józef Brynkus . . . . .	136
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . . .	137
Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	137
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	137
Poseł Paweł Szramka . . . . .	137
Poseł Elżbieta Stępień . . . . .	138
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak . . . . .	138
Poseł Norbert Kaczmarczyk . . . . .	138
Poseł Stefan Romecki . . . . .	138
Poseł Jacek Świat . . . . .	138
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski . . . . .	139

**Zmiana porządku dziennego**

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska . . . . .	140
---	-----

**Punkt 12. porządku dziennego:**

**Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy**

Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak . . .	140
Posel Lidia Burzyńska . . . . .	140
Posel Jacek Protas . . . . .	141
Posel Andrzej Maciejewski . . . . .	142
Posel Piotr Zgorzelski . . . . .	142
Posel Mirosław Pampuch . . . . .	143
Posel Stefan Romecki . . . . .	144

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskich projektach ustaw o:**

- **zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne,**
  - **zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim,**
  - **zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (cd.)**
- |                                  |     |
|----------------------------------|-----|
| Posel Andrzej Szlachta . . . . . | 144 |
|----------------------------------|-----|

#### **Głosowanie**

Marszałek . . . . .	144
Posel Arkadiusz Myrcha . . . . .	145
Posel Marta Golbik . . . . .	145
Posel Grzegorz Długi . . . . .	145
Posel Paulina Hennig-Kloska . . . . .	146

#### **Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw (cd.)**

Posel Sprawozdawca Piotr Kaleta . . . . .	146
---	-----

#### **Głosowanie**

Marszałek . . . . .	146
---------------------	-----

#### **Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym (cd.)**

Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka . . . . .	147
--	-----

#### **Głosowanie**

Marszałek . . . . .	147
Posel Magdalena Kochan . . . . .	147
Posel Monika Rosa . . . . .	147
Posel Wojciech Król . . . . .	148
Posel Joanna Augustynowska . . . . .	148
Posel Monika Rosa . . . . .	148
Posel Marzena Okła-Drewnowicz . . . . .	149
Posel Magdalena Kochan . . . . .	149
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Elżbieta Rafalska . . . . .	149

#### **Punkt 13. porządku dziennego:**

**Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy**

**o gospodarce nieruchomościami i ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (cd.)**

Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca . . . . .	150
--	-----

#### **Głosowanie**

Marszałek . . . . .	150
Posel Małgorzata Chmiel . . . . .	150

#### **Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowenii o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Lublanie dnia 28 czerwca 1996 r. (cd.)**

#### **Głosowanie**

Marszałek . . . . .	151
---------------------	-----

#### **Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (cd.)**

#### **Głosowanie**

Marszałek . . . . .	151
---------------------	-----

#### **Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych (cd.)**

Posel Tomasz Cimoszewicz . . . . .	151
------------------------------------	-----

#### **Głosowanie**

Marszałek . . . . .	151
---------------------	-----

#### **Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (cd.)**

#### **Głosowanie**

Marszałek . . . . .	152
Posel Jacek Protas . . . . .	152

#### **Oświadczenia**

Posel Jan Mosiński . . . . .	152
------------------------------	-----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Posel Tomasz Kostuś . . . . .	155
Posel Małgorzata Zwiercan . . . . .	155
Posel Krystian Jarubas . . . . .	156
Posel Waldemar Andzel . . . . .	156
Posel Krzysztof Głuchowski . . . . .	156
Posel Jarosław Gonciarz . . . . .	157
Posel Jan Kilian . . . . .	157
Posel Tomasz Kostuś . . . . .	158
Posel Andrzej Kryj . . . . .	158
Posel Andrzej Melak . . . . .	159
Posel Arkadiusz Mularczyk . . . . .	161
Posel Piotr Pyzik . . . . .	161





(Początek posiedzenia o godz. 11 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz wicemarszałkowie Stanisław Tysza, Barbara Dolniak, Beata Mazurek, Ryszard Terlecki i Małgorzata Kidawa-Błońska)

### **Marszałek:**

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marcina Duszka, Krzysztofa Kubow, Daniela Milewskiego i Waldemara Budę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Marcin Duszek i Krzysztof Kubów.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Marcin Duszek i Daniel Milewski.

Protokół 76. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Wysoki Sejmie! W dniu 21 stycznia br. zmarł Andrzej Liss, działacz solidarnościowy oraz poseł na Sejm IV i V kadencji.

Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się pan poseł Jarosław Kaczyński. (Gwar na sali, dzwonek)

Proszę bardzo.

### **Poseł Jarosław Kaczyński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed kilkoma dniami zmarł Antoni Zambrowski, działacz opozycji demokratycznej, wielokrotny więzień polityczny, człowiek, którego życie pokazało, że można wyzwolić się z uwarunkowań, jakie narzuca środowisko, w którym ktoś się urodził. To był właśnie przykład kogoś, kto przeszedł na tę właściwą stronę i pozostał po niej do końca.

Proszę o uczczenie jego pamięci minutą ciszy.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Amen. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Dziękuję.

Grupa posłów przedłożyła projekt uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego, druk nr 3170.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

## Marszałek

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów, druk nr 3167.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o poselskich projektach ustaw o: zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, druk nr 3171.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów wniósł o przedstawienie informacji rządu dotyczącej wątpliwości pojawiających się wokół śledztwa dotyczącego zabójstwa prezydenta Gdańska pana Pawła Adamowicza oraz funkcjonowania systemu więziennictwa i wymiaru sprawiedliwości.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o tę informację.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec punktów porządku dziennego:

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, druk nr 3123,

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3163,

— Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3045 i 3150.

Są to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkty sporne porządku dziennego.

Propozycję utrzymania w porządku dziennym tych punktów poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad projektem dotyczącym opłat abonamentowych.

Kto z państwa posłów jest za utrzymaniem w porządku dziennym punktu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, druk nr 3123, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 396 posłów. Za – 222, przeciw – 173, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad projektem dotyczącym Kodeksu wyborczego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę o ciszę.

Kto z państwa posłów jest za utrzymaniem w porządku dziennym punktu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3163, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 396 posłów. Za – 224, przeciw – 171, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem komisji dotyczącym ustawy o Radzie Ministrów.

Kto z państwa posłów jest za utrzymaniem w porządku dziennym punktu: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3045 i 3150, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 398 posłów. Za – 225, przeciw – 171, wstrzymało się 2 posłów.

Sejm propozycję przyjął.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec propozycji uzupełnienia porządku dziennego o sprawozdanie komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, w przypadku jego doręczenia.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam głosowanie.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt dotyczący sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

**Marszałek**

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 398 posłów. Za – 225, przeciw – 167, wstrzymało się 6.

Sejm propozycję przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie polskiej polityki energetycznej, w szczególności zatrzymania przez rząd PiS rozwoju OZE w kontekście cen prądu, o przedstawienie której wnosili Klub Poselski Nowoczesna.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Wniosek formalny przed komunikatami.

Wniosek formalny zgłasza poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym złożyć wniosek formalny z prośbą o przerwę, który przedstawiłem na piśmie. Sprawa jest bardzo poważna, ponieważ dotyczy pracy parlamentu. Rozumiem, że ta strona sali, Prawo i Sprawiedliwość, chce wygaszać parlamentaryzm, ale panie marszałku, w tej Izbie, w kierowanej przez pana Izbie, łamane jest prawo, łamana jest ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora, łamany jest regulamin.

Panie Marszałku! To jest wniosek z 12 września 2018 r. w sprawie zwołania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, wniosek złożony zgodnie z art. 152. Rozumiem, że on był bardzo niewygodny, bo to była kampania wyborcza Patryka Jakiego w Warszawie, a wniosek dotyczył sytuacji w Służbie Więziennej po makabrycznej sytuacji...

**Marszałek:**

Panie pośle, ale to nie jest wniosek formalny. Wniosek formalny powinien dotyczyć bieżącego posiedzenia Sejmu.

**Posel Michał Szczerba:**

...po podwójnym morderstwie na przepustce. To był czas, kiedy pewnym osobom nie było na rękę po-

ruszanie tych spraw, ponieważ były zajęte innymi sprawami... (Dzwonek)

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...zajmowały się sprawami...

**Marszałek:**

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że to nie jest wniosek formalny. Panie pośle, w tego typu sprawach proszę zgłaszać do marszałka Sejmu wnioski i interwencje. Także grupa posłów bądź przedstawiciele klubów. Nie mogę tego wniosku formalnego uznać.

(Poseł Michał Szczerba: Panie marszałku, od 4 miesięcy nie jest zwoływana komisja...)

(Poseł Barbara Bartuś: Ale to nie marszałek komisje zwołuje...)

Przypominam państwu, że wnioski formalne mogą dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu posiedzenia.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Infrastruktury – godz. 12,

— Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych...

**Marszałek:**

Przepraszam. Proszę państwa posłów, proszę się jeszcze nie rozchodzić, bo państwo będą potrzebni tutaj na sali. (Wesołość na sali)

Proszę bardzo.

**Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów:**

...wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold – godz. 12,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 13,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 13,

— Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu Prawa wyborczego – godz. 13.30,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 14.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 17,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 21.30,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – pół godziny po zakończeniu drugiego czytania, ok. godz. 22.45.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:



**Sekretarz Poseł Krzysztof Kubów**

— Parlamentarnego Zespołu ds. budowy drogi ekspresowej S-12 – po zakończeniu głosowań, ok. godz. 11.15,

— Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt – godz. 11.30,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Infrastruktury Sportowej – godz. 13.30,

— Zespołu Parlamentarnego do Oceny Sytuacji Społecznej i Ekonomicznej na Terenach b. PGR – godz. 14.

W dniu 2 lutego br., w sobotę, odbędzie się doroczna pielgrzymka parlamentarzystów Rzeczypospolitej Polskiej na Jasną Górę. Wyjazd z Warszawy nastąpi o godz. 6.30.

Dodatkowe informacje dotyczące pielgrzymki oraz zapisy – u ks. Piotra Burgońskiego, duszpasterza parlamentarzystów. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego** (druk nr 3170).

Po przedstawieniu przez panią poseł projektu uchwały będę prosił państwa posłów o ewentualne wypowiedzi. Potem będziemy musieli przeprowadzić głosowanie proceduralne.

Proszę panią poseł Lidię Burzyńską o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

**Poseł Lidia Burzyńska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców przedstawiam poselski projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego, druk nr 3170.

Projekt uchwały ma na celu rozszerzenie zakresu działań komisji o możliwość rozpatrzenia projektu ustawy Kodeks wyborczy z druku nr 3163. Projekt ten sprowadza się głównie do rozszerzenia zakresu działań powołanej 24 listopada 2017 r. Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego.

Szanowni Państwo! W imieniu wnioskodawców proszę o zagłosowanie za rozszerzeniem zakresu działań wymienionej przeze mnie komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Proponuję, aby Sejm przystąpił w takim razie niezwłocznie do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos podczas drugiego czytania projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

W takim razie możemy przystąpić do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały zawartego w druku nr 3170, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 390 posłów. Za – 233, przeciw – 141, wstrzymało się 16 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 20 do godz. 11 min 24)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym** (druk nr 3157).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Marcina Zielenieckiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. *(Gwar na sali)*

Państwa posłów niezainteresowanych tym punktem zapraszam w kuluary.

*(Poseł Barbara Bartuś: Ja jestem zainteresowana.)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, który mam przyjemność przedstawić dzisiaj Wysokiej Izbie, jest wyrazem realizacji zapowiedzi sformułowanej przez premiera Mateusza Morawieckiego w kwietniu ub.r., dotyczącej stworzenia syste-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Marcin Zieleniecki:**

mu świadczeń adresowanych do matek, które urodziły i wychowały co najmniej czworo dzieci i nie wypracowały sobie emerytury finansowanej z systemu ubezpieczenia społecznego. Jest to projekt, który rozwiązuje poważny problem społeczny, jakim jest istnienie znaczącej, bo wynoszącej ok. 85 tys., liczby kobiet, matek, które spełniły warunek polegający na urodzeniu i wychowaniu co najmniej czworga dzieci i nie posiadają prawa do emerytury finansowanej z systemu ubezpieczenia społecznego w kwocie co najmniej najniższego świadczenia emerytalnego. Jest to sytuacja wysoce niezadowalająca, by nie powiedzieć: skandaliczna.

Na proponowane rozwiązanie należy spojrzeć z systemowego punktu widzenia, tzn. z punktu widzenia obowiązujących dzisiaj w ramach systemu ubezpieczenia społecznego rozwiązań, które mają charakter prorodzinny, które zachęcają do decydowania się na powiększenie rodziny. Takim rozwiązaniem systemowym, które obowiązuje od 1 stycznia 1999 r., jest obowiązek finansowania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób, które korzystają z urlopu wychowawczego, ze środków budżetu państwa. We wrześniu 2013 r. weszła w życie ustawa nowelizująca ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych, która rozszerzyła zakres podmiotowy tego prawa do finansowania świadczeń emerytalno-rentowych – z osób korzystających z urlopu wychowawczego... W podobnej sytuacji od 1 stycznia 1999 r. były osoby korzystające z zasiłku macierzyńskiego. Tak jak wspominałem, od września 2013 r. ten obowiązek finansowania składek ze środków budżetu państwa rozszerzono na inne kategorie osób, które poświęcając się wychowywaniu dzieci, rezygnują z pracy zawodowej bądź też jej nie podejmują.

Mimo tych rozwiązań już dzisiaj obowiązujących w systemie ubezpieczenia społecznego mamy 85 tys. matek, które urodziły co najmniej czworo dzieci i są pozbawione prawa do emerytury w kwocie co najmniej najniższego świadczenia emerytalnego. Według naszych szacunków na tę liczbę 85 tys. składa się, po pierwsze, grupa osób, której liczebność szacujemy na ok. 65 tys., które w ogóle nie mają prawa do emerytury, a po drugie, grupa osób, której liczebność szacujemy na ok. 21 tys., które wprawdzie posiadają prawo do świadczenia emerytalnego, ale to świadczenie, jakie im przysługuje, jest niższe od najniższego świadczenia emerytalnego. To świadczenie, które proponujemy w diskutowanym dzisiaj projekcie ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, ma w pewnym sensie wyeliminować, zlikwidować ten mankament, tę lukę, która występuje dzisiaj w systemie emerytalnym.

Warto też bliżej przyjrzeć się tym dwóm kategoriom osób, o których przed chwilą wspominałem, którym będzie przysługiwać prawo do rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Jeżeli mówimy o tej

grupie osób w liczbie ok. 65 tys., które nie mają prawa do emerytury, to na tę grupę w dużej części składają się osoby objęte starym systemem emerytalnym, tzn. osoby urodzone jeszcze przed 1 stycznia 1949 r. Zwracam uwagę na to, że w starym systemie emerytalnym, w tzw. systemie zdefiniowanego świadczenia, posiadanie okresu ubezpieczenia, okresu składkowego i nieskładkowego, wynoszącego co najmniej 20 lat było warunkiem nabycia prawa do emerytury. Na tę liczbę 65 tys. składają się właśnie osoby, które nie spełniły tego warunku. Warunek stażowy to w przypadku kobiet 20 lat, w przypadku mężczyzn 25 lat. Są to osoby, które nie spełniły warunku osiągnięcia wymaganego okresu ubezpieczenia.

Jeżeli chodzi o grupę osób – jest to grupa mniej liczna, tzn. ok. 21 tys. osób – które wprawdzie mają prawo do emerytury, ale w kwocie niższej od kwoty najniższego świadczenia emerytalnego, tutaj można powiedzieć, że chodzi o osoby, które są objęte nowym systemem emerytalnym, czyli urodziły się po 31 grudnia 1948 r., ale także nie spełniły tych wymagań stażowych. Zwracam uwagę na to, że w nowym systemie emerytalnym osiągnięcie okresu składkowego i nieskładkowego nie jest warunkiem nabycia prawa do emerytury. W przypadku tej drugiej grupy osób świadczenie, które zostanie im przyznane, będzie stanowiło różnicę pomiędzy kwotą najniższego świadczenia emerytalnego – od 1 marca 2019 r. będzie to kwota 1100 zł – a kwotą pobieranego przez te osoby świadczenia emerytalnego i rentowego.

Projekt ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym określa warunki i tryb przyznawania tego świadczenia osobom, które urodziły i wychowały bądź wychowały co najmniej czworo dzieci, określa także kryteria przyznawania prawa do tego świadczenia oraz zasady jego wypłacania i finansowania. Celem wypłaty rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego będzie zapewnienie środków do życia ww. osobom oraz przeciwdziałanie ubóstwu tej grupy osób. Uzyskanie prawa do świadczenia nie będzie związane z wcześniejszym opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne na terenie Polski. Rodzicielskie świadczenie uzupełniające będzie mógł przyznać, na wniosek osoby zainteresowanej, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych albo prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, w drodze decyzji administracyjnej, po zbadaniu, czy osoba zainteresowana spełnia wszystkie kryteria określone w projektowanej regulacji. Rodzicielskie świadczenie uzupełniające będzie mogło być przyznane matce, która urodziła i wychowała co najmniej czworo dzieci, a w przypadku śmierci matki dziecka, porzucenia dzieci przez matkę, a także w przypadku długotrwałego zaprzestania sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem – także ojcu, który wychował co najmniej czworo dzieci. Jeżeli chodzi o kryteria przyznania świadczenia rodzicielskiego, warunkiem zasadniczym będzie osiągnięcie wieku w przypadku matek 60 lat, w przypadku ojców 65 lat. Warunkiem będzie także nieposiadanie niezbędnych środków utrzymania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Marcin Zieleniecki:**

Jednym z warunków będzie posiadanie obywatelstwa polskiego albo prawa pobytu lub prawa stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w przypadku obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, państw EFTA – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej, a także bycie cudzoziemcem legalnie przebywającym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Świadczenie będzie mogło być przyznane osobom zamieszkującym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i posiadającym po ukończeniu 16. roku życia centrum interesów osobistych lub gospodarczych na terytorium naszego kraju przez okres co najmniej 10 lat. W przypadku gdy osoba zainteresowana pobiera już świadczenie niższe od kwoty najniższej emerytury, świadczenie rodzicielskie będzie uzupełniać pobierane świadczenie do tej kwoty. W przypadku osób niemających prawa do żadnego świadczenia wysokość tego świadczenia będzie odpowiadać kwocie najniższej emerytury. Zgodnie z projektem ustawa wejdzie w życie 1 marca 2019 r.

Kończąc, chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt projektowanej regulacji. Mianowicie chcę zwrócić uwagę Wysokiej Izby na to, że jeżeli popatrzymy na funkcjonujący dzisiaj powszechny system emerytalny w Polsce, to zobaczymy, że cechą tego systemu jest jego repartycyjność, tzn. finansowanie wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w przypadku osób, które osiągnęły już wiek emerytalny, z bieżących przychodów tego funduszu pochodzących ze składek osób w tzw. wieku produkcyjnym, opłacanych przez osoby w tzw. wieku produkcyjnym. Mówimy o finansowaniu czy o międzypokoleniowym charakterze systemu emerytalnego. Jeżeli chodzi o istotę proponowanej regulacji, ona ma na celu uhonorowanie matek, które urodziły i wychowały albo wychowały co najmniej czworo dzieci i w związku z tym zrezygnowały z zatrudnienia bądź też tego zatrudnienia nie podjęły. Można powiedzieć, że honorujemy w ten sposób wkład matek, które przyczyniły się do zwiększenia liczebności pokolenia osób, które dzisiaj, należąc do tego pokolenia dzieci osób w wieku poprodukcyjnym, finansują składki na ubezpieczenia społeczne. Można powiedzieć, że rozwiązujemy problem, który do tej pory nie był rozwiązany w ramach systemu powszechnego ubezpieczenia emerytalnego, ale także w ramach systemu ubezpieczenia społecznego rolników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Anita Czerwińska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anita Czerwińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, druk nr 3157.

Celem ustawy jest zapewnienie środków utrzymania osobom, które zrezygnowały z zatrudnienia lub nie podjęły go ze względu na wychowywanie dzieci w rodzinach wielodzietnych. Projektowane regulacje podkreślają ważną dla rozwoju kraju funkcję społeczną, jaką pełnią rodzice, w większości kobiety, wychowując dzieci.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział uhonorowanie osób, które wychowały co najmniej czworo dzieci i w związku z długoletnim ich wychowywaniem nie wypracowały emerytury w wysokości choćby najniższego świadczenia lub uzyskują emeryturę wypłacaną przez organ rentowy w wysokości mniejszej od najniższej emerytury. Proponowane regulacje są wynikiem docenienia trudu wychowawczego rodziców w rodzinach wielodzietnych i pozwolą zapewnić im określone środki po osiągnięciu odpowiedniego wieku.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem ustawy.

Panie Marszałku! Chciałabym również powiedzieć w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, że podczas prac komisji zostanie zgłoszona przez nas poprawka, która będzie dotyczyła art. 2. Zmiana ta poszerzy krąg podmiotowy osób uprawnionych do rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego o osoby sprawujące opiekę nad dziećmi w ramach rodzinnej pieczy zastępczej. Zostanie oczywiście odpowiednio rozszerzona definicja dziecka. Natomiast w art. 4 nastąpi zmiana, która jest konsekwencją poszerzenia kręgu osób o osoby sprawujące opiekę nad dziećmi w ramach rodziny zastępczej. Osoby te do wniosku będą zobligowane dołączyć orzeczenie sądu o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad dzieckiem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Magdalena Kochan, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Poseł Magdalena Kochan:**

Wysoka Izbo! Pan minister mówił przed chwilą o tym, że rodzicielskie świadczenie uzupełniające jest formą uhonorowania mam, rodziców, którzy wycho-



## Posel Magdalena Kochan

wują co najmniej czwórkę dzieci w rodzinach wielodzietnych. Zgoda, to jest forma uhonorowania, uznania wychowywania większej liczby dzieci za pracę i docenienia tej pracy. Zgodnie z informacjami przedstawionymi w uzasadnieniu ustawy takich mam, które urodziły co najmniej czwórkę dzieci, jest w Polsce 1 378 000. Mam, które ukończyły 60. rok życia, czyli mają prawo do emerytury, jest 820 tys. Kobiety mające 60 lat i więcej, które nie wypracowały emerytury i nie uzyskały prawa do wypłacania im emerytury, jest 65 tys. Te mamy, które częściowo wypracowały swoją emeryturę, ale nie legitymują się takim stażem, który uprawnia do najniższej emerytury, jest blisko 21 tys. Świadczenie, o którym mówimy, ma dotyczyć 86 tys. kobiet z niewielkim kawałkiem, w większości kobiet. A co zrobimy z tą rzeszą ponad 700 tys. mam, kobiet, które pomimo urodzenia czwórki dzieci podjęły pracę zawodową i pracowały podwójnie?

(Posel Anita Czerwińska: No to mają.)

Tak, mają najniższą emeryturę. Tu któraś pani z ław poselskich PiS-u mnie o to pyta. Mają. I tę samą emeryturę otrzymują mamy, które zajmowały się wyłącznie dziećmi. Stoimy na stanowisku, że to sprawiedliwe społecznie nie jest. Trzeba honorować pracę w domu, uznać wychowywanie czworga dzieci i większej liczby za naprawdę ciężką pracę, ale musimy także uhonorować te osoby, które podejmowały pracę zawodową i wypracowały sobie emeryturę. (Oklaski) A zatem proponujemy, żeby takie mamy otrzymywały także rodzicielskie świadczenie uzupełniające, ale w 30-procentowej wysokości. Nie powiemy wtedy: mamo, która wypracowałaś z trudem swoje 20 lat, wychowując czwórkę i więcej dzieci, wypracowałaś najniższą emeryturę i jesteś równa mamie, która wychowywała dzieci i także ciężko pracowała, ale nie podjęła pracy zawodowej, będziemy mówić: promujemy aktywność na rynku pracy. I to jest jeden zakres uwag, które do tej ustawy mamy.

Drugi dotyczy szerszego problemu, ponieważ państwo poprzez tę ustawę i poprzez krąg osób, które są uprawnione do świadczeń, formułujecie taki oto obraz polskiej rodziny, jaki miał miejsce jeszcze w latach 50. i 60., ale już na pewno nie ma go dzisiaj. Mój tata, jak wychodził na spacer ze mną w wózku, był obiektem absolutnego zdumienia wszystkich na ulicy. Dzisiaj tato, który podejmuje się opieki nad czwórką dzieci, nie jest niczym nadzwyczajnym. Kobiety w Polsce są statystycznie lepiej wykształcone niż mężczyźni i mają szansę na podjęcie pracy, na realizację lepszej kariery zawodowej niż mężczyźni. (Oklaski) Zostawmy zatem na poziomie rodziny podejmowanie decyzji o tym, które z rodziców podejmie się wychowywania czwórki dzieci i pozostania w domu, a które będzie się realizować zawodowo.

A zatem ojciec ma prawo do zasiłku, do tego rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego wyłącznie w sytuacji, kiedy mama opuszcza dom albo umiera, albo pozostawia dzieci, ale nie ma takiej możliwości

wtedy, kiedy podejmują wspólną decyzję o tym, które się realizuje zawodowo, a które chce zostać w domu. I to jest drugi zestaw poprawek, które chcemy do tej ustawy wprowadzić.

I jeszcze jedna rzecz, która budzi nasze wątpliwości. Mam nadzieję, że w trakcie prac w komisji wyjdzie to. Otóż nieobligatoryjność tego świadczenia pomimo spełnianych warunków, uznaniowość tego świadczenia wedle trudnego do przewidzenia kaprysu (*Dzwonek*) przyznających to świadczenie.

Prosimy o skierowanie tego projektu ustawy do prac w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dziękuję. (Oklaski)

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Agnieszka Ścigaj, Kukiz'15.

## Posel Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec zawartego w druku nr 3157 projektu ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym.

Wysłuchałam również pana ministra i mam wątpliwość co do określonego celu, który nie był tak jasno sformułowany w uzasadnieniu, bo pan minister powiedział, że chodzi o uhonorowanie. Chciałabym, aby polityka społeczna, polityka wobec przyszłych świadczeń emerytalnych nie była honorowaniem ani odznaczaniem, bo to powoduje niestety dzielenie. Jeżeli zaczniemy honorować tego typu świadczeniami czy dzielić mamy czy rodziny, które mają trójkę czy czwórkę, czy piątkę dzieci, i zaczniemy tak przyznawać i tak kierować środki finansowe, to nie będzie to sprawiedliwa polityka.

Natomiast rozumiem potrzebę powstania tej ustawy w kontekście wyrównywania różnic i pewnej solidarności społecznej, której wcześniej nie było, jeśli chodzi o pomoc państwa, bo do 1999 r., jak czytamy w uzasadnieniu, rzeczywiście urlop wychowawczy nie był wliczany do okresu składkowego. Rzeczywiście kobiety, które jednocześnie nie korzystały z pomocy państwa, ponieważ wiemy, jak wyglądało, szczególnie na terenach wiejskich, np. wsparcie państwa w postaci żłobków czy przedszkoli – często nie było takiej oferty – są w tej chwili pokrzywdzone. Tego czasu już nie nadrobimy, one nie są w stanie wypracować sobie świadczenia, więc w ramach rekompensaty i w ramach tego, że rzeczywiście wykonały poważną pracę na rzecz społeczeństwa w tym systemie, który teraz jest, dlatego że cały czas mamy system oparty na zastępowalności, jeśli chodzi o wypłaty emerytur, jest to jak najbardziej słuszne. Kobiety, które wychowały jedno dziecko, zdecydowały się na dwójkę dzieci, będą prawdopodobnie oczekiwały

**Posel Agnieszka Ścigaj**

wsparcia i pracy w takim systemie. Chodzi o dzieci, które wychowywały się w rodzinach, gdzie była czwórka dzieci czy było więcej dzieci, ponieważ w tej chwili potrzeba już dwóch pracujących, aby wypłacić jedno świadczenie. I nie będzie dużo lepiej.

Natomiast nasze uwagi dotyczą tego, jak właśnie sprawiedliwie realizować politykę społeczną albo przynajmniej w miarę solidarnie, jeżeli już nie da się całkowicie sprawiedliwie. Są takie rozwiązania, o których chcielibyśmy rozmawiać. Przede wszystkim możemy rozmawiać o naszej propozycji emerytury obywatelskiej, bo jest to bardzo ważne, abyśmy pamiętali o tym, żeby ktoś, kto osiąga wiek emerytalny, miał środki na życie. Niech ona będzie w takiej wysokości, jak już w tej chwili GUS wylicza, że 1400 zł potrzeba na utrzymanie, na przeżycie osoby w Polsce na takim naprawdę podstawowym poziomie. Najniższa emerytura, najniższe świadczenia rentowe niestety jeszcze daleko od tego odbiegają, czyli są poniżej granicy i możliwości tak naprawdę jakiegoś godnego funkcjonowania w życiu w Polsce.

Zgłaszane były również projekty – państwo podnosicie to od lat, nigdy nie zostało to wprowadzone – dotyczące zabierania podatku. Po co z tych najniższych emerytur zabierać podatek? Przecież państwo podnosicie brutto, a 200 zł znowu zabierze z tych emerytur państwo. Po co robić taki zabieg? Po co wprowadzać te koszty? Rzeczywiście warto zastanowić się nad tym, czy kolejny raz opodatkować to świadczenie.

Jeśli mówimy o sprawiedliwym podejściu, żeby nie dzielić ludzi, emerytów, pracujących, niepracujących, również młodych matek, które wchodzi na rynek pracy...

Droży Państwo! Jedna podstawowa rzecz: kwota wolna od podatku, kwota wolna od podatku dla wszystkich młodych mam chcących założyć rodzinę, pracujących, emerytów, rencistów, wszystkich, którzy zarabiają w Polsce. Kwota wolna od podatku. Wracając do tej kwoty 1400 zł, chcę powiedzieć, że to jest to minimum, czyli to kwota, której nie powinno się już zabierać, bo nie ma się czym dzielić. W przypadku kwoty 1400 zł – to GUS powiedział – nie ma się czym dzielić. A więc ta kwota powinna być według tych wyliczeń co najmniej na poziomie 17 tys., nie mówiąc o tym, że posłowie cały czas mają 30 tys. Kwota 17 tys. to jest to, co byłoby sprawiedliwe dla wszystkich. Nie wprowadzalibyśmy honorowania, różnicowania w zależności od liczby dzieci, od tego, jak kto bardzo się poświęcał, jeśli chodzi o bycie mamą.

To jest rozwiązanie sprawiedliwe, bo proszę zwrócić uwagę na ten moment. Jeżeli mówimy o cofaniu się i o prawach nabytych, to owszem, ale państwo nie wprowadzacie niczego, co gwarantuje mamom teraz wchodzącym na rynek pracy to, że one będą czuły, że będą miały jakąkolwiek emeryturę. Wiele młodych kobiet nie decyduje się na macierzyństwo, ponieważ nie mają pewności ani stabilności. I naprawdę nie

można wskazywać tylko jednej drogi: to w takim wypadku, drogie, młode mamy, urodźcie czwórkę dzieci. A co, jak takiej decyzji nie będzie? Przecież decyzja o urodzeniu dziecka to nie może być decyzja finansowa.

A więc naprawdę pomyślmy o tym, ponieważ jednocześnie wypłacamy świadczenie, które jest sprawiedliwe i w przypadku którego jesteśmy za tym, aby kontynuować prace, natomiast z drugiej strony w tym samym czasie młodym mamom, które chcą rozpocząć np. działalność gospodarczą, podnieśliśmy ZUS o 100 zł i mamy teraz 1300 zł. A zatem nie mówmy (*Dzwonek*) o tym, że to świadczenie jest całkowicie dla wszystkich sprawiedliwe, ale rozpocznijmy poważną, ponadpartyjną dyskusję o reformie systemu emerytalnego i ZUS-u. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: My przyłożymy wam za tę kwotę wolną, przyłożymy wam.)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Urszula Pasławska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaczę od tego, że to bardzo dobrze, że rozmawiamy dzisiaj o programie socjalnym, o emeryturach. W tym momencie chciałabym podkreślić, że dla Polskiego Stronnictwa Ludowego najważniejszym problemem, o którym dzisiaj powinniśmy rozmawiać, pracując nad ustawą, jest ustawa emerytura bez podatku. Ta ustawa została złożona w trybie obywatelskim i czeka na pracę w komisji polityki społecznej.

Natomiast przechodząc do meritum, do przedmiotowej ustawy, chcę powiedzieć, że jest ona możliwa – i to trzeba sobie jasno powiedzieć – dzięki wprowadzonemu w 2012 r. oskładkowaniu urlopów wychowawczych. Wówczas to zabezpieczyliśmy w budżecie państwa ok. 1400 mln zł na oskładkowanie emerytalno-rentowe urlopów wychowawczych zarówno tych osób, które pracują, jak i tych, które były do tej pory nieubezpieczone.

Ta ustawa zawiera pewną ciekawą i ważną ideę, natomiast samo wykonanie już nie jest dobre. Po pierwsze, ustawa przyznaje emerytury osobom, które nie pracowały, nie wypracowały sobie emerytury, urodziły i wychowały co najmniej czwórkę dzieci. Dlaczego nie docenia się wielodzietnych matek, które łączyły opiekę nad dziećmi z pracą zawodową? Bardzo często ze względu na sytuację rodzinną wykonywały one zwykle niskopłatne prace, a ich emerytury są minimalne. Czy zdaniem rządu kobieta, która nigdy nie pracowała, i kobieta z 40-letnim stażem pracy powinny dostawać identyczne pieniądze?

## Posel Urszula Paslawska

Po drugie, projekt wzbudza jeszcze więcej kontrowersji w odniesieniu do sytuacji kobiet na tzw. emeryturach EWK, czyli matek osób niepełnosprawnych, które po przepracowaniu 20 lat odchodziły na wcześniejsze emerytury, żeby zająć się chorymi dziećmi. Ich świadczenia dziś wynoszą 700–800 zł, połowę wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, mniej niż najniższa emerytura. Takich kobiet w Polsce jest ok. 33 tys. Te osoby żyją z niepełnosprawnymi dorosłymi dziećmi na granicy minimum egzystencji i czują się ukarane za to, że pracowały. Wręcz niehumanitarne jest pozostawianie ich samym sobie, kiedy większe pieniądze dostaną osoby, które nigdy nie pracowały. W związku z tym postulujemy jak najszybsze podniesienie również tzw. emerytur EWK do wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, najlepiej od dnia obowiązywania ustawy przedmiotowej.

Po trzecie, ta ustawa wymaga doprecyzowania w co najmniej dwóch kwestiach. Pierwsza kwestia dotyczy art. 2, w którym określa się, że przez dziecko projektodawca rozumie dziecko własne lub współmałżonka, lub dziecko przysposobione. Rozważmy taki przypadek, kiedy matka dwójki dzieci wiąże się z ojcem kolejnej dwójki, trójki dzieci i po miesiącu małżeństwa stara się o emeryturę za wychowanie czwórki dzieci. Proponujemy uściślenie przepisów przez określenie pewnych rozwiązań czasowych.

Druga kwestia, która naszym zdaniem wymaga doprecyzowania, to art. 5, który mówi, że można odmówić przyznania świadczenia osobie, którą sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub której sąd ograniczył władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej. Czy emerytura za wychowanie dziecka powinna przysługiwać w sytuacjach ograniczenia władzy rodzicielskiej bez kierowania do rodziny zastępczej? Zastanówmy się nad tym.

Konkludując, będziemy przedstawiać poprawki podczas drugiego czytania i oczywiście weźmiemy aktywny udział w pracach komisji. Należy doprecyzować ustawę, ale należy również stworzyć system zachęt i premiować etos pracy, ponieważ warunkiem bogacenia się społeczeństwa jest właśnie budowanie etosu pracy i warto mieć to na uwadze, a wówczas – mam takie przekonanie po wysłuchaniu wcześniejszych wystąpień – ta ustawa znajdzie uznanie całej Izby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Rosa, Nowoczesna.

## Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przybywa seniorów i seniorek, których emerytura jest tak niska, że nie wystarcza na godne życie, na leki, na rehabilita-

cję, na jedzenie. Szczególnie trudna – i to wszyscy wiemy – jest i będzie sytuacja kobiet. To one otrzymują niższą emeryturę, niższe świadczenia i to one będą otrzymywać niższą emeryturę i świadczenia z różnych powodów: z racji krótszego stażu pracy, z racji urlopów macierzyńskich czy wychowawczych, także z racji tego, że po prostu mniej zarabiają. Już teraz wśród osób, które otrzymują najniższe świadczenie emerytalne, prawie 80–90% stanowią kobiety, a średnia wysokość ich emerytur jest o 1 tys. zł niższa od wysokości emerytur mężczyzn.

Proponowany projekt ustawy wprowadza nową formę świadczenia uzupełniającego. Autorzy szacują, że ma objąć ok. 85 tys. emerytek, kobiet, które nie pracowały zawodowo lub nie zdążyły tej emerytury wypracować. Z punktu widzenia ochrony przed ubóstwem pomoc w postaci tego świadczenia wydaje się pomysłem i rozwiązaniem słusznym.

Po pierwsze, równość. Ustawa dyskryminuje i narusza prawa ojców. Narusza przede wszystkim art. 33 konstytucji, który mówi o równości kobiet i mężczyzn wobec prawa i w życiu publicznym. Przesądza państwo o pierwszeństwie kobiety do uzyskania takiego świadczenia. Dlaczego? Przecież także mężczyźni mogli być w sytuacji, w której pozostawali w domu. Na szczęście coraz częściej ten model rodziny ma i będzie miał miejsce także w Polsce.

*(Posel Joanna Borowiak: Są w ustawie.)*

*(Posel Urszula Rusecka: Proszę przeczytać ustawę.)*

Po drugie, kwestia sprawiedliwości. Ponad 700 tys. kobiet pracowało i jednocześnie wychowywało czwórkę dzieci i więcej. Co z tymi kobietami? Czy jest sprawiedliwe to, że będą otrzymywały takiej samej wysokości świadczenia, jak te kobiety, które z różnych powodów nie mogły podjąć pracy? Czy im także nie należy się jakakolwiek forma świadczenia, dodatku, pomocy, jak to mówi pan minister, uhonorowania tego, że przyczyniły się do wypracowania pewnego kapitału społecznego, do urodzenia, wychowania czwórki i więcej dzieci?

Po trzecie, patrząc na rozwiązania ustawowe w perspektywie długoterminowej, chcę powiedzieć, że niestety dają one, szczególnie kobietom, taki sygnał, zgodę na wycofanie się z rynku pracy. Rząd powinien szukać narzędzi do aktywizacji zawodowej obywateli, ułatwiać rodzicom łączenie pracy zawodowej z opieką nad dziećmi poprzez rozbudowaną opiekę instytucjonalną, żłobki, przedszkola, poprzez ułatwienie łączenia pracy na część etatu z wychowaniem dzieci.

Opiekunowie osób z niepełnosprawnością. Moje pytanie: Jak wygląda sytuacja osób, które są na tzw. emeryturach EWK? Jak jest z osobami, które musiały zrezygnować z pracy albo całe życie opiekowały się dziećmi z niepełnosprawnością, później dorosłymi z niepełnosprawnością? Czy to uhonorowanie będzie sprawiedliwe także w stosunku do nich?

I rzecz ostatnia – model rodziny. I rząd, i prawo powinny promować ideę równości, równego podziału obowiązków zarówno rodzicielskich, domowych, jak i zawodowych między oboje tworzącymi rodziny, wy-



**Posel Monika Rosa**

chowujących dzieci i pracujących partnerów. Powinno się to jasno wskazywać i dawać narzędzia do tego, by równość i zmiana stereotypowego myślenia o tym, że to kobieta musi zostać w domu i wychować dzieci, po prostu zaczęły funkcjonować. Jesteśmy za tym, żeby i kobiety, i mężczyźni zarówno w zakresie prawa, jak i w zakresie myślenia o rodzinie mieli dokładnie takie same prawa, żeby swobodnie mogli podejmować decyzje, które z nich idzie do pracy, czy idą do pracy oboje, czy idzie tylko i wyłącznie jedno z nich. I takie narzędzia trzeba po prostu tworzyć.

Proponowane rozwiązanie nie jest systemowe. Jest to kropla w morzu potrzeb, chodzi o niskie świadczenia, niskie emerytury. Nie rozwiązuje problemu, nie daje narzędzi do tego, aby móc swobodnie wybierać, czy pozostanie się w domu, opiekując dziećmi, z pełną świadomością tego, jak będzie wyglądała przyszłość, czy też pójdzie się po prostu do pracy. Stąd pytanie, szanowni państwo: Co dalej? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

A dalej pani poseł Małgorzata Zwiercan, WiS.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym.

Omawiany projekt jest kolejnym dowodem na to, że premier Mateusz Morawiecki nie rzuca słów na wiatr i realizuje dane przez siebie obietnice. Zawarte w nim rozwiązanie skierowane jest do polskich rodzin i wraz z programami 500+, „Małuch+” czy „Dobry start” stanowi pakiet zachęcający Polaków do zakładania rodzin. W obliczu faktu, że jesteśmy jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw w Europie, prorodzinne działania rządu są w moim przekonaniu szczególnie ważne. Wymagają przede wszystkim wsparcia oraz konstruktywnej debaty, tak by odzwierciedlały rzeczywiste oczekiwania naszych obywateli. Rozwiązania zawarte w tym projekcie są aktem docenienia i właściwego uhonorowania trudu matek oraz w szczególnych przypadkach także ojców wychowujących dzieci w rodzinach wielodzietnych. Zgodnie z tymi regulacjami osoby, które nie wypracowały emerytury lub wypracowały emeryturę o wysokości poniżej minimalnej, a wychowały co najmniej czworo dzieci, uzyskają prawo do otrzymania świadczenia.

Jestem przekonana, że jeżeli chodzi o matki z rodzin wielodzietnych, decyzja o rezygnacji z podjęcia zatrudnienia jest podyktowana względami ekonomicznymi i dobrem dzieci, a nie – jak twierdzą przeciwnicy tego rozwiązania – lenistwem. Dlatego w moim odczuciu

projekt ten nie tylko przeciwdziała ubóstwu w tej grupie społecznej, ale spełnia też społeczne oczekiwania.

Na realizację programu „Mama 4+” w projekcie budżetu państwa na 2019 r. zarezerwowano ponad 800 mln zł. Przez lata polscy rodzice nie otrzymywali zbyt dużego wsparcia od państwa. Obecna władza wielokrotnie już pokazała, że dostrzega, jak ważna jest rodzina, i motywuje Polaków, tak by nadać wartościom rodzinnym priorytetowy charakter.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni w pełni popiera wszelkie prorodzinne działania i w pełni popiera ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

A teraz pani poseł Scheuring-Wielgus, Teraz!

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma pani minister, a chciałam się do niej zwrócić.

Ostatnio pani minister Rafalska w telewizji rządowej powiedziała, że ustawa „Mama 4+” jest to rozwiązanie, które honoruje matki wielodzietne, które nie mogły znaleźć pracy, opiekowały się dziećmi, i jest to forma zadośćuczynienia.

Po tych słowach poprosiłam moje znajome matki wielodzietne, a sama pochodzę z wielodzietnej rodziny, o opinie na temat tego projektu. I co usłyszałam? Usłyszałam, że jest to projekt dobry, ale dobry tylko i wyłącznie na hasło wyborcze, dobry jako wytwór marketingowy, że jest to oczywiście świetny PR, ale do rzeczywistości i potrzeb matek przystaje tak sobie, żeby nie powiedzieć: słabo.

Oczywiście można byłoby się cieszyć, że polski rząd zauważył, że praca w domu, czy chodzi tu o matkę, czy o ojca, jest ważna i że trzeba ją docenić, ale szkoda, że nie słuchał ani nie słucha tego, nie wsłuchuje się w to, co od wielu, wielu lat o pracy w domu mówią środowiska kobiece. Dziwię się, że nie wysłuchał tych postulatów.

Nie mogę zgodzić się z pozytywną oceną tej ustawy, dlatego że jest ona dziurawa i nielogiczna. Po pierwsze, namawia się w niej do niepracowania i w zamian za to po prostu oferuje pieniądze. Wielokrotnie mówiłam tutaj, na tej mównicy, że nie można zachęcać obywateli i obywaterek do niepracowania, nawet tych, którzy mają więcej niż czwórkę dzieci. Rząd powinien po prostu zauważać te rodziny i im pomagać, a nie mówić: nie pracujcie, bo my i tak damy wam kasę, w którymś momencie, jak będą zbliżały się wybory. Tą ustawą rząd tu i teraz proponuje matkom coś, co będzie dopiero za 30 lat. Ja rozumiem, że chodzi tylko i wyłącznie o zabieg PR-owy, o to, żeby powiedzieć, że damy wam, ale to, że damy wam za 30 lat, nie ma już znaczenia. To jest po prostu czyste politykierstwo.

(*Posel Joanna Borowiak: Od 1 marca, pani poseł.*)

Moi Drodzy! Czy wiecie państwo – panie takie aktywne tutaj – że są np. liczące 20 tys. mieszkańców miasta, w których jest tylko jeden żłobek, np. taki

## Posel Joanna Scheuring-Wielgus

Sokołów Podlaski? Żeby zapisać tam swoje dziecko, przechodzi się taką rekrutację, jakby to dziecko zapisywało się na uniwersytet w Oxfordzie. Dlaczego nie pomyślicie o tym, o takich miasteczkach liczących 20 tys. mieszkańców, o matkach tam mieszkających, które mają dużo dzieci, a nie mają możliwości zapisania swojego dziecka do żłobka? Czy wiecie, drogie panie, że jeśli te matki idą na urlopy macierzyński i wychowawczy, to często jest tak, że w zakładzie pracy pomija się je przy premiach, dodatkach i awansach? Czy wiecie o tym, czy nie wiecie? Prawdopodobnie nie wiecie.

(Posel Joanna Borowiak: Do pracodawców proszę.)

Czy wiecie, że gdy te panie wracają do pracy, to bardzo często nie mogą z tej pracy wyjść wcześniej, np. wtedy gdy chcą karmić swoje dziecko, ponieważ pracodawca się na to nie zgadza? Dlaczego np. nad tym nie pracujecie? Dlaczego non stop mówicie kobietom, żeby nie pracowały?

Kolejne moje pytanie jest takie: Dlaczego jest to program „Mama 4+”? Czy mamy trojga dzieci mniej się napracują, mniej z siebie dadzą, zarwą mniej nocy? Przecież tak nie będzie. Ale powiem wam, dlaczego wybraliście „Mama 4+”. Zrobiliście tak, bo tak jest taniej – to po prostu jest czysta matematyka – ponieważ dotyczy to tylko 80 tys. matek. W ogóle zapomnacie o matkach na EWK – mówiła o tym wcześniej moja koleżanka z PSL-u – to 33 tys. matek, kobiet, które zdecydowały się na to po 20 latach pracy, a opiekują się swoimi niepełnosprawnymi dziećmi.

I jeszcze jedno. W tej ustawie w ogóle nie bierzecie pod uwagę matek, które zajmują się dziećmi niepełnosprawnymi, poświęcają swoje życie, by wychowywać dzieci niepełnosprawne. Akurat nie ma tu teraz pani Rafalskiej ani pani Szydło, która spływała Dunajcem, kiedy przez 40 dni protestowały tu matki dzieci z niepełnosprawnościami.

Ale wracając do tej czwórki dzieci. Moja mama jest matką czworga dzieci, ja sama mam troje i doskonale wiem, jakie to jest wyzwanie, aby zajmować się domem, wychowywać dzieci i jeszcze pracować. Ale przypuszczam, że państwo nie wiecie, jak to jest.

(Posel Urszula Rusecka: No tak, bo my dzieci nie mamy.)

Tak, nie wiecie, ponieważ uważacie, że najlepszy, jeśli chodzi o rodzinę, jest model tradycyjny.

Szanowni Państwo! Jeżeli naprawdę zależy wam na dobrobycie matek, to moglibyście w końcu pomyśleć o rozwiązaniach systemowych, a nie o sypaniu pieniędzmi na prawo i lewo w roku wyborczym, bo to się bardzo, bardzo źle skończy. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Joanna Borowiak: Nie jest pani prorożdzinna?)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Jan Klawiter, niezrzeszony.  
Zapraszam.

## Posel Jan Klawiter:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, propozycja takiej ustawy jest bardzo potrzebna, bo trzeba uhonorować wysiłek matek włożony w wychowanie dzieci, niemniej uważam, że ten projekt powinien zostać całkowicie przepracowany, bo ma on bardzo istotne wady. Pierwszą istotną wadą jest to, że jest on niesprawiedliwy. O ile można było mówić, że 500+ jest bardziej lub mniej sprawiedliwe, bo dostaje się na dziecko 500 zł i cześć... Tutaj trzeba zastosować podobną sprawiedliwość. Jeżeli matka urodziła czwórkę dzieci, to powinna dostać określoną kwotę. Jeżeli urodziła szóstkę czy ósemkę dzieci i ma jeszcze więcej pracy, to powinna dostać wyższą kwotę. Wtedy będzie można mówić o pewnej sprawiedliwości i proporcjonalności. Jeżeli matka pracowała i podjęła wysiłek, by pracować i wychowywać dzieci, to powinna dostać jakąś kwotę, np. 300 zł na każde dziecko, bez względu na to, jaką ma emeryturę, bo ona na to też ciężko pracowała. To jest elementarna sprawiedliwość, która... Wzorujcie się państwo w tym zakresie na programie 500+, aby było sprawiedliwe. Powinno się wykluczyć tę nieproporcjonalność.

Ten projekt ma niewielkie znaczenie demograficzne. Marzy mi się, żeby określoną kwotę dostawały kobiety mające już trójkę dzieci, ale rozumiem, że 800 mln to niewiele i w związku z tym na razie na to nie wystarczy. Zbudujemy więc program tak, że zaczynamy od czwórki dzieci i na czwarte dziecko matka dostaje, powiedzmy, 200 czy 300 zł, tyle, ile ewentualnie jest to możliwe. My w ten sposób zaoszczędzimy na biurokracji. Bo teraz będzie tak, że śledzimy matkę z czwórką dzieci, czy ona gdzieś coś zarobiła, czy pracowała dodatkowo, będąc na emeryturze, czy coś się zmieni, a jeśli tak – wtedy obetniemy jej ten dodatek itd. Nie. Po co nam tylu biurokratów i urzędników? Proszę bardzo, jak się raz zakwalifikuje jak w przypadku 500+, że ma dodatek, to nie ma sprawy – wtedy nie ma tej biurokracji, nikt jej nie śledzi ani nie sprawdza papierów, czy ona zarobiła dodatkowo, czy nie zarobiła, czy jej sytuacja finansowa się zmieniła.

W związku z tym mam ogromną prośbę: spróbujemy na to spojrzeć systemowo, z perspektywy, żeby to zrobić sprawiedliwie, żeby było zawsze... Teraz, w przypadku tego rozwiązania będzie tak – zresztą pan minister też to przyznał w rozmowie – że pretensje będą miały matki, które sobie tę emeryturę wypracowały. Zróbmy coś, żeby było bardziej sprawiedliwe, bo my teraz trochę łatamy dziury. Dajmy sobie trochę czasu – miesiąc czy dwa miesiące, żeby zaproponować coś porządnego, np. że teraz od czwórki dzieci, potem od trójki dzieci damy jakąś kwotę. To według mnie jest najlepsze rozwiązanie, bo w ten sposób rozwiązujemy szereg problemów, i to bez względu na to, ile matka sobie wypracowała. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.  
Przechodzimy do pytań.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka**

Jeśli ktoś chce się zapisać, to zapraszam.

Zamknę listę...

Czy ktoś chce się jeszcze zapisać do zadawania pytań?

Nie?

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Głos ma pani poseł Alicja Chybicka.

**Poseł Alicja Chybicka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam cztery pytania. Ta ustawa jest bardzo potrzebna. Dobrze, że zauważono ciężką pracę kobiet w domu. Wątpliwości, które rodzą te pytania, są następujące: Czy żadna matka z czwórką dzieci nie zostanie wykluczona? W ustawie są zapisy, że to ZUS i KRUS będą decydować, czy dać, czy nie, i niepodane tam są zasady, na jakich ta decyzja będzie zapadała.

Drugie pytanie. Jak będzie sprawdzane sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem? Bo taki jest zapis w ustawie. Czy sam podpis matki wystarczy? Czy też jeśli matka urodziła, była w domu, ale nie robiła nic, a zajmowała się dzieckiem babcia, to też dostanie tę emeryturę?

Punkt trzeci, pytanie trzecie. Co dostaną matki, które pracowały, wychowywały i wypracowały najniższą emeryturę? Bo nie ma się co oszukiwać: praca łączna na dwóch etatach jest na pewno bardzo ciężka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Halina Szydełko.

Proszę bardzo.

**Poseł Halina Szydełko:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje pytanie dotyczy cudzoziemców, którzy będą mogli się ubiegać o to świadczenie, jeśli przebywają na terenie Polski, na zasadach określonych w projekcie ustawy. Czy obowiązek przebywania na terenie Polski dotyczy również dzieci? Jeżeli warunkiem otrzymania tego świadczenia jest urodzenie i wychowanie tutaj dzieci, to, jak rozumiem, nie dotyczy to przypadku, gdy te dzieci są poza granicami kraju. I czy istnieją narzędzia, aby to zweryfikować? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

*(Poseł Michał Szczerba: Jest, jest.)*

Jest.

Zapraszam.

**Poseł Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim trzeba mówić, jak jest. Jest to ustawa dotycząca świadczenia za urodzenie czwórki dzieci, i to jest rzecz, która jest poza dyskusją. Ale też my nie funkcjonujemy w pewnej próżni. W roku 2014 została uchwalona ustawa o Karcie Dużej Rodziny i ta ustawa precyzyjnie definiuje, czym jest...

*(Głosy z sali: Wielodzietność.)*

...rodzina wielodzietna. To jest trójka dzieci. Dlaczego stworzymy jakiś nowy mechanizm i nową definicję? W tej ustawie o Karcie Dużej Rodziny jest również definicja członka rodziny. Jest to rodzic. Dlaczego ta ustawa nie obejmuje obydwojga rodziców, tylko obejmuje matkę? I dlaczego również nie jest weryfikowana kwestia wychowania? *(Dzwonek)* Mamy przecież do czynienia z odpowiedzialnością rodzicielską spoczywającą na dwojgu rodzicach w procesie wychowawczym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska.

**Poseł Maria Małgorzata Janyska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan minister powiedział, że mamy do czynienia ze skandaliczną sytuacją, w której matki z czwórką dzieci, określone w ustawie, nie otrzymują świadczenia emerytalnego. A czy nie uważa pan, że skandaliczną sytuacją jest to, że matki, które wychowały czworo i więcej dzieci i pracowały, dzisiaj dostaną takie samo świadczenie jak te kobiety? Czy pan nie słyszał wielu słów, które padają w wielu miejscach w Polsce na różnych spotkaniach, że to jest właśnie skandaliczna sytuacja? Jeśli państwo nie przyjmiecie poprawki, którą proponuje klub Platforma Obywatelska, to znaczy, że ten wasz program oznaczony plusem, a tak de facto eliminujący z objętych świadczeniami dużą część społeczeństwa, i ta ustawa to sprawa wyłącznie polityczna, PR-owa i wyborcza, która ma wam przysporzyć więcej głosów. Dzisiaj będzie sprawdzian. Jeśli, proszę państwa, nie przyjmiecie tej poprawki i wyrzucicie na margines tę grupę osób, która nie dosyć że wychowała dzieci, to pracowała również, czyli się najbardziej przysłużyła krajowi, jeśli mamy w tych kategoriach to rozpatrywać *(Dzwonek)*, to znaczy, że to jest tylko i wyłącznie ułuda i mamienie wyborcze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Zofia Czernow.



### **Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysokie Sejmie! Panie Ministrze! Słyszałam w wypowiedziach posłów z Prawa i Sprawiedliwości i związanych z tym klubem, że ten projekt wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Nic bardziej błędnego. Ten projekt nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, bo wtedy, kiedy pan premier i pani minister Rafalska mówili o pomysle, aby uhonorować matki, które urodziły czwórkę i więcej dzieci, kobiety były przekonane, że wszystkie, które są matkami takiej gromadki szczęśliwej, otrzymają jakieś wsparcie, uhonorowanie, jakąś premię czy inny rodzaj pomocy. Tak się nie stało. To jest wybiórce, potraktowano tak tylko niektóre grupy kobiet. Pytam: Dlaczego kobiety, które urodziły czworo, pięcioro i więcej dzieci, pracowały, bo musiały, nie otrzymują żadnego wsparcia? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
Pani poseł Joanna Frydrych.

### **Posel Joanna Frydrych:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Art. 3 ust. 3 omawianej ustawy mówi, że świadczenie może być przyznane matce po osiągnięciu określonego wieku, w przypadku gdy nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania. Co to oznacza? Jakie to jest kryterium? Jaka to jest kwota? Dalej, co w przypadku, gdy matka pobiera zasiłek stały z pomocy społecznej? Czy są to niezbędne środki z tego źródła utrzymania? Otrzyma świadczenie czy nie otrzyma tego świadczenia? Kolejne pytanie. Mąż posiada wysoką emeryturę, zapewnia żonie środki utrzymania. Otrzyma żona świadczenie czy nie otrzyma tego świadczenia? I wreszcie, co z osobami, które wychowały czworo i więcej dzieci i mają wypłaconą emeryturę? Czy nie boicie się państwo, że ta ustawa segreguje? Z pewnością premiuje brak aktywności zawodowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
Pani poseł Joanna Augustynowska.

### **Posel Joanna Augustynowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żebyśmy mieli jasność i uporządkowali to: to nie jest emerytura dla matek, tylko to jest świadczenie specjalne, to znaczy, że mamy tu specjalny sposób przyznawania. Nie jest ono przyznawane, dlatego że spełnia się określone

warunki, tylko jest tu potrzebna decyzja organu, a dokładnie prezesa ZUS-u.

Oczywiście w ustawie są zawarte różne wymagania, jedne bardziej, inne mniej określone, niemniej jednak jest tutaj zostawiona furtka. Jest to świadczenie przyznane wybranej grupie społecznej, czyli matkom, które urodziły czwórkę dzieci lub je wychowały, albo – jeśli matka nie żyje albo porzuciła dziecko – ojcu. Tylko że mamy problem natury prawnej, z którym Prawo i Sprawiedliwość nie bardzo sobie radzi w tej kadencji, a chodzi o równość i zakaz dyskryminacji – art. 32 konstytucji. No bo czym różni się matka i ojciec, jeśli chodzi o rodzinę? Powinni mieć te same prawa, jeśli chodzi o przyznanie świadczeń specjalnych. Jeśli tego nie ma, to znaczy, że ta ustawa nie spełnia *(Dzwonek)* tych warunków. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Pan poseł Wojciech Król.

### **Posel Wojciech Król:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa w sposób oczywisty dyskryminuje ojców, a kobiety traktuje stereotypowo, w sposób błędny narzucając myślenie, że tylko matki odpowiedzialne są za wychowywanie dzieci. Otóż, drodzy państwo, za wychowywanie dzieci w sposób równy odpowiedzialni są i matka, i ojciec. *(Oklaski)*

*(Posel Bożena Borys-Szopa: Proszę przeczytać ustawę.)*

I to, czy i kto zrezygnuje z pracy zawodowej, zależy od ich wspólnej decyzji, od ich sytuacji zarobkowej i zawodowej. Ustawa mówi wyłącznie o matkach...

*(Głos z sali: Nieprawda.)*

...więc należy uznać ją za dyskryminującą i wręcz prymitywną.

*(Głos z sali: Przeczytaj ustawę.)*

Drodzy Państwo! Należy zadać w tym miejscu pytanie: W jakiej wysokości świadczenie emerytalne otrzyma rodzic, który pracował zawodowo i wychowywał dzieci? Otrzyma najniższą emeryturę, nie wypłaconą większej emerytury. *(Dzwonek)* Czy te osoby będą traktowane w taki niesprawiedliwy sposób? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka.

### **Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Premier Morawiecki powiedział, że program „Mama 4+” jest wyrazem wdzięczności dla matek, które urodziły i wy-

**Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka**

chowały co najmniej czwórkę dzieci. A co z mamami, które wychowały co najmniej czwórkę dzieci i godziły ten trud, łączyły ten trud z pracą zawodową? Jak rząd zamierza je docenić, czy, mówiąc słowami ministra, uhonorować? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Ewa Tomaszewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa przewiduje objęcie rodzicielskim świadczeniem uzupełniającym matek, które urodziły i wychowały co najmniej czworo dzieci i w związku z tym nie podjęły pracy zawodowej. Chciałabym zapytać, jakie byłyby koszty uwzględnienia wniosku opozycji o przyznanie świadczenia w wysokości 1/3 emerytury minimalnej...

*(Posel Magdalena Kochan: 3 mld.)*

...tym kobietom, które podjęły pracę, wychowując nie mniej niż czworo dzieci. Może to być odpowiedź na piśmie.

Chciałabym też zwrócić się do klubu PO-KO z pytaniem, dlaczego nie wprowadził takich świadczeń, rządząc przez dwie kadencje.

*(Posel Magdalena Kochan: Bo był kryzys gospodarczy.)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Pan poseł Mirosław...

*(Posel Krystyna Skowrońska: Pani też była wcześniej posłem. Dlaczego pani tego nie zrobiła?)*

A co to są za krzyki, co to za krzyki? Gdzie my jesteśmy? Do prowadzenia dyskusji zapraszam w kuluary.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję. *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Okej, nie, sekundę, bo mamy przygody z paniami od początku kadencji. Ja po prostu nie toleruję tych pokrzykiwań z ław. Jak panie chcą zabrać głos, zapraszam tutaj.

*(Posel Magdalena Kochan: Ale pan nie jest moim szefem.)*

Owszem, jestem. Mam obowiązek m.in. pilnować kultury na sali, za to mi obywatele płacą i będę tego porządku pilnował.

*(Głos z sali: Staramy się.)*

A panie przestaną pokrzykiwać.

*(Posel Magdalena Kochan: Proszę zacząć od siebie z tą kulturą.)*

Tyle, koniec. Jasne? *(Oklaski)*

*(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Proszę nie krzyczeć na posłów.)*

Pan poseł Suchoń.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że w mojej ocenie ten projekt jest głęboko niesprawiedliwy, ponieważ przewiduje dodatki dla wybranej, bardzo wąskiej grupy obywateli, głównie kobiet, i nie mam żadnych wątpliwości, że ten projekt, szanowni państwo, podyktowany jest tylko i wyłącznie kampanią wyborczą. Chcę powiedzieć, że wykorzystywanie matek w kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości jest naprawdę niezwykle smutnym procederem, i bardzo mi przykro, że część Wysokiej Izby prowadzi taką politykę.

Chcę zapytać: Co z rodzicami, którzy wychowali czwórkę i więcej dzieci? *(Oklaski)* Dlaczego w projekcie nie przewidzieli państwo nic, co w jakiś sposób doceniłoby tych rodziców, matki i ojców, którzy właśnie z niezwykłym poświęceniem, bardzo często samotnie, wychowali dzieci i jednocześnie pracowali, by utrzymać rodzinę? Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość dyskryminuje ojców?

I na koniec chcę powiedzieć, że w odróżnieniu od prawej części sali *(Dzwonek)*, w odróżnieniu od Prawa i Sprawiedliwości, ja bardzo szanuję wszystkich tych rodziców, Nowoczesna szanuje wszystkich tych rodziców, którzy właśnie w takim trudzie wychowali czwórkę i więcej dzieci...

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

Bardzo proszę.

**Posel Mirosław Suchoń:**

...trójkę dzieci, dwójkę dzieci, jedno dziecko i jednocześnie pracowali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Panie pośle, ale proszę nie przekraczać czasu. Bardzo kulturalnie, ale przekroczył pan czas.

### **Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwie wątpliwości. Jedna dotyczy znów dzielenia obywateli. W tej chwili stawiacie państwo naprzeciw siebie matki czwórki i więcej dzieci i chcecie, jak napisaliście, uhonorować i docenić te, które poświęciły się wychowaniu i nie pracowały bądź rezygnowały z pracy, i te matki, które włożyły wysiłek w wychowanie, ale jednocześnie sytuacja materialna wymusiła na nich podjęcie pracy zawodowej, ale jednocześnie nie wypracowały emerytur w dostatecznej wysokości i otrzymują najniższe świadczenie, najniższą emeryturę. One tego dodatkowego świadczenia od państwa nie dostaną.

Druga wątpliwość dotyczy uznaniowości otrzymania tego świadczenia. Otóż najpierw matka musi poprosić o to świadczenie, składając wniosek, a następnie w zależności od łaskawości bądź braku tej łaski prezesów będzie zależało, czy ona to świadczenie otrzyma czy go nie otrzyma. Te właśnie wątpliwości, czyli dzielenie obywateli, ale również uznaniowość i łaska bądź niełaska prezesów (*Dzwonek*) są po prostu nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Lieder.

### **Posel Ewa Lieder:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Łączenie pracy zawodowej i pracy w domu, bo to jest bardzo ciężka praca, jest trudne. Wiem, sama mam troje dzieci i po zasiłkach wychowawczym i macierzyńskim pracowałam, chociaż nie zawsze na pełnym etacie. Frustracja takich rodziców będzie się zwiększała. Ale co z tymi mamami i ojcami, którzy naprawdę nie mogą pracować, mają pod opieką dzieci z głęboką niepełnosprawnością, poświęcają tym dzieciom całe życie? Gdy takie dziecko po latach choroby umiera, mama lub tato zostają bez środków do życia, bez doświadczenia zawodowego, bez szansy na pracę, zupełnie bez środków do życia. Czy takim rodzicom będziecie państwo spokojnie patrzeć w oczy? Co z samotnymi rodzicami, którzy mają dwójkę dzieci, w tym jedno niepełnosprawne, które też zostają później bez środków do życia, jeśli nie mogą pracować? Rozumiem, że cel polityczny jest osiągnięty (*Dzwonek*), ale cel społeczny, proszę państwa, nie jest osiągnięty w tej sytuacji. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję.

Pani poseł Kornelia Wróblewska.

Nie ma pani poseł? Jest pani poseł.

(*Posel Maria Małgorzata Janyska: Sibińska wcześniej.*)

A, przepraszam, jeszcze pani poseł Sibińska.

Bardzo proszę.

### **Posel Krystyna Sibińska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałam spytać, w jaki sposób rząd zamierza docenić trud wychowania dzieci i uhonorować takie matki, jak moja mama Maria, która podobnie jak wiele innych matek urodziła i wychowała czwórkę dzieci i która przez cały czas ciężko pracowała zawodowo, niejednokrotnie na zmiany, fizycznie. Czy takim kobietom nie należy się oddanie honoru? Czy takie kobiety nie powinny być docenione? Czy to dobrze, że po raz kolejny dzielcie społeczeństwo? Chciałabym, żeby pani minister Rafalska, jak również pan premier Morawiecki pochyłili się nad tym, nad takimi kobietami, Polkami, matkami, które łączyły pracę zawodową z wychowaniem dzieci i niejednokrotnie było to bardzo, bardzo ciężkie. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszk:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kornelia Wróblewska.

### **Posel Kornelia Wróblewska:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Założyliście państwo, że tylko po urodzeniu czwórki dzieci ciężko jest podjąć pracę, że wychowując czworo dzieci, nie da się tego łączyć z pracą zawodową. Chciałam państwa zapytać: Co w sytuacji, gdy rodzina ma dziecko niepełnosprawne i jest zmuszona, nie z własnego wyboru, do zaprzestania pracy i niepodejmowania aktywności? Co z rodzicami, którzy dzisiaj przebywają na tzw. emeryturach EWK? Co z rodzicami, którzy dzisiaj przebywają na świadczeniach pielęgnacyjnych, a ich dziecko umrze? Jakie będą mieli wtedy świadczenia? Dzisiaj pobierają świadczenie pielęgnacyjne, które jest wyższe i od emerytury EWK, i od innych świadczeń, od najniższej emerytury. Co z rodzicami, gdy ich dzieci poumierają, gdy nie będą mieli tego świadczenia, gdy nie będą mieli prawa do emerytury albo będą mieli te świadczenia najniższe? Czy państwo myślicie również o tej grupie społecznej? Dlaczego mówicie o rozwiązaniach systemowych, a pomijacie inne grupy, pomijacie ojców, pomijacie matki, które łączą pracę z wychowaniem dzieci, i przede wszystkim (*Dzwonek*) pomijacie rodziców w bardzo trudnej sytuacji mających niepełnosprawne dzieci bez własnego wyboru? (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska.

**Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani minister Rafalska stwierdziła, że świadczenie „Mama+” będzie się należeć osobom nieposiadającym żadnych dochodów. Czy matka czwórki dzieci samotnie utrzymująca rentę po zmarłym mężu będzie miała prawo do świadczenia „Mama+”, czy będzie musiała za 1100 zł brutto bez możliwości podjęcia jakiejkolwiek pracy zarobkowej przeżyć każdy miesiąc? Chodzi też o mamy, które mają dzieci niepełnosprawne, i tych dzieci niepełnosprawnych jest czworo, a czasem pięcioro. Co z tymi mamami? Czy one będą miały jakieś większe świadczenia czy pomoce?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pomocy.)  
To mnie bardzo interesuje. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
Pani poseł Elżbieta Stępień.  
Jest pani poseł? Jest.

**Poseł Elżbieta Stępień:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zamysł samej ustawy może jest i słuszny, ale wykonanie niestety już nie. Ten projekt jest niesprawiedliwy. Niesprawiedliwy, bo byłby sprawiedliwy wówczas, gdyby każda matka otrzymała taki dodatek za każde urodzone dziecko, a nie za czwarte. Ponadto mamy do czynienia również z dyskryminacją i naruszeniem praw ojców.

Szanowni Państwo! Czy nie bierzemy pod uwagę takiego ważnego elementu, jak etos pracy? Bo przecież dzieci uczą się, obserwując rodziców. I w tym momencie tak naprawdę tworzymy pokolenia, które czekają na to, że państwo ma im coś dać. Państwo nie ma coś dać, mamy iść po prostu pracować.

W związku z tym uważam, że w pierwszej kolejności powinniśmy zwrócić uwagę na matki pracujące zawodowo, które poświęcały się zarówno w wychowywaniu, jak i w pracy. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.  
Pani poseł Małgorzata Pępek.  
Zapraszam.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponuje się przyznanie emerytury osobom, które wychowały co najmniej czwórkę dzieci. I tu rodzi się pytanie: Czy emerytura będzie przysługiwać również rodzicom, którzy adoptowali dzieci? W uzasadnieniu ustawy czytamy, że projektowane regulacje doceniają trud wychowawczy rodziców w rodzinach wielodzietnych, przewidując zapewnienie określonych środków po osiągnięciu wieku emerytalnego. A co z matkami, które z trudem łączyły pracę z wychowywaniem dzieci? Za to, że pracowały i jednocześnie wychowywały czwórkę dzieci, powinny dostać dodatek do emerytury. To jest nierówne traktowanie kobiet. Tak naprawdę to ponoszą za to karę.

Mam jeszcze takie pytanie: Czy matce, która wychowała czwórkę dzieci, ale nie pracowała lub też przepracowała, założmy, kilka miesięcy (*Dzwonek*), będzie przysługiwać świadczenie emerytalne, jeśli osiągnie wiek emerytalny? Jakie będą kryteria dotyczące przyznania tego świadczenia? Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Pan poseł Grzegorz Lorek. Zapraszam.  
(Poseł Krystyna Skowrońska: Dlaczego pan idzie dłuższą drogą?)

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Jednym ze sposobów na zwiększenie emerytury jest posiadanie dzieci. Takie zapisy obowiązują w prawodawstwie wielu krajów Unii Europejskiej. W Niemczech za rok wychowywania dziecka daje się dokładnie tyle samo, ile za rok pracy w przypadku zarobków na poziomie 36 tys. euro. Czas najwyższy, żeby dołączyła do tego Polska. Zaczniemy mówić, że wychowanie dzieci jest istotnym wkładem w przyszłość narodu, który wreszcie docenia rodziny wielodzietne.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Art. 3 ust. 2 mówi o utracie uprawnień. Mam pytanie: Jak należy rozumieć długotrwałe zaprzestanie wychowywania dzieci przez matkę? Proszę o rozwinięcie. Wiem, że dzisiaj musimy od czegoś zacząć. Czy w myśl zapisów o rodzinie wielodzietnej jest możliwość zaliczenia do tego trójki dzieci? Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Grzegorz Lipiec. Zapraszam.

**Poseł Grzegorz Lipiec:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaczne może od tego, skąd się wzięła liczba 4. To jest

**Posel Grzegorz Lipiec**

takie podstawowe pytanie. Nie chce mi się wierzyć, że ta liczba 4 jest związana z tym, żeby to było takie dobre hasło w przypadku emerytur dla matek wielodzietnych, żeby nie wyszło najdrożej. Tak można to sobie wyobrazić, chyba o to generalnie chodzi.

Chciałbym zadać pytanie. Po pierwsze, czy Karta Dużej Rodziny będzie dostosowywana do tego projektu 4+, czyli będzie zwiększona liczba tych dzieci do czterech, jeżeli chodzi o tę formułę rodziny wielodzietnej, czy też odwrotnie, ta propozycja ustawowa będzie dostosowywana do Karty Dużej Rodziny? Czy będziemy rozmawiać o tym, że dla trójki dzieci też można szukać jakiegoś rozwiązania? Oczywiście trzeba rozmawiać o ojcach, ponieważ to jest w ogóle coś niebywałego, że ojcowie są wykluczeni z tego projektu ustawy. Oni również mogą wychowywać czwórkę dzieci, nie tylko kobieta. *(Dzwonek)* Takie pytanie również kieruję do pana ministra. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Krawczyk.

**Posel Iwona Krawczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie mam żadnych wątpliwości, że jest to bardzo ważny projekt społeczny, ale mam wątpliwości, czy zaproponowane zmiany uwzględniają tych wszystkich, którym chcemy to zrekompensować, jeżeli chodzi o wychowanie dzieci. Czymże różni się matka, która wychowała trójkę dzieci, w tym np. jedno niepełnosprawne, od matki, która wychowała czwórkę dzieci? W samym programie należałoby zmienić nazwę na rodzic+. Może to także należy uwzględnić w zmianach, które będą proponowane? *(Oklaski)*

Chciałbym jeszcze zapytać, dlaczego po raz kolejny zamiast wędki dajemy rybę. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Dlaczego nie szukamy rozwiązań, które są systemowe, które w znaczący sposób będą uwzględniać fakt wychowywania dzieci *(Dzwonek)*, a dorzucamy środki na ten cel w trybie wyborczym? *(Oklaski)* Dziękuję.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tomasz Lenz.

**Posel Tomasz Lenz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie, chciałbym poprosić pana marszałka, by nie podnosił głosu na panie będące na tej sali, na panie posłanki. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Na te panie krzykaczki, tak?

*(Posel Jakub Rutnicki: Co to jest?)*

**Posel Tomasz Lenz:**

Jak pan urodzi dzieci, to może będzie pan mógł tak się zachowywać, panie marszałku. Naprawdę bardzo pana proszę, aby pan nie przekraczał pewnego progu kultury na tej sali.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

I teraz tak, panie pośle, albo pan przejdzie do rzeczy...

**Posel Tomasz Lenz:**

Tak, przejdę.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

...i powstrzyma się z pouczaniem mnie, bo to ja prowadzę obrady, nie pan...

*(Posel Jakub Rutnicki: A może pan marszałek by przeprosił?)*

**Posel Tomasz Lenz:**

Pan jest takim samym parlamentarzystą jak ja.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Jak pan usiądzie na moim miejscu i będzie prowadził obrady, to będzie pan pilnował standardów. Mam obowiązek dotyczący pilnowania, żeby pana koleżanki nie pokrzykiwały. Bardzo kulturalnie zwracam im uwagę od 3 lat, okresowo, cyklicznie, i nadal będę zwracał.

A teraz, panie pośle, do rzeczy.

**Posel Tomasz Lenz:**

Ostatnie pytanie. Zabrał mi pan sporo czasu. Mam nadzieję, że będę mógł zadać pytanie.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Oddam, oddam...

**Posel Tomasz Lenz:**

Natomiast podtrzymuję swój apel o kulturę, panie marszałku.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Niech pan nie trzyma się tematu, niech pan przejdzie do rzeczy, bo panu nie wydłużę czasu na wypowiedź.

(*Głos z sali: Ooo...*)

**Poseł Tomasz Lenz:**

Pani Minister! Chciałbym zadać konkretne pytanie dotyczące projektu ustawy, o którym rozmawiamy. (*Dzwonek*) O tej ustawie już się dużo mówi, sporo jest w mediach. Do mojego biura poselskiego zgłosiła się w poniedziałek osoba z konkretnym pytaniem: Wyszłam za wdowca, który miał dziecko w wieku 6 lat, córkę. Następnie urodziłam trójkę dzieci w tym związku i wychowałam czworo dzieci, nie podejmując pracy zawodowej. Dzisiaj utrzymujemy się z renty męża, który uległ wypadkowi w zakładzie pracy. Czy po osiągnięciu wieku emerytalnego otrzymam świadczenie jako matka, która wychowała czwórkę dzieci? Chciałbym, abyśmy o takich rzeczach wiedzieli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję.

Pan poseł Gryglas.

**Poseł Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! To bardzo dobra regulacja, której celem jest uhonorowanie matek, które wychowały czwórkę i więcej dzieci. Bardzo chcę podkreślić fakt, że celem tej regulacji jest także zapewnienie bezpieczeństwa tym osobom, żeby w okresie jesieni życia miały zapewnione środki do życia. Jestem przekonany, że te matki nie powstrzymają się, jeżeli tylko będą miały taką możliwość, od podjęcia aktywności zawodowej. Nie dostrzegam takiego elementu w tej regulacji.

Podobnie dziwi mnie te argumenty podnoszone przez wiele pań i wielu panów posłów dotyczące braku sprawiedliwości w tym rozwiązaniu.

Panie Ministrze! Prosiłbym o przypomnienie tych instrumentów polityki społecznej, które są dostępne dla dużych rodzin, które także są dostępne dla tych rodzin, które (*Dzwonek*) uzyskały te uprawnienia emerytalne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz.

**Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonana, że w polityce społecznej, jak wprowadza się jakieś rozwiązania, muszą one być, po pierwsze, powszechne, a po drugie, sprawiedliwe albo też odwrotnie. Jeżeli chodzi o to rozwiązanie, tak jak i poprzednie wprowadzone przez państwo, czyli 500+, to niestety ani to rozwiązanie, ani 500+ nie są sprawiedliwe.

W przypadku 500+ wykluczycie państwo aż 45% dzieci, dokładnie 3,1 mln dzieci, doliczcie 3,8 mln dzieci. W przypadku matek, które wychowują, wychowywały czworo dzieci, wykluczacie aż 90% matek, które skończyły 60 lat i wychowały czworo dzieci. To 90%. Tylko 10% dajecie to świadczenie. A więc być może na tym etapie procedowania dobrze byłoby, żebyście państwo pomyśleli, jak rzeczywiście uhonorować te 90% matek, które (*Dzwonek*) już wychowały czworo dzieci i skończyły 60 lat, bo inaczej będzie to po prostu niesprawiedliwe. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stefan Romecki.

Zapraszam.

**Poseł Stefan Romecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa określa warunki i tryb przyznawania, wypłacania, finansowania rodzicielskiego świadczenia. Celem świadczenia jest zapewnienie niezbędnych środków utrzymania osobom, które zrezygnowały z pracy i działalności zarobkowej, aby zająć się wychowywaniem dzieci. W ustawie mowa o mamach, które wychowywały czworo dzieci.

Mam tu pytanie: Dlaczego nie wzięto pod uwagę mam, które opiekowały się trójką dzieci, a często też dziećmi niepełnosprawnymi, lub większą ilością dzieci? Jak wygląda taka opieka nad dziećmi, wszyscy zapewne wiemy. Wymagają one opieki przez wszystkie dni 24 godziny na dobę.

I kolejne pytanie: Dlaczego mamy, które pracowały i wychowywały jednocześnie trójkę dzieci, nie otrzymują, a powinny otrzymać dodatki do wyrobionej emerytury? Może warto się nad tym pochylić i przyznać takie dodatki? Uważam, że trzeba pochylić się nad problemem tych kobiet i uhonorować mamy, które tyle sił i zdrowia włożyły w wychowywanie (*Dzwonek*) naszych pociech, naszych dzieci, naszej nadziei. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską.



### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Chciałabym zapytać pana ministra, dlaczego przedkładając ten projekt, tak skutecznie podzielił Polki, matki, które mają czwórkę dzieci, bo powiedział pan, że honorujecie matki, które urodziły czwórkę dzieci. Nieprawda. Nieprawda, tym projektem honorujecie tylko część Polek. A co z innymi? Czyli skutecznie pan podzielił Polki na te, które dzisiaj honorujecie, dajecie im świadczenie – to te 10% Polek – i na te, które walczyły, pracowały, wychowywały dzieci, a niestety nie dajecie im takiego wsparcia.

Z oburzeniem przyjmuję informację jednej z posłanek, która wypowiedziała się, że matkom, które nie pracowały, zależało na dobru dzieci. A gdzie te matki, które wychowywały dzieci i pracowały? Im nie zależało na dobru dzieci? Tak nie możecie dzielić.

Nie załatwiliście emerytur EWK, wsparcia dla rodzin niepełnosprawnych, wsparcia dla matek samotnie wychowujących dzieci. Ten projekt dzieli. Państwo powinniście jednakowo myśleć (*Dzwonek*) o matkach, które urodziły czwórkę dzieci, jeżeli chcemy być na tej sali sprawiedliwi. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Bartuś.

### **Posel Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Żeby móc coś dać, trzeba na to mieć pieniądze. Za czasów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, za rządów tej koalicji...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie dajcie telewizji.)

...nie było pieniędzy, było podwyższanie wieku emerytalnego, była zmieniana ustawa o waloryzacji, żeby mniej na waloryzację emerytur i rent przeznaczyć.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości od początku realizuje dobrą politykę wobec rodziny. Po 500+ i innych programach przyszedł czas na program dodatkowej emerytury dla tych matek, które urodziły i wychowały co najmniej czwórkę dzieci i nie mają świadczenia emerytalnego, rentowego zabezpieczonego po ukończeniu 60 lat. Tutaj słyszę, tak jak zresztą w przypadku programu 500+ i innego, słowa oburzenia.

A więc ja mam pytanie do pana ministra: Czy dając dodatkowe emerytury tym kobietom, które nie wypracowały sobie własnego świadczenia, czy podwyższając to świadczenie do minimalnego (*Dzwonek*), komukolwiek cokolwiek się zabiera, czy tylko to jest dodatkowy projekt, żeby uhonorować te matki? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak.

Bardzo proszę.

### **Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:**

3 lata temu hasłem wyborczym było 500+. 500+? Nie, 500-. (*Oklaski*) Dlaczego? Bo nie na pierwsze dziecko i nie dla samotnych matek. Dzisiaj mówicie: „Mama+”, „Mama 4+”. Nie, mama minus, bo te matki, które mają dzieci niepełnosprawne, pobierają dzisiaj świadczenie pielęgnacyjne...

(*Posel Anna Paluch*: Proszę się nie powtarzać.)

...a kiedy dziecko umiera, to co? Nie mają nic. Znowu wykluczacie, znowu dzielicie Polaków na...

(*Głos z sali*: A co było za waszych czasów?)

...lepszy i gorszy sort i znowu oszukujecie. To są tylko wasze kłamstwa wyborcze, po prostu przedwyborcza propaganda. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Polacy, matki nie oczekują od premiera Morawieckiego nagradzania za wielodzietność.

(*Głos z sali*: Proszę nie kłamać.)

Polacy, matki oczekują równouprawnienia.

(*Głos z sali*: A skąd pani poseł o tym wie?)

Czy rządowi PiS naprawdę zależy na rodzinach i matkach, czy tylko jest to zachęta do głosowania na PiS? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Bardzo proszę, pan poseł Antoni Duda.

### **Posel Antoni Duda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prawo i Sprawiedliwość zgłasza projekt ustawy doceniającej rodzicielstwo wielokrotne. Chcemy, aby matka, ale i ojciec, którzy nie wypracowali sobie emerytury, gdy wychowywali minimum czworo dzieci i nie pracowali zawodowo albo pracowali zbyt krótko, aby wypracować sobie minimalną emeryturę, takową otrzymali. To właśnie sprawiedliwość społeczna nakazuje, aby o osobach takich nie mówić, że nie pracowały, bo wiem takie ich określenie jest daleko krzywdzące. (*Oklaski*) Co na to posłowie opozycji? Zanegować nie wypada, więc przynajmniej trzeba utrudnić realizację pomysłu. Dajmy wszystkim. Gdy byliście u władzy, pomysł ten w ogóle wam do głowy nie przyszedł i to było sprawiedliwe społecznie.

(*Posel Anna Kwiecień*: Zero.)

Poszerzenie grupy osób uprawnionych realizację pomysłu na pewno nieco opóźni, gdyż należy to prze-

**Posel Antoni Duda**

liczyć, oszacować możliwości finansowe państwa. I zapewne o to wam chodzi.

To jest dobra sytuacja, że są matki, które wychowały czwórkę dzieci i miały możliwość pracy zawodowej, która dała im emeryturę. W tym projekcie pochylamy się nad tymi, które takowej możliwości nie miały. (*Dzwonek*) A jeśli o sprawiedliwość społeczną chodzi, to wierząc polecam fragment Ewangelii mówiący o najmowanych pracownikach do winnicy Pańskiej, rano, w południe i pod wieczór, i ich wynagrodzeniach. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję panu posłowi.  
Głos ma pani poseł Joanna Fabisiak.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli ta ustawa ma być uhonorowaniem matek ciężko pracujących, to nie wolno nie uwzględnić matek dzieci niepełnosprawnych. Częstokroć wychowanie jednego dziecka w sensie obciążenia pracą jest równe wychowaniu sześciorga dzieci. Zatem nie wolno tych matek pominąć.

I kwestia druga. Wychowanie czworga dzieci powoduje to, że po pewnym czasie, po odchowaniu tych dzieci, kiedy mama mogłaby wrócić do pracy, rynek pracy jest dla niej zamknięty. Jeśli mówicie państwo o systemowym rozwiązaniu, to oczekiwałoby się także rozwiązania tego problemu. Co ma zrobić ze sobą matka, która ma ok. 50 lat, dzieci odchowała, są one w wieku szkolnym, ta czwórka dzieci, ale dla niej kariera zawodowa jest zamknięta, bo nikt jej nie przyjmie? Zatem albo rozwiązanie całościowe, albo... Jesteśmy na tym etapie, kiedy to można poprawić tę ustawę, więc poprawmy ją. Ilość głosów, powtórzę to raz jeszcze, bo inaczej się nie da, mówiących (*Dzwonek*) o uhonorowaniu matek dzieci niepełnosprawnych była na tej sali tak wielka, że nie mogą wnioskodawcy jej pominąć. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję, pani poseł.  
Pan poseł Piotr Pyzik.  
Zapraszam.

**Posel Piotr Pyzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Docenienie i uhonorowanie osób, które wychowały co najmniej czwórkę dzieci, wypełnia oczekiwania wprost wynikające z najbardziej fundamentalnych

cech naszej narodowej kultury. Jedną z najgłębiej zakorzenionych jej cech jest bowiem szacunek dla matki i ojca, dawców życia i wychowania. Już sam fakt, że ustawodawca określa specjalne świadczenia w tym zakresie, powinien mieć wymiar nie tylko finansowy, ale także materialny. Mam nadzieję, że także dzięki temu powszechniejszym stanie się potępienie lansowanej przez niektóre środowiska pogardy dla rodzin wielodzietnych i szyderstwa z matek, które poświęciły się wychowaniu swoich dzieci. Mam jednak pytanie. Czy w przewidywalnej przyszłości jest możliwe do finansowego udźwignięcia uzyskanie świadczenia nie tylko przez osoby, które nie mają prawa do normalnej emerytury w pełnej wysokości? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.  
Pan poseł Jarosław Gonciarz.  
Zapraszam.

**Posel Jarosław Gonciarz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Świadczenie będzie przysługiwać na wniosek osoby zainteresowanej. Czy istnieje możliwość, aby odpowiednie instytucje mogły również docierać do takich osób z informacją o przysługującym im świadczeniu, pomagając w załatwieniu formalności? Z pewnością są bowiem też takie osoby, często starsze, schorowane, które będą miały prawo do świadczenia, a ich życiowa sytuacja utrudni im dotarcie do informacji i załatwienie formalności. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.  
Pani poseł Joanna Borowiak.

**Posel Joanna Borowiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Rodzicielskie świadczenie uzupełniające to projekt godnościowy, pokazujący, że państwo docenia trud wychowania dzieci. I wbrew temu, co dziś mówią tutaj posłowie opozycji, rodzice, którym dedykowany jest projekt ustawy, bardzo cieszą się i czekają na to rozwiązanie. Dziękują też za to, że ich ciężka praca dla rodziny została wreszcie zauważona i doceniona. Posłowie opozycji jak zwykle próbują zdyskredytować ideę projektu. Z jednej strony mówią o konieczności finansowego wsparcia kobiet, zwłaszcza tych na emeryturze, a z drugiej strony krytykują projekt. Dziś opozycja tak troszczy się, tak państwo z opozycji troszczycie się – mówicie przynajmniej,

### **Posel Joanna Borowiak**

że troszczycie się – o kobiety. Dlaczego nie zaproponowaliście takiego projektu za swoich rządów? Tak naprawdę wsparcie wasze dla kobiet pokazaliście, podwyższając im wiek emerytalny.

Panie Ministrze! Czy przyjęcie projektu poprawi sytuację finansową polskich rodzin?

I do opozycji: przestańcie wreszcie krytykować, nie szukajcie dziury w całym. Pokażcie Polakom, że jesteście prorodzinni. Macie na to wreszcie szansę. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Michałek.

### **Posel Iwona Michałek:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To bardzo dobry projekt i ze zdziwieniem teraz słucham, jak opozycja go kontestuje, mówiąc, że im się nie podoba. Mogliście przez tyle lat swoich rządów zrobić lepszy projekt i byłoby już wszystko załatwione. Mówicie też państwo, że świadczenie będzie zależało od widzimisię jakiegoś urzędnika. Więc, panie ministrze, pytanie moje brzmi: Czy rzeczywiście wielkość świadczenia będzie zależała od widzimisię urzędnika? To po pierwsze. Po drugie: Czy ojcowie są z tej ustawy wyłączeni zupełnie?

*(Poseł Monika Wielichowska: Są.)*

I czy matki wychowujące niepełnosprawne dzieci też są z tej ustawy wyłączone? Chodzi mi o to, że wśród czworga dzieci było dziecko niepełnosprawne, o taką sytuację. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Pan poseł Jerzy Meysztowicz.  
Zapraszam.

### **Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uwaga do posłów PiS-u. Gdybyście w latach 2005–2007 za rządów PiS-u pod światłym przywództwem Jarosława Kaczyńskiego wprowadzili tę ustawę, to część ludzi otrzymywałaby już te świadczenia, więc takie wycieczki historyczne są nie na miejscu.

I druga sprawa. Wreszcie zdecydujcie się, czy to jest ustawa, która ma uhonorować osoby, które urodziły czwórkę dzieci, czy wychowały. Bo jeśli te, które urodziły, to jest zgodna z konstytucją, natomiast jeśli te, które wychowały, to nie jest zgodna z konstytucją, bo są pomijani ojcowie, którzy zostali w domu i wychowali te dzieci. To się bardzo często w tej chwili

li zdarza: kobieta lepiej wykształcona i lepiej zarabiająca wspólnie z mężem podejmuje decyzję, że to ona pracuje, a on wychowuje dzieci. W związku z tym uważam, że rzeczywiście trzeba wziąć pod uwagę to, czy ta ustawa jest zgodna z konstytucją i czy nie łamie zasady równouprawnienia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Osos.  
Bardzo proszę.

### **Posel Katarzyna Osos:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt, jak powiedział pan minister, ma na celu docenienie wysiłku wychowawczego matek, które wychowały czwórkę dzieci. Muszę spytać przy tej okazji, kiedy docenimy wysiłek tych osób, które rezygnują z pracy, aby opiekować się dorosłymi osobami niepełnosprawnymi. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wciąż czeka na realizację i opiekunowie naprawdę tego oczekują.

Kolejne pytanie: W jaki sposób w takim razie docenimy te matki, które wychowały trójkę czy czwórkę dzieci, podjęły się tego wysiłku, i łączyły pracę zawodową z wychowywaniem dzieci? Byśmy bardzo chcieli, żeby właśnie... Taki dodatek, uważamy, byłby również docenieniem łączenia pracy zawodowej z wychowywaniem dzieci.

Kolejne pytanie: Czy nie uważa pan minister, że tutaj jest zagrożenie, skoro mamy do czynienia z decyzją uznaniową... Może okazać się po przejściu kobiety na emeryturę, złożeniu wniosku, że jednak ta emerytura nie zostanie przyznana *(Dzwonek)* – przy decyzji uznaniowej.

Proszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Szanowni Państwo! Tych ewentualnych głosowań planowanych na godz. 13 nie będzie. Jeżeli one będą, to ok. godz. 14 czy po godz. 14...

*(Poseł Dominik Tarczyński: A może ich nie być?)*

Tak, tak.

...bo jeszcze jest jeden punkt, Kodeks wyborczy.

*(Poseł Dominik Tarczyński: Marszałku, ale może ich nie być w ogóle?)*

Może też nie być, tak.

Zachęcam do pozostania na sali tych, którzy są zainteresowani tymi punktami, które teraz omawiamy.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska ma głos.

*(Głos z sali: Nie, nie.)*

Pani poseł Magdalena Ewa Marek.  
Przepraszam bardzo.



**Posel Magdalena Ewa Marek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warunki stworzone przez ustawę w odniesieniu do kobiet, które mają i wychowują czworo lub więcej dzieci, dyskryminują te kobiety i tych mężczyzn, którzy są rodzicami czworga dzieci, aktywnie prowadzili pracę zawodową i nabyli prawo do emerytury. Dlaczego te kobiety, które łączą pracę zawodową z wychowywaniem dzieci, z trudem wychowania dzieci, są gorsze od tych kobiet, które nie pracowały w ogóle? Dlaczego kobietom i mężczyznom, którzy podjęli trud wychowywania dzieci i wykonywania pracy zawodowej, nie można przyznać dodatku do emerytury, np. wynoszącego 30% minimalnej emerytury? Dlaczego ustawa nie uwzględnia rodzin, które wychowały trójkę i więcej dzieci? Przecież one przyczyniają się do wzrostu dzietności – to dwa razy więcej, niż wynosi średnia dzietność dzisiaj w Polsce. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Teraz pani poseł Monika Wielichowska.  
Zapraszam.

**Posel Monika Wielichowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kobiety i mężczyźni równość mają zapisaną w konstytucji i innych aktach prawnych, jednak zbyt często pozostaje ona jedynie teorią. To prawda, że kobiety wciąż dźwigają większy ciężar obowiązków rodzinnych i domowych, to kobiety zazwyczaj opiekują się dziećmi i seniorami. To prawda, że od państwa oczekują instytucjonalnej pomocy, ale pomocy, która jest oparta na równości, na partnerskim modelu rodziny, bez stereotypów. To jest najważniejsze. *(Oklaski)*

Dziś rozmawiamy o dodatkowym świadczeniu dla matek, które urodziły czwórkę dzieci i nie pracowały. Projekt wzbudza kontrowersje, krzywdzi, dzieli i wprowadza nierówności – chodzi o matki, które pracowały i wychowały co najmniej czwórkę dzieci – wyklucza też ojców. Zaproponowaliśmy dzisiaj poprawki, które idą w parze z promocją na rynku pracy, wprowadzają rodzicielską i społeczną równość. Pytanie do rządu: Co na to rząd? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Dziuba.  
Zapraszam.

**Posel Tadeusz Dziuba:**

Panie Ministrze! Z projektu ustawy wynika, że świadczeniem tym będą objęte także cudzoziemki przebywające legalnie na terenie Polski, a zatem również takie matki, które znaczną część swojego dorosłego życia spędziły za granicą, tam urodziły i wychowywały dzieci, a Polskę po prostu wybrały jako kraj rezydencji na emeryturze. W takich sytuacjach, warto przypomnieć, dzieci przeważnie pozostają za granicą. Czy takie osoby też będą objęte tym świadczeniem? W ten sposób nawiązuję do pytania pani poseł Szydełko. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Nemś.

**Posel Anna Nemś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że jest państwu potrzebny efekt wyborczy. Statystyki GUS-u mówią, że jeśli chodzi o liczbę narodzin, to w roku 2018 było 10 tys. dzieciaków mniej. Potrzebujecie tego efektu tu i teraz.

Projekt nie jest należycie przepracowany. Dlaczego państwo wprowadzacie uznaniowość? Dlaczego to będzie decyzja organu? Dlaczego pan minister, mówiąc o uhonorowaniu, zapomina o setkach, tysiącach kobiet, które jeszcze większym wysiłkiem, czasami kosztem swojego zdrowia, poświęcając się, podejmowały pracę, dlatego że chciały, żeby ich dzieciom było jeszcze lepiej? Zapominacie państwo o matkach z trójką dzieci. Czy to symulacja przedwyborcza pokazuje, że tyle państwo możecie? Czy tak traktuje się Polki? Czy tak państwo wykluczacie te osoby, które urodziły trójkę, czwórkę dzieci? Czy będziemy segregować *(Dzwonek)*, mówić, kto jest lepszy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Dziuk.  
Zapraszam.

**Posel Barbara Dziuk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałam podziękować za kolejną ustawę, która wspiera godność wielodzietnej rodziny. Mówię to jako matka czwórki dzieci, która musiała z ołówkiem w ręku planować finanse rodzinne, która była poniżana publicznie.

## Posel Barbara Dziuk

Pamiętam wydatki, jakie trzeba było ponosić na różnego rodzaju dobrodziejstwa takie jak kino czy inne sprawy. Niestety do roku 2015 normalność traktowano jako nienormalność. Zatrudnianie matek z czwórką dzieci to było marzenie. Chciałam z tego miejsca podziękować za pochylenie się nad wielkim problemem społecznym, bo właśnie w rodzinach wielodzietnych buduje się właściwe wzorce, empatię i współczucie. Jeżeli możemy wspierać rodziny wielodzietne, bo finanse publiczne (*Dzwonek*) pozwalają, to dlaczego nie? Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Marcina Zielenieckiego.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za, powiedziałbym, bogatą czy obszerną dyskusję, za różne wątki, które państwo zgłosiliście w tej dyskusji. Spróbuję ustosunkować się do uwag, które zostały zgłoszone, pewnie nie do wszystkich, ale myślę, że wiele odpowiedzi na wiele zadanych pytań będzie wynikało z może bardziej szczegółowego wyjaśnienia przeze mnie tego, od czego zacząłem swoje wystąpienie dzisiaj, to znaczy od próby osadzenia systemowego tego projektu ustawy w ramach dzisiaj obowiązujących rozwiązań składających się na powszechny system emerytalno-rentowy.

Zwracałem państwu uwagę na to, iż mówimy o nowym systemie emerytalnym, tzn. systemie emerytalnym, który nazywamy systemem zdefiniowanej składki – systemie emerytalnym, który, można powiedzieć, uzależnia wprost wysokość świadczenia emerytalnego od kwoty składek, która została opłacona w okresie podlegania ubezpieczeniu, jak również od momentu zakończenia aktywności zawodowej. Ten system zdefiniowanej składki zawiera rozwiązania prawne, rozwiązania finansowe, które premiąją rodzicielstwo, które zachęcają do decydowania się na powiększenie rodziny. Zwracałem uwagę na to, państwo zresztą w dyskusji o tym też wspominaliście, iż od momentu rozpoczęcia działania nowego systemu emerytalnego mamy w tym systemie przejęcie przez budżet państwa ciężaru finansowania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób pobierających zasiłek macierzyński, czyli korzystających z urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodziciel-

skiego, również urlopu ojcowskiego. Przypomnę państwu, że jest to obecnie okres roku, okres 12 miesięcy. Do tego też budżet państwa wziął na siebie ciężar finansowania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób przebywających na urloпах wychowawczych. Przypomnę państwu, że jest to okres w sumie 3 lat. Jeżeli te dwa okresy dodamy do siebie, to uzyskamy 4-letni okres, w trakcie którego budżet państwa finansuje składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe osoby, która rezygnuje z pracy zawodowej czy też zawiesza pracę zawodową i poświęca się wychowaniu dziecka w pierwszym okresie życia dziecka.

Zwracałem też uwagę państwa na to, iż od 2013 r. ten zakres finansowania jest znacząco szerszy, dlatego że obejmuje nie tylko osoby, które z racji pozostawania w stosunku pracy mogły do tej pory korzystać z urlopów związanych z rodzicielstwem, czyli macierzyńskiego, ojcowskiego, rodzicielskiego i wychowawczego, ale także osoby, które podlegają ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z innych tytułów, to znaczy z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, z tytułu pracy na podstawie umów cywilnoprawnych, z tytułu współpracy, a nawet z tytułu służby duchownej.

Chcę też zwrócić państwa uwagę na to, iż od września 2013 r. budżet państwa finansuje składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe osób, które tego momentu podjęcia się opieki nad dzieckiem czy podjęcia się wychowywania dziecka, tego okresu, nie miały poprzedzonego okresem podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. Można powiedzieć, że to są te instrumenty polityki prorodzinnej, które dzisiaj występują w systemie ubezpieczenia emerytalnego.

Państwo pytacie mnie, czy my nie pamiętamy o ojcach. A więc zwracam uwagę państwa na to, iż z tych uprawnień, o których przed chwilą powiedziałem, już dzisiaj mogą korzystać zarówno matki pracujące, jak i ojcowie, w myśl Kodeksu pracy, podejmujących się wychowywania dzieci. Można powiedzieć, że decyza...

(*Posel Magdalena Kochan: Nieprawda.*)

Poza 14-miesięcznym okresem korzystania z urlopu macierzyńskiego...

(*Głos z sali: Tygodniowym.*)

...14-tygodniowym, przepraszam, kiedy rzeczywistość jest to urlop macierzyński dedykowany kobiecie, ale w celu regeneracji sił po porodzie czy również umożliwienia opieki nad dzieckiem w pierwszym okresie życia dziecka. Po upływie 14. tygodnia po porodzie tak naprawdę decyza co do tego, czy matka, czy ojciec będzie korzystać z tych rozwiązań, po prostu jest podejmowana w porozumieniu pomiędzy rodzicami.

(*Posel Magdalena Kochan: Nieprawda, panie ministrze, nieprawda.*)

Państwo pytacie mnie też o to, czy dzisiejszy system emerytalny przewiduje jakieś zróżnicowanie wsparcia rodzicielstwa w zależności od liczby dzieci, które pozostają na wychowaniu w rodzinie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**  
**Marcin Zieleniecki**

Szanowni Państwo! To jest prosty, matematyczny mechanizm. Jeżeli mówimy o 4-letnim okresie finansowania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe przypadającym na jedno dziecko, to im ta liczba dzieci jest większa, a dzieci przychodzą na świat w odpowiednich odstępach czasu, tym ten okres, przez który budżet państwa, państwo finansuje składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe, jest dłuższy. W takim skrajnym przypadku, tak możemy powiedzieć, w wypadku czwórki dzieci, jeżeli dzieci przychodziły na świat w cyklach 4-letnich, mamy do czynienia z 16-letnim okresem finansowania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe bądź matki, bądź też ojca opiekującego się dziećmi. A więc to są rozwiązania, które już dzisiaj są w systemie emerytalnym. I, teraz, jeżeli z tej perspektywy spojrzymy na te rozwiązania, które proponujemy w projekcie ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, to, tak jak wspominałem w swoim wcześniejszym wystąpieniu, widzimy, że mówimy o rozwiązaniu problemu pewnych zaszłości, pewnych mankamentów, które występowały w starym systemie emerytalnym, mankamentów polegających na tym – państwo też w dyskusji na to zwracaliście uwagę – iż okres opieki nad dzieckiem nie był traktowany jako okres składkowy w starym systemie emerytalnym. I stąd są te statystyki, na które zwracamy państwa uwagę. Według naszych prognoz 65 tys. osób, które zechcą z tego skorzystać, spełnia warunki określone w ustawie umożliwiające uzyskanie takiego świadczenia. To są osoby, które są objęte starym systemem emerytalnym – są urodzone przed 1 stycznia 1949 r, co oznacza, szanowni państwo, że dzisiaj są to osoby, które ukończyły 70 lat bądź więcej. I na tym polega uhonorowanie trudu związanego z wychowywaniem dzieci, z opieką nad dziećmi w myśl tej ustawy. Ta ustawa nie zmienia założeń powszechnego systemu emerytalnego, założeń, które oparte są na wkładzie składkowym, dlatego że ciężar finansowania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego bierze na siebie budżet państwa. Analiza założeń tego projektu ustawy prowadzi do wniosku, że nie jest to świadczenie ubezpieczeniowe, jest to świadczenie zaopatrzeniowe, dlatego że finansowanie następuje nie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tylko z budżetu państwa.

Chcę zwrócić jeszcze uwagę szanownych państwa na jeden problem, który tutaj bardzo często przewijał się w dyskusji, to znaczy na kwestię rzekomej, podkreślam – niestety, jest to niczym nieuzasadnione, niepotwierdzone jak gdyby zapisami zawartymi w projekcie ustawy – dyskryminacji ojców.

Szanowni Państwo! W tym projekcie ustawy są przepisy, które przewidują, że ojcowie będą mogli skorzystać z tego rozwiązania w następujących wypadkach – wtedy kiedy sprawowali osobistą opiekę nad

dzieckiem, podjęli się wychowywania dziecka z powodu śmierci matki dziecka, z powodu porzucenia przez nią dziecka, ale i – warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną przesłankę, która w sposób znaczący rozszerza zakres podmiotowy tego świadczenia – w przypadku długotrwałego zaprzestania sprawowania osobistej opieki nad dziećmi przez matkę. A więc to są rozwiązania, które, można powiedzieć, występują w systemie. Proszę przeczytać sobie projekt ustawy.

(*Posel Monika Wielichowska: Nie ma.*)

To są rozwiązania, które już dzisiaj funkcjonują w systemie i prawa pracy, i prawa ubezpieczeń społecznych. Skoro ja słyszę, że to jest propozycja, która ma charakter dyskryminacyjny i narusza art. 32 i 33 konstytucji, to zachęcam państwa do przeczytania sobie Kodeksu pracy i poznania warunków, które umożliwiają skorzystanie z urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego przez ojca wychowującego dziecko. To są uprawnienia, które są dedykowane w pierwszej kolejności pracującej matce, a dopiero wówczas kiedy nie ma możliwości wykorzystania tego uprawnienia przez matkę dziecka, ojciec dziecka może skorzystać czy to z części urlopu macierzyńskiego, czy całości, bądź też z części urlopu rodzicielskiego. Podobnie jest z zasiłkiem macierzyńskim. Zachęcam państwa do sięgnięcia do ustawy tzw. zasiłkowej i przeanalizowania przesłanek nabycia prawa do zasiłku macierzyńskiego.

Pojawił się też wątek dotyczący warunków przyznania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Powiedziałbym tak, że to jest świadczenie, które jest oparte na maksymalnie, na tyle, na ile było to możliwe, sprecyzowanych przesłankach, natomiast zgadzam się z państwem, że jest to świadczenie, do którego powstanie prawa będzie uwarunkowane wydaniem przez prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzji o przyznaniu świadczenia. Zgadzam się z tym, że elementem konstytutywnym decydującym o uzyskaniu prawa do tego świadczenia będzie decyzja, ale decyzja poprzedzona bardzo drobiazgową analizą szeregu przesłanek, które warunkują możliwość ubiegania się o to świadczenie.

Jeżeli słyszę, że prawo do tego świadczenia będzie uzależnione od widzimisię podmiotów, które są w myśl tego projektu ustawy uprawnione do wydania decyzji o przyznaniu tego świadczenia, to nie jest to, szanowni państwo, teza, która znajduje potwierdzenie w przepisach tej ustawy. Chcę powiedzieć, że decyzje, które będą podejmowane przez prezesa ZUS, przez prezesa KRUS, będą podlegały procedurze weryfikacji, procedurze odwoławczej, i ta procedura odwoławcza będzie mogła być przedmiotem analizy sądów administracyjnych. Tak że od decyzji o odmowie przyznania świadczenia osoba zainteresowana będzie mogła złożyć skargę ponownie do podmiotu, który wydał taką decyzję, a następnie od tej ponownej decyzji odmownej, jeżeli taka zostanie wydana, będzie przysługiwać skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Marcin Zieleniecki**

Nadzwyczajny środek odwoławczy będzie rozpatrywany przez Naczelną Sąd Administracyjny. *(Dzwonek)*

Czas się kończy, a więc myślę, że pozostałe wątpliwości uda się wyjaśnić w trakcie prac w komisji sejmowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Magdalena Ewa Marek: Na piśmie, na piśmie.)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, zawarty w druku nr 3157, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia, z zaleceniem przedstawienia sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 19  
do godz. 13 min 25)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druk nr 3163).**

Proszę panią poseł Annę Kwiecień o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu grupy posłów mam zaszczyt zaprezentować projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3163.

Pragnę Wysokiej Izbie przypomnieć, że w styczniu 2018 r. Sejm uchwalił ustawę w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Ustawa wprowadziła liczne zmiany w zakresie prawa wyborczego, w szczególności zaś odnoszące się do wyborów do jednostek samorządu terytorialnego.

Proponowany projekt wprowadzający zmiany w Kodeksie wyborczym synchronizuje zmiany wprowadzone w styczniu 2018 r. z tymi odnoszącymi się do pozostałych wyborów, co z kolei ma zapewnić sprawniejszą procedurę wyborczą w przypadku przeprowadzania pozostałych wyborów.

Pragnę podkreślić, że proponowane zmiany są zmianami sygnalizowanymi i oczekiwanymi przez Państwową Komisję Wyborczą oraz Krajowe Biuro Wyborcze. Pragnę zwrócić uwagę, iż sam Kodeks wyborczy jest ustawą niezwykle obszerną, zawiera 517 artykułów, zaś proponowany przez nas projekt zawiera zmiany obejmujące zaledwie 32 artykuły. Pozwolę sobie omówić proponowane zmiany w sposób chronologiczny i oczywiście omówię te najistotniejsze, pomijając zmiany czysto techniczne.

Szanowni Państwo! Zmiana 1. odnosi się do art. 5 Kodeksu wyborczego i jest ściśle powiązana ze zmianą 19., która odnosi się do art. 181 Kodeksu wyborczego. Pragnę podkreślić, że obwodową komisję wyborczą do spraw przeprowadzenia głosowania w obwodach i obwodową komisję wyborczą do spraw ustalenia wyników głosowania powołuje się tylko w ogólnokrajowych wyborach samorządowych. To oznacza, że w pozostałych wyborach pozostawiamy tylko jedną komisję. Wybory samorządowe są na tyle skomplikowane i wymagają tak obszernej pracy, że uzasadnione jest powołanie dwóch komisji: jednej do przeprowadzenia głosowania, drugiej zaś do ustalenia wyników.

Kolejna zmiana odnosi się do art. 11 zawartego w rozdziale 2, który to rozdział reguluje prawa wyborcze. W tym artykule proponujemy nowy zapis, tak aby ujednolicić przepisy Kodeksu wyborczego z przepisami ustawy o pracownikach samorządowych poprzez uregulowanie w Kodeksie wyborczym kwestii biernego prawa wyborczego w sposób podobny do uregulowania tej sprawy w przepisach dotyczących pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyborów lub powołania. Zgodnie ze zmianą, w wyborach wójta prawa wybieralności nie będzie posiadała osoba skazana na jakąkolwiek karę prawomocnym wyrokiem sądu za umyśle przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, a nie – jak dotychczas – tylko na karę pozbawienia wolności. Przyjęcie tej poprawki zlikwiduje istniejącą kolizję prawną pomiędzy oboma ustawami. Jest to postulat również Państwowej Komisji Wyborczej.

Kolejna zmiana odnosi się do art. 20. Pragnę zasignalizować, że w obecnym stanie prawnym decyzję o wpisaniu lub o odmowie wpisania osoby do rejestru wyborców wydaje wójt, burmistrz, prezydent miasta w terminie 3 dni od dnia wniesienia wniosku. Projekt zakłada wydłużenie terminu na rozpatrzenie wniosku i wydanie rozstrzygnięcia o prawie wpisania lub odmowie wpisania do rejestru wyborców do 5 dni. Jest to wniosek samorządowców. Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci wskazywali, że weryfikacja w okresie 3 dni jest terminem zbyt krótkim.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Anna Kwiecień**

Szanowni Państwo! Warto wspomnieć także o zmianie, jaką proponujemy w art. 35, która jednoznacznie określi, że obywatel Unii Europejskiej niebędący obywatelem Polski może głosować na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania wydanym przez konsula.

Kolejna ważna zmiana – wydaje się – zawarta jest w art. 153, gdzie wprowadza się dodatkowy paragraf, który mówi o tym, iż komisarz wyborczy ma prawo pełnić funkcję przewodniczącego okręgowej lub rejonowej komisji wyborczej albo pełnić funkcję członka. Tutaj dokonujemy usunięcia kolizji pomiędzy trzema artykułami Kodeksu wyborczego.

Kolejna istotna zmiana pojawia się w art. 161. Zapisy wprowadzają możliwość obiegowego podejmowania uchwał przez Państwową Komisję Wyborczą w sprawach niecierpiących zwłoki, gdy nie ma możliwości zwołania posiedzenia komisji. Warto zaznaczyć, że niektóre zadania są obarczone krótkim terminem, np. 2–3 dni, to jest zbyt mało do podjęcia takiej uchwały, dlatego też projekt ustawy wprowadza tego typu rozwiązanie i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Państwowej Komisji Wyborczej i usprawnia proces wyborczy.

Kolejna istotna zmiana pojawia się w art. 170. W obowiązującym stanie prawnym komisarze nie muszą być sędziami. Proponuje się zmianę przepisów w taki sposób, aby w skład okręgowych komisji wyborczych wchodziło od czterech do 10 sędziów i z urzędu, jako jej przewodniczący, komisarz wyborczy, natomiast w rejonowej komisji wyborczej – czterech sędziów i z urzędu, jako jej przewodniczący, komisarz wyborczy. Pragnę podkreślić, że komisarz wyborczy w chwili obecnej nie musi być sędzią i tutaj też likwidujemy pewną nieścisłość.

Warto przytoczyć zmiany, jakie dotyczą art. 182. W tej zmianie pragniemy zróżnicować składy komisji wyborczych i te składy będą uwarunkowane ilością mieszkańców w obwodzie. Pozostałe zapisy art. 182 szczegółowo opisują, szanowni państwo, mechanizm powołania członków do obwodowej komisji wyborczej spośród osób zgłoszonych przez komitety wyborcze, a w przypadku gdy komitety nie skorzystają z przyśługujących praw, zgłoszenie kandydatów pozostawia się komisarzowi wyborczemu, który uzupełnia komisję do pełnego składu spośród wyborców spełniających warunków w § 4, choćby ukończony 18. rok życia.

Istotne jest również dokonanie zmiany terminu zgłaszania kandydatów na członków, zostaje on ujednolicony do 30 dni przed dniem wyborów. Kolejną zmianą w tym artykule jest to, iż kandydat na członka obwodowej komisji wyborczej musi mieć ukończone 18 lat na dzień zgłaszania do komisji, a nie na dzień wyborów, jak to było do tej pory. Wydaje się to bardzo rozsądne, dlatego że taka osoba potem wykonuje wiele czynności prawnych, a jeszcze nie jest tak naprawdę osobą pełnoletnią.

Zmiana odnosząca się do art. 184 reguluje sprawę pokrewieństwa. Wygląda to w ten sposób, że osoba spokrewniona z kandydatem w wyborach może być członkiem obwodowej komisji wyborczej właściwej dla innych okręgów wyborczych niż okręg, w którym kandyduje osoba z nią spokrewniona. Wydaje się, że do dzisiaj ten zapis był zbyt restrykcyjny. W tej chwili doprecyzowujemy, aby taka osoba mogła zasiadać i pracować w innych komisjach poza tą komisją, z której kandyduje osoba spokrewniona. Artykuł ten zostaje także uzupełniony o dodanie komisarzowi wyborczemu uprawnienia do odwołania członka komisji w określonych sytuacjach. Wskazujemy te przypadki: nieuczestniczenie w pracach bez usprawiedliwienia lub podejmowanie działań sprzecznych z prawem. Komisarz ma plenipotencję, aby odwołać taką osobę.

Szanowni Państwo! Warto zwrócić uwagę na kolejną zmianę, jaka się pojawia w art. 218, która wypełnia postanowienie Trybunału Konstytucyjnego, a właściwie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2012 r., który to trybunał uznał, że część przepisu art. 218 ust. 2 dotycząca braku środka odwoławczego w tym zakresie jest niezgodna z konstytucją. Przepis ten utracił zatem moc, jednakże dotychczas pozostał niezmienny w Kodeksie wyborczym. Dlatego dokonujemy zmiany, iż od postanowienia Państwowej Komisji Wyborczej przysługuje skarga do Sądu Najwyższego w terminie 2 dni od dnia podania do publicznej wiadomości przez PKW, a Sąd Najwyższy rozpatruje skargę w ciągu 2 dni w składzie trzech sędziów w postępowaniu nieprocesowym.

Szanowni Państwo! Pojawiają się zmiany w trybie odwoławczym i one odnoszą się zarówno do art. 300, art. 304, art. 404 czy też art. 405. One regulują ten tryb odwoławczy i – można powiedzieć – pojawia się tutaj pewne sformułowanie, które stanowi klucz: że tryb ten biegnie od dnia podania postanowienia do publicznej wiadomości przez PKW. Państwowa Komisja Wyborcza zwracała nam uwagę na to, że bardzo często organy wyborcze miały trudność z dotarciem do pełnomocników wyborczych, nie odbierano telefonów. Pragnę podkreślić, że Państwowa Komisja Wyborcza to nie jest instytucja detektywistyczna czy też Polski Czerwony Krzyż, żeby poszukiwać ludzi, tylko jest po to, żeby w tym bardzo intensywnym czasie wykonywać swoją pracę. W związku z tym właśnie taka zmiana pojawia się w tych czterech artykułach.

Kończąc swoje wystąpienie, pragnę podkreślić, że według projektu ustawa ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia z uwagi na ważny interes państwa, zaś zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją na przeszkodzie, aby ta ustawa została przyjęta. Projekt wywołuje pozytywne skutki społeczno-gospodarcze choćby poprzez to, że pojawia się jedna komisja, a nie tak jak do tej pory w przepisach – dwie przy wszystkich wyborach. Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Lidia Burzyńska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.

Szanowni Państwo! 11 stycznia 2018 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Ustawa wprowadziła liczne zmiany w zakresie prawa wyborczego, w szczególności zaś odnoszące się do wyborów do jednostek samorządu terytorialnego.

Przedmiotowy projekt zawiera szereg uregulowań, które mają za zadanie przyczynić się do dostosowania zmian wprowadzonych w styczniu 2018 r. do wszystkich rodzajów wyborów oraz mają na celu usprawnienie procedury wyborczej. Bardzo ważną zmianą zawartą w projekcie, będącą niejako ukłonem w kierunku obywateli, jest wprowadzenie możliwości dokonywania zgłoszeń do składów obwodowych komisji bezpośrednio przez wyborców, a nie jedynie przez komitety wyborcze. Ponadto proponuje również ważną zmianę dotyczącą przepisów w zakresie powoływania obwodowych komisji wyborczych. Zgodnie z nią w każdym obwodzie głosowania miałyby się powoływać obwodową komisję wyborczą w wyborach do Sejmu i Senatu, w wyborach prezydenta Rzeczypospolitej, w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz w wyborach do organów jednostek samorządu terytorialnego przeprowadzanych w toku kadencji, a także w wyborach uzupełniających do Senatu, oraz obwodową komisję wyborczą do spraw przeprowadzania głosowania w obwodzie i obwodową komisję wyborczą do spraw ustalenia wyników głosowania w obwodzie w wyborach do organów jednostek samorządu terytorialnego przeprowadzanych w związku z zakończeniem kadencji.

Istotną zmianą zawartą w projekcie jest również pozbawienie biernego prawa wyborczego osób skazanych za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego bądź przestępstwo karnoskarbowe na jakąkolwiek karę. Dotychczas możliwości kandydowania pozbawione były bowiem tylko osoby skazane na karę pozbawienia wolności.

Należy zauważyć, że projekt nie wywołuje dodatkowych kosztów finansowych dla budżetów jedno-

stek samorządów terytorialnych. Wręcz przeciwnie: zmiana przepisów w zakresie powoływania dwóch komisji obwodowych tylko w wyborach do organów jednostek samorządu terytorialnego przeprowadzanych w związku z zakończeniem kadencji rad przyczyni się do zaoszczędzenia w budżecie państwa kosztów przeznaczonych na przeprowadzenie wyborów. Nie ulega również wątpliwości, że jego wprowadzenie przyniesie pozytywne skutki społeczne np. w zakresie zwiększenia dostępności pewnych działań czy funkcji.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera przedmiotowy projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.

Pan poseł Mariusz Witczak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Mariusz Witczak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość zawsze traktowało ordynację jako przeszkodę stojącą na przeszkodzie do utrwalania władzy, do zdobycia pełni władzy. Wszystkie zmiany Kodeksu wyborczego, które państwo proponowaliście w tej kadencji, zawsze miały kontrowersyjny charakter, zawsze budziły bardzo wielkie emocje, a prace cechowały się wielkim chaosem i bałaganem. Sami zawsze, wielokrotnie składaliście poprawki do własnych poprawek i już kilkakrotnie wycofywaliście się z bardzo niemądrych rozwiązań. I nie jest inaczej tym razem. Tym razem proponujecie rozwiązania, które mają charakter niekonstytucyjny, bowiem dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego bardzo wyraźnie mówią o tym, że należy zachować ciszę legislacyjną na 6 miesięcy przed pierwszą czynnością wyborczą. Zmieniacie kilka przepisów w rozdziale, który dotyczy również wyborów do Parlamentu Europejskiego, zatem łamiecie już to orzeczenie Trybunału. I nie może być zgody na te zmiany w roku wyborczym, już nie mówiąc o tym, że udzielenie państwu – czysto teoretycznie – jakiegokolwiek zgody na zmiany zawsze otwiera furtkę do manipulacji. Manipulowaliście kodeksem przy wyborach samorządowych, przy wyborach do Parlamentu Europejskiego, a teraz chcecie manipulować przy przepisach dotyczących wyborów do Sejmu i Senatu RP.

Klub Platformy Obywatelskiej wnioskuję – i za moment pan poseł Protas złoży taki wniosek – o odrzucenie tych zmian w pierwszym czytaniu. Bardzo gorąco chcemy Wysoką Izbę zachęcać do tego, żeby przestrzegać konstytucji i orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protas, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Poseł Jacek Protas:**

Szanowni Państwo! To, co Prawo i Sprawiedliwość zrobiło z Kodeksem wyborczym rok temu, woła o pomstę do nieba – niekompetencja, nieudolność, oczywiście działanie niekonstytucyjne. Przypomnę tylko, że do 18-artykułowej ustawy złożyliście 260 autopoprawek. Potem zresztą nowelizowaliście jeszcze ten jakże ważny akt prawny. Doprowadziliście do chaosu w czasie wyborów. Nie można było powołać urzędników wyborczych na czas. Nie można było zwołać pełnego składu komisji wyborczych. Liczenie głosów często trwało nie wiele godzin, ale wręcz wiele dni. Tak spreparowaliście Kodeks wyborczy uchwalony w styczniu ub.r.

Dzisiaj, gdybym był naiwnym młodzieńcem, a nie posiwałym, dojrzałym człowiekiem, pewnie bym sobie pomyślał, że może chcecie naprawić te błędy, poszliście po rozum do głowy, chcecie naprawić to, co zepsuliście, i wprowadzacie szereg zmian dotyczących właśnie powoływania urzędników wyborczych, komisji itd., itd., po to ażeby proces wyborczy rzeczywiście przebiegał w sposób prawidłowy. Ale tak nie jest, bowiem to jest tylko zasłona do tego, ażeby przygotować polowanie z nagonką na niepokornych i niezależnych samorządowców. Pieniądze dla nagonki już przygotowaliście, 1260 mln zł, za chwileczkę pewnie to uchwalicie. A teraz potrzebujecie amunicji dla odpowiednich służb i prokuratury, ażeby odstrzelić tychże niepokornych i samodzielných wójtów, burmistrzów, prezydentów. Komunikat będzie otóż taki: Panie wójcie, panie prezydencie, jak będziecie niepokorni, jak nie będziecie realizować polityki zgodnie z naszym oczekiwaniem, to coś na was znajdziemy. Chociażby nawet przestępstwo, w przypadku którego sąd uzna kogoś winnym, a nawet nie wymierzy kary – nawet wtedy w wielu przypadkach taka osoba nie będzie mogła kandydować w zbliżających się wyborach. Poza tym budujecie podwójne standardy. Mówicie, że nie, ale tak jest. Dlaczegoż nie będzie mógł startować w taki sposób ukarany wójt, burmistrz, prezydent, a wszyscy inni będą mogli – na radnych czy też do Sejmu, Senatu, na prezydenta Rzeczypospolitej? To są podwójne standardy.

Dlatego też, szanowni państwo, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska nie zgadza się z takim sposobem procedowania, niekonstytucyjnym (*Dzwonek*), i nie zgadza się z takimi zmianami. W związku z tym składam wniosek formalny o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15. Bardzo proszę.

**Poseł Stefan Romecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Kukiz'15 przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec druku nr 3163, poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.

Proponowane zmiany wychodzą naprzeciw propozycjom i uwagom Państwowej Komisji Wyborczej. Klub Kukiz'15 popiera przesłanie projektu do komisji i będzie brał aktywny udział w dalszych pracach sejmowych nad Kodeksem wyborczym. Poza tym przypominamy, że trzeba wprowadzić jednomandatowe okręgi wyborcze (*Oklaski*), po to by obywatele mieli możliwość odwołania swoich przedstawicieli, którzy nie dotrzymują swoich obietnic. To jest jedyny sposób, żeby ratować kraj, żeby przywrócić demokrację. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Poseł Piotr Zgorzelski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpoczynamy dzisiaj czwartą część maratonu, który można określić mianem bitwy władzy o Kodeks wyborczy. Za niecałe 4 miesiące bowiem czekają nas wszystkich wybory do Parlamentu Europejskiego, więc Prawo i Sprawiedliwość rozpoczęło kolejną turę majstrowania przy przepisach Kodeksu wyborczego.

Obecna kadencja Sejmu obfituje w ustawy specjalne. Mielśmy lex Szyszko, lex deweloper, mieliśmy próbę poszerzenia granic Warszawy o ościenne powiaty. Teraz mamy, można powiedzieć, lex Zdanowska, projekt oczywiście poselski z podpisami polityków PiS. W czasie kampanii w województwie łódzkim, a szczególnie w Łodzi, nieustanny partyjny przekaz o wygaszaniu mandatu jeszcze niewybranego, a już odwołanego prezydenta był wszechobecny. Łódzianie zdecydowali jednak inaczej. Dostrzegli fałsz i obłudę, a swój sprzeciw wyraźnie pokazali przy urnie wyborczej, udzielając ponad 70-procentowego poparcia pani prezydent.

Przechodząc do szczegółów projektu – zmienione mają zostać przesłanki warunkujące możliwości kandydowania w wyborach na wójta, burmistrza, prezy-



## Posel Piotr Zgorzelski

denta. Nowelizacja ma pozbawić biernego prawa wyborczego w sytuacji skazania za przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Bardziej precyzyjnie – gdy osoba zostanie skazana na karę grzywny, nie będzie mogła kandydować. Mamy więc sytuację, że wielki przestępca, który musi zapłacić grzywnę w wysokości 500 zł, traci możliwość weryfikacji w wyborach i poddania się osądowi społecznemu.

Co ciekawe, przepis ten ma dotyczyć tylko kandydatów na wójtów, burmistrzów, prezydentów. Oczywiście w przypadku posłów, nawet radnych, on już nie obowiązuje. Tak więc w skrajnym przypadku mogłoby być nawet 100 senatorów z prawomocnymi wyrokami skazującymi na karę inną niż kara pozbawienia wolności, ale nie mogłoby to dotyczyć ani jednego samorządowca.

Wprowadza się także nierównowagę między wójtem a lokalnym radnym, bo dzisiaj radnym może być osoba skazana, o ile nie jest to kara pozbawienia wolności. Nasuwa się pytanie, dlaczego nie wprowadza się jednolitych zasad dla wszystkich. To pytanie już teraz kieruję do pani poseł przedstawiającej ten projekt. Widać, że duch małego Kazia nadal towarzyszy radosnej twórczości wnioskodawców, którzy tworzą te w istocie podwójne standardy.

Projekt można oczywiście podzielić na dwie części: jedną, o której już mówiłem, i drugą dotyczącą uwag i zarzutów zgłaszanych przez zarówno PKW, jak i opozycję w czasie prac nad nowelizacją Kodeksu wyborczego w komisji.

Większość rozwiązań zawartych w kodeksie ma charakter usprawniający pracę, co nie zmienia faktu typowych wrzutek politycznych. W końcu z orzecnictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że istotne zmiany w prawie wyborczym nie powinny być dokonywane w okresie co najmniej 6 miesięcy przed zarządzeniem wyborów. Tu także widać, że prawo macie za nic.

Dlatego też Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów składa wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, także ze względu na instrumentalne traktowanie prawa i oponentów politycznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.  
Pan poseł Mirosław Pampuch, Nowoczesna.  
Bardzo proszę.

## Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedstawiam stanowisko w kwestii poselskiego pro-

jektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3163.

Tak jak już powiedzieli w ramach swoich wystąpień moi poprzednicy, najistotniejszym zarzutem dotyczącym tej ustawy jest zarzut jej niekonstytucyjności, ponieważ z wielu wyroków Trybunału Konstytucyjnego jednoznacznie wynika, że istotne zmiany dotyczące Kodeksu wyborczego mogą być dokonywane wyłącznie na 6 miesięcy przed procesem wyborczym. Do wyborów do Parlamentu Europejskiego mamy niecałe 4 miesiące, a przepisy, które proponujecie państwo uchwalić w tym przedłożeniu, są niestety na okres krótszy niż 6 miesięcy i są w naszej ocenie...

*(Posel Anna Kwiecień: Nie są istotne.)*

...zmianami istotnymi.

*(Posel Anna Kwiecień: W waszej.)*

Kolejny bardzo istotny element dotyczy tego, że państwo naprawdę nie uczycie się niczego z przeszłości. To już prawie czwarty rok waszych rządów, a wy nadal robicie wrzutki ustawowe, proponujecie projekty ustaw, które nie są w ogóle konsultowane, w jakiegokolwiek mierze, które są projektami, wrzutkami poselskimi, proponujecie taki sposób procedowania. Co więcej, bardzo ważną ustawę, ustawę ustrojową, jaką jest Kodeks wyborczy, chcecie przepchnąć w czasie jednego dnia poselskiego. To jest skandaliczny sposób tworzenia prawa. I to jest to, o czym już dzisiaj również tu mówiono: kwestia podwójnych standardów. Chcecie państwo wprowadzić obwodowe komisje wyborcze bez komisji do liczenia głosów we wszystkich wyborach poza wyborami samorządowymi.

*(Posel Anna Kwiecień: Ogólnokrajowych.)*

Poza wyborami samorządowymi, we wszystkich ogólnokrajowych. Naprawdę ani przesłanki z państwa uzasadnienia projektu, ani też żadne racjonalne przesłanki nie przemawiają za różnicowaniem tych różnych wyborów. Oczywiście krytykowaliśmy fakt powołania dwóch komisji i podtrzymujemy tę krytykę, natomiast jeżeli zmieniamy prawo wyborcze w odniesieniu do wyborów do parlamentu, do Parlamentu Europejskiego, to w takim samym zakresie zmiany powinny dotyczyć również prawa samorządowego.

Kolejna zmiana, która również wskazuje na podwójne standardy. Z państwa przedłożenia wynika, że tylko i wyłącznie wójt, burmistrz, prezydent miasta nie mógłby kandydować w przypadku, gdyby był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe. Natomiast jeżeli za takie samo przewinienie zostałby skazany kandydat na posła, kandydat na senatora, nawet kandydat na radnego w samorządzie terytorialnym, to nie byłby pozbawiony prawa wyborczego. Naprawdę to jest szyte bardzo grubymi nićmi. W powszechnym odczuciu ta ustawa już jest nazywana lex Zdanowska. Po prostu chcecie państwo regulować kazuistycznie nasze życie i tym samym wprowadzacie tą ustawą przepis, który

**Posel Mirosław Pampuch**

jest po prostu przepisem wysoce nierównomiernym dla wszystkich uprawnionych do wyborów.

Są też inne elementy, jeśli chodzi o ten projekt. Państwo całkowicie pomijacie stanowiska Państwowej Komisji Wyborczej, nie chcecie również uwzględnić wniosków tejże komisji. Jeśli już porządkujecie państwo prawo wyborcze, to chcę wskazać na wielokrotnie podnoszoną przez komisję wyborczą, ale także przez posłów opozycji, kwestię znaku X, żeby to uporządkować, żeby nie mylono się przy wyborach. Państwo tego niestety nie robicie. Traktujecie prawo wyborcze bardzo instrumentalnie, stricte politycznie.

Stąd też Klub Poselski Nowoczesna wnosi o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Porwich, WiS.

**Posel Jarosław Porwich:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni odnośnie do przedstawionego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy jest pozytywne, jednakże żeby zoptymalizować te dobre zapisy, pozwolimy sobie zgłosić podczas posiedzenia komisji stosowną poprawkę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję.

Teraz pani poseł Scheuring-Wielgus, Teraz!

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Można byłoby zadać pytanie, po co i dlaczego znowu są teraz kolejne zmiany. Są dwie sprawy dyskusyjne, o których mówili poprzednio moi koledzy, ale ja to powtórzę.

Pierwsza sprawa to powrót do powoływania jednej obwodowej komisji wyborczej. Pytanie: Po co państwo robili wcześniej taki myk, żeby były te dwie komisje, żeby w jednej komisji było to liczone, a w drugiej żeby głosować? Nie wiem, po co ten cały bałagan. Wtedy państwo mówiliście, że robicie to po to, aby zapewnić bezpieczeństwo i uczciwość. Może po prostu wystarczyłoby, ogłaszając dzisiaj ten projekt, powiedzieć, że przyznajecie się do błędu i wracacie do tego, co było. To jest jedna rzecz.

Druga dyskusyjna rzecz. Oczywiście chodzi o to, że zaostrzyliście państwo wymóg w kandydowaniu na prezydenta i burmistrza. Nie może kandydować osoba skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwa lub przestępstwa skarbowe, podczas gdy we wszystkich innych wyborach nie może kandydować osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe. I na pierwszy rzut oka można byłoby powiedzieć i wydawać by się mogło, że czemu mamy pozwalać skazanym na kandydowanie w wyborach, prawda? W zasadzie wszyscy powinniśmy się zgodzić, tylko że to prawo nie dotyczy ani posłów, ani senatorów, ani radnych i wybieranych z ich grona starostów powiatowych i marszałków województwa. Wprowadzacie państwo w tym artykule zasadę, że są równi i równiejsi. Jeżeli chcesz być wójtem, to musisz być czysty, ale jeżeli chcesz być posłem, to możesz mieć wyrok. I to jest jeden z najgłębszych pomysłów, jakie państwo przedstawicie, jeżeli chodzi o Kodeks wyborczy i wszystkie pomysły, które wprowadzaliście przez ostatnie 2 lata.

My będziemy za odrzuceniem tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszką:**

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, zapraszam.

Zamknę listę po pierwszym pytaniu.

Czas pytania – 1 minuta.

Głos ma pan poseł Michał Szczerba.

Czy jest pan poseł?

Jest pan poseł.

Zapraszam.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Można powiedzieć: a nie mówiliśmy, ponieważ ten projekt zakłada powrót do jednej obwodowej komisji wyborczej, ale cały czas z niezrozumiałych dla nas względów, z wyjątkiem wyborów samorządowych, najbardziej skomplikowanych, bo przecież o wiele bardziej skomplikowanych organizacyjnie niż wybory do Parlamentu Europejskiego, Sejmu, Senatu czy też na prezydenta... Chciałbym bardzo powiedzieć, że ta sytuacja z dwoma komisjami obwodowymi spowodowała dużo zamieszania. Spowodowała również – to jest wynik obserwacji – że nawet w dużych miastach te komisje pracowały bardzo często w minimalnym dopuszczalnym prawnie składzie pięciu osób, a niedobór członków skutkowało m.in. długimi kolejkami do urny.

Pytanie jest następujące: Dlaczego projektodawcy nie wracają do kwestii definicji znaku X? *(Dzwonek)*

### Posel Michał Szczerba

Jest to postulat formułowany również przez pana przewodniczącego Hermelińskiego. Czy to nie jest dobry moment, żeby wrócić do poprzedniej definicji, która była dla wszystkich zrozumiała? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.  
Głos ma pan poseł Waldy Dzikowski.  
Bardzo proszę.

### Posel Waldy Dzikowski:

Dziękuję.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście zmiany wprowadzane w tej noweli to wynik obserwacji, doświadczeń Państwowej Komisji Wyborczej. Ale gdy wprowadzano zmiany, właśnie w poprzednim roku, to wynikały one z braku wyobraźni, bo Kodeks wyborczy jest specyficzną ustawą, ustawą o bardzo dużej staranności legislacyjnej. Jeżeli dokonuje się jakiegokolwiek zmiany, właśnie bez tej wyobraźni, to niestety potem nowelizuje się bez końca.

I pytanie jest takie: Dlaczego państwo rzeczywiście nie skorzystaliście do końca z rad Państwowej Komisji Wyborczej? Rzeczywiście chodzi chociażby o definicję znaku X, bo była różna interpretacja.

Dwa. Dlaczego protokół nadal będzie dostarczany przez gońca, czyli jednego z członków komisji, a nie jak w XXI w. – za pomocą systemu elektronicznego?

I trzy. Uregulowanie elementów prekampanii.

A że nie wprowadzacie dwóch komisji w tych wyborach prezydenckich, do Sejmu i do Senatu, to bardzo dobrze, bo po co kontynuować proces kompromitacji *(Dzwonek)*, bo tak rzeczywiście było w ostatnich wyborach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.  
Bardzo proszę, pan poseł Artur Dunin.  
Czy jest pan poseł Dunin?  
*(Poseł Artur Dunin: Jestem.)*  
Jest.  
Zapraszam.

### Posel Artur Dunin:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tu już padły słowa z tej mównicy. Ustawa została przygotowana jak zwykle na kolanie, ale tak naprawdę dotyczy jedynej osoby, pani prezydent Hanny Zdanowskiej. Państwo znowu łamiecie konstytucję tą ustawą. Art. 3 zmieniacie, dopisujecie: Do wyborów zarządzonych przed

dnem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym. Połączenie tego z art. 492 i art. 492a jasno mówi, że państwo, no, Jacek Sasin będzie zwycięzcą. Próbował przyjechać do Łodzi i nie pozwolić wystartować pani prezydent Hannie Zdanowskiej, nie pozwolić na start.

Dzisiaj zgodnie z tą ustawą będzie mógł dokonać tego, na co nie wyrażają zgody łodzianki i łodzianie, bo Hannę Zdanowską wybrali mieszkańcy Łodzi, uzyskała ona 70-procentowe poparcie. To jest ponad 250 tys. głosów. *(Dzwonek)* Dzisiaj ta ustawa daje wam możliwość zniweczenia tych szans, wysiłku łodzian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Małgorzata Niemczyk.

### Posel Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mogliście z samorządowcami wygrać w jesiennych wyborach w uczciwej walce, więc co dzisiaj robi Prawo i Sprawiedliwość? Zmienia Kodeks wyborczy, aby pokonać panią prezydent Hannę Zdanowską i pokonać łodzian. Wprowadzacie zmianę – to lex Zdanowska – tylko czemu? Bo chcecie wygasic jej mandat? Mandat prezydent Łodzi pochodzi z bezpośredniego wyboru dokonanego przez łodzian. Wolą ponad 200 tys. łodzian Hanna Zdanowska znów została prezydentem. Nie potraficie jej pokonać w wyborach. Boicie się jej, boicie się zaufania, którym łodzianie ją obdarzają. W projektowanych zmianach nie uwzględnicie funkcji radnych, posłów, senatorów. Jeśli ta zmiana wejdzie w życie w obecnym kształcie, to można będzie być prezydentem Polski...

Pytam: Czy Hanna Zdanowska będzie mogła sprawować swój urząd do końca kadencji, czy odwołacie ją wedle tej nowelizacji? Czy wniosek o odwołanie jest już gotowy? Czemu przepisy wchodzi w życie od następnego dnia po ogłoszeniu, a nie od nowej kadencji? *(Dzwonek)* Czy również będziecie zmieniać Kodeks karny? Czy wprowadzicie zapisy o wydłużeniu okresu wymaganego do zatarcia wyroku? Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.  
Zapraszam panią Henrykę Krzywonos-Strycharską.

### Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szef PKW wyraził zadowolenie z przedłożonego projektu ustawy,



**Posel Henryka Krzywonos-Strycharska**

stwierdził jednak, że uwzględniono za mało postulatów zgłoszonych przez PKW.

Moje pytanie do wnioskodawców: Czy zamierzacie pochylić się państwo nad postulatami zgłoszonymi przez PKW, które w tej ustawie nie zostały uwzględnione? Chodzi chociażby o definicję znaku X. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pan poseł Marek Wójcik.

**Posel Marek Wójcik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy w poprzednich latach, w VI kadencji Sejmu pracowaliśmy nad zmianami w Prawie wyborczym i nad zakazami kandydowania, rozpoczęliśmy od wypracowania konsensusu na tej sali. W 2009 r. zmieniliśmy konstytucję w taki sposób, aby można było wprowadzić zakaz kandydowania osób skazanych do Sejmu, a dopiero w 2010 r. w Kodeksie wyborczym wprowadziliśmy przepisy, które były jednolite w odniesieniu i do posłów, i do samorządowców. Zrobiliśmy to w pełni świadomie, zrobiliśmy to przy pełnej akceptacji tej Sali. Przypomnę, że Kodeks wyborczy w 2010 r. został uchwalony jednogłośnie. Tymczasem państwo tworzyacie przepisy wymierzone w konkretne osoby. To jest bardzo zły standard legislacyjny, jeżeli tak można powiedzieć. Ale o waszym standardzie legislacyjnym świadczy również fakt, że tę ustawę chcecie przyjąć dzisiaj, w ciągu jednego dnia.

Chciałbym również spytać panią poseł *(Dzwonek)*, dlaczego wprowadzacie państwo przepis, który mówi o tym, że ta ustawa wchodzi w życie dzień po dniu ogłoszenia. Otóż zgodnie z polskim prawem standardowe jest 14-dniowe *vacatio legis*, a odejść od tej zasady można tylko z uzasadnionych powodów. Pani poseł, jakie są te powody? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Matusiewicz.

**Posel Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiany zaproponowane w projekcie poselskim absolutnie nie naruszają konstytucji. Są to poprawki do zmian, które obejmują 32 z 517 artykułów. Nie są to poprawki, które byłyby istotne w rozumieniu orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, tak że nie jest to żadne naruszenie tego 6-miesięcznego okresu, chodzi o ciżbę wyborczą.

Mam do pani przedstawicielki wnioskodawców pytanie o art. 432 § 2 Kodeksu wyborczego. Czy nie można by tam było wprowadzić jeszcze dodatkowo skargi do Sądu Najwyższego od orzeczenia PKW? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Pani poseł Małgorzata Pępek.

Zapraszam.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa to bat na niepokornych prezydentów, burmistrzów, wójtów. Pod przykrywką nieznacznych zmian chcecie przygotować narzędzie dla służb i prokuratury w celu wyeliminowania niewygodnych samorządowców poprzez odebranie im biernego prawa wyborczego. Utratę tego prawa przewiduje się nawet w przypadku skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ściganie z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe, przy czym chodzi tu o każdą karę, a nie tylko – jak dotychczas – o karę pozbawienia wolności. I to jest właśnie główny cel tej ustawy.

Chciałabym jeszcze zapytać i zwrócić uwagę na to, aby organizacje pozarządowe mogły i miały taką możliwość zgłaszać do komisji swoich kandydatów. Czy istnieje taka możliwość? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tyszka:**

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Prawo wyborcze jest bardzo ważną ustawą, tymczasem już po raz drugi jest to nie projekt rządowy, przemyślany i skonsultowany, a projekt poselski, procedowany w szybkim tempie, w zasadzie na jednym posiedzeniu Sejmu. Pytam: Dlaczego? Dlaczego stosujemy takie skróty przy tak ważnych ustawach?

Po drugie, chciałam zapytać, czy wnioskodawcy posiadają opinie konstytucjonalistów na temat zgodności tych procedur z konstytucją. Zawsze kiedy są wątpliwości, czy ustawa jest konstytucyjna, jest opinia konstytucjonalistów. Dlaczego w tym wypadku wnioskodawcy nie zaopatrzyli nas w nią, a przynajmniej ja nie otrzymałam takiej opinii? I ostatnia sprawa – podwójne standardy w kwestii prawa wybieralności wójtów, burmistrzów i prezydentów. Czy to jest słuszne i dlaczego? *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.  
Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska.

**Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Znów powielam pytanie dotyczące przepisów o dodaniu tych zapisów o braku prawa wybieralności w wypadku osoby skazanej prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe. I proste, konkretne pytanie. Proszę mi powiedzieć, czy przestępstwo w zakresie ruchu drogowego o niskiej szkodliwości i w efekcie skazanie prawomocnym wyrokiem na karę grzywny to będzie również przesłanka, by uniemożliwić kandydowanie na wójta, burmistrza i prezydenta. Bardzo proszę o konkretną odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Szymona Ziółkowskiego.

**Poseł Szymon Ziółkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie też będzie dotyczyło tych podwójnych standardów. Dlaczego wyższy standard moralności wedle projektu tej ustawy ma dotyczyć burmistrzów czy wójtów, a nie dotyczyć prezydenta naszego kraju? Dlaczego trudniej według tej ustawy będzie zostać wójtem czy burmistrzem, a nie prezydentem Rzeczypospolitej? Druga sprawa, która również wiąże się z tą ustawą, to oświadczenie o niekaralności. Dlaczego cały czas parlamentarzyści, kandydaci wybierani w wyborach muszą tylko i wyłącznie składać oświadczenia o niekaralności, a nauczyciel, trener czy sportowiec, który ubiega się o tzw. rentę olimpijską, muszą przedstawić zaświadczenie z sądu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Stanisław Tysza:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, pan poseł Piotr Pyzik.  
Nie ma pana posła?  
Jest.  
Zapraszam.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)*

**Poseł Piotr Pyzik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ujednolicenie Kodeksu wyborczego oczywiście ma sens, ostatnie wybory samorządowe pokazały bowiem, że nowe przepisy przyniosły pozytywny skutek. Chciałbym jednak zaapelować o nieustawianie w reformowaniu systemu przeprowadzania wyborów. Wciąż nierozwiązana pozostaje kwestia odpowiedzialności i weryfikowalności w zakresie tworzenia spisu wyborców, wciąż brakuje możliwości sprawowania powszechnej kontroli przez obywateli, choćby poprzez monitoring za pomocą kamery internetowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

I zapraszam do zadania pytania panią poseł Magdalenę Ewę Marek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Magdalena Ewa Marek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiany wprowadzone w Kodeksie wyborczym, czyli zakaz kandydowania do pełnienia funkcji burmistrza, prezydenta i wójta dla osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe na każdą karę, jest dyskryminujący, ponieważ dotyczy tylko wójtów, burmistrzów i prezydentów. Nie są tu ujęci radni samorządowi żadnego szczebla – gminnego, powiatowego ani wojewódzkiego. Nie dotyczy to też kandydatów na posłów i senatorów. Są to podwójne standardy. Ja bym jeszcze się pokusiła o to, żebyśmy wprowadzili takie same przepisy, które by dotyczyły osób, które zajmują znaczące stanowisko, pełnią wysokie funkcje polityczne i gospodarcze.

Także mam pytanie do pani, jeżeli chodzi o instytucję zatarcia. Jeżeli osoba była skazana, ukarana i wyrok uległ zatarciu, to czy taka osoba może kandydować, może startować? I dlaczego projekt jest niekonstytucyjny? Dlaczego pół roku przed wyborami wprowadzacie istotne zmiany w *(Dzwonek)* Kodeksie wyborczym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, pani poseł.

I zapraszam pana posła Józefa Lassotę do zadania kolejnego pytania, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Józef Lassota:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak się zastanawiałem właśnie, dlaczego te pytania są zadawane, dlaczego jest ta nowelizacja, która rzeczywiście wprowadza chaos, wprowadza te podwójne standardy. Te 3 lata rządzenia przez PiS pokazują, że to na ogół dotyczy albo tego, żeby, prawda, jakoś dokuczyć opozycji, albo tego, żeby siebie ratować. Rzadko się zdarza, żeby projekty, które PiS przedstawia, służyły dobru wspólnemu, a jak służy dobru wspólnemu działalność PiS-u, pokazuje afera z taśmami Kaczyńskiego.

Chciałem zapytać panią posel przedstawiciela wnioskodawców: Co rzeczywiście jest przyczyną tego, że przedstawiacie taki projekt, który faktycznie różnicuje kandydatów na posłów i kandydatów na burmistrzów czy wójtów? Czy boicie się o to, że przy następnych wyborach będziecie mieć tyle na sumieniu, że nie będziecie mogli w ogóle startować? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza do zadania kolejnego pytania, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed wyborami samorządowymi zmieniliście Kodeks wyborczy. Wydawało wam się, że te zmiany pomogą wam wygrać. No i co? Niestety, nie udało się, przegraliście. To teraz kombinujecie tak, żeby tym osobom, które wygrały w uczciwych wyborach, zostały poparte przez tysiące mieszkańców, chociażby w Łodzi, wygasić mandat. Przyznam szczerze, że można się było tego po was spodziewać, więc to mnie nie zaskoczyło, natomiast zaskoczyło mnie to, że to jest kolejny projekt poselski, w sprawie którego nie ma oprócz bardzo ogólnikowej opinii BAS-u chociażby stanowiska Państwowej Komisji Wyborczej. Mogłaby się ona odnieść do tych przepisów, które wprowadziliście kilka miesięcy temu, a które się nie sprawdziły. Wydaje się, że po prostu logika nakazywałaby wam to zrobić, tylko co zrobić, kiedy wam tej logiki brakuje? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

I ostatnie pytanie w tym punkcie zada pan poseł Waldemar Buda, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Waldemar Buda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Trzeba mieć wyjątkowo dużo złej woli albo oczywiście nie znać ustawy, żeby twierdzić, że te zapisy, które proponujemy, mają zastosowanie do wójtów, burmistrzów, prezydentów, którzy obecnie pełnią funkcję właśnie wójta, burmistrza, prezydenta.

*(Posel Artur Dunin: Art. 3, art. 3.)*

Oczywiste jest, że bierne prawo wyborcze badane jest na moment kandydowania i zgłaszania kandydatur, zatem oczywiste jest, że ta okoliczność obecnych wójtów, prezydentów dotyczyć nie będzie.

Szanowni Państwo! Jeżeli państwo z tej ustawy tego nie mogą wyczytać, to możliwe jest doprecyzowanie tych przepisów. Złożymy taką poprawkę...

*(Posel Artur Dunin: Co to jest – art. 3?)*

...która to doprecyzuje. Ale już dzisiejsze przepisy na to wskazują: na pewno do obecnych wójtów, prezydentów ta poprawka nie ma zastosowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję. *(Gwar na sali)*

*(Posel Artur Dunin: W roku 2011...)*

Panie pośle...

Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie i na pytania wcześniejsze przedstawiciela wnioskodawców panią posel Annę Kwiecień.

Bardzo proszę.

**Posel Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pokrótce chciałyby powiedzieć i uspokoić państwa, że ten projekt nie ma na celu naruszenia jakichkolwiek standardów czy naruszenia konstytucji. Chcę zapewnić państwa i uspokoić – jeżeli państwo uważacie, że pani Zdanowska mogłaby dzięki wprowadzeniu tej ustawy utracić stanowisko prezydenta, to jestem gotowa wnieść taką poprawkę, która absolutnie uspokoi zarówno państwa, jak i panią prezydent. Nie to ma na celu ten projekt, ta nowelizacja.

Wsluchujemy się w głos Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego i chcemy po prostu usprawnić wybory. To dlatego powstał ten projekt. To po pierwsze. Po drugie, państwo mówicie, że różnicujemy, a jednocześnie składacie wnioski o odrzucenie tego projektu. Nie chcecie dyskutować na ten temat. Mówicie, że chcecie rozmawiać, a jednocześnie już tutaj zgłosiliście państwo wnioski o odrzucenie. Proszę państwa, nawet nie dajecie szansy rozmowy choćby w komisji, która zajęłaby się tym projektem.

Szanowni Państwo! Ja tylko przypomnę, że ten projekt, ta zmiana dotycząca art. 11 wprowadza i ujed-

## Posel Anna Kwiecień

nolica wymagania w stosunku do kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów analogicznie do uregulowań ustawy o samorządzie. Proszę zwrócić uwagę, że w odniesieniu do samorządowców są to wysokie wymagania, a w stosunku do osób, które nadzorują ich pracę, które odpowiadają za ich pracę, już te wymagania są zdecydowanie mniejsze.

Jeszcze pragnę przypomnieć, że w ustawodawstwie polskim w odniesieniu do takich zawodów, jak: policjant, sędzia, detektyw, komornik, nauczyciel, prokurator, pracownik ochrony, pracownik kontroli skarbowej, notariusz, pilot wycieczek, agent ubezpieczeniowy, pracownik samorządowy stawiane są wymagania odnośnie do niekaralności. Tak że, proszę państwa, nawet jeśli twierdzicie, że w odniesieniu do władzy ustawodawczej powinien być ten sam wymóg, to może spróbujemy dyskutować w komisji, nie odrzucajmy już na wstępie projektu zaproponowanego na tym posiedzeniu przez nas, przez grupę posłów.

Szanowni Państwo! Myślę, że mimo wszystko Izba pozwoli, żebyśmy procedowali nad tą ustawą. Na szereg technicznych pytań państwo dostaniecie odpowiedź bezpośrednio w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 23 do godz. 14 min 27)*

## Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składzie osobowym komisji sejmowej, druk nr 3187.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku. *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, proszę zajmować miejsca, ponieważ będziemy głosować.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Zmiany w składzie osobowym komisji sejmowej** (druk nr 3187).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie tych zmian.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę, nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 3187, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 369 posłów. Za głosowało 368, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie osobowym komisji sejmowej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy z druku nr 3163, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 393 posłów. Za – 156, przeciw – 236, 1 poseł się wstrzymał.

Informuję, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej w celu rozpatrzenia.

Proponuję, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisja przedstawiła sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 30 do godz. 14 min 32)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 3116 i 3156).

Proszę panią poseł Barbarę Dziuk o przedstawienie sprawozdania komisji. *(Gwar na sali)*



**Wicemarszałek Barbara Dolniak**

A państwa posłów proszę albo o wysłuchanie pani poseł Barbary Dziuk, albo o opuszczenie sali plenarnej, jeżeli nie chcą państwo uczestniczyć w omawianiu tego punktu, i toczenie rozmów w kularach.

Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Sprawozdawca Barbara Dziuk:**

Pani Marszałek! Pani Minister! (*Gwar na sali, dzwonek*) Wysoka Izbo! Niniejszym pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3156.

Na wstępie chciałabym krótko zasygnalizować doniosłość i wagę tego projektu. Konieczność nowelizacji ustawy Prawo telekomunikacyjne jest bezpośrednio związana ze wszczętym przez Komisję Europejską w 2016 r. postępowaniem dotyczącym nieprawidłowego stosowania dyrektywy 2002/20/WE w sprawie zezwoleń na udostępnienie sieci i usług łączności elektronicznej, jak również nieprawidłowego stosowania dyrektywy 2002/21/WE w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej – to jest dyrektywa ramowa – oraz dyrektywy 2002/77/WE w sprawie konkurencji na rynkach sieci i usług łączności elektronicznej, a także nieprawidłowej transpozycji dyrektywy w sprawie zezwoleń na udostępnienie sieci i usług łączności elektronicznej.

Komisja Europejska wskazała na brak prawidłowej transpozycji art. 14 ust. 1 dyrektywy o zezwoleniach w zakresie obowiązku przeprowadzenia konsultacji planowanych zmian rezerwacji częstotliwości oraz podniosła zastrzeżenia co do przepisów regulujących przebieg aukcji i przetargu. Wątpliwości dotyczą w szczególności niewiążącego charakteru ofert składanych w trakcie aukcji, braku konsekwencji finansowych wycofania się z rezerwacji czy zbyt niskiej wysokości wadium. Niedoskonałości w procedurze aukcyjnej zidentyfikowane przez Komisję Europejską miały bezpośrednie przełożenie na przebieg jedynej przeprowadzonej dotychczas w Polsce aukcji na pasmo 800 MHz w 2015 r.

Zasadniczym celem nowelizacji jest zatem przede wszystkim usprawnienie przepisów regulujących postępowanie selekcyjne na rezerwację częstotliwości, a w konsekwencji uniknięcie nałożenia na Polskę bardzo wysokich kar grożących za dalsze utrzymanie w mocy nieprawidłowo transponowanych do polskiego prawa przepisów. Oczywiście projekt wprowadza również kilka istotnych zmian, aby dobro rzadkie, jakim są częstotliwości radiowe, było w Polsce rozdysponowane i wykorzystywane maksymalnie efektywnie. Wśród niezwykle potrzebnych narzędzi i mechanizmów wprowadzanych projektem, umożliwiających efektywne gospodarowanie częstotliwościami w Polsce, należy wymienić chociażby możliwość określenia

harmonogramu rozdysponowania poszczególnych częstotliwości, możliwość przeprowadzenia postępowania selekcyjnego na częstotliwości zajęte, tak aby od razu w dniu ich zwolnienia nowy podmiot mógł zacząć je wykorzystywać, czy możliwość przeprowadzenia przez prezesa UKE zamiany wykorzystania przez podmiot częstotliwości na inne częstotliwości o analogicznych właściwościach.

Przewidziane zatem w projekcie kompleksowe propozycje służyć będą uporządkowaniu widma w danym paśmie i pozwolą np. na dokonanie koniecznych zmian związanych ze zmianą przeznaczenia pasma 700 MHz na potrzeby usług bezprzewodowych czy też z przydzieleniem częstotliwości na potrzeby sieci 5G.

Projekt zawiera ponadto regulacje dostosowujące przepisy krajowe do wynikających z dyrektyw regulacji unijnych, a konkretnie do przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/53UE w sprawie harmonizacji ustawodawstw państw członkowskich dotyczących udostępniania na rynku urządzeń radiowych i uchylającej dyrektywę 1999/5WE.

Wysoka Izbo! Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, do której niniejszy projekt został skierowany w celu rozpatrzenia, zajęła się nim na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 2019 r. Komisja wnikliwie rozpatrzyła projekt ustawy, przyjmując kilkanaście poprawek techniczno-legislacyjnych zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne. Komisja przyjęła również jedną poprawkę porządkującą, zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne, dotyczącą przepisu przejściowego dotyczącego terminu na rozpatrzenie wniosku o wpis urządzenia do rejestru urządzeń radiowych używanych bez pozwolenia.

Wysoka Izbo! Mając na uwadze kluczowe znaczenie projektu dla dalszego rozwoju rynku telekomunikacyjnego oraz nowych technologii, komisja rekomenduje przyjęcie sprawozdania zgodnie z przedłożeniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poproszę pana posła Krzysztofa Kubow. Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Kubów:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu co do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3116.

## Posel Krzysztof Kubów

To niezwykle istotny projekt ustawy, ponieważ rozwijająca się telekomunikacja jest jednym z podstawowych filarów dobrze rozwijającej się gospodarki. Nowelizacja ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne dotyczy przepisów z zakresu gospodarowania częstotliwościami, urządzeń radiowych i opłat za częstotliwość. Nowe przepisy dostosowują polskie prawo do regulacji Unii Europejskiej.

Zmiany są związane również z koniecznością zwiększenia efektywności gospodarowania widmem radiowym, a w szczególności zmierzają do zapewnienia wzrostu zainteresowania wdrażaniem na rynku telekomunikacyjnym nowych technologii. Jedną z ważniejszych zmian, które zaproponowano, są przepisy dające możliwość zmiany przeznaczenia pasma 700 MHz czy też usprawnienia postępowania związanego z rezerwacją częstotliwości. Nowelizacja umożliwia ministrowi cyfryzacji określenie harmonogramu rozdysponowania niektórych zasobów częstotliwości, tak aby można było realizować politykę państwa związaną z gospodarką częstotliwościami.

Jednocześnie w nowelizacji ustawy zaproponowano modyfikację zasad przyznawania rezerwacji częstotliwości na kolejny okres, w tym w szczególności wprowadzenie dodatkowego warunku odmowy dokonania przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej takiego przedłużenia, oraz umożliwienie prezesowi UKE ogłoszenia z własnej inicjatywy przetargu, aukcji albo konkursu na rezerwację częstotliwości nie tylko w przypadku posiadania wiedzy o zainteresowaniu zasobami częstotliwości, które są już dostępne. Umożliwiono także prezesowi UKE, w drodze decyzji, zmianę przydzielonych rezerwacji częstotliwości w celu zapewnienia ładu w gospodarce częstotliwościami oraz zwiększenia efektywności wykorzystywanych częstotliwości.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy idzie w dobrym, oczekiwanym kierunku. Proponowane rozwiązania mają służyć rozwojowi społeczno-gospodarczemu, do realizacji czego są niezbędne zmiany w przepisach prawa. Przedstawiony projekt ustawy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom strony społecznej, stąd wiele pozytywnych opinii dotyczących tej materii.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę Wysoką Izbę o przyjęcie omawianego projektu ustawy, jednocześnie zgłaszając w imieniu mojego klubu jedną poprawkę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, panie pośle.

O zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska proszę pana posła Arkadiusza Marchewkę.

Bardzo proszę.

## Posel Arkadiusz Marchewka:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o zakres projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne, jest to oczywiście wiele spraw dotyczących kwestii merytorycznych, ale na ostatnim posiedzeniu komisji cyfryzacji mówiliśmy o bardzo szczegółowych sprawach, dlatego nie chciałbym już po raz kolejny mówić o tym, jakie jest główne założenie ustawy, z czym to jest związane, tylko chcę mówić o sprawach, które wzbudzają pewne kontrowersje, przy których pojawiają się znaki zapytania. Chcielibyśmy, aby te sprawy zostały nieco inaczej sformułowane, zgodnie z tym, co przedstawia strona społeczna.

Na samym początku chciałbym powiedzieć, że po tym szczegółowym przedstawieniu ustawy Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przygotował cztery poprawki w czterech istotnych kwestiach, które pojawiały się w czasie konsultacji społecznych. Chciałbym je teraz przedstawić.

Mianowicie, pierwsza sprawa, w projekcie ustawy zawarto przepisy, które dają możliwość określania w drodze rozporządzenia harmonogramu rozdysponowania określonych zasobów częstotliwości. Takie kompetencje otrzyma według tego projektu minister cyfryzacji. To spotkało się z dużym sprzeciwem strony społecznej, przede wszystkim Urzędu Komunikacji Elektronicznej, gdzie nazwane to zostało podczas posiedzenia komisji wrzutką do Prawa telekomunikacyjnego. I przekazane zostało wprost poprzez przedstawicieli Urzędu Komunikacji Elektronicznej, którzy wskazali, że Ministerstwo Cyfryzacji próbuje ograniczyć niezależność UKE jako regulatora.

Chciałbym zwrócić uwagę, że te przepisy, które tutaj są, mogą stanowić naruszenie dyrektywy w sprawie wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej. Przypomnę tylko, że istnieje oczywiście w obowiązującym prawie i w tej dyrektywie konieczność zapewniania niezależności organów regulacyjnych, a tym bardziej warto zwrócić uwagę, że w tym projekcie nawet nie ma obowiązku współpracy z Urzędem Komunikacji Elektronicznej, więc ministerstwo rzeczywiście chciałoby te kompetencje przejąć, co naszym zdaniem nie powinno mieć miejsca, dlatego proponujemy skreślenie tego punktu.

Druga poprawka również odpowiada na wnioski, które zostały przedstawione w konsultacjach społecznych. Mianowicie zakłada się teraz, że termin, w którym należy złożyć wniosek o odnowienie rezerwacji, to nie wcześniej niż 3 lata i nie później niż 2 lata od zakończenia tej rezerwacji. Proponujemy, aby te zapisy uległy zmianie, aby wprowadzić tutaj odpowiednie terminy, żeby ten wniosek został złożony nie wcześniej niż 4 lata przed zakończeniem okresu obowiązywania prawa do dysponowania tymi częstotliwościami i nie później niż rok przed terminem jego

**Posel Arkadiusz Marchewka**

wygaśnięcia. A więc to jest druga kwestia, druga poprawka.

Trzecia poprawka stanowi uzupełnienie obowiązującego przepisu dotyczącego wpisu do rejestru urządzeń poprzez wskazanie, że o wpis do rejestru może wnioskować nie tylko właściciel rezerwacji, ale także podmiot przez niego upoważniony. I to byłoby adekwatne i analogiczne do kwestii, które są związane z innymi urządzeniami radiowymi. To jest trzecia poprawka.

I czwarta poprawka również bardzo... Może powiem inaczej. Dużą dyskusję podczas posiedzenia komisji również wywołał przepis ustawy, który zakłada, że na obszarze o średnicy 0,5 km wokół urządzeń pomiarowych Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie będą mogły być ustawiane żadne inne urządzenia radiowe i nie będzie można wydać pozwoleń na ustawienie takich urządzeń na tym terenie, co może wskazywać również na to, że w dobie wyzwania Internetu 5G, przed którym stoimy, w dużych miastach, tam gdzie są urządzenia pomiarowe, mogą pojawić się tzw. białe plamy. Dlatego należy zaznaczyć, że w warunkach tego obecnego zagęszczenia urządzeń radiowych zadania monitoringu czy też sprawdzania i mierzenia źródeł emisji mogą być skutecznie realizowane z wykorzystaniem mobilnych stacji pomiarowych, dlatego uważamy (*Dzwonek*), że ten przepis nie powinien zostać zawarty.

W związku z tym i z opinią, którą przedstawiłem, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska składam na ręce pani marszałek cztery poprawki do tego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Masłowskiego, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15. Bardzo proszę.

**Posel Maciej Masłowski:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Proszę państwa, dyskutujemy oczywiście o ważnym projekcie. Mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw. I tak jak powiedziała pani poseł sprawozdawca, jest to ustawa niezwykle ważna, dlatego z punktu widzenia Kukiz'15 i potrzeby wprowadzenia tej ustawy, tej legislacji głosowalibyśmy za. Natomiast ciężko jest nam głosować, ciężko nam jest poprzeć tę ustawę, jeżeli mamy tyle niejasności, o których zresztą wspominał przed chwilą mój kolega, pan poseł Marchewka, i szkoda byłoby to powielać w tym miejscu. Natomiast ja jeszcze dopusz-

czam to, że są pewne nieprawidłowości, ale Wysoka Izba, cały Sejm jest po to, aby te wątpliwości ewentualnie rozwiązać. No i niestety na to nie było szans, dlatego że było tragiczne – bo inaczej tego nie nazwę – prowadzenie ostatniego posiedzenia komisji przez pana wiceprzewodniczącego, który zabierał głos pani dyrektor z Urzędu Komunikacji Elektronicznej, która chciała wyjaśnić, która twierdziła, że potrzeba jej jeszcze 2 minut, żeby nam te wszystkie kwestie wyjaśnić. Natomiast on powiedział, że nie, cytuję: bardzo długo pani mówi, dziękuję za pani wypowiedź. To było właśnie powiedziane do dyrektora z Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dlatego będziemy się przyglądać, czy poprzecie państwo poprawki. Podejrzewam, że nie. Dlatego od razu informuję: nie liczenie na to, że my przyłożymy rękę do takiego stanowienia prawa, jakie wy próbujecie wprowadzić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Kazimierza Kotowskiego, który wystąpi w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

**Posel Kazimierz Kotowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W czasie pierwszego czytania nasz klub zajął stanowisko, które przedstawiłem, omawiając rządowy projekt Prawo telekomunikacyjne, dotyczące kontynuowania prac nad tymi zapisami. Wyrziliem nadzieję, że będziemy mogli uzyskać informację, wyjaśnić pewne kwestie i wątpliwości. Jak wspominali już moi przedmówcy, troszeczkę rzeczywistość i praca w komisji rozminęły się z naszymi oczekiwaniami. Jestem zdania, że powinniśmy jednak poprosić jeszcze o informację z ministerstwa i wrócić do wyjaśnienia, do próby udzielenia odpowiedzi posłom na gnębiące i nurtujące ich wątpliwości, aby ostateczne sformułowania, które zostaną po głosowaniach przyjęte i zawarte w tekście ustawy, nie budziły wątpliwości, nie budziły także kontrowersji wśród nas, posłów. Był już przecież omawiany i wskazywany zakres tematyczny, zakres zmian, który jest proponowany w tych zapisach. Jest on bardzo ważny. Nasz klub stoi na stanowisku, że powinniśmy odnieść się do tej tematyki, że powinniśmy wyjść naprzeciw zmianom, które są niesione przez czas i potrzeby, że powinniśmy jednocześnie dokonać uregulowań, do których jesteśmy zobowiązani przez akty prawne Unii Europejskiej. Do tego potrzebujemy jednak trochę cierpliwości, dobrej woli i przekonania, że posłowie z opozycji nie są uparci, nie są tylko po to, żeby szukać przysłowiowej dziury we wszystkich zapisach, że działają również w trosce o stworzenie dobrych



## Posel Kazimierz Kotowski

zapisów i dobrego prawa. Wielokrotnie już przekonaliśmy się, że życie niesie inne rozwiązania. Większość przyjmuje pewne zapisy, które po niedługim czasie trzeba nowelizować, zmieniać. Tak że dalej będziemy przyglądać się, oczekiwać na wyjaśnienie pewnych kwestii, natomiast stanowisko podejmiemy podczas głosowania. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Nowoczesna głos zabierze pan poseł Mirosław Suchoń.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw po przedstawieniu sprawozdania komisji, druki nr 3116 i 3156.

Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy ma na celu dostosowanie naszego prawa do dyrektyw europejskich. Chodzi m.in. o poprawne wdrożenie przepisów europejskich, które jest konieczne wskutek wszczęcia postępowania w sprawie nieprawidłowości dotyczących dotychczasowego wdrożenia. Jednocześnie rząd proponuje w tej nowelizacji pewne przepisy umożliwiające wprowadzenie ładu w gospodarce częstotliwościami. W pewien sposób wychodzą one naprzeciw oczekiwaniom społecznym.

Muszę powiedzieć, że projekt ustawy jest oczywiście niezwykle ważny, ponieważ w tle tego projektu mamy do czynienia z rozwojem sieci inteligentnych, sieci w standardzie 5G. Generalnie chodzi o zagwarantowanie poprawnego wdrożenia technologii przyszłości. Wszyscy wiemy, zdajemy sobie z tego sprawę, że w dzisiejszej, konkurencyjnej gospodarce, która jest oparta na wymianie informacji drogą elektroniczną, taki rozwój jest niezwykle pożądanym. W związku z tym otoczenie prawne, które Wysoka Izba tworzy, również musi być najwyższej jakości. Z tego punktu widzenia muszę powiedzieć, że nasze wątpliwości, które zgłaszaliśmy podczas pierwszego czytania, nie zostały rozwiane podczas posiedzenia komisji. Jest to o tyle niedobre, że w tle tego projektu, jak wspominałem, mamy do czynienia z rozwojem sieci inteligentnych, które bardzo mocno oddziałują na sprawy bardzo mocno oddziałujące na naszą gospodarkę. O co chodzi? Muszę powiedzieć o kwestii rozdysponowania określonych zasobów częstotliwości. Ewidentnie mamy

do czynienia z sytuacją, w której rząd próbuje to przejąć. Poniesie bardzo istotne konsekwencje, nie zdając sobie do końca sprawy z tego, co będzie, co nastąpi w rezultacie takiego, a nie innego umocowania tego obszaru. Zgadza się z argumentacją Urzędu Komunikacji Elektronicznej, że pozostawienie w urzędzie, przypisanie Urzędowi Komunikacji Elektronicznej tych kompetencji jest najlepszym możliwym rozwiązaniem. Muszę powiedzieć, że podczas posiedzenia komisji rząd nie wyjaśnił, dlaczego podjął taką, a nie inną decyzję dotyczącą rozwiązania prawnego.

Zgadza się również ze stroną społeczną, jeżeli chodzi o kwestię konkurencyjności. Mamy do czynienia z projektem ustawy, który w praktyce likwiduje opłatę za wzrost wartości częstotliwości w przypadku zmiany rezerwacji. Na tym niezwykle konkurencyjnym rynku może dojść do takiej sytuacji, w której na skutek wzrostu tej wartości jeden z operatorów bez ponoszenia opłaty będzie miał niższe koszty funkcjonowania. Wszyscy wiemy, że na tak bardzo wrażliwym rynku, jakim jest rynek polski, jeżeli chodzi o kwestie cenowe, każda przewaga wynikająca z przepisów prawa tworzy od razu niezwykle istotny impuls do tego, żeby właśnie zakłócić tę uczciwą konkurencję. Dlatego zwracam się do pani minister, żeby jednak podjąć ten temat. Nie może być tak, że spośród firm, które działają na konkurencyjnym rynku, jedna jest uprzywilejowana, a druga musi zmagać się z warunkami, powiedziałbym, normalnymi. To nie jest właściwe podejście do tworzenia odpowiedniego środowiska prawnego dla funkcjonowania gospodarki.

Chcę również zwrócić uwagę na fakt związany z ograniczeniem dotyczącym pozwoleń radiowych, jeżeli chodzi o promień 0,5 km wokół urządzeń kontrolno-pomiarowych. Tutaj jednak mamy do czynienia z sytuacją – o tym mówiłem przy pierwszym czytaniu i pani minister zapewne pamięta – która najczęściej dotyczy bardzo dużych aglomeracji, bardzo dużych miast, gdzie mieszka kilkaset tysięcy osób, gdzie w związku z tym potrzeba wielu takich urządzeń, które zapewnią odpowiednie pokrycie sygnałem. (Dzwonek) Jeżeli państwo teraz wprowadzą taki zakaz, to okaże się, że Polacy nie będą mogli korzystać z tych prędkości w odpowiednim wymiarze, co oczywiście utrudni funkcjonowanie w gospodarce.

W związku z tym w tym momencie zwracam się z prośbą o to, aby powrócić do tych kwestii na posiedzeniu komisji. Zobaczmy, co możemy z tym zrobić, w zależności od tego, jakie poprawki zostaną przyjęte. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

W dyskusji nad tym punktem głos zabierze także poseł niezrzeszony pan Robert Majka.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Robert Majka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowna Pani Minister! Jeśli chodzi o technologię 5G, to ja przyznaję, że nie znam się na tym. Nie muszę się na wszystkim znać, tak jak niektórzy, którzy uważają, że na wszystkim się znają.

(*Posel Andrzej Halicki:* Nie znam się, ale się wypowiem.)

13 stycznia złożyłem interpelację w tej sprawie do premiera Mateusza Morawieckiego. Przywołałem tutaj stanowisko Rady Europy z 2011 r., rezolucję 1815, w której czytamy: Należy podjąć wszelkie uzasadnione kroki w celu zmniejszenia ekspozycji na pole elektromagnetyczne, głównie częstotliwości radiowe emitowane przez telefony komórkowe, szczególnie w przypadku dzieci, młodych ludzi najbardziej narażonych na zachorowanie na nowotwory mózgu.

W 2016 r. Europejska Akademia EUROPAEM stwierdziła: Istnieją silne dowody na to, że długoterminowa ekspozycja na pole elektromagnetyczne może powodować wzrost zachorowań na nowotwory, alzheimera i bezpłodność. Częściej jednak mamy do czynienia z objawami nadwrażliwości na EMF – nie wiem, nie znam się na tym – takimi jak m.in. bóle głowy, trudności z koncentracją, problemy ze snem, depresja, brak energii, zmęczenie i symptomy grypopodobne.

Szanowni Państwo! Chciałem tutaj przypomnieć, że 13 września 2017 r. ponad 180 naukowców i lekarzy z 36 krajów podpisało apel, w którym domagali się oni zawieszenia technologii 5G w Europie. Moja interpelacja dotyczyła właśnie tego problemu. Chodziło o to, aby pan premier Mateusz Morawiecki zlecił badania w postaci ekspertyz naukowych na temat wprowadzenia na terenie państwa polskiego technologii 5G. Czy pan premier Mateusz Morawiecki zapoznał się z tym oraz poinformował prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dr. prawa Andrzeja Dudę o planowanym wdrożeniu w Polsce w życie technologii 5G oraz o wpływie tej technologii na życie i zdrowie Polek i Polaków, mając na uwadze przytoczony przeze mnie cytat ze stanowiska Rady Europy w 2011 r. wyrażonego w rezolucji 1815?

W trzecim pytaniu pytam pana premiera Mateusza Morawieckiego: Czy premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej pan Mateusz Morawiecki zapoznał się w całości z apelem z 13 września 2017 r. ponad 180 naukowców i lekarzy z 36 krajów, którzy domagali się zawieszenia technologii 5G w Europie, oraz jakie jest stanowisko premiera w tej sprawie?

Czwarte, ostatnie pytanie: Czy premier Rzeczypospolitej Polskiej pan Mateusz Morawiecki bierze na siebie osobiście odpowiedzialność za możliwość stosowania technologii 5G na terenie państwa polskiego, jeśli chodzi o realizację obowiązującej ustawy, uwaga: druk nr 1066, przeciw narodowi polskiemu, a w szczególności za biologiczne konsekwencje

użycia tej technologii w przypadku populacji Polek i Polaków?

Proszę państwa, pozornie może się to wydawać dziwne, niemniej jednak – z tego, co zdażyłem przeczytać i z czym zdażyłem się zapoznać – jest to możliwe. Nie znam się na tym, więc podałem to w wątpliwość. Chciałbym, aby moi wyborcy, Polacy, mogli zapoznać się z taką ekspertyzą, z naukowym raportem, żeby Polacy po prostu wiedzieli, co będzie wdrożone na terenie państwa polskiego.

Na koniec chciałem powiedzieć, że moje zdumienie budzi obstrukcja, jaka spotkała mnie z tytułu złożenia tej interpelacji do premiera Mateusza Morawieckiego ze strony jednego z dziennikarzy „Rzeczypospolitej” pana Wiktora Ferfeckiego, który technologię 5G połączył nawet z konstytucją kwietniową z 1935 r. Ręce opadają.

(*Posel Antoni Mężydło:* Ha, ha, ha!)

Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę osób, które chcą zadać pytanie odnośnie do tego punktu?

Nie widzę.

Zamykam więc listę.

Rozpoczynamy od pytania pana posła Pawła Bańkowskiego, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle, o zadanie pytania.

Czas – 1 minuta.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie, czy prawdą jest, jak wynika to z opinii Biura Analiz Sejmowych, że projekt tej ustawy bardzo ogranicza pewność prawną w zakresie wykonywania uprawnień do częstotliwości poprzez wprowadzenie nowych tytułów do cofania, zmiany, odmowy udzielenia rezerwacji na kolejny okres oraz możliwości przymusowej zamiany zasobów częstotliwości przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej? Czy prawdą jest, że zmiany te mogą ograniczyć skłonność przedsiębiorców do podejmowania inwestycji w infrastrukturę sieci bezprzewodowych? I czy prawdą jest, że sposób określania niektórych uprawnień prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej do ustalania warunków udziału w postępowaniach selekcyjnych narusza unijne wymagania dotyczące obiektywnego i jawnego charakteru kryteriów rozdziału uprawnień? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Marchewkę, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, do zadania kolejnego pytania.

### **Poseł Arkadiusz Marchewka:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Do 2020 r. tzw. ruch w Internecie będzie trzydziestokrotnie większy niż w 2010 r. i prognozy wskazują, że do 2022 r. generalnie do Internetu rzeczy będą podłączonych na świecie mniej więcej 20 mld urządzeń. To znaczy, że będziemy musieli przygotowywać nowe rozwiązania, operatorzy będą musieli wdrażać nowe technologie, które będą odpowiadać na te potrzeby, które pojawiają się właśnie z wprowadzeniem Internetu rzeczy.

Dlatego chciałbym zapytać panią minister o wprowadzenie planu na rzecz rozwoju 5G. Do połowy ubiegłego roku Polska, według propozycji unijnych, miała taki plan przyjąć. Tak się nie stało. Dlaczego tak się nie stało i kiedy on zostanie przyjęty? To po pierwsze.

Po drugie, jak będzie wyglądał model budowy sieci piątej generacji? Czy ministerstwo i rząd rozważają taką koncepcję, żeby np. operator państwowy był włączony w budowę sieci piątej (*Dzwonek*) generacji? Czy pasmo 700 MHz będzie przeznaczone dla państwowego operatora? Uważam, że do tej pory te działania, które miały miejsce, kiedy prywatni operatorzy w ramach konkurencji budowali własne sieci, były dobrym rozwiązaniem. Czy w takim razie państwo chce w tym uczestniczyć i czy to jest w ogóle dobre wyjście? Bo ja mam wątpliwości co do takich rozwiązań. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

Kolejne pytanie w tym punkcie zada pan poseł Andrzej Halicki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Andrzej Halicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani minister nie musi odpowiadać...

(*Poseł Krzysztof Gadowski: Poseł sprawozdawca musi.*)

...planu nie ma, chociaż miał być już rok temu, bo oczywiście musi być. Ale na tym polega problem. Ta ustawa... Zresztą suchej nitki nie pozostawił wasz urząd, Urząd Komunikacji Elektronicznej, na tych zapisach, które eliminują możliwość działania na rzecz rynku, konkurencyjności i interesu obywateli, czyli niższych cen. Czy aukcja na pasmo, które stworzyło możliwość uzyskania szybkiego Internetu, była

błędem? Nie, była dla wszystkich użytkowników korzystna, ceny są niższe, dostępność jest większa, co więcej, wpływy do budżetu są ogromne. Potwierdził to Marek Zagórski w odpowiedzi na interpelację. Ale czy wklucza możliwość powstania monopolu telekomunikacyjnego na paśmie 700? Oczywiście nie wyklucza, nie może wykluczyć. A te decyzje chcecie mieć w swoim ręku.

Pytanie brzmi: Jaka kancelaria pisała takie podpowiedzi? Czy to nie jest jakiś nowy plan Zdzisława na to, żeby podmiot X czy Y wskazany przez administrację zbudował monopol (*Dzwonek*) na paśmie o ogromnej wrażliwości, o wielkiej wadze, a przede wszystkim umożliwiającym prawdziwy rozwój cywilizacyjny w Polsce? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Piotr Pyzik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym po raz kolejny zapytać: Jak przedłożony projekt pozwala chronić małe podmioty, zwłaszcza operujące na rynku radiowym, w rywalizacji o częstotliwość z dużymi koncernami? Czy projektowane przepisy odnoszące się do opłaty za wnioski o rezerwację częstotliwości mogą jednocześnie spełnić rolę w zakresie ograniczenia składania wniosków przez dysponujące poważnymi środkami finansowymi koncerny bez ryzyka ograniczania takiej możliwości np. podmiotom rozpoczynającym działalność? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Antoniego Mężydło, który zada kolejne pytanie w tym punkcie posiedzenia Sejmu.

(*Poseł Andrzej Halicki: Antek, narodowy operator.*)

(*Poseł Antoni Mężydło: Pochwałę dzisiaj ciebie.*)

Bardzo proszę.

### **Poseł Antoni Mężydło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Myślę, że wada tej ustawy i te wszystkie wady, które zostały tu wytknięte, wynikają z jednego – z tego, że rząd nie zrealizował strategii rozwoju 5G. Gdyby była cała strategia 5G, to nie trzeba by było sobie zostawiać tych nadzwyczajnych narzędzi, które rząd chce mieć, czyli wyręczyć, jeśli chodzi o przydział



**Posel Antoni Mężydło**

częstotliwości, Urząd Regulacji Energetyki, ze względu na to, że rząd może prawem, legislacją, legislacyjnie zmusić regulatora do tego, żeby wykonał dokładnie to, czego chce minister. Tu przykładem jest pan minister Halicki. Ja się z nim nie zgadzam. Ja uważam, że...

(Posel Andrzej Halicki: Ale dobrze zacząłeś.)

...ten jego ostatni kazus ustawy powinien być inaczej rozwiązany. Ja nie cieszę się z tych pieniędzy, wolałbym, żebyśmy mieli szerokie pasmo.

Natomiast, pani minister, wczoraj dowiedziałem się, że akurat premier jest zwolennikiem 5G nie z tego powodu, dla którego ja walczyłem (*Dzwonek*) – chodzi o LTE Advanced – tylko z tego powodu, że się boi populistów, którzy mówią o działaniu pola elektromagnetycznego, i chce ustawić jak najmniej stacji bazowych telefonii komórkowej. Z tym się nie zgadzam. Kompletnie nie. I tak jak koledzy byli oburzeni... Ja myślałem dotychczas... Gdybym nie przeczytał wczorajszego artykułu, to myślałbym, że właśnie z tego powodu, że chce stworzyć...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Antoni Mężydło:**

...jak najszybszy Internet, po to żeby mógł działać Internet rzeczy i sztuczna inteligencja. (*Oklaski*)

(Posel Andrzej Halicki: Antoni, prawie doskonale, prawie doskonale.)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Zapraszam na mównicę panią poseł Barbarę Bubulę, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Barbara Bubula:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chcę zapytać o koszty tego przedsięwzięcia, które dotyczy przeniesienia telewizji naziemnych na nowe pasma częstotliwości poniżej 700 MHz. Wiem o tym, że złożona została przez klub Prawo i Sprawiedliwości poprawka mówiąca o tym, że ewentualne koszty tego przedsięwzięcia poniesie Emitel. Mam jednak wątpliwości, czy i w jaki sposób zabezpieczyć nadawców telewizyjnych, w tym telewizję publiczną, Telewizję Trwam oraz wszystkie inne działające na naziemnych multipleksach, przed przerzuceniem przez Emitela na nich jednak tych kosztów w umowach cywilnoprawnych, które są zawierane na zasadzie wolnego rynku.

Czy nie lepiej do ustawy wprowadzić przepis mówiący o pokryciu kosztów całego przedsięwzięcia, które podobno mają wynieść aż 80 mln zł, przez Skarb Państwa, któremu wymierne korzyści dla budżetu państwa przyniesie sprzedaż czy wydzierżawienie częstotliwości z nowych pasm zwolnionych pod 5G? W takim razie czy nie lepiej, żeby to (*Dzwonek*) budżet państwa pokrywał te koszty? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, pani poseł.

O odpowiedź na to oraz na wcześniejsze pytania poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji panią Wandę Buk.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Cyfryzacji  
Wanda Buk:**

Szanowni Państwo Posłowie! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Przede wszystkim chciałabym zacząć od tematu harmonogramu, który już wielokrotnie był podnoszony i w komisji, i w trakcie dzisiejszego posiedzenia. Odnosiłam się już wielokrotnie do zarzutów, które państwo stawialiście, odnosiłam się do nich merytorycznie, i mam wrażenie, że ani razu nie zostały moje odpowiedzi usłyszane przez państwa i wzięte pod uwagę, co dla mnie jest jednoznacznym sygnałem, że państwa uwagi nie mają charakteru merytorycznego, mają jedynie charakter politycznej tromtadacji i tylko i wyłącznie po to są cały czas podnoszone. (*Oklaski*) Ale...

(*Głos z sali: Brawo!*)

...jeszcze raz podsumuję temat harmonogramu. Przepisy dotyczące harmonogramu, które wprowadziliśmy, które zaproponowaliśmy w zmianie Prawa telekomunikacyjnego, mają przede wszystkim na celu domknięcie systemu, jaki dzisiaj funkcjonuje w Polsce. To państwo – Polska jako państwo członkowskie, rząd Rzeczypospolitej – jest odpowiedzialne względem Unii Europejskiej za to, żeby zrealizować ciążące na państwie polskim zobowiązania dotyczące terminów rozdysponowywania i przeznaczania pasm na określone działania. Natomiast rząd nie dysponuje żadnymi narzędziami, które pozwoliłyby mu tych zobowiązań dotrzymać. Tymi narzędziami dysponuje prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Zaproponowany harmonogram ma na celu tylko i wyłącznie domknięcie tego systemu i doprowadzenie do tego, aby rząd mógł skutecznie egzekwować od regulatora wypełnianie zobowiązań unijnych. Chciałam tutaj podkreślić jeszcze fakt, że nie jest to żaden wyłom. Dzisiaj w art. 189 ust. 1 Prawa telekomunikacyjnego jest wprost zapisane, że zarówno prezes UKE,

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk**

jak i rząd są organami prowadzącymi politykę regulacyjną. Co więcej, zaproponowana zmiana wpisuje się w obowiązujący porządek prawny, dlatego że już dzisiaj w art. 111 ust. 3 wskazuje się, że Krajową Tablicę Przeznaczeń Częstotliwości określa Rada Ministrów, a właśnie prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej jest podmiotem, który jest zobowiązany do tego, żeby to, co jest określone w Krajowej Tablicy Przeznaczeń Częstotliwości, te zobowiązania, realizować. Wprowadzenie harmonogramu w żaden sposób nie wpływa na kompetencje regulatora rynku telekomunikacyjnego w zakresie rozdysponowywania zakresów częstotliwości i jego wyłączną właściwość w tym obszarze. Wyłącznie prezes UKE jest nadal organem uprawnionym do przygotowywania postępowań w tym zakresie, do prowadzenia postępowań selekcyjnych, przydzielania, cofania i rezerwacji częstotliwości. Dodatkowo w samym projekcie nowelizacji rozszerza się jego kompetencje np. o możliwość ogłoszenia postępowania selekcyjnego w sprawie zasobów, które będą dostępne jedynie w przyszłości. Podkreślam: harmonogram nie godzi w zasadę niezależności regulatora, nie ma charakteru instruktażowego, a minister przy jego ustalaniu jest ograniczony przepisami prawa – wydaje harmonogram w formie rozporządzenia, rozporządzenie jest konsultowane, musi być zgodne z przepisami radiokomunikacyjnymi, z polityką i koordynacją widma radiowego określoną w wieloletnich programach unijnych. W związku z tym nie można zarzucić tym przepisom, że one w niezależność regulatora godzą. Weryfikowaliśmy propozycje tych zapisów, konsultowaliśmy je z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, konsultowaliśmy je również na roboczo z Komisją Europejską. Tutaj tego typu wątpliwości nie ma. I ja już to państwu co najmniej trzykrotnie mówiłam.

Co więcej, chciałabym podkreślić, że zaproponowany harmonogram uwzględnia państwa potrzeby zgłaszane w zakresie wdrożenia, rozwoju technologii 5G w Polsce. To właśnie ten harmonogram w zestawieniu z nowelizowaną dzisiaj ustawą, z tzw. megaustawą, ustawą o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, da narzędzia do tego, aby ta technologia w Polsce zaistniała. Harmonogram będzie określał termin rozdysponowywania pasm, co będzie jasnym sygnałem dla rynku telekomunikacyjnego, którego dzisiaj ten rynek nie ma, dlatego że, tak jak państwo zauważyliście, została strategia, a jeżeli państwo otworzycie tekst strategii, strategii, które są przygotowywane na poziomach krajowych również w innych państwach, to zobaczycie, że w tych strategiach nigdzie nie ma tak szczegółowych informacji dotyczących terminów, jakie my chcemy proponować w harmonogramie. I to jest tak naprawdę najważniejsza informacja dla rynku. I to jest tak naprawdę plan wdrożenia 5G. Właśnie ta ustawa daje

nam narzędzia do tego, żeby pokazać, jak i kiedy planujemy wdrożyć tę nową technologię.

Przechodzę do pozostałych pytań. Były zgłaszane wątpliwości przez posła Pyzika co do tego, jaki wpływ proponowane rozwiązania mają na małych i średnich przedsiębiorców. Chciałabym zwrócić uwagę, że polski rynek telekomunikacyjny jest rynkiem, który jest jednym z najbardziej konkurencyjnych rynków w Europie. Mamy czterech operatorów mobilnych, mamy jedno z najniższych cen w Europie, natomiast jest to oczywiście działalność bardzo wymagająca, bardzo kosztowna i nie jest to działalność dla małych i średnich przedsiębiorców. Świadczyć usługi mobilne trzeba na terenie całego państwa, taki business case wydaje się najbardziej celowy. W związku z tym jest to narzędzie nie do tego, żeby wspierać rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, ale żeby świadczyć usługi o charakterze już dzisiaj dla wszystkich obywateli krytycznym.

Odnosząc się do stanowiska pana posła Mężydły, chciałabym zwrócić uwagę na to, że czasami nie warto przywiązywać się do tego, co czyta się w gazetach. Ja nawet zapoznałam się z tym artykułem i nie znalazłam tam tych fragmentów, o których pan poseł mówił, co oznacza, że pewnie inaczej to zinterpretowaliśmy. Istotą, ideą, celem działań ministra cyfryzacji jest to, żeby zapewnić jak najlepszą łączność mobilną i stacjonarną wszystkim obywatelom naszego kraju i na terenie całego naszego kraju, w takim zakresie, w jakim tylko jest to możliwe. Potwierdza to też procedowana aktualnie nowelizacja megaustawy.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Bubuli dotyczące refarmingu, który dzisiaj zaplanowany jest na 2020 r. zgodnie z krajowym planem działań w zakresie częstotliwości, to chciałabym wskazać, że ten krajowy plan działań będziemy w ciągu najbliższych 2 tygodni aktualizować w związku z tym, że wystąpiliśmy do Komisji Europejskiej o to, aby wyraziła nam zgodę na derogację dotyczącą zmiany przeznaczenia pasma 700 MHz. Planujemy wskazać, że przeznaczenie tego pasma zmieni się w roku 2022. Jednocześnie chcemy skoordynować ten proces ze zmianą standardu nadawania z DVB-T na DVB-T2.

Jeżeli chodzi o koszty, bo pani poseł pytała o koszty, to na nie na pewno wpływa czas, jaki operator multipleksu ma na to, aby przygotować się do migracji. Mamy analizę Instytutu Łączności i KPMG, która mówi, że są to koszty znikome, związane tylko i wyłącznie z przekonfigurowaniem. Rozumiem, że w sytuacji kiedy tego czasu jest mało, to się zmienia i te koszty rosną, natomiast wydaje się, że w związku z planowaną derogacją koszty te będą tak znikome, jak pierwotnie planowano. Uważamy, że tych kosztów w żadnym wypadku, niezależnie od tego, jakie by one były, nie powinni ponosić nadawcy telewizyjni. W tym zakresie się z panią poseł zgadzamy.

Wydaje mi się, że odpowiedziałam na wszystkie pytania.

Pan poseł Bańkowski zapytał, czy faktycznie tą ustawą rozszerzamy kompetencje prezesa UKE. Tak,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Cyfryzacji Wanda Buk**

tą ustawą rozszerzamy kompetencje prezesa UKE, dlatego że ta ustawa dokładnie to ma na celu. Chodzi o to, żeby dać prezesowi UKE możliwość uporządkowania pasm, które zgodnie z umowami międzynarodowymi muszą być przeznaczone na inne technologie. Właśnie to jest istotą tej ustawy, jak to zostało już dzisiaj kilkakrotnie powiedziane.

To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Po tym wystąpieniu zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Informacja rządu dotycząca wątpliwości pojawiających się wokół śledztwa dotyczącego zabójstwa prezydenta Gdańska pana Pawła Adamowicza oraz funkcjonowania systemu więziennictwa i wymiaru sprawiedliwości.**

Proszę pana ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę o przedstawienie informacji.

**Minister Sprawiedliwości  
Prokurator Generalny  
Zbigniew Ziobro:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako że czas niniejszego spotkania, w trakcie którego mam przedstawić państwu szereg informacji, które są istotne zarówno dla opinii publicznej, jak i dla państwa, jest ograniczony, pozwólcie państwu, że skoncentruję się w tym momencie na wyeksponowaniu tych faktów, które wydają się w tym wypadku kluczowe. By przyspieszyć tę relację i by była ona możliwie obfita w fakty, skoncentruję się na odczytaniu dokumentu, gdyż taka forma relacji wydaje się szybsza niż sprawozdanie ustne. Rozumiem, że nasza późniejsza debata będzie miała charakter dwuetapowy i będzie możliwość ustosunkowania się do ewentualnych państwa pytań. Wówczas formuła mojej odpowiedzi będzie inna.

Wysoka Izbo! Zacznę może od początku, od zerknięcia się pana Stefana W., podejrzanego o straszną zbrodnię, ze sferą wymiaru sprawiedliwości. Otóż osoba ta została skazana wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 maja 2014 r. na karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za

cztery przestępstwa popełnione w okresie od 8 maja 2013 r. do 12 czerwca 2013 r., które były zakwalifikowane jako rozbój w trybie podstawowym i w trybie kwalifikowanym w charakterze zbrodni w związku z uszczerbkiem doznany przez osoby, które pracowały w tych instytucjach finansowych. W trzech wypadkach dopuścił się on napaści na filie SKOK-u, w tym SKOK-u Stefczyka. W jednym przypadku była to filia banku Crédit Agricole, o ile pamiętam. Nie będę państwu opisywał szczegółów zarzutów i późniejszej sentencji sądu, w której przypisuje się odpowiedzialność karną temuż sprawcy za te przestępstwa.

Istotne wydaje się w tych wszystkich informacjach to, że według opinii psychiatrów, którzy badali wówczas oskarżonego na etapie procesu sądowego, w inkryminowanym czasie i w odniesieniu do zarzucanych czynów nie miał on zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Innymi słowy, został uznany przez biegłych psychiatrów za osobę w pełni poczytalną w trakcie popełniania zarzucanych mu przestępstw. W opinii również nie wskazano na potrzebę zastosowania do niego, co jest naturalną konsekwencją jej treści, środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym.

Sytuacja prawna, która dotyczyła odbywania kary pozbawienia wolności przez wyżej wymienionego. Miało to miejsce w okresie od 12 czerwca 2013 r. do 8 grudnia 2018 r. Otóż skazany Stefan W. odbył w całości karę orzeczoną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku. Skazany w izolacji penitencjarnej przebywał od dnia 14 czerwca, kiedy to został doprowadzony do Aresztu Śledczego w Gdańsku. W jednostce tej przebywał do dnia 1 września 2014 r. W okresie od dnia 1 września 2014 r. do dnia 1 października 2014 r. przebywał w Zakładzie Karnym Sztum. Od dnia 1 października 2014 r. do dnia 26 maja 2015 r. ponownie przebywał w Areszcie Śledczym w Gdańsku. Z kolei od dnia 26 maja 2015 r. do 23 lutego 2016 r. przebywał w Zakładzie Karnym Malbork. 23 lutego 2016 r. został przetransportowany w związku ze stwierdzonymi zaburzeniami natury psychiatrycznej do Aresztu Śledczego Szczecin, gdzie przebywał do 13 kwietnia 2016 r. Od dnia 14 kwietnia 2016 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r. przebywał w Zakładzie Karnym Malbork, natomiast od dnia 31 sierpnia 2016 r. do 13 października 2016 r. osadzony był w Areszcie Śledczym w Bydgoszczy. Ponownie został przetransportowany do Zakładu Karnego Malbork w dniu 13 października 2016 r., gdzie przebywał do dnia 31 sierpnia 2017 r. Do Zakładu Karnego w Gdańsku-Przeróbce, który był ostatnim miejscem jego pobytu, został przetransportowany w dniu 31 sierpnia 2017 r. z Zakładu Karnego Malbork, przy czym w dniu 30 sierpnia 2017 r. nadano mu podgrupę klasyfikacyjną P-2/p, czyli odbywający karę po raz pierwszy – zakład karny typu półotwartego, system pro-



**Minister Sprawiedliwości  
Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro**

gramowego oddziaływania. W Zakładzie Karnym w Gdańsku-Przeróbce przebywał, jak już wspomniałem, do 8 grudnia 2018 r., kiedy to przypadał koniec kary pozbawienia wolności.

Jest tu szereg danych związanych z jego stanem zdrowia, ale te szczegóły jeszcze pojawiają się w dalszej części referatu, więc w tej chwili je pominę. Przejdę natomiast do omówienia ustalonej w oparciu o dane z zakładów karnych, tych wszystkich, w których przebywał, postawy osadzonego w okresie pozbawienia go wolności. Otóż po doprowadzeniu skazanego do Aresztu Śledczego w Gdańsku w terminie od dnia 21 czerwca 2013 r. do dnia 14 maja 2015 r. był on zakwalifikowany jako wymagający osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwo aresztu lub zakładu z uwagi na dokonane przestępstwo. Czyli podstawą takiego jego zakwalifikowania był czyn, jakiego się dopuścił i za który został skazany – to było kilka zdarzeń, o których państwu wspomniałem. Stosownie do art. 76 § 1 pkt 7 Kodeksu karnego wykonawczego komisje penitencjarne co najmniej raz na 3 miesiące dokonywały weryfikacji decyzji z 21 czerwca 2013 r. o zakwalifikowaniu skazanego jako stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu. Miało to miejsce odpowiednio... tutaj jest wymienionych siedem dat bodaj dotyczących tych ocen, którym skazany był poddany. Chodzi o zachowanie skazanego odpowiednio od 20 września 2013 r. do 14 maja 2015 r.

Zachowanie skazanego podczas pobytu w warunkach izolacji penitencjarnej zdaniem specjalistów z Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy dokonywali oceny całości jego akt i okresu pobytu, należy ocenić jako umiarkowane czy umiarkowanie pozytywne. Został raz wyróżniony nagrodą, w dniu 17 marca 2016 r., za aktywny udział w terapii zajęciowej w celu motywacji do utrzymania właściwej postawy, dwa razy udzielono skazanemu ulgi. Został też w okresie pobytu w zakładzie karnym trzy razy ukarany dyscyplinarnie, przede wszystkim z uwagi na nieprzestrzeganie obowiązku utrzymania właściwego porządku i czystości w celi mieszkalnej, nie zachowywał też należytej higieny osobistej. Ostatni raz ukarany został naganą w dniu 14 września 2016 r.

Osadzony w stosunku do przełożonych, jak wynika z całej dokumentacji z okresu osadzenia, był regulaminowy. W grupie wychowawczej funkcjonował właściwie, układał poprawne relacje ze współosadzonymi. Na marginesie: tutaj pojawia się nomenklatura pochodząca wprost z akt poszczególnych zakładów karnych, w których przebywał. Nie stwierdzono sytuacji konfliktowych z jego udziałem. W stopniu właściwym przestrzegał porządku w celi mieszkalnej, poza tymi incydentami, za które został ukarany,

utrzymywał wymagany poziom higieny osobistej i czystość w miejscu zakwaterowania. Stosował się do przepisów wykonywania kary pozbawienia wolności, w tym do obowiązującego w jednostce porządku wewnętrznego. Nie udzielono mu ani razu przepustki z zakładu karnego ani też, o czym później powiem, zgody na warunkowe przedterminowe zwolnienie mimo trzykrotnie podejmowanych starań z jego strony. Niewątpliwie może to mieć związek, zwłaszcza w okresie, kiedy odbywał już karę pozbawienia wolności w warunkach zakładu typu półotwartego, ze zmianą polityki w tym zakresie dokonaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości, bowiem w stosunku do poprzedniego stanu zmniejszyliśmy, kiedy objęliśmy urząd, o połowę ilość udzielanych zgód na warunkowe przedterminowe zwolnienie oraz na przepustki. To rygorystyczne podejście od 2016 r. w sposób zasadniczy zmieniło też częstotliwość uzyskiwania przez więźniów, zwłaszcza tych, którzy popełnili poważniejsze przestępstwa, zgód na tego rodzaju możliwość korzystania z dobrodziejstw, jakie daje Kodeks karny wykonawczy tym osobom, które nie stwarzają już problemów, a których kara zmierza ku końcowi.

Nie był zainteresowany podjęciem nauczania. Posiada wykształcenie podstawowe, które jest nieudokumentowane. Z niektórych informacji procesowych wynika, że tak na dobrą sprawę miał rzekomo skończyć cztery klasy szkoły podstawowej, ale te rzeczy są jeszcze przedmiotem weryfikacji, bo dokumentacja jest jeszcze zbierana w ramach prowadzonego postępowania.

Karę pozbawienia wolności odbywał w systemie programowanego oddziaływania od dnia 7 września 2016 r. do dnia 22 lutego 2018 r. Z uwagi na nierealizowanie programu, czyli brak zaangażowania z jego strony i brak chęci udziału w programie „Trening zastępowania agresji”, który to brak woli udziału w tym programie uzasadniał tym, że nigdy w swoim życiu w jego ocenie nie był agresywny, i nie wyrażał jakiegokolwiek zgody na odbywanie dalszej części kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania, osadzony został zaklasyfikowany do odbywania kary w systemie zwykłym.

W dniu 29 października 2015 r. w związku z realizacją programu readaptacji społecznej poprzez edukację historyczną pt. „Żywa pamięć” skazany wziął udział w prelekcji dotyczącej Muzeum Stutthof w Sztutowie.

Od dnia 9 grudnia 2016 r. do dnia 16 marca 2018 r. był zatrudniony nieodpłatnie jako pracownik fizyczny przy pracach porządkowych na terenie jednostki penitencjarnej. Nie deklarował swojej przynależności do nieformalnych struktur podkultury przestępczej. Osadzony nie podejmował przed osadzeniem ani w warunkach izolacji prób samobójczych, nie dokonywał samouszkodzeń. Nie przejawiał też zachowań agresywnych lub autoagresywnych. Wobec osadzonego nie stosowano w związku z tym środków przymusu bezpośredniego.

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

Kontakt zewnętrzny w formie widzeń, prowadzonej korespondencji, rozmów telefonicznych utrzymywał głównie z najbliższą rodziną.

Osadzony nie posiadał sprecyzowanych zainteresowań. W zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych uczestniczył na zasadach ogólnych, rzadko, również niesystematycznie czytał prasę, z informacji, jakie uzyskaliśmy, wynika, że głównie „Dziennik Bałtycki”. W ostatnim okresie jego funkcjonowania w zakładzie karnym oglądał też dostępną w zakładzie karnym telewizję i programy telewizyjne.

Stefan W. trzykrotnie ubiegał się o warunkowe przedterminowe zwolnienie na swój wniosek, jak wspominałem już wcześniej, 26 października 2016 r., 29 czerwca 2017 r. oraz 11 czerwca 2018 r., i za każdym razem nie otrzymał zgody wobec sprzeciwu dyrektora jednostki penitencjarnej, który w sposób należyty negatywnie zaopiniował jego wnioski.

Jeżeli chodzi o stan zdrowia, o którym już wspominałem, to po doprowadzeniu skazanego do Aresztu Śledczego w Gdańsku w okresie od dnia 21 czerwca 2013 r. do dnia 14 maja 2015 r. był zakwalifikowany jako wymagający osadzenia w wyznaczonym oddziale lub w celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego z przyczyn, o których już mówiłem.

W maju 2015 r. podczas pobytu w Areszcie Śledczym w Gdańsku zachowanie osadzonego zaczęło ulegać stopniowej zmianie. Właśnie wtedy po raz pierwszy został przyjęty przez psychologa w dniu 8 maja 2015 r. W jego wypowiedziach pojawiły się wielowątkowość, dygresyjność i dziwaczne treści, co stwierdził, jak wynika z dokumentacji, psycholog. Został w związku z tym skierowany w tym dniu na konsultację psychiatryczną. Od tego momentu pozostawał też pod opieką lekarza psychiatry. Był konsultowany psychiatrycznie kolejno w dniach 13 maja 2015 r., 10 czerwca 2015 r., 8 lipca 2015 r. Każdorazowo konsultacje przeprowadzali zewnątrzni specjaliści – lekarze psychiatry. W wyniku zastosowanego leczenia jego zachowanie ustabilizowało się.

W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Malborku w styczniu 2016 r. jego zachowanie uległo wyraźnej zmianie. W związku z tym, że te informacje były już podawane publicznie, a dotyczą sprawy o ogromnym znaczeniu w wymiarze społecznym, te fakty, które są powszechnie znane, chciałbym potwierdzić: zaczął słyszeć głosy – to jest właśnie styczeń 2016 r., wynika to z dokumentacji prowadzonej przez lekarzy i przez Służbę Więzienną – które komentowały jego zachowanie, wydawały mu polecenia, miał wrażenie, że funkcjonariusze Służby Więziennej cofają czas, uważał, że jest świadkiem koronnym, aktorem itp.

Z uwagi na wyraźne pogorszenie stanu psychicznego był czterokrotnie konsultowany przez lekarza psychiatrę. Tu są podane poszczególne daty tych kon-

sultacji. Głównie to były konsultacje zewnętrzne lekarzy psychiatrów, którzy byli proszeni przez zakład karny z zewnątrz. Ponieważ nie udało się uzyskać poprawy stanu psychicznego z zastosowaniem leczenia w warunkach ambulatoryjnych, osadzonego skierowano do Oddziału Psychiatrii Sądowej Aresztu Śledczego w Szczecinie, gdzie przebywał w okresie od 23 lutego, jak już mówiłem, do 13 kwietnia. Podczas hospitalizacji rozpoznano chorobę psychiczną, która wymagała zastosowania intensywnego leczenia farmakologicznego oraz terapii. Po uzyskaniu poprawy w dobrym stanie psychicznym został przekazany do leczenia ambulatoryjnego. Pozostawał w dobrym stanie psychicznym bez ostrych objawów psychotycznych. Wielokrotnie konsultowany – diagnoza: remisja choroby.

Osadzony do chwili opuszczenia Zakładu Karnego w Gdańsku (*Dzwonek*) pozostawał w dobrym stanie psychicznym, w stanie remisji, pod stałą kontrolą lekarską i okresowo psychologiczną.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z uwagi na rozległość materii...

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie ministrze, przepraszam.

Czy jeszcze potrzebuje pan czasu, by uzupełnić?

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Tak, pani marszałek, z uwagi na wyjątkowość sytuacji.

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przedłużam więc czas o 2 minuty, by posłowie mogli uzyskać pełną informację.

Bardzo proszę.

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Bardzo dziękuję. Postaram się przedstawić możliwie szczegółową informację w związku z licznymi państwa pytaniami dotyczącymi detali i faktów, które są w tej sprawie szczególnie ważne, istotne, dyskutowane. Stąd moja skrupulatność w tej relacji. Postaram się jednak skracać te elementy, które mam tutaj przed sobą.

Osadzony do chwili opuszczenia Zakładu Karnego w Gdańsku pozostawał w dobrym stanie psychicznym, w stanie remisji, pod stałą kontrolą lekarską, okresowo psychologiczną. Z uwagi na stabilny stan psychicz-



**Minister Sprawiedliwości  
Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro**

ny lekarze nie formułowali szczegółowych zaleceń co do dalszego leczenia psychiatrycznego. W czasie pobytu w jednostce penitencjarnej skazany nie przejawiał zachowań agresywnych ani autoagresywnych, tu już jest mowa o tej ostatniej jednostce, i nie było żadnych wskazań, które zdaniem lekarzy, psychologów, jak również Służby Więziennej, wychowawców sygnalizowałyby jakiegokolwiek symptomy naruszenia w tym przypadku standardów postępowania w ramach zdrowia psychicznego, czy nie sygnalizował żadnych problemów, które mogłyby wskazywać na pogorszenie stanu zdrowia psychicznego.

W toku pobytu Stefana W. w warunkach izolacji penitencjarnej psychologowie przeprowadzili z nim łącznie ponad 40, dokładnie 48 rozmów psychologicznych w celu kontroli stanu psychicznego. Opieka w Zakładzie Karnym w Gdańsku-Przeróbce, zarówno medyczna, jak i ambulatoryjna, była związana też dwukrotnie z konsultacją lekarza psychiatry. W wyniku obydwu badań oceniono, że pacjent jest w fazie remisji. Ponad 50 razy w regulaminowych odstępach był badany również przez lekarza ogólnego w ramach ambulatorium. W związku ze stabilnym stanem psychicznym nie było wskazań do dalszych konsultacji.

Podczas wizyt omawiano z pacjentem terapię, proponowano leczenie ze względu na potrzeby wzmocnienia remisji. Pacjent każdorazowo kategorycznie odmawiał. W ramach badania kontrolnego przy zwalnianiu z zakładu karnego, czyli właśnie w Gdańsku, poinformowano skazanego o potrzebie pozostawania pod opieką lekarzy specjalistów w związku ze stwierdzonymi wcześniej schorzeniami.

Stosownie do art. 168 § 3 i 4 Kodeksu karnego wykonawczego w wypadku zwolnienia z zakładu karnego skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo umyślne powyżej 3 lat pozbawienia wolności dyrektor był obowiązany powiadomić o tym Policję i tak też się stało. Chodzi o to, żeby Policja miała wiedzę na temat groźnych przestępców, którzy wychodzą na wolność, i mogła mieć ich pod kontrolą i monitorować ewentualnie ich działania. W myśl art. 168 § 4 zgodnie z poleceniem dyrektora generalnego Służby Więziennej powiadomiono w sprawie Komendę Miejską Policji w Gdańsku telefaksem z dnia 15 listopada 2018 r. o mającym nastąpić w dniu 8 grudnia 2018 r. zwolnieniu osadzonego.

Następnie w dniu 30 listopada 2018 r. do Zakładu Karnego w Gdańsku-Przeróbce wpłynął telefonogram z Komisariatu III Policji w Gdańsku, Wydział Operacyjno-Rozpoznawczy, Zespół do Spraw Poszukiwań i Identyfikacji z prośbą o podjęcie możliwych i dostępnych działań będących w gestii zakładu karnego, a mogących wpłynąć na plany i postawę skazanego wychodzącego na wolność, z uwagi na ustalenia, z których wynika, że Stefan W. składa deklaracje słowne, w których oznajmia, że niesłusznie dostał tak wysoki wyrok, bo to nie była prawdziwa broń,

tylko atrapa, i że jak wyjdzie z więzienia, to teraz dopiero zrobi napad z prawdziwą bronią, weźmie maczetę i pojedzie do Warszawy i tam zrobi napad albo wykorzysta tę atrapę broni, którą ma w więzieniu do dyspozycji.

W związku z otrzymanymi informacjami wychowawcy oraz psycholog w ramach formalnych kompetencji, jakie przysługują przedstawicielom Służby Więziennej, przeprowadzili rozmowy ze skazanym. Ponadto rozpytano współosadzonych w celi, przeprowadzono też rozmowy z osobami, które zajmowały się osadzonym. W odpowiedzi na przedmiotowe pismo poinformowano komisariat Policji w Gdańsku o rezultatach rozmowy i podjętych ustaleniach. Wynikało z nich, że Stefan W. nie deklarował żadnych działań agresywnych czy też przestępczych, zamiaru popełnienia przestępstwa, nie wykazywał też chęci dzielenia się co do swoich planów z przedstawicielami Służby Więziennej, wykazywał generalnie rozgoryczenie co do skrzywdzenia wyrokiem sądu. Deklarował niechęć wobec aparatu wymiaru sprawiedliwości, w związku z tym i sądownictwa, i utożsamiał poczucie krzywdy z rządzącą wówczas formacją polityczną, czyli Platformą Obywatelską. W rozmowie przyznał, że ma braci, tam są różne inne szczegóły, które są związane z jego relacją. W każdym razie ta treść relacji spisana przez wychowawcę została następnie przesłana do komisariatu Policji.

W dniu 7 grudnia z osadzonym przeprowadzono końcową rozmowę w związku z końcem kary, który przypadał w dniu 8 grudnia 2018 r. Stefan W. został pouczony o konsekwencjach powrotu do przestępstwa oraz o możliwości uzyskania pomocy. Skazany w toku rozmowy oświadczył, że nie zamierza powrócić do miejsca zamieszkania i nie potrafi sprecyzować obecnego adresu. Odmówił też skorzystania z jakiegokolwiek pomocy. Zamierzał funkcjonować jako bezdomny i poruszać się po kraju, najogólniej mówiąc.

Jeżeli chodzi o czynności nadzorcze w ramach nadzoru penitencjarnego sprawowanego przez sędziów penitencjarnych, to warte odnotowania jest to, że skazany Stefan W. był dwukrotnie przedmiotem lustracji dokonanej przez sąd, przez sędziego, który badał sposób postępowania z osadzonym przez Służbę Więzienną i dokonywał oceny. Za każdym razem ta ocena ze strony sądu, ze strony sędziego lustratora, sędziego wizytatora do spraw penitencjarnych była pozytywna dla Służby Więziennej. Oceniono wszelkie środki podejmowane wobec osadzonego jako właściwe. Sędziowie ani w jednym, ani w drugim wypadku nie zgłaszali uwag. Dotyczy to zarówno lustracji z 21 listopada 2016 r., jak i tej przeprowadzonej w Zakładzie Karnym w Gdańsku-Przeróbce w roku 2017.

Sędziowie, bo to się powtarza, wskazywali, że reakcja organów Służby Więziennej na ujawnienie się objawów choroby psychicznej była prawidłowa, skazany znajdował się pod właściwą opieką medyczną, jednakże jego choroba była w fazie remisji, co pozwoliło na pobyt i dobre funkcjonowanie w warunkach zakładu typu półotwartego. Sędzia dokonywał też



## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

innych ocen stanu kadrowego, nie będę już w to wchodził, w kontekście opisu i oceny całej jednostki, która też była oceniona pozytywnie. Mówię już o tej ostatniej jednostce, w której przebywał.

Podsumowując wyniki przeprowadzonych czynności nadzorczych, stwierdzono, że warunki bytowe oraz stan opieki medycznej, psychologicznej i sanitarnej były bez jakichkolwiek zarzutów. Nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

By skrócić, dodam, że z informacji nadesłanej w dniu 24 stycznia 2019 r. przez prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku wynika, że w wydziale IV penitencjarnym prowadzono szereg postępowań dotyczących Stefana W. Dotyczyły one m.in. wniosków, które on kierował, głównie to były wnioski o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Informowałem już Wysoką Izbę o efektach tychże działań.

Zgodnie z art. 96 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego w systemie terapeutycznym odbywają kary skazani z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi. To jest niezwykle ważne, żeby to wybrzmiało, wobec wielu nieścisłości czy też nieprawdziwych informacji, czasami być może manipulacji, które pojawiały się w przestrzeni publicznej.

Otóż tego właśnie systemu terapeutycznego dotyczy proces skazanych niepsychotycznych, w tym skazanych za przestępstwo określone w art. 197–203 Kodeksu karnego, czyli chodzi o przestępstwa przeciwko tzw. wolności seksualnej, popełnione w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych, upośledzeniem umysłowym, a także uzależnieniem od alkoholu i innych środków odurzających lub psychotropowych.

Otóż jeżeli przemawiają za tym względy lecznicze i wychowawcze, w oddziale terapeutycznym mogą odbywać karę także inni skazani, za ich zgodą. Potrzeba skierowania w celu odbywania kary w systemie terapeutycznym powinna wynikać w szczególności z opinii psychiatrycznej. W niniejszej sprawie taki wniosek o opiniach psychiatrycznych nie został sformułowany na żadnym etapie postępowania wykonawczego. Mało tego, tak jak to chcę podkreślić, ten sprawca skazany był za przestępstwo związane z udziałem, z użyciem rozboju i sprawca czy skazany w trakcie odbywania kary został zdiagnozowany jako chory na zaburzenie typu psychotycznego, które dyskwalifikowało, tak jak wspomniałem, z przesłanek, że stosowania przepisów ustawy o tzw. bestiach.

Jednym słowem, w zakresie możliwości Służby Więziennej formułowane poglądy co do zatrzymania skazanego z końcem odbycia przez niego kary bądź skierowania go właśnie na podstawie tzw. ustawy o bestiach, która została w poprzedniej kadencji przyjęta przez Sejm, nie odpowiadają rzeczywistości. W praworządnym państwie nie jest możliwe wobec jakiegokolwiek sprawcy orzeczeniem czy decyzją dyrektora Służby Więziennej przedłużanie czasu odby-

cia kary. Przypomnę, że również sam pierwowzór, można powiedzieć, sprawcy, który legł u podstaw powołania ustawy o bestiach, niejaki Trynkiewicz, sprawca, który dopuścił się też czterokrotnie, ale nie napadu na bank, tylko mordu dzieci na tle seksualnym, został wypuszczony w okresie funkcjonowania poprzedniego rządu na wolność i przez 2,5 miesiąca przebywał na wolności, dlatego że takie są standardy państwa prawa, mimo że w zakładzie karnym były opinie biegłych seksuologów, psychiatrów, jak również było stanowisko Służby Więziennej, że jest nieuchronne, że dopuści się on po raz kolejny przestępstw podobnych do tych, za które trafił za kratki. Mimo tej wiedzy musiał zostać wypuszczony na wolność, ponieważ dopiero trwała procedura na mocy dopiero co uchwalonej ustawy o bestiach, a tenże sprawca właśnie do tej ustawy się kwalifikował, bo też z myślą o nim w pierwszej kolejności zostało to uchwalone i dlatego ostatecznie do tego zakładu trafił.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Do rzeczy.)*

Ta ustawa – i wymogi, i przesłanki, o których wspominałem – uchwalona przez poprzedni parlament, która odgrywa pozytywną rolę, jeżeli chodzi o zapobieganie powrotom do przestępstwa najbardziej groźnych sprawców przestępstw bardzo ściśle opisanych w tym przepisie, niestety nie odnosiła się do wspomnianego sprawcy, nie mogła mieć zastosowania. I dlatego też podlegają manipulacji te informacje, z których wynika, że ta ustawa mogła mieć w tym wypadku zastosowanie.

Najkrócej mówiąc, bo mój czas już dalece dobiegł końca, a mam jeszcze kilka ważnych informacji państwu do przekazania, chciałbym powiedzieć, że trwają intensywne prace, o których będzie mówił pan minister spraw wewnętrznych, ale też przede wszystkim minister zdrowia, związane z tym, aby stworzyć takie możliwości prawne, by w podobnych sytuacjach w przyszłości Służba Więzienna i przede wszystkim właściwi biegli specjaliści, lekarze mogli w sposób znacznie skuteczniejszy reagować i zapobiegać ewentualnemu wyjściu tego typu sprawców na wolność. Póki takich narzędzi państwo polskie nie posiada, to stosować ich też nie może.

Chciałbym zwrócić państwu uwagę, że przepisy w zakresie Kodeksu karnego wykonawczego, które obowiązują w tym obszarze, były uchwalone w 1997 r. Były one też reakcją na pewne patologie, które miały miejsce w okresie minionym, związane z nadużywaniem leczenia psychiatrycznego i narzędzi związanych z umieszczaniem tam wbrew woli sprawców i pozbawianiem wolności czy stosowaniem badań, diagnoz w stosunku do osób, które nie godziły się na poddanie tego rodzaju terapii. Dlatego też uchwalony w 1997 r. kodeks, podobnie jak wcześniej ustawa o ochronie zdrowia psychicznego, też są rezultatem pewnego nastroju i myślenia o znalezieniu równowagi pomiędzy sprawnością działania państwa i możliwością reakcji na przypadki zagrożeń związanych ze sprawcami chorymi psychicznie, jak też możliwym polem nadużyć, które może się pojawiać. Pamiętamy

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

okres działań tzw. psychuszek i pamiętamy, że w roku 1997 ta pamięć była jeszcze bardziej żywa. Stąd też rozwiązania prawne, jakie zafunkcjonowały, jakie wówczas zostały zastosowane, nie przewidywały wtedy reakcji na historię typu Trynkiewicz, chodzi też o zdarzenia, niestety tragiczne zdarzenia, o których słyszeliśmy ostatnio.

Jeżeli chodzi natomiast o zakres śledztwa, bo to jest moja druga rola, jaką chciałem państwu tutaj przedstawić w największym skrócie, myślę, że będę miał okazję uzupełnić tę swoją wypowiedź w drugiej części, wtedy szerzej na ten temat...

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie ministrze, jeszcze będzie pan miał czas na odpowiedź w punktach po pytaniach, więc gdybyśmy mogli to zmieścić w tamtej części, to usłyszeliśmybyśmy jeszcze wystąpienia i informacje pozostałych ministrów.

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Tak jest. Bardzo dziękuję, pani marszałek. Dziękuję za wyrozumiałość i za cierpliwość.

Jeszcze raz chciałbym powiedzieć, że stała się rzecz straszna, zbrodnia jawnie popełniona przez groźnego przestępcę, i mam nadzieję, że polskie państwo wyciągnie z tego dramatycznego, strasznego wydarzenia właściwe wnioski. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I o przedstawienie dalszych informacji w tym punkcie poproszę ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Joachima Brudzińskiego.

Bardzo proszę.

## Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachim Brudziński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić działania, jakie podejmowały resort spraw wewnętrznych i administracji oraz Policja po tym dramatycznym wydarzeniu, jakim dla wszystkich była ta zbrodnia dokonana 13 stycznia podczas wyjątkowego wydarzenia, wydarzenia, które w swojej przeszłości 20-letniej historii zawsze wszystkim kojarzyło się, niezależnie od różnego rodzaju sporów,

jakie toczyły się wokół Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, z czymś dobrym, pozytywnym. Ta śmierć – jestem o tym przekonany – wstrząsnęła nami wszystkimi.

Szanowni Państwo! W miarę szczegółowy sposób pozwolę sobie przedstawić, starając się zmieścić w czasie, kalendarium tych wszystkich wydarzeń, które miały miejsce bezpośrednio po tym dramatycznym zdarzeniu. Chciałbym również uzupełnić to, o czym mówił już pan minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, jeżeli chodzi o okoliczności, jakie towarzyszyły tej dramatycznej sytuacji.

Wysoka Izbo! 13 stycznia o godz. 20 na scenie gdańskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy doszło do zaatakowania nożem prezydenta Pawła Adamowicza. Mężczyzna wbiegł na scenę, podbiegł do prezydenta, ugodził go nożem. Dzisiaj wiemy, że te informacje, które pojawiły się w przestrzeni medialnej praktycznie natychmiast po tym wydarzeniu, że wszedł na tę scenę, posilkując się plakietką z napisem: media, że zdobył tę plakietkę, okazały się, dzięki natychmiast podjętej pracy przez Policję, absolutnie nieprawdziwe. Ten mężczyzna, wszystko na to wskazuje, trwa jeszcze szczegółowe postępowanie, przeskoczył przez barierki w momencie szczególnym, tzn. w momencie finału, światła do nieba, kiedy uwaga wszystkich zgromadzonych, również nieprofesjonalnej ochrony, bo to trzeba powiedzieć bardzo wyraźnie, była skierowana zupełnie w inną stronę. Podbiegł do pana prezydenta Adamowicza, ugodził go nożem. Bezpośrednio po tym zdarzeniu komendant główny Policji pan gen. Jarosław Szymczyk poinformował mnie o tym zdarzeniu. O tym bestialskim ataku natychmiast poinformowałem pana premiera Mateusza Morawieckiego oraz pana prezydenta Andrzeja Dudę.

Jeszcze przed godz. 23, kiedy zorientowałem się, również dzięki aktywności pana posła Protasiewicza na jednym z portali internetowych, że ta olbrzymia tragedia wywołuje wyjątkowo ohydne postawy i reakcje niektórych ludzi, przekazałem Policji informację o tym, że w przestrzeni portali społecznościowych pojawiają się głosy gloryfikujące tę zbrodnię oraz wzywające do innych przestępczych działań.

O godz. 7.30 dnia następnego, tj. 14 stycznia, Policja poinformowała mnie, że mężczyzna, który groził odebraniem życia prezydentom Poznania i Wrocławia, został zatrzymany i będzie odpowiadał za nawoływanie do popełnienia przestępstwa. Te zatrzymania były możliwe dzięki pracy Biura do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji.

14 stycznia o godz. 11 Policja poinformowała, że impreza finałowa Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie została zgłoszona jako impreza masowa. To też jest ważna informacja, Wysoka Izbo, dlatego że jeden z przedstawicieli firmy ochroniarskiej publicznie informował w mediach, że ta impreza była imprezą masową. Impreza ta nie została zgłoszona jako impreza masowa, a co za tym idzie – nie było tutaj



**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Joachim Brudziński**

reżimu, który towarzyszy imprezom masowym, reżimu, w dobrym tego słowa znaczeniu, bezpieczeństwa.

O godz. 11 zorganizowałem odprawę z kierownictwem resortu spraw wewnętrznych i administracji. Byłem również w ciągłym kontakcie z komendantem głównym Policji, który na bieżąco przekazywał mi wszystkie niezbędne informacje. Tego dnia spotkałem się również z ministrem sprawiedliwości panem Zbigniewem Ziobro.

O godz. 12 podjąłem decyzję o wszczęciu kontroli w Agencji Ochrony Tajfun. Agencja ta w niedzielę zabezpieczała wieczorny koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

14 stycznia po godz. 13, tj. po otrzymaniu informacji i licznych zapowiedziach, że w całym kraju będą odbywały się marsze potępiające atak na prezydenta Pawła Adamowicza, wiedząc już o tych wyjątkowo, jak już mówiłem, ohydnych i niegodnych postawach niektórych internautów, nie tylko internautów, bo tego typu zgłoszenia niestety również miały miejsce telefonicznie, chociażby na numer centrum powiadamiania ratunkowego, podjąłem decyzję o objęciu szczegółową kontrolą i zabezpieczeniem ze strony Policji wszystkich tych manifestacji, zgromadzeń i marszy. Wiedząc, że jedno z największych tego typu zgromadzeń jest współorganizowane i planowane przez Platformę Obywatelską, skontaktowałem się z panem przewodniczącym Grzegorzem Schetyną. Poinformowałem go, że wszystko, jeżeli chodzi o ewentualne oczekiwania ze strony organizatorów dotyczące Policji, będzie oczywiście wykonane i w pełni zabezpieczone, że współpraca z organizatorami w tej sprawie będzie ścisła i w sposób oczywisty konieczna.

14 stycznia ok. godz. 15 Policja zatrzymała kolejne osoby w związku z groźbami karalnymi, które pojawiły się w sieci po ataku na pana prezydenta. Zatrzymano mężczyzn m.in. w Warszawie i Olsztynie.

15 stycznia otrzymałem pismo skierowane przez byłą prezydent Warszawy panią Hannę Gronkiewicz-Waltz w związku z groźbami, jakie były pod jej adresem kierowane. Skontaktowałem się z panią prezydent. Podjęliśmy decyzję o zabezpieczeniu, skierowaniu wsparcia ze strony Policji, jeżeli chodzi o ochronę. Mogę z satysfakcją powiedzieć, korzystając z okazji – mam nadzieję, że dzięki transmisji ta debata będzie rezonowała w społeczeństwie – że osoba, która dopuszczała się tego typu groźb pod adresem pani prezydent, została zatrzymana przez Policję 27 stycznia. Decyzją sądu została dzisiaj aresztowana na 3 miesiące. Niech to będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy próbują tego typu sytuacje wykorzystywać do wyjątkowo, tak jak powiedziałem, niedopuszczalnych i niegodnych postaw i czynów.

Chcę bardzo wyraźnie z tego miejsca zadeklarować jako minister spraw wewnętrznych i administracji w rządzie pana premiera Mateusza Morawieckiego, że tak traktuję swoją powinność wobec wszyst-

kich obywateli Rzeczypospolitej, wobec wszystkich samorządowców, osób publicznych, niezależnie od ich poglądów politycznych czy od doraźnego, intensywnego sporu politycznego.

16 stycznia, wiedząc już o różnego rodzaju wątpliwościach związanych z toczącym się postępowaniem, poleciłem gen. Jarosławowi Szymczykowi przeprowadzenie szczegółowej kontroli działań gdańskiej Policji. Już wtedy otrzymałem zapewnienie, że wszystkie wątpliwości zostaną rozwiane, wszystkie okoliczności zostaną sprawdzone, podkreślam to. Działania te nadal są realizowane. Po zakończeniu kontroli wyniki zostaną przedstawione opinii publicznej.

Już do 16 stycznia funkcjonariusze Policji na terenie całego kraju dokonali kilkunastu zatrzymań w związku z wezwaniami w Internecie do zabójstw i aktów agresji. Od poniedziałku 14 stycznia do dnia 18 stycznia zatrzymano ponad 20 osób podejrzanych o kierowanie groźb pod adresem prezydentów, urzędników, polityków i samorządowców, a także takich, które publicznie drwiły i naigrywały się ze śmierci tragicznie zmarłego prezydenta pana Pawła Adamowicza. 19 stycznia służby zabezpieczały pogrzeb prezydenta Pawła Adamowicza w Gdańsku. Uroczystości pogrzebowe zmarłego tragicznie prezydenta przebiegły spokojnie. Wzięło w nich udział ok. 45 tys. osób.

21 stycznia podjąłem decyzję o rozpoczęciu procedury cofnięcia koncesji Agencji Ochrony Tajfun. W toku kontroli MSWiA w agencji stwierdzono szereg nieprawidłowości. Przedsiębiorca w rażąco sposób naruszył warunki wykonywania działalności gospodarczej, m.in. nie weryfikował karalności pracowników ochrony ani nie sprawował nadzoru nad wykonywaniem zadań ochrony przez pracowników. Ponadto przedsiębiorca dopuścił do wykonywania zadań kwalifikowanego pracownika ochrony fizycznej osobą niewpisaną na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej. W agencji miały miejsce sytuacje zatrudnienia w charakterze pracowników ochrony osób, które w dniu podpisania umowy nie miały ukończonego 18. roku życia. Trwa jeszcze proces cofnięcia koncesji tej agencji, ale już mogę Wysoką Izbę poinformować, że osoby niepełnoletnie również były uczestnikami zabezpieczenia tego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku.

Od poniedziałku 14 stycznia do 25 stycznia policjanci z cyberbezpieczeństwa ustalili nazwiska 25 osób, które kierowały groźby karalne i wzywały do przemocy. Osoby te zostały doprowadzone do jednostek Policji. Pięć z nich zostało aresztowanych, z tą dzisiejszą to już będą kolejne. 30 stycznia... od 14 stycznia do 29 stycznia policjanci wszczęli w sumie 58 postępowań dotyczących czynów popełnionych z nienawiści, w tym groźb karalnych. Tak jak już mówiłem, wobec kilku osób zastosowano areszt tymczasowy.

Wysoka Izbo! Co do takiego bardzo technicznego opisu wydarzeń, jakie towarzyszyły tej dramatycznej w skutkach zbrodni, chciałbym przedstawić następujące informacje dotyczące działań podejmowanych



**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Joachim Brudziński**

przez Policję. 15 listopada 2018 r. do Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku wpłynęła informacja z Zakładu Karnego w Gdańsku-Przeróbce, że Stefan W. po odbyciu kary pozbawienia wolności opuści zakład karny w dniu 8 grudnia o godz. 12.30. Rozpowszechniono tę informację o planowanym wyjściu Stefana W., wysłano ją na adresy mailowe dyżurnego Komisarjatu Policji nr III i Komisariatu Policji nr IV w Gdańsku.

W dniu 30 listopada 2018 r. do Komisariatu Policji nr III w Gdańsku zgłosiła się Jolanta W., która poinformowała aspiranta sztabowego, naczelnika Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego o jej obawach związanych z przebywaniem jej syna Stefana W. w Zakładzie Karnym w Gdańsku-Przeróbce. O szczegółach tych wątpliwości wyrażonych przez panią Jolantę W. informowałem już tutaj, z tego miejsca, pan minister sprawiedliwości. Sporządzono notatkę z tej rozmowy w dniu 30 listopada. 30 listopada o godz. 12.30 sporządzono telegram do Zakładu Karnego w Gdańsku z prośbą o możliwie sprawne podjęcie działań związanych z weryfikacją informacji przekazanych przez matkę odbywającego karę, jej obaw.

Tutaj, w tym punkcie chciałbym się, Wysoka Izbo, zatrzymać. Informuję, ponieważ wiadomo opinii publicznej, że ta informacja wpłynęła od matki, że w niektórych publikacjach pojawił się taki zarzut, że Policja nie poinformowała w tej notatce zakładu karnego o tym, że była to informacja pozyskana od matki. Jest rzeczą oczywistą, że po pierwsze, jest ochrona źródła informacji, po drugie, jest rzeczą oczywistą, że w takim wypadku żadna matka nie byłaby zainteresowana tym, żeby o tym informować, a pani Jolanta zachowała się w sposób niezwykle odpowiedzialny. To trzeba powiedzieć bardzo wyraźnie. Tak więc tylko i wyłącznie dlatego nie było informacji wskazującej na źródło.

W dniu 4 grudnia do Komisariatu Policji nr III w Gdańsku wpłynął telegram z zakładu karnego z informacją o podjętych działaniach. O tych działaniach również szczegółowo informował pan minister Zbigniew Ziobro. Ja mogę tylko dopowiedzieć, że Stefan W. nie podał, gdzie będzie mieszkał, nie podał adresu, gdzie będzie zamieszkiwał, i rzeczywiście deklarował, że opuści województwo pomorskie i zostanie, jak twierdził, osobą bezdomną.

W dniu 6 grudnia w Komisariacie Policji nr III w Gdańsku został opracowany telegram, który miał zostać przesłany do Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, z prośbą o rozpowszechnienie na terenie całego kraju zawartych w nim treści: że Stefan W. napadał na banki, SKOK-i z użyciem atrypy pistoletu, że ma zamiar po wyjściu z więzienia dokonać podobnego przestępstwa z użyciem maczety lub innego niebezpiecznego narzędzia i że w przypadku zaistnienia na podległym służbom terenie podobnego modus operandi ma być typowany jako ewentualny sprawca.

Chcę podkreślić to bardzo wyraźnie i powiedzieć: w tej sprawie trwa m.in. ta kontrola, którą zleciłem Policji, co działo się z tą notatką i czy ona rzeczywiście dotarła do komend na terenie całego kraju.

W dniu 10 grudnia wpłynął telegram z zakładu karnego do komendy miejskiej w Gdańsku z informacją, że w dniu 8 grudnia o godz. 12.30 Stefan W. opuścił zakład karny i udał się do miejsca pobytu (*Dzwonek*) na terenie miejscowości Gdańsk.

Pani marszałek, gdybym mógłbym poprosić... Będę skracał.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Tak, bardzo proszę o dokończenie informacji, tylko proszę pamiętać, że jeszcze jest pani minister zdrowia.

**Minister  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Wiele z tych działań, które były podejmowane przez Policję, zostało już tutaj omówionych przez pana ministra Zbigniewa Ziobrę. Ja z powodu braku czasu jestem gotowy, jeżeli będą takie pytania szczegółowe w odniesieniu do kolejnych dni po 12 grudnia, tj. po tym, jak Policja już uzyskała informację...

(*Głos z sali*: Teraz, teraz.)

...o tym, że Stefan W. opuścił zakład karny, do udzielenia państwu bardzo szczegółowego...

(*Posel Eugeniusz Kłopotek*: Panie ministrze, na prawdę teraz.)

Pani marszałek...

(*Posel Eugeniusz Kłopotek*: Pani marszałek, na prawdę teraz.)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Ale ja panu ministrowi przedłużyłam czas...

**Minister  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Joachim Brudziński:**

A, to przepraszam, oczywiście.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

...w związku z tym, jeżeli pan minister chce udzielić odpowiedzi i informacji, a wszyscy na sali tego oczekują, bardzo proszę.

(*Posel Eugeniusz Kłopotek*: Prosimy, prosimy.)

## Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachim Brudziński:

Przepraszam, oczywiście, bardzo proszę.

Dziękuję, pani marszałek. Dziękuję, Wysoka Izbo.

W dniu 23 grudnia Kazimierz Ł. składa zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia z art. 124 Kodeksu wykroczeń – rozbicie szyby okiennej, w Komisariacie Policji IV w Gdańsku. Oszacowana wartość strat – 400 zł. W dniu 23 grudnia wykonano oględziny okna, dokonano penetracji terenu. W dniu 24 grudnia z materiałami dotyczącymi wykroczenia zapoznał się kierownik jednostki Komisariatu Policji IV w Gdańsku. W dniu 27 grudnia sporządzono kartę nadzoru, wydano stosowne polecenia. W dniu 3 stycznia zawiadamiający złożył wniosek o ściganie sprawcy wykroczenia. Policjant prowadzący sprawę dokonał rozpytania mieszkańców posesji, gdzie mieszkał pokrzywdzony, oraz wystąpił z wnioskiem o zabezpieczenie zapisu z monitoringu. W dniu 6 stycznia prowadzący czynności przesłuchał syna pokrzywdzonego, Tobiasza Ł., uzyskał zdjęcie śladów odcisku obuwia pozostawionego przez sprawcę. Tobiasz Ł. został przesłuchany w charakterze świadka.

I teraz dlaczego o tym informuję Wysoką Izbę. Dlatego że zarówno Kazimierz Ł., jak i Tobiasz Ł. wskazali na możliwość popełnienia wykroczenia przez Stefana W. Tobiasz Ł., syn osoby składającej to zawiadomienie, był współnikiem Stefana W. w jednym z tych napadów, których dokonywał. Natomiast w przestrzeni publicznej już pojawiła się informacja, że Stefan W. po wyjściu z więzienia szukał z nim kontaktu i winił go za swój areszt, zatrzymanie, skazanie i osadzenie w więzieniu.

W dniu 10 stycznia prowadzący czynności podjął bezskuteczną próbę doręczenia wezwania w miejscu pobytu Stefana W. W dniu 12 stycznia 2019 r. prowadzący czynności uzyskał informację od zarządcy nieruchomości, że miejsce zamieszkania pokrzywdzonego, miejsce popełnienia wykroczenia nie jest objęte monitoringiem. W dniu 14 stycznia 2019 r. pokrzywdzony Kazimierz Ł. – 14 stycznia, czyli dzień po tej tragedii – złożył do protokołu wniosek o wycofanie wniosku o ściganie sprawcy wykroczenia.

W dniu 30... I teraz to zdarzenie. Ja państwu opisałem tu zdarzenie, które miało miejsce w dniu 23 grudnia, natomiast w dniu 30 grudnia Kazimierz Ł. składa zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia z art. 124 Kodeksu wykroczeń – rozbicie szyby okiennej. Jej wartość to ponownie 400 zł. I te działania, które policjanci podejmują, są analogiczne do działań z dnia 23 grudnia. W dniu 1 stycznia Kazimierz Ł. składa zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia z art. 124, czyli chodzi o ponowną próbę rozbicia szyby okiennej – ta sama wartość strat. Tego typu zdarzenia miały miejsce trzykrotnie.

Wysoka Izbo! 20 stycznia pokrzywdzony Kazimierz Ł. stawiał się w Komisariacie Policji IV w Gdańsku i oświadczył, że nie ma zastrzeżeń do pracy policji w związku z tymi wydarzeniami, które miały miejsce 23 i 30 grudnia oraz 1 stycznia.

Teraz wracam do tego nieszczęsnego dnia 13 stycznia. Bezpośrednio po zatrzymaniu Stefan W. zostaje przewieziony do Komisariatu Policji II w Gdańsku. Po stwierdzeniu jego złego samopoczucia zostaje przewieziony do wojewódzkiego szpitala w Gdańsku. Po konsultacji lekarskiej zostaje przewieziony do komisariatu miejskiego Policji w Gdańsku.

Z tych szczegółowych informacji, które tutaj mam przed sobą, wynika, że o godz. 20.05 komenda miejska Policji zawiadomiła komendanta wojewódzkiego Policji, a następnie komendanta głównego Policji pana gen. Szymczyka.

W dniu 16 stycznia, tak jak już powiedziałem, rozpoczynają się czynności kontrolne prowadzone przez policjantów Biura Kontroli Komendy Głównej Policji na terenie garnizonu trójmiejskiej Policji.

W dniu 21 stycznia zatrzymano pracownika ochrony, firmy zajmującej się ochroną finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Dariusza S. Wobec niego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Na polecenie sądu ww. został umieszczony w szpitalu. W podmiotowej sprawie prowadzone są czynności procesowe.

To jest ta osoba, Wysoka Izbo, która próbowała wprowadzić policję w błąd oraz namawiała do składania fałszywych zeznań innych pracowników ochrony.

Wysoka Izbo! Ja przedstawiłem te działania Policji bezpośrednio po tym zdarzeniu oraz niektóre z działań podejmowanych, a związanych z osobą Stefana W., przed tym zdarzeniem funkcjonariuszy z komisariatów III i IV Gdańska nie bez powodu. Jestem ostatnim, który chciałby unikać tutaj odpowiedzialności politycznej z racji faktu sprawowania nadzoru nad Policją, ale nie mam też żadnych wątpliwości co do tego, że działania, które były podejmowane przez policjantów, były działaniami profesjonalnymi wynikającymi z obecnie obowiązujących przepisów. Ale wydaje się też oczywiste, że zabrakło tutaj tego elementu dobrej wymiany informacji i dobrego kojarzenia faktów, stąd też jakby nie uciekałem od obowiązku poinformowania Wysokiej Izby, że te postępowania, które w tej chwili są prowadzone przez oficerów z Biura Kontroli Komendy Głównej Policji, mają na celu wyjaśnienie i udzielenie odpowiedzi na pytania, po pierwsze, czy nie nastąpił tutaj brak należytej staranności i należytego poprowadzenia sprawy, a po drugie, co należy uczynić, aby w przyszłości przy tego typu sytuacjach do takich zatorów komunikacyjnych albo do takiego braku odpowiedniej korelacji pomiędzy poszczególnymi komisariatami nie doszło.

Oczywiście jeżeli będą szczegółowe pytania, jestem do dyspozycji pań i panów posłów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I o zabranie głosu i przedstawienie informacji poproszę panią sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefę Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę.



## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu ministra zdrowia chciałabym przedstawić informacje związane ze śmiercią pana prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. To tragiczne wydarzenie wstrząsnęło całą Polską, dlatego też pozwolą państwo, że na początek złożę najszczerze wyrazy współczucia najbliższemu pana prezydenta, jak również osobom, z którymi współpracował. Chcę zapewnić, że nie pozostajecie w tej tragedii państwo sami. Chciałabym przede wszystkim podziękować wszystkim pracownikom służby zdrowia, którzy w tak ofiarny sposób udzielali pomocy w trakcie tego dramatycznego wydarzenia i ratowali życie pacjenta. Dziękuję bardzo serdecznie wszystkim lekarzom, pielęgniarkom Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku. Wiem, że państwo robili wszystko, aby uratować życie pana prezydenta. Niestety obrażenia zadane przez sprawcę ataku były tak rozległe, że nie udało się uratować mu życia. Olbrzymie wsparcie okazali również mieszkańcy Gdańska, którzy bardzo aktywnie zareagowali na apel regionalnego centrum krwiodawstwa i krwiolecznictwa, oddając setki litrów krwi. W samym Gdańsku w tym czasie zgłosiło się ponad 521 osób, które oddały ponad 170 l krwi. Jest to wspaniały gest solidarności i bardzo państwu za to dziękuję. Choć nie udało się uratować życia pana prezydenta, to oddana krew zapewne pozwoli uratować zdrowie i życie wielu innych osób, m.in. gdańszczan. Podziękowania chciałabym również skierować do pracowników zespołu ratownictwa medycznego, którzy niezwłocznie pojawili się na miejscu zdarzenia i zawieźli pana prezydenta do szpitalnego oddziału ratunkowego.

Na wstępie czynności ratunkowe zostały podjęte przez załogę ambulansu, której zlecone zostało przez organizatora zadanie zabezpieczenia imprezy. Powiadomienie o zdarzeniu zostało zarejestrowane w gdańskiej dyspozytorni medycznej o godz. 19.59. Dyspozytor medyczny zadysponował zespół o kodzie 1, tzn. z użyciem sygnałów świetlnych i dźwiękowych, specjalistyczny zespół ratownictwa medycznego, w skład którego wchodziły cztery osoby, w tym lekarz. Zespół ratownictwa medycznego przybył na miejsce zdarzenia o godz. 20.08. Odległość z miejsca zdarzenia do szpitala to 4 km. W ocenie ministra zdrowia wszystkie działania służb ratunkowych od momentu przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora medycznego do przekazania go do oddziału ratunkowego przebiegały z zachowaniem aktualnie obowiązujących procedur. Otrzymane informacje potwierdzone są zgodnie w kartach zlecenia wyjazdu oraz kartach medycznych czynności ratunkowych, które są w dyspozycji zespołu ratownictwa medycznego.

Po przyjęciu na oddział ratunkowy poszkodowany zgodnie z obowiązującymi procedurami w trybie na-

tychmiastowym został przekazany na blok operacyjny. Tam, jak państwo zapewne wiecie, trwał potem przez kilka godzin zabieg. W tym zabiegu uczestniczyli wysokiej klasy specjaliści reprezentujący różnego rodzaju specjalności. Z wielkim zaangażowaniem walczyli oni o zdrowie i życie pana prezydenta.

Minister zdrowia, biorąc pod uwagę determinację, z jaką pracownicy ochrony zdrowia walczyli o zdrowie, o życie pana prezydenta, podjął decyzję o przyznaniu pracownikom, którzy brali udział w tej dramatycznej akcji, odznak honorowych: zasłużony dla ochrony zdrowia w Polsce.

Tragiczna śmierć pana prezydenta przynosi uzasadnione pytania o procedury postępowania z osobami, w przypadku których istnieje podwyższone ryzyko popełnienia przestępstwa po wyjściu na wolność. Z inicjatywy pana premiera Mateusza Morawieckiego Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Sprawiedliwości dokonują szczegółowej analizy aktualnie obowiązujących uregulowań w tym zakresie, a także analizują możliwość wprowadzenia nowych regulacji systemowych dotyczących osób, wobec których stosowane są tzw. środki zabezpieczające o charakterze wolnościowym, a które nie wywiązują się z nałożonych obowiązków, tzn. nie poddają się terapii. Nowa procedura mogłaby objąć sprawców przestępstw, u których w trakcie wykonywania kary rozpoznano choroby psychiczne, zaburzenia osobowości czy uzależnienie od alkoholu, narkotyków czy innych substancji, a także upośledzenie umysłowe. Tylko efektywny monitoring pozwoliłby na śledzenie kontynuacji procesu leczenia, terapii rozpoczętej podczas pobytu w zakładzie karnym oraz zapobieganie niepożądanym zachowaniom osób, które były tym objęte, jak również kontrolę ich zachowania wobec otoczenia. W przypadku osób, które nie wywiązują się z nałożonych obowiązków dotyczących kontynuacji terapii, nie poddają się terapii, sąd opiekuńczy mógłby, oczywiście w zależności od stopnia ryzyka, zdecydować o umieszczeniu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

W obecnym stanie prawnym skazany, nawet jeżeli w trakcie odbywania kary ujawnia się u niego zaburzenia psychiczne, po opuszczeniu zakładu karnego jest objęty ustawą z 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, która przewiduje, że osoba chora psychicznie może być przyjęta do szpitala psychiatrycznego bez wyrażonej zgody przede wszystkim wtedy, gdy jej dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu tej choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo zdrowiu innych osób; to jest art. 23 ust. 1.

Proponowanym zmianom dotyczącym postępowania w takich przypadkach poświęcone było m.in. zorganizowane z inicjatywy pana premiera Mateusza Morawieckiego spotkanie z przedstawicielami klubów i kół parlamentarnych. Zgodnie z ustaleniami z tego spotkania zostanie powołany zespół ekspertów, składający się z reprezentantów wszystkich ugrupowań politycznych, który wypracuje rozwiąza-



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Józefa Szczurek-Zelazko**

nia przede wszystkim zgodne z dobrem pacjenta i uszczelniające system monitorowania zachowań osób z zaburzeniami psychicznymi. Zespół ten powinien ukonstytuować się niebawem. Do końca tygodnia przedstawiciele tych formacji powinni zgłosić swoich reprezentantów jako ekspertów. Chcielibyśmy niezwłocznie rozpocząć prace nad rozwiązaniami, które w przyszłości będą zapobiegały takim dramatom jak ten, z którym mieliśmy do czynienia w Gdańsku.

Na zakończenie chciałabym potwierdzić gotowość i otwartość ministra zdrowia, jeśli chodzi o merytoryczną dyskusję na temat możliwych zmian w tym zakresie. Mam nadzieję, że uda nam się wspólnie wypracować rozwiązania, które przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa społeczeństwa, ale również zagwarantują przestrzeganie praw pacjenta, i że te zmiany zostaną przyjęte przez Sejm jednogłośnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego.

Bardzo proszę.

**Posel Arkadiusz Czartoryski:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Zabójstwo pana prezydenta Pawła Adamowicza jest ogromną tragedią. To wielkie zło, które budzi wielki smutek i żal. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla tego typu czynów. Myślami i modlitwą jesteśmy z rodziną prezydenta Adamowicza. Co ważne, chcę to bardzo wyraźnie na początku podkreślić, wszyscy dostrzegamy – mam nadzieję, że wszyscy to dostrzegamy – że w przestrzeni publicznej w Polsce było wiele pięknych postaw i gestów solidarności ze strony różnych osób i grup społecznych. To jest dobro, które też powinniśmy widzieć.

Zabójstwo jest godne najwyższego potępienia. To akt niewytłumaczalnego barbarzyństwa. Nie ma usprawiedliwienia dla zbrodni, ale trzeba też powiedzieć wyraźnie, że nie jest uprawnione zrzucanie odpowiedzialności za ten mord na kogokolwiek: różne osoby, instytucje, polityków czy rząd.

Szanowni Państwo! Dzisiaj już wiemy, że sprawcą mordu jest 27-latek, skazany wcześniej za napady z użyciem niebezpiecznych narzędzi, za przestępstwa

rozboju, za które to przestępstwa został skazany na 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sprawca trzykrotnie starał się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, jednak nie wyszedł z więzienia przed upływem kary. Do tego, jak słyszeliśmy, doszły poważne problemy psychiczne.

Ta tragiczna sytuacja zatem nie powinna być wykorzystywana politycznie. Wszyscy – politycy, dziennikarze, osoby z przestrzeni publicznej – powinniśmy mówić jednym głosem i nie rzucać bezpodstawnych oskarżeń na nikogo. Powinniśmy reagować na takie zachowania jednoznacznie, potępiać je, pokazywać, że jesteśmy wspólnotą, która potrafi przeciwstawiać się złu ponad podziałami.

Wysoki Sejmie! Rząd szczegółowo bada przyczyny zaistniałej sytuacji, tak aby taka tragedia nigdy więcej się nie powtórzyła. Jest ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych. Jest wyjaśniane, czy wszystkie procedury były przeprowadzone. Jak słyszeliśmy, trwają potężne prace, mające na celu wyjaśnienie okoliczności zabójstwa. Policja zdecydowanie reaguje i reagowała też w pierwszych dniach po zabójstwie. Dokonała zatrzymań w związku z wezwaniami w Internecie do zabójstw i aktów agresji. Po raz kolejny apelujemy o powstrzymanie złych emocji. Widać wyraźnie, że działania Policji będą konsekwentne i surowe. Z inicjatywy pana prezydenta Andrzeja Dudy odbyło się również spotkanie z przedstawicielami partii politycznych.

Szanowni Państwo! Prokuratura prowadzi intensywne śledztwo, mówił o tym pan minister. Niezależne postępowanie prokuratorskie, postępowanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, postępowanie Policji, mówił o tym też pan minister Joachim Brudziński. PozwólmY działać instytucjom państwa. Jeżeli wszyscy, chodzi o wszystkie strony sporu politycznego, będziemy potrafili obniżyć temperaturę debaty publicznej, jeżeli będziemy starali się widzieć w debacie przede wszystkim drugiego człowieka, to po tej strasznej tragedii pojawi się też dobro. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

O zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska proszę panią posel Agnieszkę Pomaską.

Bardzo proszę.

**Posel Agnieszka Pomaska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Pano wie Posłowie! 13 stycznia 2019 r. podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy doszło do mordu politycznego na prezydencie miasta Gdańska Pawle Adamowiczu.

*(Posel Barbara Bartuś: Jakiego?)*

**Posel Agnieszka Pomaska**

Nie było po 1989 r. takiego tragicznego zdarzenia. Ta tragedia dotknęła nas wszystkich i dlatego wszelkie okoliczności tej sprawy wymagają bezwzględного wyjaśnienia przez wszystkie służby. Trudno jednak nie mieć wątpliwości, czy służby w obecnym stanie, pod nadzorem ministra Ziobro i ministra Brudzińskiego, są gotowe to zrobić. W imieniu wszystkich Polaków, którzy wierzą, że walka z nienawiścią w Polsce jest możliwa, po moim wystąpieniu złożę na ręce pana ministra Ziobry listę 30 umorzonych postępowań dotyczących przestępstw z nienawiści. *(Oklaski)*

Panie Ministrze! Co zrobiliście, kiedy przez Młodzież Wszechpolską zostały wystawione akty politycznego zgonu, m.in. dla prezydenta Adamowicza? Nic nie zrobiliście. Co zrobiliście, kiedy w Katowicach na szubienicach wieszano podobizny eurodeputowanych PO? Nic nie zrobiliście. Co zrobiliście, kiedy grupa ogolonych na łyso młodych chłopaków kopała leżącego w Radomiu? Tutaj coś zrobiliście. Co zrobiliście? Postawiliście zarzut temu skopanemu za udział w bójce, a pani Mazurek powiedziała, że rozumie oprawców.

Przez 3 lata przygotowywaliście państwo, jego służby, żeby nie reagowały na ekstremizm, żeby nie reagowały na nienawiść. To prokuratorowi, który prowadzi sprawę morderstwa prezydenta Adamowicza, dziękował Jacek Międlar. Dziękował też ministrowi Jakiemu i odpowiedzialnemu za prokuraturę ministrowi Ziobrze. Swoją postawą stworzyliście warunki, w których państwo nie mogło reagować w normalny sposób. Z przestępstw i mowy nienawiści zrobiliście masowe umorzenie śledztwa. Tak też było w tym przypadku. Kiedy pojawiła się notatka policji, że Stefan W., według jego matki, może planować coś strasznego, nie zrobiliście nic. Gdzie było wtedy ABW? Kiedy Służba Więzienna dowiedziała się, że Stefan W. ma antydemokratyczne i ekstremistyczne poglądy, nie zrobiliście nic. Kiedy Stefan W. mówił, że nienawidzi Platformy i chce, żeby Jarosław Kaczyński został dyktatorem, nie zrobiliście nic.

Panie Premierze! Czas przestać ograniczać wasze działania do zabiegów PR-owych. Oczekujemy przede wszystkim transparentności w tej sprawie. *(Oklaski)* Dlaczego po tym zdarzeniu wiele informacji ze śledztwa nie zostało oficjalnie podanych, tylko musieliśmy czerpać wiedzę z przecieków medialnych?

Panie Ministrze Brudziński! Jak dokładnie były działania Policji po otrzymaniu notatki od Służby Więziennej w przeddzień wypuszczenia mordercy na wolność?

Panie Ministrze Jaki! To pan ma za zadanie nadzorować więziennictwo w Polsce. Być może za bardzo skupił się pan na organizowaniu konferencji prasowych i kolejnych zespołów, a za mało na realnej pracy. Jak wyglądało nadzorowanie więziennictwa przez pana przez ostatnie pół roku? Czy to było tylko założenie: jak nie wiesz, co zrobić, powołaj zespół?

Panie Ministrze Ziobro! Jak wyglądał pana nadzór, zwłaszcza przez ostatnie pół roku, nad pracą wiceministra w pana resorcie odpowiedzialnego za więziennictwo?

Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Kiedy Senat miał upamiętnić zamordowanego Pawła Adamowicza, pana ugrupowanie w Senacie nie było w stanie wznieść się ponad podziały i wykreśliło słowa, które miały oddać cześć prezydentowi Gdańska Pawłowi Adamowiczowi. Dlatego na koniec odczytałem te wykreślone przez was w Senacie fragmenty uchwały:

*(Głos z sali: Ale nas tam nie było.)*

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz zginął w zbrodniczym zamachu. Potępiamy ten akt terroru i nienawiści, niezależnie od tego, kto za nim stoi.

*(Część posłów wstaje)*

Nie ma zgody na jakiegokolwiek objawy agresji w życiu publicznym. Sprzeciwiamy się mowie nienawiści, przemocy w każdej formie, bez względu na motywację.

Paweł Adamowicz kochał Gdańsk i Polskę. Starajmy się równać do wzorca, który nam pozostawił. Wtedy jego śmierć nie pójdzie na marne.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd zamordowanemu prezydentowi Gdańska Pawłowi Adamowiczowi.

Cześć jego pamięci! *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, pani poseł.

A stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15 przedstawi pan poseł Tomasz Rzymkowski.

Bardzo proszę.

**Posel Tomasz Rzymkowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 13 stycznia br. doszło do niewyobrażalnej zbrodni. Został z zimną krwią zamordowany prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. To zbrodnia, która rzeczywiście, jak państwo przedmówcy mówili, jest zbrodnią bez precedensu i jest przede wszystkim zbrodnią. Ja bym się nie pokusił, jak część przedmówców i, podejrzuwam, osób, które po mnie zabiorą głos, o takie określenie, twierdzenie, że był to mord polityczny. Nie macie państwo żadnych argumentów, które by za tym przemawiały.

W mojej ocenie i w ocenie mojego klubu należy z pełną determinacją i stanowczością wymagać od służb państwa polskiego, od Policji, prokuratury, służb specjalnych, wyjaśnienia wszelkich okoliczności tej zbrodni. Nikt nie ma wątpliwości w Polsce, ale również na świecie, kto odpowiada za tę zbrodnię bezpośrednio – Stefan W. Natomiast trzeba odpowiedzieć na szereg pytań, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, pytań dotyczących motywacji, pytań dotyczących ewentualnego udziału osób trzecich, które

**Posel Tomasz Rzymkowski**

podlegały lub pomagały w dokonaniu tej straszliwej zbrodni.

My jako Kukiz'15 przede wszystkim domagamy się od prokuratora generalnego decyzji, aby postępowanie toczące się w tej chwili w Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku przenieść – dla bezpieczeństwa tego postępowania, jak również aby uniknąć zarzutów stronnictwa prokuratorów gdańskich – do innej jednostki prokuratury w Polsce. Tak jak miało to miejsce w przypadku afery Amber Gold. (Oklaski) Wówczas nie budziło żadnej wątpliwości, że tę sprawę należy przenieść. Szanowni państwo, jestem członkiem Komisji Śledczej do spraw Amber Gold, która od 2 lat pracuje. Proszę mi wierzyć, że słowa, które padają często z ust publicystów mówiących o Trójmieście jako o polskiej Sycylii, nie są zmyślane, nie są fantasmagorią. Takie są fakty. Jeśli chodzi o poziom korupcji i nieprawidłowości w organach państwa polskiego znajdujących się w Trójmieście, to naprawdę trudno je porównać do tego, co jest w innych miejscach w Polsce. Stąd też ja nie stawiam zarzutu konkretnemu prokuratorowi referentowi czy całej Prokuraturze Okręgowej w Gdańsku, natomiast uważam, że tą sprawą powinna zająć się inna prokuratura w Polsce, jak również że wątek związany z rozbudowanym trójmiejskim podziemiem przestępczym powinien być bardzo gruntownie zbadany. Państwo polskie dysponuje tego typu instrumentami.

Rozumiem, że ani pan minister sprawiedliwości, ani pan minister spraw wewnętrznych, ani pan premier nie mogą ujawniać – bo podejrzewam, że nie są nawet dysponentami – wiedzy z zakresu toczącego się postępowania, ale z tego miejsca mogę jedynie apelować o wytężone prace, aby wszelkie okoliczności tej sprawy zostały wyjaśnione, aby więcej z tej mównicy nie padały słowa o mordzie politycznym, bo w mojej ocenie jest to sprawa kryminalna i trzeba wszystkie okoliczności, dosłownie do białej kości, wyjaśnić, aby nikt nie miał wątpliwości co do okoliczności tej sprawy i aby sprawca był ukarany.

Oczywiście przy okazji tej sprawy wykazaliśmy – to za sprawą przede wszystkim nieobecnego pana ministra zdrowia – potężną lukę prawną, jeśli chodzi o kwestię osób z zaburzeniami psychicznymi, odbywających kary pozbawienia wolności, które mogą dopuścić się ciężkich przestępstw, w tym tych najcięższych, zbrodni, po opuszczeniu zakładów karnych. Mam nadzieję, że prace zainicjowane przez Ministerstwo Zdrowia, w których, mam nadzieję, wezmą udział niezależni eksperci, przedstawiciele... My jako Kukiz'15 takich ekspertów przedstawimy. Chodzi o to, aby w tej bardzo newralgicznej kwestii, dotyczącej jednocześnie wolności jednostki w stosunku do bezpieczeństwa ogółu, wypracować takie przepisy, aby ta luka została zniwelowana. Kwestia związana z poczytalnością, brakiem poczytalności sprawcy przestępstw jest sprawą bardzo istotną. Tu również dotykamy kwestii związanej z rolą biegłych, w tym

biegłych psychiatrów, przy stwierdzaniu niepoczytalności sprawców najcięższych przestępstw. Mamy paradoksalną sytuację taką, że to nie sąd, nie bezpośredni czy pośredni udział prokuratora decyduje o społecznym odczuciu wymiaru sprawiedliwości w postaci kary bezwzględnej pozbawienia wolności, tylko opinia biegłego psychiatry. Na tę kwestię również należy (*Dzwonek*) bardzo szczegółowo zwrócić uwagę. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

Wystąpienie w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawi pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz. Bardzo proszę.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Wnioskowaliśmy jako klub PSL–UED o tę informację, żeby opinia publiczna, żebyśmy my, Polacy, wstrząśnięci niewyobraźalną tragedią, mogli poznać prawdę, żeby nie było fake newsów, kłamstw, przecieku, żeby była możliwa normalna debata. Wnioskowaliśmy o tę informację również po to, żeby przywrócić Wysokiej Izbie funkcję kontrolną nad władzą wykonawczą. To jest jedna z podstawowych funkcji parlamentu. Dzisiaj słyszymy informacje, chcemy, żeby to było później kontynuowane. To nie może skończyć się na jednej debacie. Dziękujemy za nią i wierzymy, że to jest początek czy możliwość przywrócenia normalnego dialogu i normalnej debaty w Sejmie. Ale to musi być precyzyjne i kontynuowane. Oprócz odpowiedzialności karnej jest też odpowiedzialność polityczna i to są zobowiązani egzekwować przełożeni, ale też opozycja zobowiązana jest do wnioskowania, jeżeli widzi, że ktoś ponosi odpowiedzialność polityczną.

W wielu miejscach w wystąpieniu padała informacja o chorobie psychicznej. Czy w momencie popełnienia zbrodni Stefan W. był poczytalny, czy nie, osądzą dopiero biegli w tym momencie. Nie można stwarzać wrażenia i mówić ciągle o chorobie psychicznej, o tym, że ta osoba była chora, popełniła jakiś czyn, popełniła zbrodnię, w tym wypadku morderstwo, ale czy była poczytalna, ocenia to biegli dopiero teraz. A więc to nie może być usprawiedliwienie, obraz nie może być zaciemniany w ten sposób.

Nie mogę pojąć jednej rzeczy, która wielokrotnie była tutaj przytaczana. Oskarżony mówił, że weźmie maczetę, będzie jeździł po Polsce i popełni zbrodnię. Jego matka przyszła na policję i powiedziała: boję się, że syn popełnił przestępstwo. I co? Nic się nie wydarzyło. Nie wydarzyło się nic takiego, co zapobiegłoby zbrodni. Państwo niestety nie zdało egzaminu, bo nie zapewniło bezpieczeństwa swoim obywatelom. Bez-



**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz**

pieczeństwo obywateli jest podstawową funkcją państwa, zabezpieczenie obywateli jest podstawową funkcją państwa. Państwo tutaj nie zdało egzaminu i nie da się powiedzieć tak, jak jedna z posłanek PiS-u po tej tragedii powiedziała, że na Twitterze pan minister Brudziński informował o wszystkim i państwo zdało egzamin. Nie, nie mogę tego pojąć, jak to jest możliwe, że brak było wymiany informacji, że nie doszło do refleksji, że osoba skazana nierokująca, jak wynika z wypowiedzi ministra Ziobry, poprawy, nie jest objęta nadzorem, nie jest objęta monitoringiem i nie jest złapana przed popełnieniem takiego czynu.

Nie zgadzam się również z moim przedmówcą, że nie ma ta sprawa kontekstu politycznego. Nie da się od tego kontekstu politycznego w tej sprawie uciec, bo zabity został polityk, a zabójca w momencie popełnienia czynu mówił o partii politycznej, mówił o Platformie, a wcześniej wielokrotnie mówił o żalu do tej formacji politycznej, która go w jego mniemaniu skazała.

Czy zrobiono wszystko również w innych sprawach, żeby bezpieczeństwo Polaków było zapewnione? Wielokrotnie były przytaczane przykłady umarzanych postępowań. Dzisiaj słyszymy o zatrzymaniach, o aresztowaniach, ale tych zatrzymań i aresztowań nie było do czasu zabicia prezydenta Gdańska. To co? Musiała się polać krew? Musiał zginąć człowiek? Musiał zginąć dobry człowiek, dobry prezydent, żeby była reakcja na hejt, na nienawiść? Myślę, że to jest też ogromna porażka polityczna obozu, który szedł do rządów, do władzy i na sztandarach miał na pierwszym miejscu walkę z przestępczością i bezpieczeństwo Polaków.

*(Posel Leszek Galebma: I to się udaje.)*

To niestety legło w gruzach. Niestety mówię to z przykrością, panie premierze, panowie ministrowie, bo to jest rzecz, która sprawia, że nie znaleźliście sposobu na zapewnienie bezpieczeństwa Polakom, pełnego bezpieczeństwa, pomimo że to był wasz priorytet i mówiliście, że potrafcie to najlepiej. Mam nadzieję, że wyciągniecie wnioski i odpowiedzialność polityczna też zostanie poniesiona. Dobrze, że są postępowania wewnętrzne, dobrze, że są kontrole. Pamiętam, jak minister Cwiakalski, jego zastępca i inni urzędnicy zostali zdymisjonowani, gdy przestępca powiesił się w więzieniu. *(Dzwonek)* Oczekujemy od premiera polskiego rządu wyciągnięcia konsekwencji po zakończeniu postępowań, jak również wskazania winnych nie tylko samej zbrodni, bo wiemy wszyscy, kto jest winny, ale też odpowiedzialności politycznej i wyciągnięcia wniosków, żeby nigdy więcej do tego typu zbrodni nie doszło. A my musimy zrobić wszystko, żeby prawo zmieniać w ten sposób, aby nie tylko zaostrzać kary, ale też powodować ich nieuchronność, i zmienić Polskę w taki sposób, żeby poczucie bezpieczeństwa u wszystkich obywateli niezależnie od tego, jaką funkcję pełnią, było większe, było po prostu poczuciem powszechnym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu klubu Nowoczesna głos zabierze celem przedstawienia stanowiska pani posel Ewa Lieder.

Bardzo proszę.

**Posel Ewa Lieder:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Stała się rzecz straszna, w okrutny sposób na oczach milionów obywateli zamordowano prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Wiem, że każdy już to powiedział, ale to powinno wybrzmieć. Świat może pomału zapomina, że to się wydarzyło, ale Gdańsk nadal jest w wielkiej żałobie. Morderca dokonał ataku z politycznym przesłaniem na ustach. Okoliczności, w jakich doszło do zbrodni, słowa i sama postawa sprawcy wskazują, że mieliśmy do czynienia z aktem terroru politycznego. Naszym zadaniem jako polityków, zadaniem rządu i służb jest dopilnowanie, by nigdy taka zbrodnia się nie powtórzyła. Nigdy.

Odbyło się spotkanie z panem premierem, dziękuję bardzo, na którym opozycja zwróciła uwagę na szereg spraw, choć szkoda, że spotkaliśmy się w takim składzie po raz pierwszy dopiero w tak tragicznej sytuacji. Czego oczekujemy dzisiaj od rządu?

Po pierwsze, oczekujemy odpowiedzi na najważniejsze pytania: Dlaczego zignorowano wyraźne sygnały ostrzegawcze, zignorowano doniesienie matki mordercy, że jej syn jest śmiertelnie niebezpieczny i zbroi się w dosłownym tego słowa znaczeniu, zignorowano doniesienia zastraszanego i agresywnie atakowanego znajomego sprawcy? I oczekujemy lepszej współpracy policji i więziennictwa w takich sprawach.

Po drugie, dlaczego takie wydarzenie jak finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie może liczyć na pomoc wojska i Policji? Ja tak jak wielu wolontariuszy i pan prezydent Paweł Adamowicz też kwestowałam razem z moją córką, chodząc, jak wielu wolontariuszy, po ulicach Gdańska i nawet jeśli wam się nie podoba, służbom się nie podoba ta akcja charytatywna, to mamy takie same prawa obywatelskie i mamy prawo do pomocy Policji i służb.

Po trzecie, czekamy dziś na reakcję rządu w sprawie telewizji publicznej. Oczywiście nie wiadomo, czy przekaz telewizji publicznej miał bezpośredni wpływ na to, co się wydarzyło, ale spirala nienawiści i szczucia na opozycję i samorządowców w telewizji publicznej przekracza wszelkie granice. Myślę, że dzisiaj reakcja państwa, służb będzie testem wiarygodności rządu PiS-u, tego, czy wasze słowa o potrzebie zmiany języka politycznego były mówione szczerze.

Po czwarte, czekamy na ponowne otwarcie umorzonych spraw i pokazanie, że nie ma przyzwolenia na akty nienawiści i wrogości w przestrzeni publicznej, wieszanie portretów europarlamentarzystów, palenie kukieł, portretów polityków, wydawanie ak-

**Posel Ewa Lieder**

tów zgonu politycznego przez Młodzież Wszechpolską. Kolejne pogrożki, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, powinny spotkać się z natychmiastową reakcją. Przykładem są wypisane farbą na asfalcie wyrazy z groźbą bardzo konkretną, czyli: Wadim, ty będziesz następny. Nie wiem, czy państwo o tym czytaliście. To do Wadima Tyszkiewicza, prezydenta Nowej Soli.

Jesteśmy bardzo ciekawi państwa reakcji, konkretnej reakcji, bo pan premier zgodził się z postulatem otwarcia umorzonych spraw. Jesteśmy ciekawi reakcji pana ministra Ziobry, bo to byłby konkret, o który prosili wszyscy z opozycji. Co z reakcją na słowa posłanki Pawłowicz, która nazwała Pawła Adamowicza niemieckim namiestnikiem Gdańska, słowa wojewody pomorskiego, który nazwał samorząd zarzewiem separatyzmu? Można by wymieniać dalej oczywiście. Ja już dzisiaj może więcej nie powiem.

Ostatnia reakcja ministra Brudzińskiego pokazuje jednak, że wciąż brakuje jednoznacznej oceny mowy nienawiści. Mówię tutaj o wyskokach pana Rybaka, który powinien być natychmiast zatrzymany. Czekamy na reakcję, panie ministrze.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Szanowni Państwo Ministrowie! Mamy prawo jako społeczeństwo do skutecznego działania Policji i reakcji służb nie tylko po tragedii, ale każdego dnia. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

W imieniu Koła Poselskiego Teraz! pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus.

Bardzo proszę.

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka razy z tej mównicy miałam okazję mówić o mowie nienawiści i wtedy państwo z Prawa i Sprawiedliwości, ale również z Kukiz'15 śmialiście się ze mnie i mówiliście o tym, że nie ma czegoś takiego jak mowa nienawiści i że nie należy w ogóle o mowie nienawiści mówić w kontekście prawa.

*(Głos z sali: Nie wszyscy.)*

A doskonale wiemy o tym, że język, którym się posługujemy wszyscy, niekontrolowany, może doprowadzić do tragedii. Mówiłam o tym kilka razy z tej mównicy.

Szanowni Państwo! Może zacznę od pana Ziobry. Przez 25 minut próbował pan nam zasugerować, że osoba, która dokonała morderstwa Pawła Adamowicza, tylko przez to, że była psychicznie chora, to uczyniła. Ja mam do pana konkretne pytanie: Dlaczego do sprawy został oddelegowany prokurator Krzysztof Sierak, pana bliski kolega, prokurator, który umarzał śledztwa,

ingerował w śledztwa odnośnie do pana Rybaka, antysemitę, i byłego księdza Jacka Międlara, antysemitę? Dlaczego akurat ten prokurator ma się zajmować tym śledztwem? Ja tego zupełnie nie rozumiem.

Odnosnie do tego, co mówił pan minister Brudziński, to ja się bardzo cieszę, że w zasadzie w kilka godzin, tak jak pan minister mówił, przez kilkanaście dni – mam nadzieję, że się nie pomylę – 58 spraw zostało jakby załatwionych, rozwiązano tyle spraw związanych z nienawiścią, że zostało kilkanaście, kilkadziesiąt osób aresztowanych. To jest bardzo dobra informacja. Ja się bardzo cieszę, że w końcu rzeczywiście jest reakcja ze strony państwa na działania z nienawiści. To powinno już się dawno odbywać. Na podstawie własnego przykładu mogę podać taką informację: W 2017 r. kilkanaście osób życzyło mi śmierci. Sprawa została umorzona. W 2016 r. jeden człowiek życzył śmierci mnie i mojej rodzinie. I tak naprawdę dopiero teraz przez mój upór sprawa będzie kończona w lutym tego roku. Czekam na to prawie 3 lata.

I zabrakło mi tutaj w państwa wypowiedzi konkretnych co do tego, co zrobimy dalej, my tutaj, jako posłowie. A konkrety leżą na stole. Ja mogę oddać wam, już kiedyś to mówiłam, moje ustawy. Słupy pozew, czyli ściganie hejterów przez Internet, bardzo łatwa sprawa. Mówił o tym też rzecznik praw obywatelskich, że to powinno być zrobione. Druga sprawa to są zmiany w Kodeksie karnym, czyli ochrona prawna wszystkich osób dyskryminowanych ze względu na wiek, płeć, niepełnosprawność i tożsamość płciową. Tego nie ma, a to nam nakazywało ONZ. I trzecia sprawa, która też leży na stole, to jest ustawa, która uchwała, a dotyczy nas wszystkich, abyśmy my jako posłowie i posłanki wystrzegali się mowy nienawiści w swojej służbie poselskiej. I to są trzy rzeczy, które powinniśmy zrobić. Nie muszą one być mojego autorstwa, mogę wam to oddać w prezencie, ale w końcu to zrobimy, bo to jest bardzo ważne dla nas wszystkich. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

I pozostałą część czasu w imieniu koła Wolni i Solidarni...

*(Poseł Ryszard Petru: Nie Wolni i Solidarni.)*

...przepraszam, w imieniu Koła Poselskiego Teraz! pan poseł Ryszard Petru.

*(Poseł Barbara Bartuś: Nie są wolni, nie są solidarni.)*

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Ryszard Petru:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To był mord polityczny. I za taki mord w każdym kraju powinna nastąpić dymisja. Pytanie, kto z państwa czuje się za niego odpowiedzialny, za to, co się stało, które służby najbar-

**Posel Ryszard Petru**

dziej zawiodły – czy pan wiceminister Jaki, odpowiedzialny za więziennictwo, czy pan minister Ziobro, odpowiedzialny za wymiar sprawiedliwości, czy pan minister Brudziński, odpowiedzialny za Policję.

Proszę państwa, jak to jest, że została zignorowana przestroga matki przestępcy? Jak to się wydarzyło, jakie służby nie zadziałały? Dlaczego przez lata całe bagatelizowano i umarzano wszelkie sprawy dotyczące pogroźek i aktów nienawiści? Ja też osobiście otrzymywałem całą masę pogroźek. Wszystkie sprawy były przez prokuraturę, którą kieruje pan minister Ziobro, umarzane. Dlaczego wyśmiewano się z kukiel palonych, z szubienic? Dlaczego nie reagowaliście? Dlaczego z państwa strony nie było ani razu uderzenia się w piersi, ani razu nie padły słowa: telewizja publiczna?

Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Czas na refleksję. Pan minister Ziobro sam powiedział w tym wystąpieniu, że w pewnym momencie nastąpiła zmiana zachowania Stefana W. Jakie są tego przyczyny? Jaką telewizję oglądał? Skąd u niego taka agresja polityczna?

*(Posel Dariusz Piontkowski: TVN24.)*

Dlaczego państwo się z tego śmiejecie, a nie wyciągacie wniosków? Każdy z państwa powinien uderzać się w piersi i mieć jakąś refleksję. Taki mord w Polsce się niestety wydarzył. Oczekiwalibyśmy, po pierwsze, w imię honoru i odpowiedzialności, od pana premiera również, jakiegokolwiek reakcji. Te sprawozdania miały charakter formalistyczny. Państwo przedstawiło, co się wydarzyło, a moje pytanie jest ważniejsze: Co się nie wydarzyło? Jakie służby zawiodły? Dlaczego państwo okazało się państwem teoretycznym? Jaką mamy pewność, że to się w przyszłości nie wydarzy? *(Dzwonek)*

Tu nie wystarczy zaostrzenie kodeksu. Ważne jest to, żeby skończyć z mową nienawiści, odwołać prezesa telewizji publicznej, żeby państwo przyznali, gdzie był błąd w zarządzaniu Policją, Służbą Więzienną i wymiarem sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi Ryszardowi Petru, Koło Poselskie Teraz!

Głos w tym punkcie zabierze jeszcze pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Bardzo proszę.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zbrodnia, morderstwo, zwłaszcza morderstwo tak spektakularne, dokonane na urzędującym prezydencie miasta, jest wstrząsające i wymaga, przede wszystkim w debacie

publicznej, w debacie parlamentarnej również, powagi. Tej powagi wielowymiarowo w naszym przekonaniu, w przekonaniu Ruchu Narodowego, zabrakło.

Po pierwsze, brakuje tej powagi w działaniu państwa i w działaniu sfery publicznej odnośnie do zabezpieczenia imprez masowych. Nagminny jest fakt, że agencje ochrony, które zabezpieczają takie imprezy, rekrutują spośród niepełnosprawnych, spośród bardzo młodych ludzi, osób, które w ogóle nie posiadają żadnych kwalifikacji do tego, żeby zabezpieczać takie wydarzenia, takie imprezy. Jest niestety robione to w Polsce na zasadzie: jakoś to będzie. I jakoś się udaje. I udaje się tysiące razy. Udaje się tysiące razy, a za kolejnym, 1001, dochodzi do tragedii. To jest po prostu niepoważne. I mamy do czynienia w Polsce z systemową niepowagą bardzo wielu ludzi, również tych, którzy takie imprezy organizują.

Druga rzecz, jeśli chodzi o powagę państwa polskiego i debaty publicznej, to jest kwestia w ogóle bezpieczeństwa osób publicznych. Ja przypomnę tylko, szanowni państwo, że wszystko wskazuje na to, iż państwo polskie jako takie, i nie dzielę tutaj na państwo rządzone przez Platformę czy państwo rządzone przez PiS, do tej pory nie wyciągnęło wniosków po zdarzeniu z 10 kwietnia 2010 r. Przypomnę, że również już w tej kadencji mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, którą jeden z dziennikarzy opisał takim strasznym słowem: tupolewizm, kiedy do samolotu, bodajże wracającego z Londynu, była tam jakaś awantura, iluś oficjeli chciało wsiąść, pilot nie chciał wystartować itd. Czyli nie przestrzega się elementarnych procedur bezpieczeństwa dotyczących najważniejszych osób w państwie bądź w ogóle sfery publicznej.

I mamy z tym nagminnie do czynienia. Po 11 listopada tamtego roku jeden z dziennikarzy brytyjskich napisał, że w Polsce kwestia bezpieczeństwa nie istnieje, bo siedł obok prezydenta RP i nie miał sprawdzonej chyba jakiejś reklamówki czy torby z zawartością. Proszę państwa, najwyższy czas stwierdzić, że tak dalej być nie może, że trzeba poważnie podejść do kwestii bezpieczeństwa osób publicznych w Polsce.

Kolejna rzecz. Poważnie trzeba podejść, proszę państwa, do debaty publicznej. I mamy oczywiście w przypadku tej tragedii do czynienia z takimi zachowaniami, które ciężko... opinia publiczna nie traktuje ich poważnie. Myślę, że podskórnie każdy czuje niepowagę takich sytuacji, w których wczorajsi przeciwnicy, wczorajsi adwersarze, również przecież z liberalnej części opozycji, ci, którzy wyciągali Pawłowi Adamowiczowi jego wątpliwe sprawy majątkowe, nagle krzyczą: santo subito. To jeszcze parę miesięcy temu nie był dobry kandydat na prezydenta Gdańska, bo dotyczyło go ileś tam problematycznych tematów, a teraz: santo subito, teraz to jest nasz człowiek na ołtarze. Ale polityczny mechanizm politycznej kanonizacji ze względu na tragiczną śmierć to nie jest nowa rzecz w Polsce. Bo kiedy my się wypowiadaliśmy po katastrofie smoleńskiej, to mówiliśmy: pełne, transparentne wyjaśnienie przyczyn tej katastrofy, pełny szacunek dla żałoby, potępienie wszyst-



**Posel Robert Winnicki**

kich, którzy chcieli tę żalobę zakłócać. I tak właśnie niestety było, że ta żaloba wtedy była zakłócana. A z drugiej strony był brak zgody na polityczną kanonizację np. postaci Lecha Kaczyńskiego tylko ze względu na tragiczną śmierć. Był brak zgody na to, bo nie można tworzyć kultu osoby tylko dlatego, że tragicznie, w strasznych okolicznościach zginęła. I również ten brak powagi się pojawia, pojawia się kicz pojednania, którego nikt nie rozumie i którego nikt nie szanuje. On znika dzień później, ten kicz pojednania, kicz jakiegoś takiego uniesienia. Jest nawet tak, jeżeli chodzi o Kościół i hierarchów, którzy nagle w przypadku polityka popierającego różne pomysły dotyczące LGBT nie widzą żadnego problemu, żeby go chować w bazylice, żeby chować go w świątyni.

To wszystko nie świadczy o powadze debaty publicznej w Polsce i o poważnym podejściu nas jako Polaków, jako wspólnoty narodowej, a przede wszystkim elit, które tworzą tę wspólnotę narodową, do sfery publicznej i do odpowiedzialności właśnie za słowa, które powodują, że wahamy się między emocjami skrajnymi, skrajnie niechętnymi a właśnie takimi kiczami pojednania.

I wreszcie, proszę państwa, poważnie trzeba też powiedzieć, że niestety, cokolwiek byśmy zrobili, będą się w Polsce zdarzały zabójstwa, będą się zdarzali ludzie niezrównoważeni i niestety może się znowu kiedyś, nie daj Boże, i zrobimy wszystko, żeby tak nie było, powtórzyć taki dramatyczny przypadek. A może nie przypadek, bo jeśli za tym stałby ktoś z zewnątrz, spoza Polski i miał intencje polityczne, żeby zdestabilizować nasze państwo, to teraz pomyślcie sobie państwo, ile można ugrać i co można zrobić z Polakami, dokonując właśnie takiej zbrodni. I pytanie, czy wspólnota polityczna, która rzuca się sobie do gardeł w takim właśnie momencie, jest na to odporna, na takie właśnie przypadki. (*Dzwonek*) To jest również ta rzecz, która wymaga poważnego podejścia wszystkich graczy na scenie politycznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce jeszcze wpisać się na listę osób, które chciałyby zadać pytanie w tym punkcie posiedzenia Sejmu?

Nie widzę.

Zamykam więc listę.

Rozpoczyna pan poseł Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Furgo:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Pytania po wypowiedzi panów ministrów

pozostają aktualne. Czy Służba Więzienna monitorowała Stefana W.? Słyszemy odpowiedź, że tak. Czy Stefan W. był badany psychiatrycznie? Słyszemy, że tak. Odbył nawet 48 rozmów terapeutycznych. Czy Służba Więzienna informowała Policję o zagrożeniu, jakie może stanowić przyszły morderca prezydenta Adamowicza? Słyszemy, że tak. Przypominam, że o zagrożeniu z jego strony informowała matka. Czy informacja ta dotarła do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Dlaczego nie był monitorowany na wolności, mimo że Policja poinformowała komendy Policji o możliwości napadu na bank i typowaniu Stefana W. jako sprawcę? Czy macie państwo dane, ile takich przypadków jak Stefan W. chodzi w tej chwili po ulicach polskich miast?

Wygrała, panowie ministrowie, rutyna i zachowawczość. (*Dzwonek*) Rolą państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom. Pan dobrze wie, panie ministrze Brudziński, że nagminnie omijane jest prawo o imprezach masowych, a agencje ochrony istnieją tylko na papierze i z nazw, bo nie są w stanie zabezpieczyć żadnej poważnej imprezy. I apeluję do pana, żeby pan wytrwał w swoim postanowieniu, w gonieniu tego dziadostwa hejterskiego, ale również...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Zapraszam pana posła Wojciecha Króla.

**Posel Grzegorz Furgo:**

...bo wy macie taką możliwość, żeby zmienić prawo, jeżeli chodzi o agencje ochrony i imprezy masowe. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Wojciech Król, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Wojciech Król:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co stało się w Gdańsku, jest smutnym obrazem funkcjonowania państwa, a zabójca – ucieleśnieniem wrogości i nienawiści. Ta sytuacja obnażyła słabość państwa i instytucji państwowych, za które dziś rząd bierze odpowiedzialność. Przemykanie oczu na mowę nienawiści, upolitycznienie prokuratury, wykorzystywanie mediów publicznych do walki politycznej sparaliżowało państwowe instytucje. Mimo wiarygodnej informacji matki, która – przypomnę – jest absolwentką resocjalizacji, a więc posiada kwalifikacje do racjonalnej oceny zagrożenia, matki, która informowała Policję o swoich obawach, niestety instytucje pań-

**Posel Wojciech Król**

stwowe nie zareagowały. Nie reagowały także na liczne zawiadomienia dotyczące grózb, przejawów, a wręcz demonstracji nienawiści. I drodzy państwo, wyciągając wnioski z tej dramatycznej lekcji, chciałbym zadać pytanie. *(Dzwonek)* Co zamierza zrobić rząd, aby przywrócić normalne funkcjonowanie państwowych instytucji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Sławomir Nitras.

Bardzo proszę.

Nie widzę pana posła.

W związku z tym pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Dlaczego Policja i Służba Więzienna zignorowały doniesienia matki zabójcy, że jest on niebezpieczny, wykazuje zachowania niebezpieczne? Dlaczego Służba Więzienna zignorowała doniesienia czy oświadczenia Stefana W., że będzie atakował przy użyciu maczety? I dlaczego wreszcie Polacy mają czuć się bezpiecznie i wierzyć, że rząd PiS będzie skuteczniej walczył z mową nienawiści, skoro nie tak dawno, bo w ubiegłą niedzielę w Oświęcimiu w 70. rocznicę wyzwolenia obozu miał miejsce marsz narodowców...

*(Głos z sali: Auschwitz.)*

...z Piotrem Rybakiem na czele, który wykrzykiwał antysemickie hasła nawołujące do nienawiści? A pan minister Brudziński zareagował na portalach społecznościowych w ten sposób: Zareagować? Na co? Na to, że ktoś ma nie po kolei w głowie i za całe zło świata i swoje frustracje wini taki czy inny naród? Nie tędy droga, panie ministrze. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Cezary Tomczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Słowo może zabić. Pamiętamy te słowa, które skierowała do nas żona zabitego prezydenta Adamowicza. A ja chciałem przypomnieć słowa, które padły

i wybrzmiały bardzo mocno: Trzeba to coś złapać i ogolić na łyso. To słowa radnej PiS pani Kołakowskiej do poseł Agnieszki Pomaskiej, do poseł z Gdańska. Mam pytanie: Gdzie pan był wtedy, panie Brudziński, kiedy tą sprawą nie interesowała się Policja? Gdzie pan był, panie ministrze Ziobro, kiedy prokuratura trzy razy umarzała tę sprawę? Nawet wtedy, kiedy sąd kazał ją wznowić. Co powiedziała prokuratura? Intencją Kołakowskiej było wyłącznie wyrażenie dezaprobaty, a nie faktycznie skłonienie kogokolwiek do ataku. To informuję panów ministrów, że pani poseł po tym zajściu miała kilkanaście maili, listów z pogrózkami, realnych spraw, którymi zajmowała się później Policja.

I ostatnie zdanie, jeśli pani marszałek pozwoli. Na stronie wojewody pomorskiego – pan, panie ministrze Brudziński, nadzoruje wojewodów – jest informacja, że oto w radzie konsultacyjnej ds. działaczy opozycji antykomunistycznej jako doradca wojewody nadzorowanego przez pana ciągle jest pani Anna Stawicka-Kołakowska. Ta, która została skazana, ta, która groziła posłance Platformy Obywatelskiej. Tak walczycie z nienawiścią. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Pomaska.

Bardzo proszę.

Pani poseł Agnieszka Pomaska zabiera głos czy nie zadaje pytania?

*(Poseł Agnieszka Pomaska: Ja jestem wykreślona.)*

Nie.

To w takim razie pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie, proszę o złożenie publicznej deklaracji przez ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę, że pozwoli najbliższym pana prezydenta Adamowicza... że prokuratura zapewni im pełny i nieskrępowany dostęp do akt sprawy, bo w tej sprawie nie może być mowy o jakimkolwiek przemilczeniu, o jakichkolwiek opóźnieniach. Apelowaliśmy o to już w zeszłym tygodniu, ale nie dostaliśmy żadnych informacji, żadnego potwierdzenia, żadnej jasnej deklaracji.

*(Poseł Iwona Michalek: Jak to nie?)*

Co więcej, mamy wrażenie, że specjalnie zignorowano naszą prośbę i nasz apel. Tymczasem w tej sprawie nie może być żadnej przestrzeni do przemilczeń, do wybielania winy, która jest związana z atmosferą nienawiści w Polsce. Jest to tym bardziej niezbędne, że nazwisko prokuratora, który został wyznaczony przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę do prowadzenia sprawy morderstwa pana

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

prezydenta Adamowicza, przewijało się m.in. w śledztwie dotyczącym pani Barbary Bliidy oraz w umorzonym śledztwie (*Dzwonek*) w sprawie mowy nienawiści ks. Międlara.

Mam również pytanie, czy w ramach śledztwa prokuratorzy pana Zbigniewa Ziobry zbadają wątek podejrzeń o sianie nienawiści wobec pana prezydenta Adamowicza przez dziennikarzy Telewizji Polskiej oraz czy zostanie wyjaśniony ewentualny udział kierownictwa Telewizji Polskiej w tym wątku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Marek Wójcik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Obraz państwa, który się wyłania z tych wypowiedzi panów ministrów, jest niestety przerażający. Stefan W. przed wyjściem na wolność zapowiadał, że popełni zbrodnię, i Policja i Służba Więzienna wiedziały o tym, że tę zbrodnię chce popełnić. Stefan W. wyszedł z więzienia i tę zbrodnię popełnił. Jest pytanie o to, dlaczego państwo, mając tego typu wiedzę, po prostu nie zadziałało w tej sytuacji. Tutaj panowie ministrowie przekonujecie, mówicie o działaniach, które obie służby podjęły, natomiast efekt jest taki, że Stefan W. zrobił dokładnie to, co zapowiadał.

Rozumiem, że Stefana W. nie można było objąć nadzorem prewencyjnym określonym w ustawie o bestiach, dlatego że pewnie nie spełniałby wszystkich przesłanek, których spełnienia wymaga ta ustawa. Natomiast chciałbym zapytać pana ministra Brudzińskiego (*Dzwonek*), dlaczego Stefan W. nie został objęty nadzorem operacyjnym, skoro mieliście państwo informacje o tym, że jest osobą niebezpieczną i może popełnić zbrodnię. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Kryj:**

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Szacuje się, że w chwili obecnej w polskich więzieniach przebywa ponad 400 osób ze zdiagnozowanymi chorobami psychicznymi. Spośród nich znaczna

część powinna być leczona w warunkach szpitalnych. Wiemy, że zatrzymany w sprawie morderstwa prezydenta Gdańska śp. pana Pawła Adamowicza Stefan W. leczył się psychiatrycznie, a mimo to doszło do tak strasznej zbrodni. Wywołuje to uzasadnione zaniepokojenie opinii publicznej.

Pan minister sprawiedliwości szczegółowo opisał opiekę psychiatryczną nad Stefanem W. podczas jego pobytu w więzieniu, za co bardzo dziękuję. Chciałbym jednak dopytać, czy istotnie nie było przesłanek i możliwości prawnych, by lekarz lub ktoś inny mógł złożyć wniosek o kontynuowanie leczenia Stefana W. w zakładzie lecznictwa zamkniętego po zakończeniu przez niego odbywania kary. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan Stefan W. wyszedł z więzienia, bo odsiedział swój wyrok, 5,5 roku. Nie było możliwości, w moim przekonaniu, aby go zatrzymać, jeżeli odsiadanie wyroku się zakończyło. Nie wyszedł wcześniej, tylko po odsiedzeniu wyroku. Natomiast pytanie zasadnicze, które przynajmniej mi się nasuwa: Jakie było uzasadnienie tak niskiego wyroku dla Stefana W.? Bo trzeba sobie powiedzieć wprost, że 5,5 roku to bardzo niski wyrok za cztery napady na bank.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: O tyle wnioskowała prokuratura – 5 lat.)

Za rozbój grozi przecież do 12 lat...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Prokuratura wnioskowała o 5 lat.)

...a za użycie niebezpiecznego narzędzia – do 15 lat. A tu za cztery napady jest kara prawie trzy razy krótsza.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Ale prokuratura o to wnioskowała.)

Pani poseł mówi tutaj, że prokuratura wnioskowała o tak niski wyrok. Rozumiem, że to był wniosek z 2013 r.

A więc pytanie, panie ministrze, czy mamy wiedzę, o jaką karę wnioskowała prokuratura, i czy po tym wyroku... (*Dzwonek*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Za resocjalizację w więzieniu odpowiada pan Jaki.)

...była jakakolwiek apelacja. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Za resocjalizację w więzieniu odpowiada pan Jaki, a nie sąd.)



**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.  
Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Pyzik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Chciałem zapytać, jakie uchybienia zostały ustalone w działaniach firmy ochroniarskiej, która zabezpieczała finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku. Czy firma była przygotowana do podjęcia się tego typu zadań? Czy agencja ochrony Tajfun spełniła warunki – to jest najistotniejsze – niezbędne do zabezpieczenia takiego wydarzenia? Dziękuję uprzedzanie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.  
Pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Poseł Ewa Malik:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Zapytam, jakie działania kontrolne zostały podjęte w Agencji Ochrony Tajfun, która jak wiadomo, była zaangażowana w ochronę tego wydarzenia pn. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Gdańsku. Chyba ważnym pytaniem jest też to, czy w ogóle przeprowadzono kontrolę procesu wyboru agencji do ochrony WOŚP w Gdańsku. Pytam o to oczywiście dlatego, że fakt tak nieprofesjonalnej ochrony tej imprezy budzi zrozumiałe oburzenie społeczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.  
Kolejne pytanie zada pan poseł Andrzej Melak, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Melak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!  
*(Poseł Cezary Tomczyk: Wypadaj stąd, człowieku, pamiętamy to.)*

Mam następujące pytania. Czy koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku, podczas którego doszło do ataku, nie miał statusu imprezy masowej? I jakie warunki musi spełniać organizator, taką imprezę organizując, zabezpieczając? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Waldemar Andzel, bardzo proszę, Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zabójstwo pana Pawła Adamowicza jest wielką tragedią i jest godne potępienia. Panie ministrze, jakie są szacunki dotyczące liczby osób uczestniczących w finale wielkiej orkiestry w Gdańsku? Kto odpowiadał za wpuszczenie osób na teren imprezy? Czy organizatorzy ustalili ich liczbę? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.  
Pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę.

**Poseł Maria Zuba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! W kontekście właśnie zabezpieczenia tej imprezy, która miała miejsce w Gdańsku, chciałam zapytać: Czy potwierdzono w ramach prowadzonego śledztwa, czy koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku został zorganizowany na podstawie przepisów Prawa o ruchu drogowym, z którym wiążą się mniejsze restrykcje związane z wymogami bezpieczeństwa, i czy organizatorzy mogli skorzystać z tych przepisów do organizacji tego wydarzenia w Gdańsku? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Gabriela Masłowska:**

Wiemy, że służby polskiego państwa zareagowały bardzo szybko, w sposób, można powiedzieć, przykładny, co dzisiaj także potwierdzają...

*(Głos z sali: Na Twitterze.)*

...wystąpienia poszczególnych przedstawicieli i osób odpowiedzialnych za działanie tych służb.

Mam wobec tego pytania. Na jakim etapie są postępowania dotyczące wyjaśnienia okoliczności zabójstwa pana prezydenta Adamowicza, a także prawidłowości lub nieprawidłowości w zabezpieczeniu tej imprezy? Na jakim etapie są te postępowania? Kiedy możemy oczekiwać ich zakończenia? Bo takich informacji nie uzyskaliśmy. Orientacyjnie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość, zada kolejne pytanie.

Bardzo proszę.

**Poseł Ewa Szymańska:**

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Odnośnie do agencji ochrony Tajfun były zadawane już pytania. Pan minister mówił na temat przeprowadzonej kontroli w tej firmie. Ja również mam pytanie dotyczące tej firmy. Czy firma Tajfun miała informacje, że w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy będzie brał udział prezydent Gdańska pan Adamowicz i inne ważne osoby? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Paweł Rychlik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Imprezy masowe wymagają szczególnej i licznej ochrony. W związku z tym chcę zadać pytania. Ilu ochroniarzy zostało zaangażowanych w finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku? Czy były to siły i środki wystarczające do zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom w finale? Czy osoby pracujące w agencji posiadały odpowiednie przeszkolenie i działały w oparciu o wytyczne, procedury dotyczące zabezpieczenia tego rodzaju imprez? I czy na tym etapie postępowania można potwierdzić, że w zabezpieczeniu finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku zaangażowane były osoby niepełnoletnie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jerzy Gosiewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie! Po ataku na prezydenta Adama...

*(Poseł Marcin Świącicki: Pawła.)*

...prezydenta Adamowicza Pawła w wielu artykułach prasowych pojawiła się informacja, że agresor miał plaketkę „media”...

*(Głos z sali: Nie miał.)*

...a jednocześnie nie było go na liście dziennikarzy. Autorzy różnych artykułów prasowych zadawali pytania, w jaki sposób plaketkę z napisem „media”...

*(Głos z sali: Nie miał, nie miał.)*

...otrzymał agresor...

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Nie miał plaketki.)*

...i w jaki sposób Stefan W. dostał się na scenę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

*(Poseł Ewa Lieder: Nie miał plaketki, panie pośle.)*

Panie ministrze, czy można potwierdzić i na jakiej podstawie, że Stefan W. posiadał w trakcie wtargnięcia na scenę *(Dzwonek)* plaketkę z napisem „media”? Dziękuję bardzo.

*(Głos z sali: Nie miał.)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Anna Cicholska:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Zabójstwo prezydenta Adamowicza jest ogromną tragedią, która nie powinna być wykorzystywana politycznie. Stało się wielkie zło. Niech będzie ono momentem przełomu. Bądźmy ludźmi, którzy nie tylko słyszą, ale i słuchają. Spierajmy się, ale też wspierajmy wzajemnie. W sposób konstruktywny ustalmy przyczyny zbrodni. Sprawmy, aby do podobnej zbrodni już nigdy nie doszło.

Mam pytania do państwa ministrów: Czy zatrzymany szef ochrony wydarzenia ma już postawione zarzuty? Czego dotyczy śledztwo w jego sprawie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Kolejne pytanie zada pan poseł Zbigniew Gryglas, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Zbigniew Gryglas:**

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Jako warszawski poseł chciałbym zapytać o warszawski wątek śledztwa w sprawie zabójstwa śp. pana prezydenta Adamowicza.

*(Głos z sali: Warszawski poseł.)*

**Posel Zbigniew Gryglas**

Jaki był cel pobytu sprawcy w Warszawie? Czy znane są szczegóły jego pobytu? Czy zbliżał się do Pałacu Prezydenckiego?

(Posel Jerzy Meysztowicz: Żenada.)

(Głos z sali: Wstydl!)

Czy potencjalne zagrożenie mogło dotyczyć także pana prezydenta czy innych najważniejszych osób w państwie? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

**Posel Piotr Kaleta:**

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Proszę państwa, 16 stycznia 2017 r. w Kaliszu miały miejsce tragiczne wydarzenia. Obłąkany, szalony człowiek zabił 60-letniego mężczyznę. Zasztyletował go przed siedzibą kaliskiego dworca PKS. Ten mężczyzna tam pracował. Proszę państwa, ten mężczyzna, ten zamordowany mężczyzna był ojcem mojego zięcia. Był moim teściem. Proszę państwa, proszę sobie przypomnieć tamte wydarzenia z 2017 r., jaka wówczas była mowa nienawiści, jak manifestowały to określone organizacje. Proszę państwa, do głowy by mi nie przyszło, że ten mord, który miał miejsce w Kaliszu, był związany z moją osobą, z pełnioną przeze mnie funkcją. Dlatego apeluję do państwa: na litość boską, nie mówcie, że wydarzenia, które miały miejsce w Gdańsku, miały charakter polityczny, bo nie miały. (Dzwonek)

(Głos z sali: Jak to nie miały?)

(Głos z sali: Miały!)

(Głos z sali: Sam morderca to powiedział.)

Tak samo mógłbym ja powiedzieć, ale tego nie mówię, ponieważ wtedy w Kaliszu i wówczas w Gdańsku miał miejsce atak szaleńca. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15. Bardzo proszę.

**Posel Jerzy Kozłowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że wszyscy na tej sali mamy szczerą intencję, aby wyjaśnić wszystkie okoliczności tej tragedii, śmierci Paw-

ła Adamowicza. Mam nadzieję, że nie będzie to dla niektórych jedynie okazją do politycznego lansu.

Mam pytanie do pana ministra sprawiedliwości. W mediach po śmierci Pawła Adamowicza pokazało się wiele informacji. Bardzo znamienity był artykuł z 21 stycznia na jednym z portali, na portalu Onet, którego tytuł już jest znamienity: „Ciemna strona Gdańska”. Wypłynęło bardzo dużo niepokojących informacji o Trójmieście. Czy wobec takiego stanu rzeczy pan minister rozważa dla dobra śledztwa przeniesienie go poza teren objęty właściwością prokuratury regionalnej w Gdańsku? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze się stało, że mamy dzisiaj tę informację dotyczącą śledztwa w sprawie zabójstwa pana prezydenta Adamowicza. Bardzo dobrze, że staramy się wyjaśnić wszelkie okoliczności związane z tym zabójstwem. Ale warto też, Wysoka Izbo, wspomnieć o okolicznościach, które miały miejsce przed tym morderstwem, o tym, ile w przestrzeni publicznej było zachęt dla takich osób jak Stefan W. Warto wspomnieć również, jak państwo reagowało na te przypadki: wspomniane już tutaj akty zgonu politycznego, palenie kukieł, prezentowane szubienice. W związku z tym chciałbym dzisiaj zwrócić się do panów ministrów z prośbą o pisemne przygotowanie informacji, ile do Policji, do prokuratury wpłynęło od roku 2015 (Dzwonek), tj. od kiedy państwo rządzą, próśb o ściganie tego typu hejterskich eventów czy też podobnych wydarzeń.

(Głos z sali: A wcześniej?)

Jaki ich procent ścigano i objęto śledztwem? W wypadku jakiego ich procenta odmówiono objęcia takim śledztwem? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.



**Posel Paweł Grabowski:**

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam pytanie, bo Stefan W. krzyczał ze sceny, że był torturowany w więzieniu. Ostatnio pojawiły się wątpliwości. Stąd moje pytania: Czy był on poddawany terapii elektrowstrząsowej? Czy w ogóle tego typu terapię stosuje się w odniesieniu do osadzonych z tego typu schorzeniami, jakie stwierdzono u Stefana W.? Jeżeli tak, jaka jest skala takiego zjawiska?

Kolejne pytanie kieruję właściwie do wszystkich państwa, zarówno do strony rządowej, jak i do opozycji. Czy jesteście państwo w stanie poprzeć takie rozwiązanie, aby wprowadzić nowy zapis do Kodeksu wykroczeń, stypizować nowe wykroczenie? Chodzi o to, żeby osoby, które piszą różne złe rzeczy, niewłaściwe, hejterskie komentarze, były po prostu karane mandatami przez Policję, żeby nie trzeba było wszczynać wielkich postępowań przez prokuratorów, które byłyby później umarzane ze względu na trudności z ustaleniem odpowiedzialności. Chodzi o to, żeby traktować takich drobnych, ale niestety istniejących hejterów w podobny sposób, w jaki traktuje się kierowców, którzy przekraczają prędkość. *(Dzwonek)* Dostają mandat i już. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zada pani poseł Alicja Kaczorowska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Alicja Kaczorowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! 13 stycznia stała się rzecz straszna: śmierć poniósł prezydent...

*(Głos z sali: Gdańska.)*

...Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska. Śmierć to sytuacja niezwykle dramatyczna i bardzo graniczna. Jako lekarz spotykam się z nią bardzo często, a jako studentka widziałam taki napis na prosektorium, że w prosektorium śmierć się cieszy, że może pomagać żywym. Chciałabym, żeby ta śmierć pomogła żywym. Dzięki temu została zauważona luka w prawie. I mam takie pytanie do państwa ministrów: Czy rozważa się wprowadzenie nowych uregulowań systemowych wobec osób, co do których stosowano tzw. odosobnienie zabezpieczające, i czy na mocy tych nowych ustaleń *(Dzwonek)* dyrektorzy zakładów karnych będą mogli kierować...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Alicja Kaczorowska:**

...osoby do badań i do leczenia w zamkniętych ambulatoryjnych ośrodkach? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Państwo ministrowie przedstawili informację, z której ma wynikać, że działania, które zostały podjęte, są w porządku, ale, szanowni państwo, nie są. Nie są i trzeba to powiedzieć otwarcie. Mamy groźby, o których informuje osoba zaufana. I co? Rozpytano, wysłano informację i tyle. W papierach jest w porządku, ale życie poszło swoją drogą, czegoś nie dopatrzono. Poinformowano służby, że Stefan W. chodzi uzbrojony w nóż. Pytanie: Co z tym zrobiono, panie ministrze, czy ktoś zadał sobie trud, żeby sprawdzić, jak to wygląda w praktyce? W papierach osadzony był wzorowy, ale przecież te śmiertelne rany zadał niesamowicie skutecznie. Pytanie: Skąd te umiejętności? Następuje zmiana w postrzeganiu świata otaczającego przez osadzonego. Pytanie: Jakie bodźce spowodowały tę zmianę? Tego dzisiaj nie wiemy. Panie ministrze, chcę też zapytać: Czy to, że służby, Policja, straż, wojsko, mają zakaz *(Dzwonek)* udziału w święcie...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.

**Posel Mirosław Suchoń:**

...Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wzmacnia bezpieczeństwo czy też je obniża? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy jesteśmy wstrząśnięci morderstwem prezydenta Gdańska. Na klasie politycznej spoczywa olbrzymia odpowiedzial-

**Posel Jerzy Meysztowicz**

ność w zakresie wyjaśnienia wszystkich okoliczności tej tragedii. Jesteśmy winni to najbliższym, jesteśmy to winni Gdańszczanom, jesteśmy to winni Polakom. Musimy wyjaśnić wszystkie okoliczności, które doprowadziły do tej tragedii, zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie.

Dzisiaj mówicie państwo, że będziecie walczyć z mową nienawiści. Testem na waszą wiarygodność będzie to, czy odwołacie Jacka Kurskiego z funkcji prezesa telewizji publicznej, bo powiem wprost: Jacek Kurski musi odejść.

I pytanie do pana ministra Ziobry: Do jakich kanałów informacyjnych mają dostęp skazani w zakładach karnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Elżbieta Radziszewska, PO–KO.

**Posel Elżbieta Radziszewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Akurat tak się stało, że będę kontynuować pytanie pana posła Meysztowicza.

Mama mordercy w jednym z wywiadów powiedziała: Ostatni rok był w Gdańsku-Przeróbce, zakładzie półotwartym. Podejrzewam, że to tam naoglądał się różnych wiadomości na kanałach informacyjnych i wmówił sobie niechęć do PO.

Panowie ministrowie z obecnego rządu, gdyby taka sytuacja wydarzyła się kilka lat temu, kiedy nie rządiliście, największe gromy z jasnego nieba padałyby na media publiczne, na telewizję, na radio, nazwiska dziennikarzy wpisywane byłyby codziennie na czarną listę: sieją oni nienawiść, kłamią i manipulują, mówią półprawdy i prawdy. Dlaczego nie reagujecie teraz? Dzisiaj wieczorem damy tej telewizji, z której leje się strumieniami nienawiść, 1200 mln. Ja proszę, żebyście panowie w kontekście tej tragedii, która się *(Dzwonek)* wydarzyła, zareagowali...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Elżbieta Radziszewska:**

...na działania telewizji publicznej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania panią poseł Krystynę Skowrońską, PO–KO.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Miałam ochotę zadać pytanie do pana premiera, bo to pan premier powinien odpowiedzieć, czy jego ministrowie zdali egzamin. Pytanie to kieruję i myślę, że pan premier nam na to pytanie odpowie.

Do ministra Brudzińskiego. Panie ministrze, jak pan rozliczył swoje służby? Ilu policjantów ochraniało imprezy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy? Przecież pan i pana środowisko doskonale wiedzieliście, że będą takie imprezy. W przypadku zwykłego meczu państwo obstawiacie cały stadion. A w przypadku imprezy w każdym mieście gdzie były służby? Ilu pracowników Policji, ilu funkcjonariuszy Policji ochraniało takie zgromadzenia?

Do ministra sprawiedliwości. Panie ministrze, jakie konsekwencje wobec swoich pracowników pan wyciągnął w związku z tą sytuacją? Wszyscy współczujemy Gdańskowi, wszyscy współczujemy żonie, wdowie po zmarłym *(Dzwonek)*, ale państwo powinni...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

...nam odpowiedzieć, przede wszystkim premier...  
*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pan poseł Józef Lassota, PO–KO.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

...odpowiedzialność polityczną. Pani marszałek mnie nie zakręczy. *(Oklaski)*

**Posel Józef Lassota:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W wypowiedzi pana ministra Brudzińskiego, a szczególnie w pytaniach posłów PiS-u przewijał się wątek, że właściwie za całą tę sytuację można obarczyć firmę ochroniarską. Otóż nie, panie ministrze. Przywołam słowa posła Władysława Kosiniaka-Kamysza, że jest to ogromna porażka polityczna rządzących. Niestety tak jest, bo

**Posel Józef Lassota**

jeśli nie potrafiliście odpowiednio zareagować przed... Kiedy były miesięcznice smoleńskie, potrafiliście specjalną ustawę uchwalić, żeby chronić partyjną imprezę, ściągaliście tysiące policjantów do Warszawy. Tu nie potrafiliście przewidzieć, że jest taka sytuacja. Pan minister Ziobro powiedział, że państwo polskie wyciągnie właściwe wnioski, że ma taką nadzieję. A pan wyciąga wobec siebie takie wnioski? Czy pan je wyciąga? Czy pan widzi, co pan robi? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Nie.)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Pięknie.)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pan poseł Stefan Niesiołowski, PSL-UED.

**Posel Stefan Niesiołowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie do pana ministra Brudzińskiego.

Panie Ministrze! Pana działania już po tej zbrodni zasługują na uznanie i szacunek, i tutaj właściwie chapeau bas, tu nie mam nic do powiedzenia. Ale pytanie jest inne: Dlaczego dopiero teraz? Dlaczego właściwie przez 3 lata nie tylko pan takich działań nie prowadził, lecz raczej prowadził pan działania odwrotne? I jeżeli w tej chwili pan chce szukać autorów mowy nienawiści, sprawców, oczywiście moralnych, to przecież codziennie ma pan znakomitą okazję, codziennie. Wystarczy włączyć rządową telewizję, wystąpienie pana Cejrowskiego – nie wiem, czy słowo „pan” jest w ogóle na miejscu – który porównuje pogrzeb Adamowicza do pogrzebu Stalina. Kogo zamordował Adamowicz? Jak można porównywać tego człowieka do jednego z największych zbrodniarzy w dziejach świata? Wystąpienie panów redaktorów Janeckiego, Wildsteina itd. Jeszcze jedno, bo czas już się kończy. Ja bym uważał, panie ministrze, że pod tym względem *(Dzwonek)* to właściwie pan ma bardzo wiele do zrobienia. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jacka Protasiewicza, klub Nowoczesna.

**Posel Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Z informacji przedstawionych przez państwa wynika, że najbardziej prawdopodobną przyczyną

śmierci pana prezydenta Adamowicza jest działanie człowieka niezrównoważonego psychicznie. Jest to bardzo prawdopodobne, zresztą dużo bardziej niż sugerowana przez część posłów Prawa i Sprawiedliwości odpowiedzialność organizatorów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Ale skoro tak... Wspomniał pan o tym, panie ministrze Brudziński – teraz do pana pytanie – że bardzo szybko zareagował pan na inne tego typu groźby pojawiające się w sieci, w związku z czym wyrażam swój ogromny szacunek i potwierdzam. Jednak 2 tygodnie później już lekceważył pan działania innego człowieka, o którym sam pan napisał, że ma nie po kolei w głowie, czyli też szaleńca, który miota groźby tym razem pod adresem narodu żydowskiego.

Moje pytanie do pana: Czy pan czuje odpowiedzialność również za swoje słowa wypowiedziane na Twitterze, które de facto ośmielają albo mogą ośmielać tego typu – nie waham się użyć tego słowa – pomyślników do niebezpiecznego, groźnego *(Dzwonek)* dla Polski i dla Polaków działania? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Chmiel, PO-KO.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałam zadać pytanie panu ministrowi Brudzińskiemu, który przedstawiał nam tutaj informację. Podkreślał pan, jak to zaangażowaliście się państwo z rządu po zabójstwie pana prezydenta Adamowicza. A dlaczego nic nie zrobiliście, żeby temu przeciwdziałać? Nie reagowaliście na akty przemocy. Należało chociażby ograniczać jad płynący z publicznych mediów, czyli telewizji i gazet, będący narzędziem nienawiści i gnębienia ludzi, napuszczania jednych na drugich. Tylko telewizja rządowa jest dostępna w polskich więzieniach, podkreślam to. Podkreśla pan również, że firma ochroniarska poniosła konsekwencje. A dlaczego pan zapomniał napomknąć, że zabroniliście Policji ochraniać imprezy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy? *(Dzwonek)* Dlaczego to zrobiliście? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł Adam Korol, PO-KO.

**Posel Adam Korol:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pana ministra Ziobry. Przedstawił nam pan całą



**Posel Adam Korol**

historię pobytu Stefana W. w więzieniach. Usłyszeliśmy, że w dość krótkim czasie był on przenoszony z więzienia do więzienia. Mam pytanie: Dlaczego tak groźny bandyta, sprawca czterech napadów na banki, ostatnią część swojej kary odbywał w Gdańsku-Przeróbce, w zakładzie półotwartym? To jest bardzo ciekawa informacja.

Pytanie drugie. W przestrzeni medialnej pojawiła się informacja, czy to były informacje ze Służby Więziennej, że osadzony przebywał w jednoosobowej celi. Czy to oznacza, że przebywał w izolacie, czyli że był niebezpieczny? W tym wszystkim zapomnieliśmy też powiedzieć o matce Stefana W., która również jest bardzo mocno pokrzywdzona w tej całej sytuacji. Dlaczego nie zareagowano na ostrzeżenia matki dotyczące jej syna? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, PO–KO.

**Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prezydenta Adamowicza nie zabiło obowiązujące prawo. Prezydenta Adamowicza zabił świadomy, dobrze zaprogramowany człowiek, który tuż po zabójstwie publicznie wygłosił polityczną motywację, która mu towarzyszyła przy zabójstwie prezydenta Adamowicza. Niestety przy ogromnym wsparciu tzw. telewizji publicznej hodujecie fanatyków gotowych atakować, niszczyć, a jak się okazało, nawet zabić przeciwników politycznych. Zapewne będziecie bardzo zbulwersowani, ale nie wiem, czy macie państwo świadomość, że jeden z takich siejących nienawiść ludzi został w ostatnim czasie odznaczony przez premiera Morawieckiego. Został on przez wojewodę małopolskiego powołany do rady działaczy opozycji antykomunistycznej. Jest on również asystentem posła na Sejm. I robiliście to dokładnie tydzień po tym, jak prokuratura ministra Ziobry umorzyła postępowanie za sianie mowy nienawiści. *(Dzwonek)* Wynagradzacie swoich fanatyków, bo macie ich w swoich szeregach. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marcina Świącickiego, PO–KO.

**Posel Marcin Świącicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Śmierć Pawła Adamowicza uświadomiła bardzo wielu Polakom, jak

szlachetną osobą był Paweł Adamowicz, jak wielkie były jego zasługi dla Gdańska. Jednocześnie ta śmierć pokazała nam nieprawdopodobny kontrast. Chodzi o to, jak przedstawiała go telewizja publiczna, która ma ustawowe zadanie respektować chrześcijański system wartości, rzetelnie ukazywać różnorodność zjawisk, prezentować różnicowanie poglądów, realizować demokratyczne potrzeby społeczności lokalnych. Ile razy w telewizji było pokazywane, jak ciągnie on samolot, za którym stała jakaś aferalna firma – wtedy jeszcze w ogóle nie było wiadomo, że coś takiego jest – po to, żeby go asocjować z jakimiś aferami?

Panie Premierze i Panowie Ministrowie! Macie w rękach wszystkie instrumenty, żeby zmienić tę telewizję, dlatego pytam: Czy prawdą jest, że wam odpowiada po prostu telewizja niechrześcijańska, nierzetelna, nieobiektywna, siejąca nienawiść, siejąca hejt, że to jest wasza telewizja, która wam odpowiada i dlatego nie będziecie tego zmieniać? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania panią poseł Zofię Czernow, PO–KO.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrów! Z uwagą wysłuchałam wystąpień panów ministrów i mam pytanie do pana ministra Ziobry. Pan minister Ziobro bardzo szczegółowo przedstawił czas pobytu więźnia, groźnego więźnia, w zakładach karnych. I co słyszymy? Przenoszony z więzienia do więzienia: Sztum, Bydgoszcz, Malbork, Gdańsk. To po pierwsze. Media donoszą, że w ciągu tych 5 lat aż 2 lata więzień spędził w całkowitym odosobnieniu. Czy to są metody resocjalizacji? Trudno się dziwić, że się zmieniał.

I druga sprawa. Trzy osoby zgłaszały, że Stefan W. jest niebezpieczny i jest zagrożeniem dla społeczeństwa. Mam pytanie: Czy obecne przepisy pozwalały uniknąć tej zbrodni? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Szymon Ziółkowski, PO–KO.

**Posel Szymon Ziółkowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tak się zdarzyło, że w dniu dzisiejszym w szpitalu znalazł się prezydent miasta Poznania pan Jacek Jaśkowiak. Prawicowy portal DoRzeczy udostępnił tę informację, a pod nią wylała się fala hejtu i nienawiści względem pre-

**Posel Szymon Ziółkowski**

zydenta miasta Poznania. Moje pytanie dotyczy tego, czy w związku z tym, co dzisiaj się wydarzyło, prokuratura z urzędu rozpocznie dochodzenie względem osób, które ten hejt na tym portalu zaprezentowały?

Drugie moje pytanie dotyczy domniemanego pobytu mordercy prezydenta Adamowicza w Warszawie. Dowiedzieliśmy się o tym po znalezieniu podobno biletu na lot Gdańsk – Warszawa. Sądzę, że większość ma w swojej historii, gdzieś w swoich mailach, taki bilet. Czy w związku z tym należy domniemywać, że każdy z nas mógł mieć kiedykolwiek zamiar zaatakowania Pałacu Prezydenckiego? Bo niestety monitoringi nie pokazują, ażeby wokół pałacu coś takiego mogło mieć miejsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, PO–KO.

**Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! To pytanie już wielokrotnie dzisiaj się pojawiało w tej sali, ale i ja proszę o informację o decyzjach i działaniach, jakie państwo wykonaliście po otrzymaniu informacji od matki sprawcy tego okrutnego morderstwa, która zapewne, znając go najlepiej, najbardziej jako swojego syna, poważnie potraktowała jego słowa o planach dokonania spektakularnej zbrodni. Panowie ministrowie mówiliście o tym w swoich informacjach, ale żaden z panów ministrów nie ustosunkował się do wątpliwości i nie odpowiedział na pytanie o to, jakie działania w związku z tymi zgłaszanymi obawami zostały podjęte, a co nie zostało wykonane, czego być może zaniechano. Bo niestety nie udało się przed tym uchronić i ochronić życia pana prezydenta Pawła Adamowicza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Michał Stasiński, PO–KO.

**Posel Michał Stasiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polscy eksperci do spraw walki z terroryzmem wskazują, że przypadek Stefana W. jest typowym przykładem

dem radykalizacji politycznej pospolitego przestępcy w trakcie odbywania kary, skutkiem czego był atak terrorystyczny motywowany politycznie. Dowody tej radykalizacji politycznej są w dokumentach Służby Więziennej, dokumentach Policji. Czy służby są gotowe do diagnozowania tego typu sytuacji i zapobiegania tego typu sytuacjom w przyszłości?

Podpowiem, panie ministrze, gdzie należy szukać tych zagrożeń. Zagrożenia te są po stronie skrajnie faszystowskich, rasistowskich, ksenofobicznych środowisk, takich jak to we Wrocławiu czy to w Białymstoku. Tak, w tym Białymstoku, panie ministrze Ziobro, gdzie zatrzymał pan toczące się praktycznie mocno i dosadnie śledztwo przeciw neonazistom, i w tym Białymstoku, w którym Policja odsunęła od prowadzenia tego śledztwa najlepszych funkcjonariuszy. Mamy nadzieję, że najbliższe miesiące do końca kadencji będą dla państwa okazją, aby pokazać *(Dzwonek)*, że wasze 3-letnie zaniechania chcecie przykryć właściwą i skuteczną...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...działalnością w tym obszarze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Teraz!

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw pytanie do nieobecnego pana premiera. W 2016 r. ówczesna premier Beata Szydło zlikwidowała Radę do Spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji, uważając, że działania tej rady są bezcelowe. Czy nie warto w tej sytuacji przywrócić działania tej rady? W tym samym czasie, w listopadzie, szef MSWiA Mariusz Błaszczak rozwiązał Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka, który m.in. przeprowadzał szereg szkoleń dla policjantów dotyczących mowy nienawiści. Siedzący tutaj obok pana minister Zieliński zrezygnował z przeznaczonych dla policjantów podręczników do rozpoznawania przestępstw motywowanych nienawiścią i dyskryminacją. Czy w związku z tą sytuacją, która się wydarzyła, i w związku z całą dyskusją na temat mowy nienawiści nie zastanawiał się pan nad tym, a może już podjął taką decyzję, żeby przywrócić zarówno Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka w Policji, jak i te podręczniki, być może udoskonalone, z uwzględnieniem większej liczby szkoleń dla policjantów w tej kwestii? Prosiłabym o taką odpowiedź. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pani poseł Józefa Hryniewicz,  
Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Józefa Hryniewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Zanim Stefan W. trafił do więzienia, przez 20 lat żył, wychowywał się i dorastał w Gdańsku. Stawiam pytanie: Jakiej pomocy udzieliły rodzinie Stefana W. instytucje samorządowe prawnie zobowiązane do pomocy rodzinom, w tym szczególnie rodzinom z chorym dzieckiem, niewydolnym wychowawczo, instytucje takie jak szkoła, poradnia psychologiczno-pedagogiczna, instytucje pomocy społecznej, placówki ochrony zdrowia, organizacje wychowawcze? Czy i jak możemy ocenić wartość i skuteczność pomocy, jaka została udzielona, jeśli w ogóle była udzielana, tej rodzinie?

I drugie moje pytanie. Czy organizatorzy tej tragicznej uroczystości konsultowali choćby z Policją warunki i prawidłowość jej zabezpieczenia przy pomocy agencji Tajfun? Kto zaakceptował zastosowane warunki zapewniające bezpieczeństwo tej imprezy? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje poseł Michał Szczërba, PO-KO.

**Posel Michał Szczërba:**

Panie Ministrze Ziobro! Panie Ministrze Brudziński! To, co mnie uderzyło w waszych wystąpieniach, to brak jakiegokolwiek refleksji, jakiegokolwiek samokrytycyzmu. W mojej opinii zabrakło, panowie ministrowie, słowa „przepraszam”. Doszło przecież do tragedii. *(Oklaski)* A może właśnie nadzorowane przez panów służby mogły zrobić więcej, mogły lepiej zdiagnozować, prowadzić terapię, leczyć, być bardziej czujne i lepiej współpracować? Jedna z posłanek napisała na Twitterze, że PiS zachował się jak trzeba, ale ja mam wrażenie, że PiS nie zachowuje się jak trzeba, i to od lat. Przypomnę, że 20 grudnia 2015 r. poseł PiS napisał na Twitterze: Jeśli funkcjonariusz publiczny zaangażuje się w hecę WOŚP, niech nazajutrz składa raport o zwolnienie ze służby. Dlaczego pan wtedy nie reagował, panie ministrze Brudziński? Dlaczego pan nie odwoływał tych słów? Gdzie była Policja? *(Dzwonek)* Gdzie było wojsko? Gdzie była...

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...straż pożarna? Dlaczego nie działaliście? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu ministra sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobro.

*(Poseł Sławomir Nitras: Poseł Szczërba mógł wykorzystać ten czas.)*

**Minister Sprawiedliwości  
Prokurator Generalny  
Zbigniew Ziobro:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kontynuując wystąpienie, które mam przyjemność Wysokiej Izbie przedstawiać – chodziło o...

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Odpowiedzi na pytania.)*

...los w zakładach karnych...

*(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Teraz odpowiedzi na pytania.)*

...skazanego, sprawcy tragicznego, strasznego zabójstwa – po dość szczegółowym zrelacjonowaniu przebiegu odbywania przez niego kary teraz chciałbym przejść do sprawy związanej ze śledztwem, która również cieszy się państwa zainteresowaniem.

Otóż śledztwo zostało wszczęte w dniu 14 stycznia 2019 r., jednak czynności śledcze zostały podjęte już w trakcie zdarzenia, zaraz po zabójstwie, które miało miejsce w godzinach nocnych 13 stycznia 2019 r. w Gdańsku. Na miejsce udali się prokuratorzy, którzy uczestniczyli w różnych czynnościach zabezpieczających materiał dowodowy. W czynnościach śledczych uczestniczyła cała grupa prokuratorów. Przez całą noc były prowadzone czynności, przesłuchania świadków, oględziny miejsca zdarzenia. Dwóch prokuratorów wykonywało czynności na miejscu zdarzenia. Wspólnie z funkcjonariuszami Policji zabezpieczali wszystkie możliwe ślady i dowody. Kolejny prokurator został oddelegowany do Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku przy Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, gdzie został przewieziony pokrzywdzony pan Paweł Adamowicz. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku koordynowała prowadzone działania śledcze, na bieżąco pozostając w kontakcie z biegłymi z Zakładu Medycyny Sądowej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, co miało na celu zabezpieczenie, skorzystanie z wiedzy specjalistycznej biegłych, niezbędną do profesjonalnego zabezpieczenia wszystkich dowodów i przeprowadzenia możliwie szybko czynności śledczych. Działania prokuratury na dobrą sprawę zakończyły się o godz. 3.30 w nocy. Ustalono dane osobowe wielu świadków i przeprowadzono wiele czynności dowodowych, m.in. zabezpieczając nóż wojskowy marki Kandar o długości ostrza 14,5 cm, krew i mocz sprawcy celem badań toksykologicznych, cztery nagrania zdarzeń pochodzące od osób będących bezstronnymi świadkami



## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

koncertu, kopie dokumentów w postaci umowy świadczenia usługi podczas imprezy. W mieszkaniach sprawcy i rodziny, bo to były czynności prowadzone w różnych miejscach, zabezpieczono sześć jednostek komputerów, cztery telefony, broń pneumatyczną, tzw. wiatrówkę. Zatrzymano telefony, uzyskano dokumentację z zakładu karnego oraz pozyskano szereg innych dokumentów, które są niezbędne w trakcie prowadzonego, rzetelnego i wnikliwego śledztwa.

W dniu 14 stycznia sprawcy przedstawiono zarzut o to, że w dniu 13 stycznia 2019 r. w Gdańsku, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Pawła Adamowicza, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, kilkakrotnie ugodził nożem o długości brzeszcza 14,5 cm stojącego Pawła Adamowicza, powodując rany głębokie, rany klute klatki piersiowej i brzucha, w wyniku czego spowodował śmierć pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 3 Kodeksu karnego w związku z art. 64 § 1 Kodeksu karnego.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale odpowiedzi na pytania, a nie...*)

Podejrzany nie przyznał się do popełnionego, zarzuconego mu czynu. W złożonych wyjaśnieniach odmówił odniesienia się do zdarzenia i okoliczności z nim związanych. Wyjaśnienia, jakie złożył, dotyczyły kwestii odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, postępowania dotyczącego napadów rabunkowych, żalów związanych z poczuciem niesprawiedliwości według niego, osądzenia go w sposób skrajnie niesprawiedliwy. Podał również, co robił bezpośrednio po wyjściu z zakładu karnego, a mianowicie polecił niezwłocznie do Warszawy. Był pod Pałacem Prezydenckim oraz w hotelach, gdzie znajdują się kasyna. Z ustaleń, z jego wyjaśnień wynika również, że rozważał wejście na teren Pałacu Prezydenckiego.

Powtórnie przesłuchano podejrzanego w dniu 28 stycznia 2019 r. W trakcie tego przesłuchania – padały pytania o to, teraz mogę odpowiedzieć – m.in. deklarował, że oglądał wszystkie kanały telewizyjne, bo nie jest prawdą... Tutaj padło pytanie czy stwierdzenie, że w zakładach karnych rzekomo można oglądać tylko jeden kanał telewizji i że jest to telewizja publiczna.

(*Posel Michał Szczerba: Dostępne...*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Nie TVN24?*)

(*Głos z sali: O informacyjne pytałem...*)

To jest nieprawda. Proszę nie manipulować. Oglądał wszystkie programy...

(*Głos z sali: Informacyjne.*)

...telewizyjne różnych stacji, które są dostępne, a w przestrzeni publicznej był też dostępny wywiad z jednym ze współosadzonych z nim – możecie państwo zweryfikować, co on tam mówił. Natomiast czynności śledcze są prowadzone i w miarę ustalania szczegółów będziecie państwo informowani o wszystkich ustaleniach.

W dniu 14 stycznia prokurator skierował do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku wniosek o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego na okres 3 miesięcy. Tego samego dnia sąd uwzględnił tenże wniosek. Zabezpieczono szereg dowodów, nie będę już tego wymieniał, bo każdego dnia zabezpieczano kolejne dowody. W tej chwili przesłuchanych jest ponad 140 świadków, niektórych z nich przesłuchiowano wielokrotnie. Na zabezpieczonym nożu ujawniono ślady biologiczne pochodzące od Stefana W. Ustalono, kiedy i gdzie podejrzany kupił nóż i gaz, w którym sklepie. Podjęto stosowne działania, zabezpieczając kolejne dowody, które miałyby to potwierdzić. Zabezpieczono monitoringi obejmujące miejsca zdarzenia, okolice miejsca zdarzenia. Z pozyskanych badań moczu i krwi podejrzanego wynika, że nie ujawniono alkoholu, środków odurzających ani tzw. dopalaczy. Uzyskano całość dokumentacji medycznej związanej z pobytem podejrzanego w zakładach karnych, w których odbywał karę pozbawienia wolności, a także jedną z tych dokumentacji medycznych, gdzie był diagnozowany. Cała ta dokumentacja została przekazana biegłym. To jest prawda. O tym, czy w czasie czynu ten sprawca był poczytalny, czy nie był poczytalny, czy może jego poczytalność była częściowo wyłączona, ostatecznie orzekną biegli, dlatego zostali oni natychmiast, jeszcze tej nocy, o której wspominałem, pierwszej, powołani przez prokuratorów.

Aktualnie weryfikowane są wyjaśnienia podejrzanego oraz inne sygnały, które prokuratura uzyskuje w tej sprawie od różnych świadków czy osób, które składają wyjaśnienia. Trwają czynności nakierowane na ustalenie przebiegu pobytu podejrzanego w Warszawie. Zwrócono się o sprawdzenie wskazanych przez niego hoteli, a także o zabezpieczenie monitoringu spod Pałacu Prezydenckiego.

Wykonano czynności zmierzające do ustalenia, czy sprawca był w posiadaniu identyfikatora z napisem „media”, i wykluczono tę okoliczność na podstawie zeznań świadków i przeprowadzonych badań genetycznych zabezpieczonego identyfikatora. Aktualnie trwają dalsze czynności procesowe, w tym przesłuchania świadków, badania zabezpieczonego sprzętu informatycznego. Zabezpieczone i analizowane są zapisy monitoringu w kolejnych miejscach, gdzie można spodziewać się, iż mogła zostać odnotowana obecność sprawcy. Weryfikowane są, rzecz jasna, różne wersje śledztwa, bo taka jest rola prokuratury, aby w każdym śledztwie przyjąć szereg wersji, które muszą podlegać weryfikacji – poczynając od tej, która wydaje się najbardziej prawdopodobna w świetle ustaleń dowodowych w tej sprawie, poprzez inne, które też są traktowane równie poważnie. Tak więc jest badana wersja, że działał sam, jest badana wersja, że działał wspólnie z innymi osobami, których tożsamość może być jeszcze ustalona, jest badana wersja, że został nakłoniiony do tego przez osoby trzecie. Szereg hipotez śledztwa zostało postawionych, a zadaniem prokuratury jest w tej chwili je zweryfikować, potwierdzić

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

bądź wykluczyć, natomiast o szczegółach w tej sprawie nie mogę mówić, ponieważ prokuratorzy, którzy prowadzą sprawę, zastrzegali, że pewne informacje, z uwagi na dobro śledztwa, nie powinny być jeszcze przedstawiane.

Mogę też powiedzieć, że poza głównym śledztwem, które najogólniej, na tyle, na ile mogłem, omówiłem, są prowadzone dwa kolejne postępowania – toczą się w związku z oceną prawidłowości zabezpieczenia bezpieczeństwa osób uczestniczących w imprezie w dniu 13 stycznia 2019 r. oraz w związku ze składaniem fałszywych zeznań, które to zdarzenie zostało wysoce uprawdopodobnione poprzez działania Policji i prokuratury. Został postawiony zarzut osobie podejrzanej, która w tej sprawie – zdaniem organów śledczych – nie tylko składała fałszywe zeznania, ale również nakłaniała do ich składania inne osoby oraz utrudniała przebieg postępowania. Jest to jedna z osób zaangażowanych w ochronę tego przedsięwzięcia, pełniąca funkcję kierowniczą. Jest to związane ze zdarzeniem, w trakcie którego doszło do tragicznego zabójstwa.

Jeżeli chodzi o kwestie szczegółowe, to też nie będę w tej chwili ich omawiał. Dodam tylko, że badane są też oczywiście wątki związane z działaniem zarówno Służby Więziennej, jak i Policji. Prokuratura niezależnie gromadzi materiały dowodowe dotyczące postępowania obu tych służb w okresie, kiedy Stefan W. był pod ich opieką czy nadzorem.

Oczywiście jest też badany wątek w zakresie zapewnienia, jak wspominałem, wymogu bezpieczeństwa podczas organizacji imprezy masowej, i tutaj pojawiają się też pewne podwątki, wersje, które są weryfikowane. Dotychczasowe ustalenia w tym zakresie wykazały, że to właśnie ten sprawca, tzn. podejrzany o składanie fałszywych zeznań, tymczasowo aresztowany przez sąd, werbował pracowników do pracy. Zdecydowana większość pracowników nie posiadała żadnego przeszkolenia w zakresie ochrony osób i mienia – tu przy okazji odpowiem na pytania, jakie padały – nie wymagano od nich w ogóle jakichkolwiek zaświadczeń, np. nie wymagano od nich zaświadczeń o niekaralności. Okazało się, że zatrudniono również osoby karane, z orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy – również to zostało stwierdzone. Szereg osób nieletnich, które nie posiadały wystarczającego, odpowiedniego wieku, który dawałby podstawę do prowadzenia działań ochronnych, też uczestniczyło w zabezpieczaniu tej imprezy. W każdym razie prokuratura prowadzi wielotorowe postępowanie, które ma wszystkie aspekty tej sprawy wyjaśnić.

Odpowiadając natomiast na szczegółowe pytania, które tutaj padły z państwa strony, chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na pewne zmiany natury systemowej. Otóż trudno zgodzić się z twierdzeniem, że Służba Więzienna – z dzisiejszego punktu widze-

nia, według tej wiedzy, jaką posiadamy – miała instrumenty i narzędzia prawne, które pozwoliłyby jej w skuteczny sposób uniemożliwić wyjście Stefana W. z zakładu karnego. Otóż w żadnym praworządnym państwie – po prostu takie jest prawo i taka jest istota państwa prawa – dyrektor służby więziennej nie może zatrzymać sprawcy kończącego odbywanie kary pozbawienia wolności, sprawić, by nie wyszedł na wolność. Świadczy o tym przypadek wspomnianego przeze mnie Trynkiewicza, który też wyszedł, jak państwo pamiętacie, w okresie waszych rządów. Musiał wyjść, ponieważ tryby ustawy, które dopiero co, świeżo zostały uchwalone, nie zadziałały na tyle szybko, aby mu to uniemożliwić.

Natomiast przypomnę, skoro tutaj padały pytania również o odpowiedzialność za taki stan prawny, że wtedy kiedy rodził się Kodeks karny wykonawczy, w 1997 r. – miałem też okazję zabierać wówczas głos w zakresie tworzonych norm prawnych, ale też później krytycznie wypowiadać się o liberalnych rozwiązaniach Kodeksu karnego wykonawczego i Kodeksu karnego, jeżeli chodzi o środki zabezpieczające – nie chciałbym tutaj przerzucać odpowiedzialności i przypominać tego, kto opowiadał się za łagodnym, liberalnym ujęciem tego rodzaju środków. Nie było to na pewno środowisko, które kojarzy się dzisiaj z Prawem i Sprawiedliwością. A więc jeżeli państwo poszukujecie odpowiedzialnych za dziury w systemie uchwalonym w 1997 r., to z całą pewnością ten system...

(*Głos z sali: Rządźcie.*)

...dziurawy, dziurawy również tak samo w okresie waszych rządów...

(*Posel Agnieszka Pomaska: Wystarczy prawa przestrzegać, panie ministrze.*)

...został uchwalony w określonym czasie przez określoną większość polityczną. W związku z tym trzeba znać fakty.

(*Głos z sali: Ma pan kontrolę...*)

Jeżeli państwo mówicie, apelujecie o to, by...

(*Głos z sali: Białystok.*)

...nie rozsiewać nienawiści...

(*Głos z sali: Trzeba prawa przestrzegać.*)

...to istotne jest to, że nienawiść to jest kłamstwo, w związku z tym...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Zmienił pan ustawę o prokuraturze. Ma pan w pełni władzę nad prokuraturą.*)

...zachęcałbym wszystkich państwa do tego, aby trzymać się prawdy (*Oklaski*), bo prawda może nas uchronić przed nienawiścią, jeżeli będziemy opierać się na faktach, które są związane też z odpowiedzialnością.

(*Posel Agnieszka Pomaska: Pełnia władzy to pełnia odpowiedzialności.*)

Prawo jest dziurawe, a stwierdzają to również wybitni eksperci, też profesorowie...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Przecież zmienialiście to prawo przez 3 lata.*)



## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

...psychiatrii – tutaj mam pismo jednego z tych, mam nadzieję, że wziąłem ze sobą i państwu pokażę, towarzystw...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: 3 lata, żeby zmienić.)

...Polskiego Towarzystwa Psychiatrii Sądowej, kierowane do Ministerstwa Zdrowia – wykazują...

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

...że niestety system jest rzeczywiście wobec tego rodzaju sprawców dziurawy, tak jak był kiedyś dziurawy wobec sprawców typu Trynkiewicz. I po to pan premier Morawiecki poprosił wszystkie kluby parlamentarne o spotkanie, byśmy mogli wyciągnąć wnioski i ten system zmienić, system, który został też kiedyś przez określone środowiska uchwalony i obroniony. Ja nie chcę wchodzić tutaj w kwestię przerzucania się odpowiedzialnością za to, że taki system funkcjonował...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Ale pan ma odpowiedzialność.)

...i nie chcę mówić o pewnym klimacie pracy nad Kodeksem karnym, Kodeksem karnym wykonawczym.

Chciałem państwu też powiedzieć o drugim aspekcie tej sprawy. Pojawia się pytanie, często też krytyka w wypadku niektórych innych propozycji rządu, w sprawie np. zaostrenia odpowiedzialności karnej, tego, że prawo karne nie ma znaczenia, ostrość nie ma znaczenia, bo znaczenie ma tylko nieuchronność. Jeżeli tak, to chciałbym was spytać przy tej okazji, jak nieuchronność mogła wpłynąć na tak zdeterminowanego człowieka, który chciał zostać złapany na gorącym uczynku, który chciał wreszcie to ogłosić, wykrzyczeć wobec całego świata i chciał się stać sławny z powodu popełnienia najokrutniejszego z przestępstw, jakim jest morderstwo. Jak nieuchronność może tu odstraszać? A jak może odstraszać długość kary? Otóż mogłaby odstraszyć. Gdyby prokurator w okresie, kiedy nie nadzorowałem prokuratury, zażądał znacznie wyższego wymiaru kary, to mogłoby być tak, że kara...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Ale gdzie on był resocjalizowany?)

...w sposób skuteczny izolowałaaby tego sprawcę, który przez lata jeszcze mógł siedzieć za kratkami, i powinien siedzieć, bo popełnił bardzo ciężkie przestępstwo, wielokrotny rozbój z użyciem broni, dopro-

wadził do rozstroju zdrowia kobiet pracujących w placówkach bankowych. W związku z tym...

(*Głos z sali*: Czemu pan apelował, żeby Rybaka szybciej wypuścić?)

Panie pośle Nitras, pan krzyczy i nie wiem, co zostało tu usłyszane. Ale pan to krzyczy po to, aby przerywać moje wystąpienie, by zagłuszać słowa...

(*Posel Sławomir Nitras*: Mówię do pana, zadaję pytanie. Nie, to nieprawda.)

...o faktach, które są nieprzyjemne dla pana. Ale chodzi o kulturę dyskusji i wolność od nienawiści na tej sali, o co bym apelował. (*Dzwonek*) Też będzie dowodem właściwej kultury pozwolenie na to, aby każdy z nas mógł wypowiedzieć swoje kwestie.

(*Głos z sali*: Pełnia władzy to pełnia odpowiedzialności.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Pełną kulturę to Rybak w Oświęcimiu pokazał.)

W związku z tym chciałbym zwrócić państwa uwagę na to, że kara skutecznie izolująca, czyli długo przetrzymująca groźnego przestępcę w więzieniu, mogłaby być skuteczna. Gdyby polska polityka karna była taka, jaką proponował klub Prawa i Sprawiedliwości przy zmianach w kodeksach karnych...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Ale 3 lata...)

...zaostrażających odpowiedzialność karną w tym zakresie, wtedy kiedy państwo odrzucili nasze propozycje, to być może ten sprawca...

(*Głos z sali*: Czas, pani marszałek.)

...zostałby skazany nie na 5 lat, tylko na 10 albo 15 lat...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: 3 lata to wprowadzacie. I co?)

...tak jak zostałby ukarany w wielu innych krajach europejskich. Wystarczy popatrzeć, jakie kary zapadają w Niemczech (*Oklaski*), w Anglii, na Węgrzech, na Słowacji za rozboje.

(*Głos z sali*: Stefan W. to efekt waszej resocjalizacji.)

Przekonałibyście się państwo, że Polska jest krajem wyjątkowo łagodnym w przypadku tak groźnych przestępstw.

Pani poseł Pihowicz – pani ponoć jest prawnikiem – jak pani może twierdzić, że uchwalenie prawa w tym zakresie jest możliwe? Prawo nie działa wstecz.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pan obraża ludzi.)

Zmiana prawa, którą, mam nadzieję, przeprowadzimy, bo jest to gotowe w rządzie, jest przygotowany jej projekt...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Resocjalizowany był przez więzienia Jakiego?)

...nie mogłaby zadziałać wstecz, wobec pana Stefana, a wtedy niestety nie mieliśmy wpływu na wymiar polityki karnej.

Chciałbym też odnieść się do innych państwa oświadczeń.

(*Głos z sali*: Czas.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Będzie pan odpowiadał za to, panie ministrze. Nie dziwię się pana nerwom.)



## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

Z całą pewnością wezwania do tego, aby ograniczyć mowę nienawiści, są słuszne. Ja się pod nimi podpisuję. Mowy nienawiści na pewno jest bardzo wiele i ta sala sejmowa również dziś tego dowodzi. Ta mowa nienawiści zaczyna się od manipulacji, od zaprzeczania faktom, od podawania nieprawdy i ma swój ciąg dalszy w postaci eskalacji takich zachowań po różnych stronach sceny politycznej.

(Poseł Sławomir Nitras: Rybak.)

Ale jeżeli państwo jesteście tak skrupulatni w podawaniu różnych przykładów związanych z tym, jakie zdarzenia miały miejsce w ostatnim okresie, które eskalowały, waszym zdaniem, mowę nienawiści, to ja przypominę, jak klub Platforma Obywatelska zareagował na wypowiedzi, że należy zabić i wypatroszyć Jarosława Kaczyńskiego. Czy aby przypadkiem ten człowiek, wtedy kiedy wypowiadał te słowa, nie był wiceprzewodniczącym klubu parlamentarnego tutaj, w parlamencie? Jak zareagowała Platforma Obywatelska? Czy zostało złożone zawiadomienie do prokuratury? Czy prokuratura, która podlegała w tym czasie Platformie Obywatelskiej, wszczęła jakieś czynności, prowadziła postępowanie wobec kogoś, kto zwywał...

(Głos z sali: Skandal.)

...do zabicia i wypatroszenia? (Oklaski)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Szubienica?)

I muszę państwu powiedzieć, że chciałbym sprostować wypowiedź pani poseł Pomaskiej, bo mówi nieprawdę, jeżeli chodzi o faktografię. Otóż pierwsze zabójstwo polityczne miało miejsce w Łodzi, kiedy pewien psychopata, chociaż, jak wskazali psychiatrzy, w pełni poczytalny, usłuchał m.in. apeli państwa kolegów z ław sejmowych...

(Poseł Sławomir Nitras: Pierwsze zabójstwo polityczne miało miejsce w 1922 r., Narutowicz.)

...i postanowił zamordować Jarosława Kaczyńskiego. Nie udało mu się to. Z jego zeznań, które mam tu przed sobą i mogę zacytować, wynikało, że chciał zamordować przede wszystkim Jarosława Kaczyńskiego...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czas minął, pani marszałek. Prosimy, żeby...)

...chciał zamordować też mówiącego te słowa przy okazji, ale nie zrobił tego, dlatego że bał się ochrony Jarosława Kaczyńskiego.

(Głos z sali: Pani marszałek, niech pani pełni swoją funkcję.)

Był pod krzyżem, był prawie na wyciągnięcie ręki, chciał strzelać, ale bał się, że zostanie zastrzelony. To są fakty, które trzeba też w uczciwej debacie przypomnieć...

(Poseł Grzegorz Długi: Czy wszystkim pani tak przedłuży czas, pani marszałek?)

...po to, żeby mieć świadomość proporcji, mieć świadomość proporcji tego, co się stało. I muszę pani

poseł też powiedzieć, że sąd, niezawisły sąd w Łodzi, w okresie państwa rządów...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Sprostowanie.)

...stwierdził, wydając wyrok, że były członek Platformy Obywatelskiej dopuścił się zabójstwa, morderstwa politycznego, że działał z motywacji politycznej. I to sąd, nie ja, nie koledzy z Prawa i Sprawiedliwości, nawet nie prokuratura, która to prowadziła, niezawisły sąd...

(Głos z sali: Niezawisły sąd.)

...stwierdził, że doszło do pierwszej zbrodni politycznej w Polsce i dopuścił się jej obywatel poczytalny, nie chory psychicznie i były członek pani partii politycznej.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, pan minister odbiega od tego i minął czas.)

Szanowni Państwo! Jeżeli mówicie o walce z mową nienawiści, to ja się podpisuję dwoma rękoma...

(Głos z sali: Bezczelność.)

...ale w takim razie musimy się spotkać i musimy podjąć taką rozmowę uczciwą, nie manipulację...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Rozwinął pan kampanię przyzwolenia na kampanię nienawiści.)

...w której ustalimy, jakie kryteria stosować, żeby były one równe wobec wszystkich. Dlaczego wy chcecie, aby jednych ścigano, a z drugiej strony protestujecie, kiedy niektórzy domagają się ścigania np. w związku ze sztuką „Kłątwa”, w trakcie której nie tylko w sposób pogardliwy traktowane są uczucia osób wierzących, a to jest przecież sianie nienawiści, zgorzienia? Zaprzeczycie temu? A np. pani prezydent Gronkiewicz-Waltz udostępniała miejsce i broniła zasadności tego rodzaju sztuki.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A akty zgonu? A szubienice? Przecież mógł pan zareagować.)

A pod koniec tej sztuki aktorka zbiera pieniądze na co? Zamordowanie Jarosława Kaczyńskiego.

(Głosy z sali: Nieprawda, kłamstwa.)

(Głos z sali: A widział pan?)

Otóż takie informacje są podane w mediach w każdym razie. A więc jednym słowem...

(Poseł Sławomir Nitras: Widział pan to?)

(Głos z sali: Nieprawda, pan kłamie.)

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie ministrze, proszę kończyć.

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Szanowni Państwo! Warto porozmawiać, ale nie może być tak...

(Poseł Sławomir Nitras: Skąd te nerwy?)

...że tworzy się fałszywy obraz rzeczy, tworzy się fałszywą symetrię. Wydaje się, że są sami święci i są

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

tylko ci, którzy odpowiadają za mowę nienawiści. Abstrahuję teraz od tego, jakie będą później ustalenia prokuratury i sądu, czy faktycznie mowa czy agresja na polskiej scenie politycznej miała wpływ na działanie tego człowieka, który dopuścił się zabójstwa w przypadku pana Adamowicza, ale z całą pewnością każda z tych spraw, która...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Mógł pan zaregować w każdym z tych postępowań i tego pan nie zrobił.)

...związana jest z agresją, która związana jest z pogardą w stosunku do polityków, zasługuje na zastanowienie. Natomiast „Kłątwa”, „dorżnąć watahę”, wyzwiska...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: To nie jest na temat.)

...które regularnie padają wtedy, kiedy część posłów wychodzi z tego budynku...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pani marszałek, pan minister przekroczył czas i temat.)

...i na manifestacjach KOD-u...

(*Głos z sali*: Pani marszałek...)

...twierdzenia: pójdziesz siedzieć, to jest kompletnie na tle wulgaryzmów i wyzwisk, jakie wielokrotnie słyszymy. I często w waszym towarzystwie te wulgaryzmy padają...

(*Głos z sali*: I to jest ta kultura, jednym wyłączać, a innym...)

...więc bądźcie uczciwi. Przy tym dramacie tej sytuacji wyciągnijcie wnioski, bądźcie uczciwi w tej debacie. (*Gwar na sali*)

Chętnie ustosunkuję się do innych spraw, ale bardzo was...

(*Głos z sali*: Niech pan odpowie na pytania.)

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, bardzo proszę o spokój. Polecam państwu...

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Dlaczego nie leczyłście Stefana W.? Nie brał chłop leków.)

...przeczytanie art. 179 regulaminu Sejmu, z którego wynika, że mogę wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia, ale, panie ministrze, proszę zmierzać do końca.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Proszę odpowiedzieć na pytania.)

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Wystąpienie wiąże się z tym, dotyka istoty tematu, pokazuje, że jest problem. (*Gwar na sali*) Ja się zgadzam. Uważam, że należy wyeliminować mowę nienawiści...

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pani poseł Skowrońska, proszę nie przeszkadzać.

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

...ale musi być jasno ustalone, że wszystkie sprawy, niezależnie, czy są bolesne dla jednej, czy dla drugiej strony, czy są wyrazem nienawiści wobec jednej, czy drugiej strony, muszą być traktowane tak samo. Musimy się spotkać i podyskutować na temat tego, jak te sytuacje traktować...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Sprostowanie, pani marszałek.)

...ponieważ niestety mamy dziesiątki przykładów, również z państwa udziałem, zachowań nienawistnych, w które prokuratura musiałaby się angażować, gdyby miała traktować serio wasze apele. Otóż prokuratura nie może zastępować zasad kultury debaty parlamentarnej. (*Oklaski*) Nie może tutaj wkraczać i zajmować się wypowiedziami każdego z posłów. Nie może stać co chwilę na manifestacjach KOD-u, które zwykle wizytujecie, i za każdym razem notować, odnotowywać wyzwisk, wulgaryzmów i gróźb, które padają pod adresem polityków w większości z prawej strony sceny politycznej.

(*Posel Sławomir Nitras*: Co pan opowiada?)

Musimy pomyśleć, jak zmienić te standardy, ale szczerze, a nie używać tej sytuacji jako maczugi.

(*Głos z sali*: Zaczniście od siebie.)

Odsyłam też państwa do analizy prasy, np. „Gazety Wyborczej” czy TVN-u...

(*Głos z sali*: I telewizji.)

...jak one relacjonowały sytuację po zabójstwie, jak sąd stwierdził, pierwszym zabójstwem politycznym w Polsce, mordzie politycznym, który był dokonany na panu Rosiaku.

(*Głos z sali*: Pani marszałek, mówimy o...)

Do czego wzywała wówczas „Gazeta Wyborcza”? Do walki z mową nienawiści czy też wręcz przeciwnie – wskazywała winnych tej zbrodni i to gdzie? Jak sądzicie? Przeczytajcie. Lektura jest niezwykle inspirowająca, jeżeli zderzy się ją z tym, co teraz słyszymy.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale on to powiedział z tej sceny.)

Tak, mowa nienawiści jest zła, nienawisć w ogóle jest zła i należy ją ograniczać. Nie zawsze prawo...

(*Posel Sławomir Nitras*: Rybak.)

...karne jest narzędziem idealnym do rozwiązywania tych problemów, bo jest granica...

(*Posel Sławomir Nitras*: Otworzyłeś Rybaka.)

...którą trzeba postawić między sporem politycznym a nienawiścią. Ale jeżeli prawo karne będziemy angażować, to musi to być po równo. Sprawiedliwość musi być ślepa, a nie taka jak wy chcecie, żeby tylko atakowała jedną stronę.

(*Głos z sali*: A co z Rybakiem?)

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

Jeżeli będzie takie nasze wspólne stanowisko, że prokuratura powinna równo traktować każde przejawy mowy nienawiści, to bardzo dobrze. Bo powiem państwu na koniec, że dokonałem kwerendy spraw z mowy nienawiści, z aktów agresji, gróźb w prokuraturze warszawskiej. I co wyszło? Że na 400 spraw 300 dotyczy spraw, w których pokrzywdzonymi są politycy Prawa i Sprawiedliwości, a 100 dotyczy spraw, w których pokrzywdzonymi są z Platformy... (*Oklaski*) To pokazuje skalę agresji i wobec kogo, jaka jest stosowana.

(*Posel Sławomir Nitras*: Bo pan umarza.)

A więc nie przesądzajmy, co było przyczyną zabójstwa i motywem działania tego człowieka, czy była to choroba psychiczna, urojenia, czy było to działanie z premedytacją popełnione, czy była tam inspiracja osób trzecich, czy była to też mowa nienawiści. To dopiero udowodni w śledztwie sąd.

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie ministrze, proszę kończyć.

## Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Natomiast z całą pewnością...

(*Głos z sali*: Propaganda telewizyjna.)

...warto uderzyć się w pierś i wszyscy powinni uderzyć się w pierś i wyciągnąć wnioski. Ale nie prowadzi ta dyskusja do dobrych wniosków, jeżeli używa się manipulacji, kłamstw i przerywa się wypowiedzi innej strony. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Joachima Brudzińskiego. (*Gwar na sali*)

(*Głosy z sali*: Sprostowanie, pani marszałek.)

Panie nie byłyście wymienione z nazwiska.

(*Głos z sali*: Ja byłem.)

(*Głos z sali*: Było wymienione moje nazwisko.)

(*Głos z sali*: Pani się zapyta pana ministra.)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Pan minister źle zrozumiał moją wypowiedź i chciałabym ją sprostować.)

(*Posel Sławomir Nitras*: Jak nie były?)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Pani marszałek, sprostowanie było złożone...)

Panie ministrze, bardzo proszę.

(*Posel Sławomir Nitras*: No jak, sprostowania pani nie da?)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Panie ministrze, moja wypowiedź została źle zrozumiana i mam prawo sprostowania.)

(*Głos z sali*: Pani marszałek, minister wymienił moje nazwisko.)

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, gdyby rzeczywiście pani słuchała i nie przeszkadzała innym...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Słuchałam bardzo uważnie i moja wypowiedź została źle zrozumiana, i mam prawo do sprostowania.)

...to być może by pani usłyszała, że pani nazwiska nie było. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę, panie ministrze...

(*Posel Sławomir Nitras*: No jaka beczelna baba, no po prostu...)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Mam prawo do sprostowania.)

Niech pani na mnie nie krzyczy.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: A kto to powiedział? Ponoć pani jest prawnikiem...)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Pan minister mnie źle rozumiał.)

(*Głos z sali*: Woda sodowa...)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Pan minister mnie źle rozumiał i chcę sprostować wypowiedź.)

Proszę państwa, 5 minut przerwy.

(*Głos z sali*: I jedna pani, i druga pani.)

Sprawdzę to, a panią bardzo proszę o nieprzeszkadzanie. Następnym razem... (*Oklaski*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Proszę przeczytać... co jest napisane.)

Niech pani mi nie macha ręką, tylko...

(*Głos z sali*: Oba, oba.)

...niech pani nie przeszkadza w prowadzeniu obrad.

(*Posel Sławomir Nitras*: A to pani macha ręką.)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Pani marszałek, proszę przeczytać ze zrozumieniem, co jest napisane w stenogramie.)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 18 do godz. 18 min 24*)

## Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 6. porządku dziennego.

Proszę o sprostowanie panią poseł Agnieszkę Pomaską, PO-KO.

## Posel Agnieszka Pomaska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W trybie sprostowania. Po pierwsze, panie ministrze, pan nie od-



**Posel Agnieszka Pomaska**

powiada na pytania, ucieka od odpowiedzialności, nie traktuje tej sprawy poważnie. Przypomnę, że jeśli chodzi o skandaliczne zachowanie pana Rybaka ostatnio pod bramą Oświęcimia i nawoływanie do nienawiści, to pan apelował o obniżenie mu wyroku, to pan występował z nim ręką w rękę na konwencji wyborczej. To pan za to, co on robi dzisiaj, ponosi odpowiedzialność. Gdyby pan wtedy się tak nie zachowywał, pan Rybak nie miałby możliwości pod tą bramą w Auschwitz tak się skandalicznie zachowywać.

I panie ministrze, jedna rzecz. Wystarczy, jeśli chodzi o walkę z mową nienawiści, przestrzegać obowiązującego prawa. Pan nadzoruje prokuraturę, wystarczy nie umarzać tych postępowań, które i tak na końcu trafiają do sądu, tylko że z oskarżenia prywatnego. Proszę przestrzegać prawa, pan jako minister sprawiedliwości powinien to robić w pierwszej kolejności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Sławomir Nitras: Słuchać powinien pan przede wszystkim.)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

I kolejne sprostowanie, poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, PO-KO.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan nie zrozumiał tego, co mówiłam, kiedy mówiłam o zmianach w prawie. Ja mówiłam o tym, że zmianą w prawie, której pan dokonał jako jednej z pierwszych, to była zmiana ustawy o prokuraturze, która dała panu pełnię władzy nad prokuraturą. Jest pan przełożonym każdego prokuratora w Polsce, może pan podjąć dowolną decyzję w każdym postępowaniu karnym i jaki jest efekt działania tej prokuratury? To jest kampania przyzwolenia na kampanię nienawiści. To jest pełnia władzy, po którą się sięga, z nią się wiąże przede wszystkim pełnia odpowiedzialności. Dlatego dzisiaj za przyzwolenie w prokuraturze na kampanię nienawiści ponosi pan osobiście odpowiedzialność, a jeżeli chodzi o 3 lata, które minęły, to chodzi o to, że przez 3 lata Stefan W. był resocjalizowany w zakładzie karnym, który *(Dzwonek)* nadzorował pan Jaki, a zatem jest pełnia odpowiedzialności obecnego...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł. Pani czas minął.

Proszę o zabranie głosu ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Joachima Brudzińskiego.

*(Posel Sławomir Nitras: Ministrowi czas minął – 8 minut i nie wyłączyła pani...)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: Nie ma czasu już.)*

Bardzo proszę, pan minister Jaki jeszcze prosił o głos.

*(Posel Krystyna Skowrońska: A w jakim trybie? Pani marszałek, w jakim trybie?)*

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Patrik Jaki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Cały czas państwo dobieracie sobie argumenty, które są dla państwa korzystne, i stosujecie argumenty czy rysy, jakkolwiek to nazwiemy, tylko takie, które pasują akurat do państwa tez. Wielokrotnie zadajecie państwo pytanie, co zrobiliście w zakładzie karnym. Czy to nie jest tak, że w zakładzie karnym ten człowiek, oglądając, co mówiliście, tylko telewizję publiczną, bo więźniowie, jak twierdzicie, mogą oglądać tylko telewizję publiczną...

*(Posel Sławomir Nitras: Informacyjne.)*

...nie posiadał takich poglądów? Nie chciałbym być złośliwy i zadać państwu pytania, gdyby było tak, że osadzeni oglądają tylko telewizję publiczną, to jakie waszym zdaniem powinny być ich preferencje wyborcze? Chcecie państwo, żebym pokazał, to można w PKW sprawdzić, jakie są preferencje wyborcze osób, które znajdują się w zakładzie karnym? Ale przecież nie chcemy rozmawiać w ten sposób o bardzo poważnej sprawie, ale bardzo państwa proszę o to, żebyśmy byli uczciwi.

Pani poseł dzisiaj wspomina o tym, zmieniliśmy ustawę o prokuraturze. Co się zmieniło? Proszę bardzo.

*(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Fala umorzeń.)*

Proszę państwa, Wysoki Sejmie, w stosunku do rządów Platformy Obywatelskiej przestępczość z roku na rok spada, poczucie bezpieczeństwa rośnie.

*(Posel Sławomir Nitras: Tak, jasne.)*

To są obiektywne dane. Są sprawy, Wysoki Sejmie, takie jak w przypadku Amber Gold, gdy...

*(Posel Sławomir Nitras: Tak, jasne, to nie są obiektywne dane.)*

...prokuratura działała 2,5 roku i nie dało się nic zrobić, co przyznawał nawet wasz prokurator Sere-met. A dzisiaj, jak mamy do czynienia z podobnymi przestępstwami, to widzicie państwo, że są 2 tygodnie, miesiąc i od razu działa prokuratura. To jest realna zmiana.

*(Posel Sławomir Nitras: Co się dało zrobić? A czemu w sprawie Kaczyńskiego nie wszczynaliście postępowania?)*

*(Głos z sali: Pana Kaczyńskiego.)*

*(Posel Sławomir Nitras: Pana podejrzanego Kaczyńskiego.)*

I teraz jeszcze jedna rzecz, pani poseł wspominała o resocjalizacji. Czy wiecie, Wysoki Sejmie, że pierwszy... Wy używacie tylko argumentów, które są dla państwa wygodne.

*(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: 3 lata.)*

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

Przez ponad połowę kary osadzonego nadzorował go rząd – który? Rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u.

(Poseł Sławomir Nitras: Mieliliśmy niezależną prokuraturę. Niezależna prokuratura, pan nie wie, co to znaczy.)

Państwo jakoś w ogóle zapominać o tym argumentie i powiem państwu więcej. Pierwsze realne leczenie, w ogóle realne leczenie tego człowieka rozpoczęło się nie za waszych rządów. Izolacja kiedy? Dlatego łatwo się mówi. Są obiektywne dane.

(Poseł Sławomir Nitras: A efekt jest jaki?)

Tak jak mówię, spada przestępczość, rośnie poczucie bezpieczeństwa, resocjalizacja...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale konsekwentnie, co pan...)

Pierwszy raz od lat, od czasów rządów Platformy Obywatelskiej spada powrotność do przestępstw. (Oklaski) Właśnie dzięki temu, że więźniowie poszli pracować. Czy wiecie państwo, że kiedy przychodziliśmy...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Fala przyzwolenia na kampanię nienawiści. To jest efekt waszych działań.)

...do Ministerstwa Sprawiedliwości, więźniów pracowało najmniej w Europie? Dzisiaj pracuje najwięcej w Europie. A wiecie państwo, że według statystyk, według badaczy na całym świecie najlepszą formą resocjalizacji jest praca?

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale jak został Stefan W. zresocjalizowany? To jest temat.)

Tak się akurat działo, że za waszych czasów nie było pracy, nie było resocjalizacji, wszystkie statystyki były gorsze.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: A Stefan W.?)

Jeżeli państwo dzisiaj próbujecie sobie dobierać takie argumenty, jakie są dla was wygodne, i mówicie, że Stefan W. czy inni osadzeni oglądali tylko telewizję publiczną...

(Poseł Sławomir Nitras: No bo tak było.)

...to chcę wam powiedzieć jedną rzecz, przypomnieć, i to państwa bardzo zaboli.

(Poseł Sławomir Nitras: Tak było, bo wyłączyłeś wszystkie inne kanały.)

Stefan W. siedzi od 2013 r. Wiecie państwo, że w 2013 r., jakkolwiek telewizję by wyłączył, wszędzie była ta sama narracja. W 2014 r. i w 2015 r.

(Poseł Sławomir Nitras: Co za gość.)

Nie pamiętacie państwo? (Oklaski) Jacek Kurski był prezesem telewizji w 2014 r.? Wszędzie byli ci sami.

Dlatego, proszę państwa, nie wybierajcie sobie argumentów. Jeżeli chcemy poważnie porozmawiać...

(Poseł Sławomir Nitras: Z tobą się nie da poważnie...)

...o sprawach związanych i z resocjalizacją w zakładach karnych, i ze środkami probacyjnymi...

Nasz rząd odbudował np. system dozoru elektronicznego, który dzisiaj ma 96-procentową skuteczność, również jedną z najwyższych w Europie.

(Poseł Agnieszka Pomaska: To jest na temat?)

Kiedy przychodziliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości, ten element wykonania kary w ogóle nie działał, to był koniec.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale jaki to ma związek ze sprawą?)

Udaje się powoli naprawiać poszczególne elementy. Czy jest jeszcze wiele do zrobienia? Oczywiście, że jest jeszcze wiele do zrobienia.

(Poseł Grzegorz Furgo: Przecież to nie jest na temat, panie ministrze.)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Stefan W. Efekty resocjalizacji.)

Ale ja państwu chcę powiedzieć tak...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Stefan W. to jest temat.)

Pani poseł Pihowicz, szanowna pani poseł, w ramach, jak rozumiem, takiej debaty politycznej i walki z mową nienawiści pani cały czas do mnie krzyczy i pyta o resocjalizację.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: O Stefana W. Bo to jest temat, panie ministrze.)

Ja pani odpowiadam. W porównaniu do rządów Platformy Obywatelskiej resocjalizacja według wszystkich mierzalnych wskaźników, które przyjmują naukowcy w Europie, się poprawiła. Według wszystkich wskaźników. Dokładnie tak samo jest z walką z przestępczością.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Pytamy o Stefana W.)

Dlatego, przepraszam bardzo, państwo posługujecie się tylko i wyłącznie...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: No bo to jest temat debaty.)

...populizmem, a nie chcecie przyznać jednego, prostego faktu.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: To jest temat debaty. Stefan W.)

To jest przestępstwo, to jest potworne przestępstwo. Nikt nie chciał, żeby to się naprawdę wydarzyło. Próbuje dzisiaj razem z państwem usiąść i wyciągnąć wnioski, ale nie chcecie państwo... Jeżeli chcecie, to my przygotowaliśmy takie zestawienie, które pokazuje przestępstwa, które miały miejsce za państwa rządów, każdego roku, za czasów każdego ministra sprawiedliwości z Platformy Obywatelskiej, przestępstwa, które były równie brutalne, równie bezwzględne – na przepustkach, na przerwach, chwilę po wyjściu z zakładu karnego. Ale wiecie państwo, dlaczego wtedy nie było debaty w Wysokiej Izbie na takim poziomie jak dzisiaj? Bo mam nadzieję... Wiecie państwo dlaczego? Siedziałem w ławach opozycyjnych, w tym miejscu. Wiecie państwo dlaczego? Bo ja nie wykorzystywałem tego do celów politycznych, dlatego że byłem odpowiedzialny. (Oklaski)

(Poseł Iwona Michalek: Brawo!)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki**

Tak samo jak rządy Prawa i Sprawiedliwości. Jak chcecie, ja państwu zacznę to odczytywać, każdego roku: morderstwa dzieci, gwałty, pedofilia. To ludzie, którzy wychodzili z zakładów karnych. Ja też mógłbym panią posła wtedy zapytać: Co z resocjalizacją? No właśnie dane pokazują... Tylko rozumiem, że my w Wysokiej Izbie nie chcemy rozróżniać nikogo ze względu na to, czy jest politykiem, czy nie jest politykiem.

*(Posel Sławomir Nitras: Ale o czym jest ta informacja?)*

Mam nadzieję, że rozumiemy takie wskazanie. Dlatego jeszcze raz chciałem do państwa zaapelować. Chcielibyśmy mieć po państwa stronie poważnych partnerów, niewrzeszczących przez całą debatę z pierwszego rzędu.

*(Głos z sali: Patryk, oszczędź, oszczędź.)*

Chodzi o to, żebyśmy wspólnie zastanowili się, jak w przyszłości zmienić ten system, aby działał jeszcze lepiej. Mamy wiele do poprawienia, ale niestety wszystkie obiektywne wskaźniki są dzisiaj lepsze niż za państwa rządów. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Sławomir Nitras: Jeszcze lepiej, jeszcze lepiej.)*

*(Posel Piotr Kaleta: Brawo!)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu ministra spraw wewnętrznych i administracji pana Joachima Brudzińskiego.

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się szybko odpowiedzieć na pytania skierowane do mnie. Jeżeli na któreś nie odpowiem, to chcę zapewnić, że będą odpowiedzi na piśmie.

Pierwsze pytanie, szerzej, panów posłów Grzegorza Furgi, Pawła Bańkowskiego i Marka Wójcika, dotyczyło działań ministra spraw wewnętrznych wobec Policji po tym dramatycznym wydarzeniu. W swoim wystąpieniu już mówiłem, że trwa kontrola w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. Jestem przekonany, że wszystkie okoliczności związane z tą tragedią będą wyjaśnione i że informacje będą przekazane najpierw odpowiednim jednostkom Policji, a następnie opinii publicznej.

Natomiast chciałbym się odnieść do merytorycznego i słusznego pytania pana posła Wójcika dotyczącego działań – czy też braku działań – których Policja

nie podjęła po opuszczeniu więzienia przez Stefana W. Otóż, panie posle, panie przewodniczący, w prawie nie istnieje instytucja nadzoru operacyjnego. To po pierwsze. Po drugie, działania Policji były podsumowane też przez matkę skazanego, która najpierw, składając to zawiadomienie... Pan poseł, jak sądzę, od lat zajmujący się tą tematyką, ma taką wiedzę. Bardzo często w przypadku opuszczania więzień przez osoby skazane przed opuszczeniem przez nich tych zakładów ze strony rodziny płyną do Policji głosy obaw, głosy wątpliwości związanych z tym, co ta osoba będzie robiła po opuszczeniu zakładu karnego. W tym wypadku było tak samo. Czy zostało to zbagatelizowane? No nie, bo była notatka Policji do zakładu karnego w tej sprawie. Nie było na żadnym etapie postępowania wyjaśniającego, również przez Służbę Więzienną, informacji o zagrożeniu życia lub zdrowia. Znaczy Stefan W. zapowiadał spektakularne działania, ale działania o charakterze rabunkowym, przestępczym, natomiast nie takie, w przypadku których w grę mogłyby wchodzić choćby przepisy, o czym mówił pan minister Ziobro, dotyczące tzw. bestii.

Policja otrzymuje od Służby Więziennej informacje o osobach opuszczających zakłady karne w konkretnych przypadkach. W tym przypadku również. Chodzi o osobę, która otrzymała wyrok powyżej 3 lat.

Inne dotyczą sprawców przestępstw seksualnych skazanych za podżeganie, za udział w zorganizowanych grupach przestępczych na karę powyżej 3 lat, jak w tym wypadku.

*(Głos z sali: Dokładnie.)*

Uwaga, panie posle, szanowni państwo, Wysoka Izbo, tego typu osób opuszczających co roku więzienia jest ponad 80 tys. Gdyby wprost trzymać się tej podstawowej tezy zawartej w pytaniu pana posła, jeżeli chodzi o 100-tysięczną formację, jaką jest Policja, proszę państwa, każdy z funkcjonariuszy Policji powinien chodzić za takim wolnym człowiekiem, który został wypuszczony z więzienia po odbyciu kary.

*(Głos z sali: Śledzić go.)*

Jaki okres przyjmujemy? Miesiąc, 2 miesiące? Stefan W. kolejnego przestępstwa, zbrodni dopuścił się po miesiącu. Nie jest tak, że uciekam od odpowiedzialności, bo trzeba sobie tego typu pytania stawiać, natomiast chcę też państwu uczciwie pokazać skalę wyzwań, z jakimi przychodzi się mierzyć. Jeszcze jedna uwaga. 3 dni po opuszczeniu zakładu karnego przez Stefana W., tj. 11 grudnia, był telefon od matki skazanego, która poinformowała funkcjonariusza Policji w komisariacie Policji III, że Stefan W. nie realizuje tych gróźb, z którymi ona w formie tych wątpliwości zwróciła się do Policji.

Szanowni Państwo! Kolejnym pytaniem jest pytanie pana posła Bańkowskiego. Ta sprawa pojawiała się w kilku wystąpieniach. Dotyczy to niezwykle bulwersującej kwestii z ostatnich dni, mianowicie kwestii pana Piotra Rybaka i manifestacji. Pytał o to też pan poseł Protasiewicz, także o moją aktyw-



**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Joachim Brudziński**

ność na portalach społecznościowych. Proszę państwa, po zapoznaniu się z apelem, ze stanowiskiem powstańców warszawskich i byłych więźniów niemieckiego, nazistowskiego obozu Auschwitz wiem jedno, że z moich ust powinno paść słowo: przepraszam. Ja je wypowiedziałem, napisałem. Wypowiedziałem je również wczoraj w programie telewizji publicznej. Czy to oznacza, że były podstawy prawne? Cały czas zakładam, że funkcjonujemy, jestem przekonany, w demokratycznym państwie prawa. Proszę państwa, jest wiele emocji, przykro powiedzieć, również demagogii, bo mówicie państwo, że jest czy też był parasol ochronny nad panem Piotrem Rybakiem. Padł nawet taki zarzut, że na jednym z wieców wyborczych pojawił się u boku pana ministra Zbigniewa Ziobro.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Dziękował.*)

Pani poseł, byłbym tutaj bardzo ostrożny, bo w Internecie bardzo łatwo znaleźć zdjęcie, na którym pan Piotr Rybak siedzi u boku Donalda Tuska. (*Poruszenie na sali*)

Proszę państwa, można prychać, ale takie są fakty.

(*Posel Sławomir Nitras: Przeprowadzony przez Mularczyka. To jest absolutna manipulacja.*)

To nie jest manipulacja.

Proszę państwa, nie chcę wywoływać tego typu dyskusji. Do czego zmierzam? Uważam, że po wystąpieniu powstańców z moich ust powinno paść słowo: przepraszam.

(*Posel Sławomir Nitras: To niech pan przeprosi za manipulację.*)

Natomiast jak wyglądała sytuacja? Sytuacja wyglądała w ten sposób, że zgromadzenie było legalne. Legalne decyzją, proszę państwa – pewnie też pan powie, że to manipulacja – burmistrza Oświęcimia, waszego byłego kolegi partyjnego. To burmistrz Oświęcimia wydał zgodę na tę manifestację, bardzo dobrze wiedząc, kim jest Rybak.

(*Głos z sali: Tak jest!*)

(*Głos z sali: Prowokacja!*)

Rybak został skazany za tego rządu, więc mówienie o tym, że ten rząd rozpościera parasol ochronny nad Rybakiem, jest bardzo nieprzyzwoite.

(*Posel Sławomir Nitras: Wyroki wydają sądy, nie rząd.*)

Proszę państwa, chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że zanim pan Rybak i jego koleżanki i koledzy dojechali do Oświęcimia, chociaż jechali na legalne zgromadzenie, Policja podjęła, wiedząc, z kim ma do czynienia, kilka działań. Między innymi wskutek tych działań został odebrany sprzęt nagłaśniający, zostały im odebrane banery, transparenty. Kiedy ten marsz już miał miejsce – upewniałem się w rozmowie z panem komendantem głównym Policji przed wyjściem tutaj do państwa – na żadnym etapie tego marszu nie było haseł, które upoważniałyby Policję, żeby wnioskować o rozwiązanie tego marszu. Natomiast

te hasła rzeczywiście się pojawiły. Stąd moje przeprosiny, dlatego że w chwili, kiedy Rybak wypowiedział te haniebne słowa na manifestacji w Oświęcimiu, manifestacji zalegalizowanej przez burmistrza Oświęcimia, powinien zostać zatrzymany.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nie było to zalegalizowane.*)

Jak zwał, tak zwał. Wydano zgodę, zalegalizowano. Była ta manifestacja legalna. Proszę państwa, nie mam zamiaru uciekać przed swoją moralną odpowiedzialnością za to.

Natomiast co do mojego wpisu, odpowiadając panu Protasiewiczowi, rzeczywiście uważam, że ludzie, którzy na swoich ustach mają hasła antysemickie, są regularnymi... Nie chcę cytować dosłownie tego, co napisałem, można to sprawdzić. Jak państwo być może wiecie, będę miał z tego powodu proces z panem Rybakiem. Mieć wytoczony przez pana Rybaka proces to dla mnie oczywiście powód do dumy.

Proszę państwa, można powiedzieć za de Tocqueville'em, że moja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka, czy za Voltaire'em, któremu przypisuje się słowa: chociaż nie zgadzam się z twoimi poglądami, umrę za to, abyś mógł je głosić. Proszę państwa, jeżeli zaczniemy bardzo rygorystycznie stosować to, o co apelował pan minister Ziobro, tylko w jedną stronę, za chwilę może się okazać, że to wahadło przechyli się w drugą stronę. To bardzo trudne sytuacje, bardzo trudne sytuacje dla Policji, która musi się poruszać w obrębie obowiązującego prawa.

Teraz apel pani poseł Scheuring-Wielgus. Pani poseł, zgoda. Mówi pani o tym, żeby wspólnie pochylić się również nad propozycjami przygotowanymi przez panią w odniesieniu do mowy nienawiści. Tylko, proszę państwa, w obecnie obowiązującym systemie prawnym możemy wyciągać konsekwencje. Policja może wkraczać tam, gdzie jest łamane prawo. Prawo jest łamane wtedy, kiedy jest wzywanie do popełnienia przestępstwa albo kiedy pojawiają się groźby karalne. W tym zapisie jest też odniesienie do mowy nienawiści, ale o tym, co jest mową nienawiści, bo tak naprawę nie jest to opisane, decydują eksperci.

Proszę państwa, wielokrotnie byliśmy atakowani również jako rząd, również ja jako minister spraw wewnętrznych i administracji, za brak stanowczej reakcji tam, gdzie według subiektywnej oceny wielu były transparenty, na których albo głoszone hasła gloryfikujące któryś z totalitaryzmów, albo była używana mowa nienawiści. Tylko, proszę państwa, prokuratura nie decydowała się wszcząć postępowania. Dlaczego? Dlatego że dysponowała – i to jest bardzo łatwe do zweryfikowania – kilkunastoma ekspertami prawnymi osób, które naprawdę, proszę mi wierzyć, bardzo trudno byłoby zakwalifikować... językoznawców, historyków, których trudno byłoby zakwalifikować do kręgu sympatyków mojego środowiska politycznego, którzy współpracują również z rzecznikiem praw obywatelskich.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Akty zgonu.*)

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Joachim Brudziński**

I to jest ten dylemat. I to jest ten dylemat.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Akty zgonu.)

Natomiast, proszę państwa, jeżeli mówimy...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Akty zgonu.)

Pani poseł, pozwoli pani, bardzo o to proszę. Odpowiadam na pytanie pani byłej koleżanki klubowej.

(Głos z sali: Manipuluje pan.)

Pani poseł, apeluje pani o wspólne działanie, jeśli chodzi o mowę nienawiści. Proszę państwa, wspominałem o tym...

(Poseł Sławomir Nitras: Andruszkiewicz.)

...że słowo: „przepraszam” pod adresem więźniów obozów koncentracyjnych wypowiedziałem wczoraj na antenie telewizji publicznej. Proszę państwa, usłyszałem od pań, które pracują jako charakteryzatorki, od pań, które pracują nie jako frontmenki, dziennikarki, od ludzi na co dzień pracujących w telewizji publicznej, że codziennie wychodząc z telewizji publicznej, stykają się z grupą osób, które przeprowadzają na żywo transmisje na Facebooku i mówią do tych osób, do pracowników telewizji publicznej: Macie krew na rękach, jesteście winni takiej czy innej...

(Poseł Sławomir Nitras: No, a co?)

Proszę państwa, wiele słów z tej mównicy padło...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Proszę się zastanowić dlaczego.)

A ja już pani odpowiadam, pani poseł. Bo tak jak ma pani prawo i słusznie oburza się na to, że w stosunku do pani były kierowane paskudne i ohydne słowa, tak proszę nie odbierać...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Pan tego nie potępił.)

...tego prawa...

(Poseł Sławomir Nitras: Ze strony działaczki PiS, urzędniczek...)

...aby tego typu słowa również uznać za słowa, które bolą ludzi Bogu ducha winnych, którzy pracują w telewizji publicznej. To, proszę państwa...

(Poseł Agnieszka Pomaska: Ale pan nigdy nie potępił działaczki PiS, nigdy pan tego nie zrobił.)

Proszę pani, proszę pani... (Gwar na sali)

(Głos z sali: Oni tego nie rozumieją.)

(Głos z sali: Kamienny spokój.)

Nie chcę powiedzieć, bo zostanie to uznane za mowę nienawiści: gadał dziad do obrazu.

Proszę państwa, bardzo chciałbym potraktować tę dyskusję poważnie, a nie na zasadzie takiego ping-ponga. Jeszcze raz...

(Poseł Sławomir Nitras: Mówiąc, że Tusk się z Rybakami spotyka.)

Jeszcze raz, proszę państwa (Gwar na sali)...

Jeszcze raz przejdę do innych merytorycznych pytań.

(Poseł Sławomir Nitras: Manipulant.)

Proszę państwa, było pytanie o działania MSWiA związane z agencjami ochrony. Odpowiadając na pytanie pana posła Piotra Pyzika, czy agencja ochrony spełniała wymagania, informuję, że po wszczęciu kontroli przez MSWiA agencja ta – z pełną odpowie-

działnością – nie spełniała wymogów ustawowych, i w związku z tym wszcząłem procedurę odebrania koncesji tej agencji. Czy to jest działanie akcyjne? Nie, proszę państwa. W roku 2018 przeprowadziliśmy takich kontroli 111 w całym kraju. W przypadku 27 firm rozpoczęliśmy postępowanie o cofnięcie koncesji. W tym roku przewidziano blisko 120 takich kontroli.

Pytano, takie pytanie z ust bodajże pana posła Furgi padło, jakie działania podjąć, żeby te sprawy przynajmniej postarać się uregulować i rozwiązać. Proszę państwa, pojawiły się takie propozycje rozwiązań. Chcemy chociażby oddać – ale to wymaga też konsensusu i dyskusji – kompetencje polskiej Policji, oczywiście przy zachowaniu możliwości, jakimi polska Policja w tej chwili dysponuje, do częstszych kontroli. To nie tylko kontrole departamentu koncesji i nadzoru w MSWiA, bo pracowników tego departamentu jest kilku, a firm ochroniarskich w Polsce jest kilka tysięcy. Ale żeby wprowadzić, szczególnie w stosunku do tych zajmujących się ochroną tzw. funkcjonariuszy, przepraszam, pracowników ochrony kwalifikowanych, tych, którzy mają dostęp do broni, pozwolenie na działania zabezpieczające zdrowie i życie... Jak wyglądało to w wypadku agencji Tajfun? Ta agencja – sprawdzamy to, jeszcze jest to w trakcie sprawdzania – zabezpieczała wiele imprez w Gdańsku. Była to agencja, która współpracowała z ratuszem gdańskim, miała podpisane stałe umowy.

Pan poseł Andrzej Melak pytał, czy ta impreza była imprezą masową. No właśnie nie. (Dzwonek) Ona nie była zgłoszona jako impreza masowa. Tutaj został zastosowany taki fortel z ustawy Prawo o ruchu drogowym – za zgodą ratusza, po zasięgnięciu opinii również komendanta wojewódzkiego Policji, wydano zgodę na zajęcie pasa ruchu drogowego...

(Poseł Tadeusz Cymański: Taki myk, myk.)

...czyli w żaden sposób ta impreza nie była ochraniajana jako impreza masowa, a nawet jako zgromadzenie publiczne. Po prostu zajęto pas drogi.

Padają też pytania, jakich tutaj jeszcze szukać rozwiązań, aby podnieść poziom bezpieczeństwa funkcjonariuszy publicznych, w tym wypadku samorządowców. Proszę państwa, analizujemy różne pomysły. Jednym z tych pomysłów jest np. propozycja takich zmian przepisów ustawy o strażach gminnych, aby zwiększyć możliwości zaangażowania straży gminnych i miejskich, ale na wniosek wójta, burmistrza czy prezydenta...

(Poseł Tadeusz Cymański: Organizatorów.)

...żeby nie było to obligatoryjne, żeby nie stawiać tutaj takiego wymogu, że oto funkcjonariusze straży miejskich, gminnych mają pełnić rolę ochroniarzy, ale żeby dać takie możliwości, żeby funkcjonariusze straży miejskiej posiadający np. kwalifikacje na poziomie porównywalnym z poziomem kwalifikowanych pracowników służb ochroniarskich mogli stać u boku prezydentów, wójtów, burmistrzów. Tu posiłkujemy się również badaniami przeprowadzonymi w Stanach Zjednoczonych. Tam przeliczono, zbadano,



**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Joachim Brudziński**

że ilekroć u boku burmistrza, osoby publicznej stoi osoba w mundurze, tylekroć są to działania prewencyjne, zniechęcające wielu potencjalnych przestępców do tego, żeby taką osobę zaatakować. Analizujemy to, będziemy takie propozycje próbowali również przedstawić, żeby wpisać je do obecnie obowiązujących przepisów.

Proszę państwa, pani poseł Krystyna Skowrońska i pani poseł Małgorzata Chmiel pytają, co zrobiła policja, aby zapewnić bezpieczeństwo związane z imprezami organizowanymi w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

(Poseł Sławomir Nitras: Dlaczego policjantów wycofano?)

Proszę państwa, to właśnie tego typu demagogiczne zarzuty jak ten sformułowany teraz przez pana posła o moim rzekomym wycofaniu policjantów z ochrony... (Poruszenie na sali)

(Poseł Sławomir Nitras: WOŚP.)

...Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Fakty i dane...

(Głos z sali: To Pięta.)

Pan poseł Pięta miał w tej sprawie taką moc sprawczą jak i pan poseł tutaj na tej sali, czyli żadną. Proszę państwa, dane...

(Poseł Sławomir Nitras: Czyli kto zabrał policjantów?)

(Głos z sali: On nie zabrał nawet głosu.)

Jeśli pozwolicie państwo, chętnie udzielię odpowiedzi. Rok 2010: liczba policjantów skierowanych do zabezpieczenia finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – 9314, liczba przestępstw – 33. Rok 2011: liczba skierowanych policjantów – 9195, liczba popełnionych przestępstw – 35, wykroczeń – 22. Rok 2012: 14 964 policjantów, liczba przestępstw – 21, wykroczeń – 18. Rok 2013: 14 799 funkcjonariuszy, liczba przestępstw – 24. Rok 2014: 17 204 funkcjonariuszy...

(Poseł Sławomir Nitras: To był czternasty.)

...liczba przestępstw – 24. Rok 2015: 17 777, 18 przestępstw. Rok 2016: 16 tys. funkcjonariuszy, przestępstw popełnionych – 12. Rok 2017: 16 tys. funkcjonariuszy, przestępstw – 19.

(Poseł Tadeusz Cymański: Twarde dane, tak jest.)

Rok 2018: 15 844 funkcjonariuszy, popełnionych przestępstw – 19. I – uwaga – rok 2019: 13 tys. funkcjonariuszy, przestępstw popełnionych – 7, w tym oczywiście najtragiczniejsze przestępstwo, jakim było to właśnie.

I teraz tak, szanowni państwo. Padał tutaj też taki argument, że przy imprezach masowych stadiony są ochraniające.

(Poseł Sławomir Nitras: Tego jednego zabrakło, w Gdańsku.)

Proszę państwa, funkcjonariusze Policji nie zabezpieczają imprez masowych.

(Poseł Sławomir Nitras: Kiedyś byli, teraz nie ma.)

Funkcjonariusze Policji, tak jak miało to miejsce również w Gdańsku, byli poza strefą tego zgromadzenia na pasie ruchu drogowego. Proszę państwa, dzień przed tą tragedią, będąc gościem jednej z komercyjnych stacji radiowych, powiedziałem bardzo wyraźnie, że moim jedynym oczekiwaniem wobec funkcjonariuszy jest to, aby zapewniali bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. I takie zadanie, za co chciałbym na ręce komendanta głównego Policji... Takie zadanie funkcjonariusze rzeczywiście wykonali. (Oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: Brawo, człowiek nie żyje, a wy brawo bijecie.)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: No, ale sygnały...)

Proszę państwa, jestem przeciwnikiem angażowania... (Poruszenie na sali) Szanowni państwo, jestem przeciwnikiem angażowania funkcjonariuszy Policji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Zastanów się, Nitras.)

Jestem przeciwnikiem angażowania funkcjonariuszy Policji zarówno do tego, aby przyczepiali sobie anielskie skrzydła w Orszaku Trzech Króli, na koniach uczestniczyli...

(Głos z sali: Naprawdę? Naprawdę?)

...tak samo jak jestem przeciwny angażowaniu funkcjonariuszy Policji i innych służb do tego, żeby zajmowali się nie tym, czym ustawowo powinni się zajmować. Natomiast nie mam nic przeciwko temu, żeby każdy funkcjonariusz Policji, jeżeli jest potrzeba, angażował się w taki sposób, jaki tylko uważa za stosowny, w każdą z imprez. Proszę państwa, naprawdę bardzo nieodpowiedzialne jest mówienie o tym, że nie było polecenia, aby funkcjonariusze zabezpieczali Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

(Poseł Sławomir Nitras: Tam nie było policji.)

Proszę państwa, jeszcze jeden argument chcę państwu przedstawić. Kiedy jako rząd Prawa i Sprawiedliwości podjęliśmy decyzję, aby imprezę w Kostrzynie, coroczną, podsumowującą i będącą formą podziękowania dla wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, którą kiedyś nazywano Woodstockiem, określić mianem imprezy podwyższonego ryzyka, to przypomnijcie sobie państwo, ile było krzyku, ile było mówienia o tym, że chcemy, zwiększając oczekiwania dotyczące zabezpieczeń i większego bezpieczeństwa, utrudniać zabawę. (Oklaski)

(Poseł Tadeusz Cymański: Pacyfikować, tak jest, ograniczenia, brawo.)

Proszę państwa, to zdecydujemy się, albo traktujemy poważnie tego typu imprezy, albo używamy tego argumentu jako pałki. Kiedy jest to wygodne, to mówimy: nie, nie powinno być policji...

(Poseł Tadeusz Cymański: Tak jest, a jak coś się stanie, to jest afera.)

...nie powinno być imprezy podwyższonego ryzyka, nie powinno być imprezy masowej.

(Poseł Tadeusz Cymański: To jest obłuda.)



**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Joachim Brudziński**

Wyobraźcie sobie, szanowni państwo, że komendant wojewódzki Policji nie wydaje zgody na prośbę ratusza gdańskiego. Bo to też trzeba uczciwie powiedzieć, to ratusz wyraził zgodę na to, aby finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku odbył się w formie zajęcia pasa ruchu drogowego, a nie imprezy masowej. Słusznie pani poseł Pomaska powiedziała tutaj przed chwilą, że gdyby prawo już obecnie obowiązujące było przestrzegane, to w wielu przypadkach do przestępstw by nie dochodziło. Pełna zgoda, pani poseł. Gdyby przepisy prawa w odniesieniu do imprezy masowej przez ratusz gdański również były potraktowane poważnie, do tej imprezy być może by nie doszło.

(Poseł Agnieszka Pomaska: No nie.)

I to nie jest zrzucanie odpowiedzialności ani na ratusz, ani na nikogo innego.

(Poseł Tadeusz Cymański: Gorzka prawda.)

Ja czuję się, powiedziałem... Bo były też takie pytania co do tego, że tutaj wychodzimy i mówimy, udajemy, że nic się nie stało. Stało się, prawda, zginął człowiek. I też uczciwie to tutaj powiedziałem, proszę państwa, podczas swojego pierwszego wystąpienia.

(Poseł Sławomir Nitras: Straszny manipulant, straszny manipulant.)

Moja odpowiedzialność w tej sprawie jest również oczywista. I przedstawiam to Wysokiej Izbie, bo przecież Wysoka Izba też ma prawo do tego, żeby mnie odwołać, i oddaje się do dyspozycji pana premiera. Ja nie mam zamiaru, proszę państwa, chować się za plecami kogokolwiek. Czuję się, proszę państwa, odpowiedzialny również za to, co się stało, nie ma we mnie w tej chwili próby...

(Poseł Tadeusz Cymański: Ucieczki.)

...ani ucieczki, ani odżegnywania się od tej odpowiedzialności. Tylko że, proszę państwa, chce się powiedzieć: dłużej klasztoru niż przeora. Dłużej klasztoru niż przeora. Proszę państwa, czymś najgorszym, co mogłoby być owocem tej naszej debaty, jest kolejna walka na takie werbalne kłonicie.

Wyciągnijmy z tego wnioski. Są konkretne propozycje rozwiązań, propozycje, które w przyszłości, daj Boże, uniemożliwią komukolwiek dokonanie tak dramatycznego przestępstwa, jak to, z którym mieliśmy do czynienia 13 stycznia. Tak jak powiedziałem, na pozostałe pytania, na które nie zdążyłem odpowiedzieć, odpowiem na piśmie. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

(Głos z sali: Bardzo dobrze.)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Do sprostowania zgłosili się posłowie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Protasiewicza.

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Doceniając styl rozmowy i wymiany argumentów, który pan minister Brudziński zaproponował, rzeczywiście chciałbym zabrać głos w trybie sprostowania.

Panie Ministrze! Widziałem pana reakcję na Twitterze na te wydarzenia w Auschwitz, tzn. w Oświęcimiu, przepraszam, i także napisałem: chapeau bas, czapki z głów. Uważam, że była ona bardzo stosowna, aczkolwiek ten mój argument, którego użyłem... Chodziło o to, że skoro przyjmujemy, i ja przyjmuję, że sprawcą zabójstwa śp. prezydenta Adamowicza był szaleniec, to później podejrzenie, że ktoś ma nierówno pod sufitem, nie powinno być, że tak powiem, pretekstem do lekceważenia ryzyka związanego z jego działalnością.

(Poseł Tadeusz Cymański: Oczywiście.)

O to mi tylko chodziło. Doceniam pana reakcję, panie ministrze. Po prostu uważam, że skoro już kogoś podejrzewamy, że jest lekko pomyłony i niebezpieczny z uwagi na głoszone treści...

(Poseł Tadeusz Cymański: Potencjalnie.)

...to już (Dzwonek) nie powinno być oczekiwania na reakcję czy to powstańców, czy więźniów obozu...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani pośle.

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

...tylko należy po prostu od razu zareagować. Dziękuję.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Kolejne sprostowanie – pan poseł Wójcik.

(Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachim Brudziński: Podstawa prawna, panie pośle.)

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

Aha, bo jeśli chodzi o nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym, to tu jest podstawa prawna. Tu jest.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Panie pośle Wójcik, sprostowanie.

**Poseł Marek Wójcik:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wystąpienie pana ministra bardzo się różniło jakościowo od wystąpienia pana ministra Ziobry i pana ministra Jakiego

**Posel Marek Wójcik**

i za to panu dziękujemy. Natomiast sprowadził pan do absurdu sprawę nadzoru nad osobami, które wyszły z więzienia, mówiąc o 80 tys. funkcjonariuszy, których trzeba byłoby wysłać do kontroli tych osób.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Na trzy zmiany, na trzy zmiany.)

Otóż nie, panie ministrze. Proszę w ten sposób nie sprowadzać pracy Policji do absurdu, dlatego że to Policja ma narzędzia, żeby weryfikować to, czy doniesienia związane z możliwością popełnienia przestępstwa są poważne, czy nie. Zadaniem Policji jest nie tylko reagowanie wtedy, kiedy przestępstwo zostanie popełnione, ale też zapobieganie możliwości popełnienia przestępstwa. Proszę sprawdzić, czy w tej sprawie Policja naprawdę wykonała wszystkie czynności, bo m.in. po to, aby Policja współpracowała ze Strażą Więzienną, bodaj w 2014 r. zostało podpisane specjalne porozumienie. (*Dzwonek*) Proszę nie sprowadzać tych spraw do absurdu...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

**Posel Marek Wójcik:**

...tylko przypilnować, co się dzieje z tymi informacjami, które są wymieniane.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Sprostowanie – pani posel Pomaska.

**Posel Agnieszka Pomaska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Po pierwsze, mam prośbę, żeby pan nie manipulował. Moje słowa o przestrzeganiu prawa odnosiły się do pana ministra Ziobry i mówiłam o tym, że są narzędzia do tego, żeby zwalczać nienawiść. Pan minister Ziobro nadzoruje prokuraturę i prokuratura nadzorowana przez pana ministra Ziobro notorycznie umarza postępowania w tej sprawie. Myślę, że na tej sali jest wiele osób, które tego typu sprawy miały umorzone przez prokuraturę.

I jeszcze jedna rzecz. Kiedy pan zabierał głos i wymieniał moje nazwisko, jedna z osób na Twitterze obserwowana przez panią marszałek Mazurek, przez pana posła Tarczyńskiego, więc mam nadzieję, że państwo też zareagują...

(*Posel Sławomir Nitras*: Troll PiS-owski.)

... użyła wobec mnie nie tyle słów obraźliwych, co gróźb. Nie będę tego czytała, za chwilę podejść do pana... (*Posel Sławomir Nitras*: Groźby.)

...i to panu pokażę. Będzie to też dla pana bardzo poważny test. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: To z waszej fabryki trolli. Z białą-czerwoną flagą. Pokaż, kto obserwuje, Aga.)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Kolejne sprostowanie – posel Michał Szczerba.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Ministrze! Rzeczywiście przytoczyłem słowa posła Pięty, członka Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych z 2015 r. To posel Pięta groził funkcjonariuszom, że jeżeli będą się włączać w tę hecę WOŚP, to następnego dnia powinni składać raport ze służby. I wtedy padło pytanie pana redaktora Nizinkiewicza i pana redaktora Skórzyńskiego: Czy to oznacza, że ci funkcjonariusze stracą pracę? To było pytanie zadane pani premier Beacie Szydło. Pani premier Beata Szydło nie odpowiedziała na to pytanie. Ale jakie były późniejsze działania? Działania były takie: TVP wycofuje się ze wspierania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jakie działania później? Bank Pekao SA, który ma inne priorytety, o czym wiemy z taśm Kaczyńskiego, wycofuje się ze wspierania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jeśli chodzi o wojsko – nie ma tutaj pana ministra Macierewicza ani pana ministra Błaszczaka – to w 2015 r. 65 jednostek wojskowych i instytucji podległych dowództwu generalnemu wspierało orkiestrę. Później (*Dzwonek*) – jedno wielkie nic. To była zorganizowana grupa...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję bardzo.

Po sprostowaniach – pan minister.

Bardzo proszę.

**Minister  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Joachim Brudziński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do pana posła Wójcika: zgoda, panie pośle, ale pan powinien sprawdzić, że to porozumienie z 2014 r. dotyczy osób z tzw. ustawy o bestiach. Pan Stefan W., to znaczy pan... Stefan W. nie kwalifikował się...

(*Posel Sławomir Nitras*: Człowiek, człowiek.)

**Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Joachim Brudziński**

Człowiek, oczywiście. Nie kwalifikował się on do tej grupy w świetle obecnie obowiązujących przepisów, nie podlegał przepisom tych ustaw. I proszę to zrozumieć. Mówiąc o tej liczbie, panie pośle, naprawdę nie sprowadzałem...

(Poseł Marek Wójcik: Z tego, co wiem, porozumienie jest wcześniejsze.)

To proszę to sprawdzić. Tylko że to w świetle obecnie obowiązujących przepisów w żaden sposób nie wyjaśnia sprawy. Nie sprowadzam sprawy do absurdu. Jeśli chodzi o 81 tys. osób wolnych w świetle prawa, opuszczających zakład karny, to musiałbym się posiłkować wiedzą pana ministra Jakiego i pana ministra Ziobry, żeby stwierdzić, ile z nich dotkniętych jest tego typu, powiedziałbym, dysfunkcją emocjonalną, psychiczną itd.

(Poseł Tadeusz Cymański: Kto ma ocenić?)

No właśnie. I teraz, proszę państwa, będziemy próbowali...

(Poseł Sławomir Nitras: Psychiatra.)

...wypełnić tę lukę wyłapaną przy okazji tej – jeszcze raz to powtórzę – olbrzymiej tragedii. I tu jest olbrzymia praca pana ministra Łukasza Szumowskiego. Przyznają to, jak sądzę, szefowie klubów uczestniczących w naszym spotkaniu, że tutaj jest już konkretny... Jest światło w tunelu, jeżeli chodzi o kwestie merytoryczne. Porozumieliśmy się co do tego, że kluby wydelegują specjalistów...

(Poseł Tadeusz Cymański: Pieniądze.)

...psychiatrów, profesorów prawa i spróbujemy wypracować takie rozwiązania prawne, które tę lukę wypełnią. Natomiast – na Boga! – jeszcze raz zaapeluję: Nie wykorzystujmy tego wszystkiego, co wiąże się z tą tragedią, do takiej prostej, żeby nie powiedzieć prostackiej, walki na werbalne maczugi.

Panie pośle, jeszcze raz chcę panu powiedzieć. To, że pan poseł Pięta napisał ten tweet, nie ma najmniejszego i nie miało najmniejszego wpływu. I za to dziękowałem i po raz kolejny podziękuję funkcjonariuszom Policji.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale Policji było mniej.)

Panie pośle, przecież przedstawiłem dane statystyczne. Chodzi o to, aby zabezpieczali każdą imprezę masową – każdą.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale nie było ich widać.)

I proszę państwa, przyjmijcie, na Boga, przyjmijcie, że nie jest moją intencją, intencją policjantów, intencją jakiegokolwiek polityka, żeby przez przyzmat tego, czy się z kimś zgadzamy, czy nie zgadzamy...

(Poseł Tadeusz Cymański: Oczywiście.)

...czy dzielimy jego poglądy polityczne, czy nie dzielimy jego poglądów, decydować: ten będzie miał ochronę, a ten nie będzie miał ochrony.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale na miesięcznicy było parę tysięcy policjantów, a na... nie.)

Jaki reżim prawny, panie pośle? Jaki reżim prawny? Danego zgromadzenia publicznego, cyklicznego?

Funkcjonariusze zabezpieczali również bezpieczeństwo tych, którzy uniemożliwiali legalne zgromadzenie.

Jeżeli państwo będziecie mieli legalne zgromadzenie i na, proszę państwa...

(Poseł Sławomir Nitras: Przez 3 dni Krakowskie było zamknięte.)

Jeżeli będziecie państwo mieli legalne zgromadzenie i ktokolwiek, również, nie wiem, z mojego środowiska politycznego, będzie państwu uniemożliwiał...

(Poseł Tadeusz Cymański: Absolutnie.)

...odbycie cyklicznego zgromadzenia, będę wydawał polecenia Policji, żeby usunąć tych protestujących, tak jak był usunięty Józef Grzyb. Dziękuję uprzejmie.

(Poseł Tadeusz Cymański: Policja jest apolityczna.)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Kolejne sprostowanie – pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani poseł Pomaskiej pan nie odpowiedział.)

(Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Joachim Brudziński: Odpowiedziałem. Tylko nie do mikrofonu.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Jest zarejestrowane wszystko, naprawdę. Wszystko jest zarejestrowane...)

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Oczywiście zdaję sobie z tego sprawę i zgadzam się z tym. Rzeczywiście prawo karne, jeżeli chodzi o mowę nienawiści w Polsce, nie chcę powiedzieć, że jest wzorowe, ale jest dobre. I być może inne kraje mogłyby się od nas uczyć, ale jest kilka kwestii, które można byłoby naprawić. I np. jedną z takich kwestii jest ustawowa definicja mowy nienawiści, bo tej np. w polskim prawie nie ma. I to jest jeden pomysł, który też tutaj panu rzucam, ale również chciałabym, żeby zwrócił pan uwagę na 20 rekomendacji rzecznika praw obywatelskich. To są rekomendacje, które zostały wypracowane w latach 2015–2017 przez rzeczników praw obywatelskich wspólnie z ONZ. Jest 20 bardzo prostych rekomendacji, które dotyczą zmian ustawowych, zmian w prokuraturze, w Policji, ale również zmian w życiu publicznym. Zachęcam do przeczytania tego i myślę, że wtedy możemy razem to wypracować.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm przyjął informację rządu dotyczącą wątpliwości pojawiających się wokół śledztwa



**Wicemarszałek Beata Mazurek**

dotyczącego zabójstwa prezydenta Gdańska pana Pawła Adamowicza oraz funkcjonowania systemu więziennictwa i wymiaru sprawiedliwości do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wniosek formalny – pani poseł Paulina Hennig-Kloska...

(Poseł Sławomir Nitras: O której głosowania, pani marszałek, dzisiaj? Słucham? Z ust odczytuję, że powiedziała mi pani coś bardzo milego.)

(Głos z sali: Że cię kocha.)

(Poseł Sławomir Nitras: Ale co, o 4 rano?)

Pani poseł, bardzo proszę.

Nie więcej niż 2 minuty, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Chciałam zawnieść do Komisji Finansów Publicznych, zgodnie z art. 184 ust. 3 pkt 1–6 regulaminu Sejmu, druków nr 3158, 3159, 3160 i 3171 w związku z negatywną opinią Europejskiego Banku Centralnego wobec tych druków, która właśnie wpłynęła do Sejmu.

Wczoraj w trakcie prac w komisji dużo mówiliśmy o tym, że te ustawy powinny być notyfikowane. Zwracali na to uwagę prawnicy z Biura Legislacyjnego i jest to ujęte wprost w opinii BAS-u. Mimo to pan przewodniczący zdecydował się kontynuować pracę nad tymi drukami. A dzisiaj dostaliśmy negatywną opinię, która zwraca uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, że przyjęte tam rozwiązania mogą wpływać na zdolność Narodowego Banku Polskiego do utrzymywania personelu niezbędnego do wykonywania zadań nałożonych na Narodowy Bank Polski i w związku z tym powinny być głęboko przeanalizowane. Wczoraj próbowaliśmy dokonać analizy, na ile wprowadzone rozwiązania wpłyną na odejścia kadry i możliwość zatrudniania przez Narodowy Bank Polski fachowców, ale niestety, też z uwagi na nieprzygotowanie statystyczne, przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego nie potrafili nam wskazać, ilu osób zmiany dotkną. I właśnie Europejski Bank Centralny zwraca uwagę, żeby to dobrze przekonsultować i wrócić do dyskusji nad tym drukiem.

Z drugiej strony pojawia się też wątpliwość co do sankcji nałożonych na osoby, które nie składałyby oświadczeń majątkowych, które wprowadza się tymi zarządzeniami. Jest zgodność polityczna, myślę, wszystkich stron, co do tego, że pewne zmiany trzeba wprowadzić w związku z problemem społecznym wywołanym przez opinię publiczną, dotyczącym Narodowego Banku Polskiego (*Dzwonek*), więc chcemy te druki przeprocudować, ale...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani poseł. Pani poseł, bardzo dziękuję.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

...wątpliwości zgłoszone przez Europejski Bank Centralny trzeba rozwiązać.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Nie ma możliwości cofnięcia do komisji, ponieważ już jest przygotowane sprawozdanie. To po pierwsze. Po drugie, opinia ta marszałkowi jest znana i ona nie wpływa na... Nie jest wiążąca.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Jak to nie jest wiążąca?)

Po trzecie, nie mamy kworum, zgodnie z art. 120 konstytucji, w odniesieniu do art. 190 regulaminu Sejmu.

Pani Skowrońska, pani wniosek – poproszę na piśmie...

(Poseł Sławomir Nitras: Pani poseł Skowrońska.)

...pani poseł Skowrońska, i wtedy z pewnością go rozpatrzyć.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskich projektach ustaw o:**

— zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne,

— zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim,

— zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne

(druki nr 3158, 3159, 3160 i 3171).

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ale to był wniosek formalny. Musimy go przegłosować.)

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 23 stycznia tego roku marszałek Sejmu skierował do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania trzy projekty poselskich ustaw: o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, druk nr 3158, o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim, druk nr 3159, i o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, druk nr 3160.

**Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta**

Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Finansów Publicznych wszystkie projekty zostały przedstawione przez wnioskodawców i omówione. W dyskusji wzięli udział oczywiście posłowie i przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego oraz Najwyższej Izby Kontroli. Opinie dotyczące poszczególnych projektów przedstawili również pracownicy Biura Legislacyjnego. Decyzją komisji jako projekt wiodący wskazano ten najdalej idący w zakresie proponowanych zmian w obecnie obowiązujących ustawach, czyli projekt z druku nr 3160, zgłoszony przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

W czasie 5-godzinnego posiedzenia komisji zgłoszono poprawki, które w wyniku głosowań zostały wprowadzone do projektu ustawy z druku nr 3160, której tytułowi komisja nadała brzmienie: ustawa o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz ustawy o Narodowym Banku Polskim.

Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu trzech wymienionych projektów ustaw w dniu 29 stycznia w sprawozdaniu z druku nr 3171 wnosi o uchwalenie załączonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

**Posel Andrzej Szlachta:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, druk nr 3160.

Przygotowanie tego projektu było odpowiedzią na oczekiwania społeczne w zakresie transparentności wynagrodzeń osób zajmujących wyższe stanowiska kierownicze w Narodowym Banku Polskim.

Według aktualnego stanu prawnego wielkość środków na wynagrodzenia ustalana jest corocznie w planie finansowym Narodowego Banku Polskiego, z uwzględnieniem poziomu płac w sektorze bankowym. Zasady wynagradzania pracowników Narodowego Banku Polskiego ustala zarząd NBP, zaś wynagrodzenia prezesa i wiceprezesów NBP ustalone

są na podstawie przepisów o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Proponowany projekt ustawy wprowadza jako fundamentalną zasadę kształtowania wynagrodzeń w Narodowym Banku Polskim zasadę jawności. Zaproponowane przepisy oznaczają kontrolę władz banku centralnego Rzeczypospolitej Polskiej tak społeczną, jak i instytucjonalną. Natomiast nadanie uprawnień zarządowi Narodowego Banku Polskiego do dalszego kształtowania określonych wynagrodzeń przy zachowaniu pewnego ustawowego maksimum wynika z pełnej niezależności banku centralnego i w żadnym stopniu nie narusza jego autonomii. Ustalanie wielkości środków na wynagrodzenia pozostaje bez zmian i będzie następowało corocznie w planie finansowym Narodowego Banku Polskiego.

W projekcie ustawy wprowadzamy próg maksymalnego wynagrodzenia na poziomie 0,6-krotności całkowitego wynagrodzenia prezesa Narodowego Banku Polskiego. Ten próg będzie obowiązywał przy kształtowaniu przez zarząd banku wynagrodzenia dla poszczególnych kategorii stanowisk.

Art. 2 przedmiotowego projektu ustawy wprowadza zapis, że uchwała zarządu NBP w sprawie zasad wynagradzania pracowników NBP jest jawna i podlega udostępnieniu przez prezesa NBP w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Narodowego Banku Polskiego. Informacja o wysokości wynagrodzeń prezesa, wiceprezesa, członków zarządu NBP i osób zajmujących kierownicze stanowiska enumeratywnie wymieniona w ustawie podlega udostępnieniu przez prezesa Narodowego Banku Polskiego w Biuletynie Informacji Publicznej.

Art. 3 projektu ustawy mówi o udostępnieniu w Biuletynie Informacji Publicznej przez prezesa NBP, w terminie 30 dni od wejścia w życie niniejszej ustawy, uchwały zarządu Narodowego Banku Polskiego w zakresie zasad wynagradzania pracowników NBP obowiązujących w latach 1995–2018 oraz informacji o wysokości wynagrodzeń w tych latach otrzymywanych przez prezesa, wiceprezesów, członków zarządu i wymienionych w ustawie pracowników Narodowego Banku Polskiego.

Ustawa określa również obowiązek wymienionych enumeratywnie osób dotyczący złożenia oświadczenia o swoim stanie majątkowym. Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Jednocześnie składam w imieniu wnioskodawców poprawkę przywracającą zapis pierwotnego tekstu ustawy dotyczący art. 66. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Martę Golbik, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Marta Golbik:**

Dziękuję.

Żałuję, że pan przewodniczący się nie zająknął, że nad tą ustawą nie powinniśmy dzisiaj procedować, bo wymaga notyfikacji Europejskiego Banku Centralnego. *(Oklaski)*

Ale może od początku. Zaczę od tego, dlaczego dzisiaj procedujemy nad tą ustawą. PiS niszczy wszystkie, przez lata szanowane i mające dobrą reputację, instytucje. Zniszczyliście Komisję Nadzoru Finansowego, obsadzając na stanowisku przewodniczącego pana Chrzanowskiego, człowieka żądającego 40 mln zł łapówki w zamian za przychylność wobec banku. Teraz zniszczyliście Narodowy Bank Polski, robiąc tego prezesem od lat bliskiego środowisku PiS pana Glapińskiego, jednego z bohaterów przy okazji afery KNF, a także człowieka zatrudniającego osoby o wątpliwych kompetencjach za kwotę 65 tys. zł miesięcznie. Skąd wiemy, że były to osoby o wątpliwych kompetencjach? Otóż pani Wojciechowska, o której mowa w debacie publicznej, od dawna odpowiada za PR Narodowego Banku Polskiego, a jaki jest ten PR, od kilku miesięcy widzimy.

Co najważniejsze, ta ustawa nie byłaby dzisiaj potrzebna. Żeby zrealizować oczekiwania opinii publicznej, która chce poznać wysokość zarobków i kwalifikacje osób zajmujących kierownicze stanowiska, takich jak panie dyrektorki prezesa Glapińskiego, wystarczyłaby elementarna uczciwość i chęć ich ujawnienia, ale tego najwyraźniej wam brakuje. Zastanawiam się tylko, czy idąc tym trybem legislacyjnym, możemy spodziewać się w przyszłości ustawy, specjalnej ustawy odtajniaszącej, sądząc po ostatnich taśmach, prawdziwy majątek prezesa Kaczyńskiego.

*(Głos z sali: Mowa nienawiści.)*

Przed nami bardzo krótki, naprędce przygotowany projekt. Jego niewielka objętość nie przeszkodziła grupie posłów PiS będących jego autorami zawrzeć w nim wielu błędów logicznych i systemowych, a równocześnie nasycić projektu zapisami stricte populistycznymi, by uspokoić nastroje społeczne wynikające ze wzburzenia nawet nie tyle samą aferą w NBP, co lawiną różnych afer, które toczą się od wielu już miesięcy.

W tym projekcie jak w soczewce doskonale ujawnia się sposób myślenia i działania, w ramach którego PiS podejmuje pozorowaną walkę z problemami, które sam wytworzył. Podobnie było w przypadku horrendalnych i bezprawnie pobieranych przez ministrów waszego rządu nagród – ministrowie te nagrody pobrali, a pensje obcięto m.in. samorządowcom, natomiast ministrowie do dzisiaj nie wytłumaczyli się z tych nagród, nie oddali ich i nie ujawnili, gdzie pieniądze z tych nagród są. Prezes Glapiński zatrudnia panie za nieprzyswoicie wysokie wynagrodzenia, a konsekwencje poniosą wszyscy pracownicy Narodowego Banku Polskiego.

Wnioskodawcy zamierzali początkowo oszukać obywateli i wprowadzić takie zapisy, które umożliwiłyby Polakom poznanie wyłącznie siatki wynagro-

dzeń. Polacy nie wiedzieliby, jakie konkretnie te zarobki są, a prezes Glapiński wciąż mógłby bez skrupowania zatrudniać kolejne osoby – bez obawy, że opinia publiczna pozna wysokość ich zarobków. Ostatecznie jednak – i to jako jedyne w tym projekcie zasługuje na pochwałę – przyjęliście zapisy, które proponowała Platforma Obywatelska, i wprowadziliście je do tego projektu ustawy. Dzięki temu będą jawne oświadczenia majątkowe i będzie można zobaczyć, ile zarabiają poszczególne osoby.

*(Poseł Tadeusz Cymański: I zarabiali.)*

Mam nadzieję, że obrona sposobu działania i rozwoju struktur personalnych, których symbolem już teraz jest prezes Glapiński, nigdy już nie będzie miała miejsca. Liczę też na to, że władza konsekwentnie zajmie się zapobieganiem tworzeniu takich układów w KGHM-ie i wszystkich spółkach Skarbu Państwa, bo każdy kolejny dzień przynosi nam nowe informacje o kolejnych osobach związanych ze środowiskiem PiS-u i o zatrudnianiu członków rodzin powiązanych z PiS-em.

Wciąż na ostrą krytykę zasługuje zapis umożliwiający składanie oświadczenia z zastrzeżeniem publikacji, jeśli mogłoby to powodować zagrożenia dla składającego, ale myślę, że większość na tej sali uzna, że zarobki pań asystentek prezesa Glapińskiego nie wymagają ścisłej ochrony informacyjnej, dlatego w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej składam poprawkę o wykreślenie tego zastrzeżenia.

Jeszcze raz przypomnę, że liczę na to, że PiS zdoła się na odwagę i zacznie wyjaśniać sytuacje tego typu wszędzie, we wszystkich spółkach Skarbu Państwa i wszędzie tam, gdzie macie wpływ na osoby, które są zatrudniane. Jesteśmy zdeterminowani i prędzej czy później te przepisy wprowadzimy, i będziemy was z tego rozliczać, bo jawność...

*(Poseł Tadeusz Cymański: Przez 8 lat...)*

...życia publicznego jest jedną z dróg powstrzymania rozwoju oligarchii, z którym mamy do czynienia. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo, pani poseł.)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: Nikt tyle nie zrobił w tej mierze, co my.)*

*(Poseł Arkadiusz Myrcha: Nikt tyle nie zrobił w tej mierze, co wy. Ha, ha, ha!)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Głos teraz zabierze pan poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

**Posel Grzegorz Długi:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo krótko: ten projekt, który jest w tej chwili dołączony do sprawozdania komisji, nie ma nic wspólnego z projektem, który zaproponowaliśmy, aby o nim dyskutować. Po wiem, dlaczego nie ma nic wspólnego. Bo dwa elementy nie są spełnione: główny element to taki, że



**Posel Grzegorz Długi**

w żaden sposób nie podkreślamy, że powinien być jakiś związek pomiędzy kompetencjami a wynagrodzeniem, obojętnie jakim wynagrodzeniem. Zwracam uwagę, że w naszym projekcie nie mówiliśmy o wysokości wynagrodzenia, nie mówiliśmy o podwyższaniu czy obniżaniu. To jak gdyby jest w gestii, w kompetencji prezesa NBP. My proponowaliśmy, aby zatwierdzał to także marszałek Sejmu, co nie spotkało się ze zrozumieniem. Potrafimy to zrozumieć.

Natomiast nie potrafimy zrozumieć, dlaczego nie jest właściwym sposobem myślenia takie, aby zarobki i kompetencje szły, że tak powiem, w parze. To jest bardzo poważny brak w tym projekcie, który obecnie mamy, że nie ma tutaj żadnego połączenia. Drugim problemem jest to, o czym tu już była mowa, mianowicie opinia, którą opublikowano w tej chwili na stronach Europejskiego Banku Centralnego i która jest niekorzystna. Ta opinia nie jest zbyt przemyślana, żeby była jasność. Nie jest ona zbyt przemyślana, ale trzeba brać pod uwagę, że takie będzie stanowisko Europejskiego Banku Centralnego, i mamy otwarty kolejny front w Unii Europejskiej. Nie warto. Ta sprawa nie jest tego warta. Czy dwóch pracowników, bo nie chcę tutaj seksistowsko tego ująć, czy pięciu pracowników dotyczy ta cała awantura w ostatnich dniach, to nie jest to warte kolejnego frontu z Unią Europejską, czy też z innymi organami, w tym wypadku akurat z Europejskim Bankiem Centralnym. Wobec tego, po pierwsze, proponowałbym, abyśmy przyhamowali. Po drugie, chciałbym, aby Platforma Obywatelska się zastanowiła, czego chce. Najpierw zrobiła awanturę o te wynagrodzenia, a teraz mówi, że wszystko jest fajnie. Trochę jestem zagubiony, ale rozumiem, że...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Co ty mówisz?)

...to z czasem zostanie mi wytłumaczone, więc nie mam z tym problemu.

Natomiast uważam, że nad tym projektem w tej chwili nie powinniśmy dalej procedować, że powinniśmy usiąść spokojnie i popracować nad nim. Powinniśmy brać pod uwagę wszystkie inne rozwiązania, które były proponowane i w projekcie Platformy Obywatelskiej, i w naszym projekcie, oczywiście z zastrzeżeniem, że ma być to zgodne z konstytucją, i wtedy być może coś wypracujemy. Nie ma potrzeby tak się spieszyć.

Póki co – jest takie wyrażenie, nie mylić z PO–KO, jest takie wyrażenie, ale chyba językoznawcy nie lubią go – składamy do tego projektu, który jest, poprawkę, jeżeli można, pani marszałek, która zakłada, że jednak przy ustalaniu tych wynagrodzeń ma być nie tyle brane pod uwagę to, bo bardzo miękko to traktujemy, ile to, aby decydenci, czyli zarząd banku, prezes zapoznawali się za każdym razem z wysokością wynagrodzeń w sektorze bankowym. Nie możemy totalnie oderwać wynagrodzeń w NBP od wynagrodzeń sektora bankowego, bo oderwiemy NBP od

sektora bankowego, a to jest matka wszystkich materek sektora bankowego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)  
(Poseł Paweł Grabowski: Brawo!)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Głos dodatkowy klubu Kukiz'15 – pan poseł Błażej Parda.

**Posel Błażej Parda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Znajdujemy się tutaj, bo buta i arogancja kierownictwa NBP sięgnęła zenitu. Instytucja, która miała i powinna mieć najwyższe standardy w zakresie zaufania, kompetencji, transparentności, zaczęła szkodzić swojemu wizerunkowi, a przy okazji złotówce. Wyobraźcie sobie państwo, że nie otrzymaliśmy żadnych informacji o poziomach wynagrodzeń obecnie obowiązujących. Pani dyrektor stwierdziła jedynie, że kilkaset osób zarabia powyżej 400 tys. zł rocznie. Pojawia się zasadnicze pytanie, czy za tym wynagrodzeniem idą kompetencje. Pani dyrektor podniosła również problem rynku pracy i stwierdziła, że obecnie jest dużo wakatów w NBP. Tylko pytanie, czyja to jest wina. Przecież jeszcze żadna ustawa nie weszła. NBP kreuje politykę kadrową, kompetencyjną, finansową, a my nawet nie wiemy, czy robi to dobrze. Dlatego jesteśmy za ujawnieniem poziomów płac i wymaganych kompetencji na wysokich stanowiskach, niekoniecznie teraz, w pośpiechu, ale w przyszłości. Podkreślam, że jesteśmy za wysokimi płacami dla specjalistów i ekspertów, ale nie dla partyjnych nominatów. Zaufanie, kompetencje i transparentność – tym powinien i, według nas, musi się charakteryzować Narodowy Bank Polski, bez wymówek czy manipulacji danymi. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Grzegorz Długi: Brawo, brawo!)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Genowefę Tokarską, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawię stanowisko wobec sprawozdania komisji już w zasadzie w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz ustawy o Narodowym Banku Polskim. I to jest ta właściwa nazwa

**Posel Genowefa Tokarska**

ustawy przyjęta przez Komisję Finansów Publicznych (druk nr 3171).

Komisja Finansów Publicznych, po debacie ostatniej nocy nad trzema projektami o podobnej tematyce, przedłożyła projekt powiększony, poszerzony o poprawki, bazujący na projekcie z druku nr 3160. Wszystkie analizowane projekty posiadają jeden zasadniczy mankament, mianowicie nie są notyfikowane Europejskiemu Bankowi Centralnemu w trybie art. 127 ust. 4 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. A jak się dowiadujemy dzisiaj, opinia w tej sprawie została wydana. Wszystkie trzy ustawy nie spełniają wymogów.

Kontynuując więc proces legislacyjny, narażamy ponownie, i to już nie po raz pierwszy zresztą, Wysoką Izbę na działania niezgodne z prawem, wbrew zasadom dobrej legislacji. Po 3 latach pracy w Sejmie tej kadencji w zasadzie już nikogo nie powinno dziwić, że obecnie rządzący nie znają, nie rozumieją w ogóle zasady tworzenia dobrego prawa. Tempo debaty jest i tym razem po prostu niedopuszczalne. W nocy pierwsze czytanie, teraz drugie czytanie, za chwilę kolejna noc i będzie głosowanie. Tak wygląda debata nad projektem, który rodzi tyle wątpliwości. I tutaj można by się było zapytać: I co dalej? No nietrudno przewidzieć. Za chwilę będziemy nowelizować...

*(Poseł Grzegorz Furgo: Poprawiać.)*

...dzisiejszą ustawę, bo nie ma innego wyjścia. Faktem jest, że potrzeby w tym zakresie są, że jest to niezbędne, konieczne, ale czy nie mogą być przyzwoite zmiany przyjęte przez Wysoką Izbę? Z jednej strony ta zasada niezależności Narodowego Banku Polskiego, konstytucyjna zasada, zapisana w konstytucji, a z drugiej strony nieuzasadnione wysokie wynagrodzenia w Narodowym Banku Polskim, i to osób, które w zasadzie oprócz czystego PR-u nie wnoszą tam jakiegokolwiek merytorycznej wiedzy eksperckiej, by po prostu gwarantować stabilność finansów państwa.

Przedłożony przez komisję projekt wprowadza zmiany w dwóch ustawach, tak jak w tytule. Wprowadza obowiązek składania oświadczeń majątkowych, uwzględniając dwie kategorie pracowników, a więc część pracowników niepiastujących tych wysokich stanowisk. Ich oświadczenia mają charakter informacji niejawnych o klauzuli: zastrzeżone, natomiast oświadczenia złożone przez prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, prezesa i wiceprezesów Narodowego Banku Polskiego będą jawne co do imienia, nazwiska, z wyjątkiem po prostu niektórych danych adresowych, by nie można było zidentyfikować położenia nieruchomości czy ruchomości.

Z kolei w ustawie o Narodowym Banku Polskim ustalono zasady wynagradzania w Narodowym Banku Polskim dla poszczególnych stanowisk. I tu jest wprowadzone pewne ograniczenie tego wynagrodze-

nia. Wynagrodzenie dla stanowisk z wyłączeniem wiceprezesów i członków zarządu nie może przekroczyć 0,6-krotności wynagrodzenia prezesa Narodowego Banku Polskiego. I jest jeszcze jedna zmiana, a mianowicie dla celów porównawczych jest również zapis, by ujawnić wynagrodzenia w latach 1995–2018. W tym przypadku uważamy, że okres 24-letni jest zbyt długi. To jest po prostu nie do przyjęcia, nawet dla celów porównawczych. Wnoszę poprawkę określającą ten okres na 11 lat, tj. okres trzech poprzednich prezesów Narodowego Banku Polskiego: prezesa Belki, prezesa Sławomira Skrzypka i pana prezesa Leszka Balcerowicza. Uważamy, że to będzie wystarczające. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę, klub Nowoczesna.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ta ustawa nie byłaby potrzebna, gdyby pan prezes Narodowego Banku Polskiego nie zachowywał się jak PiS-owski oligarcha, prowadził zrozumiałą politykę kadrowo-płacową, zatrudniał osoby, co do których kompetencji nie ma wątpliwości, za pensje, które nie budzą oburzenia. Ale niestety stało się inaczej. Afera NBP to kolejna afera płacowa PiS-u. Od miesięcy obywatele nie mogą dowiedzieć się, ile zarabiają dwie bliskie współpracownice pana prezesa Glapińskiego, bo pan prezes Narodowego Banku Polskiego udaje, że ustawa o dostępie do informacji publicznej go nie dotyczy. Ba, udaje, że Narodowy Bank Polski, choć sama nazwa na to wskazuje, nie jest wcale bankiem państwowym i wcale nie obraca państwowymi pieniędzmi, publicznymi pieniędzmi, więc jakiegokolwiek ustawy o jawności życia publicznego po prostu go nie dotyczą. Nawet z opinii Europejskiego Banku Centralnego, o której będę mówić za chwilę, wynika, że jawność zarobków w Narodowym Banku Polskim, krajowym banku narodowym, powinna mieć miejsce i jest pożądana.

Mówiłam już o tym wczoraj na posiedzeniu komisji. Niezależność Narodowego Banku Polskiego nie powinna podlegać żadnej wątpliwości, ale ta niezależność nie może być przesłoną dla braku transparentności. Obywatele powinni wiedzieć, w jaki sposób i czy faktycznie należycie zarabiają pracownicy zatrudnieni w sposób kompetentny, a przejrzystość siatki płac Narodowego Banku Polskiego powinna mieć miejsce.

Niestety, pani marszałek, pan przewodniczący wczoraj nie zwracał uwagi na to, że nawet BAS sugeruje, że odnośnie do tej ustawy potrzebna jest notyfi-

**Posel Paulina Hennig-Kloska**

kacja do Europejskiego Banku Centralnego. I dzisiaj już wiemy, że Europejski Bank Centralny wydał odnośnie do tej ustawy opinię negatywną. Według IBC projekty w sprawie NBP-u wywierają wpływ na funkcjonowanie NBP-u i mogą naruszać jego autonomię w sprawach kadrowych. Ale co najgorsze, mogą ograniczać zdolność Narodowego Banku Polskiego do zatrudniania i zatrzymywania wykwalifikowanych pracowników, personelu w zasadzie niezbędnego do wypełniania funkcji, jaka nałożona jest na Narodowy Bank Polski. Dlatego IBC zaleca to, o czym mówiliśmy wczoraj, a czego niestety od przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego nie byliśmy w stanie uzyskać na posiedzeniu komisji, mimo że trwało ono parę godzin, a więc jakąś rzetelną analizę, w jaki sposób te regulacje dotkną faktycznie funkcjonowania Narodowego Banku Polskiego, ile osób ma takie kominy płacowe, które mogą rodzić wątpliwości, a po ich ścięciu i spłaszczeniu siatki płac osoby te będą miały zmniejszone wynagrodzenie. Mimo że wiadomo było, że ustawa tego dotyczy, przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego nie potrafili w sposób precyzyjny na to odpowiedzieć. Nie potrafimy odpowiedzieć również dokładnie, jak ta siatka płac Narodowego Banku Polskiego ma się do innych banków komercyjnych funkcjonujących w naszym kraju, a co za tym idzie, jakie jest ryzyko przepływu pracowników z banku do banku.

Ale to, co trzeba powiedzieć wprost, to to, że my nie procedujemy nad tą ustawą z uwagi na zbyt wysoko wynagradzanych ekspertów, którzy zarządzają płynnością finansową w banku, którzy podejmują kluczowe z punktu widzenia niezależności i stabilności Narodowego Banku Polskiego...

(Posel Tadeusz Cymański: Nikt tego nie chce.)

...decyzje, bo ci ludzie muszą być wynagradzani godnie, bo w naszym imieniu, obywateli, obracają miliardami złotych, ale my mówimy o pani, która dba o wizerunek i komunikację Narodowego Banku Polskiego, tzw. PR, który ostatnio leży w gruzach. Jeżeli szef komunikacji, w największym kryzysie, NBP pobiera wynagrodzenie w wysokości 65 tys. zł miesięcznie, to nic dziwnego, że obywatele mają wątpliwości, czy to wynagrodzenie wypłacane jest w sposób zasadny.

Dziwi mnie stanowisko pani marszałek, która mówi, że opinia EBC nie jest dla nas wiążąca. EBC wydał opinię na wniosek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Tak ta opinia się zaczyna. (Dzwonek) Po co Sejm występuje o opinie, z którymi nie zamierza się w ogóle zmierzyć, którym nie zamierza sprostować? (Oklaski)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani posel.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ryszarda Petru, Teraz!

**Posel Ryszard Petru:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedną z najważniejszych reform, jakie zostały wprowadzone po upadku komunizmu, było zagwarantowanie niezależności banku centralnego, niezależności od polityków. Nie wiem, czy państwo pamiętają, że za czasów komunistycznych Narodowy Bank Polski wykonywał polecenia rządu. Jak brakowało pieniędzy, a zawsze brakowało, to je po prostu drukował. Stąd hiperinflacja. To jest jedno z ważniejszych doświadczeń naszej transformacji. Chodzi o to, żeby uniezależnić bank centralny od polityków. Kwestia wynagrodzeń, jak już wszyscy wiemy, jest wątkiem pobocznym. Oczywiście jest problem wynagrodzeń, wysokich wynagrodzeń, które są dawane tym, którzy są znajomymi waszej partii, tzw. Misiewiczom. To wyłącznie świadczy o podejściu PiS-u do służby państwowej, do służby publicznej: ma być drogo i dla swoich.

Proszę państwa, głównym problemem jest to, że afera KNF i NBP wciąż nie jest wyjaśniona. Wciąż nie jest wyjaśnione to, czy były prezes KNF pan Chrzanowski działał na zlecenie prezesa Narodowego Banku Polskiego, czy był wykonawcą polecenia większego układu w ramach waszego ugrupowania. Nie jesteśmy w stanie w Polsce zapanować nad chciwością działaczy PiS. Oczywiście może być wprowadzona jawność zarobków w Narodowym Banku Polskim, ale gdyby prezes Glapiński chciał, w tym momencie mógłby zarobki osób, o których mowa, opublikować. Natomiast jakiegokolwiek próby istotnego obniżenia wynagrodzeń w Narodowym Banku Polskim skończą się tym, proszę państwa, że Narodowy Bank Polski nie będzie w stanie zatrudnić fachowców od polityki pieniężnej. Zapewniam państwa, że większość obecnych na sali nie ma zielonego pojęcia, na czym polega polityka pieniężna, na czym polega nadzór nad sektorem bankowym, które departamenty są krytyczne, które są nieistotne.

(Posel Krystyna Skowrońska: Wiemy, wiemy.)

Wiem, że niektórzy wiedzą.

(Posel Piotr Kaleta: A ty wiesz?)

Jeżeli w związku z tym wprowadzone zostaną istotne ograniczenia zarobków, to pytanie jest takie: Gdzie znajdziecie specjalistów? W Sejmie? Wśród radnych PiS-u? Proszę państwa, to jest kpina, to jest po prostu infantylne podejście do zarządzania państwem. Instytucje nadzoru muszą być pod szczególną ochroną, przede wszystkim przed politykami. Winą obecnego rządu i prezydenta jest obsadzenie na stanowisku szefa Narodowego Banku Polskiego...

(Posel Piotr Kaleta: Rysiek, a ty byś się zgodził?)

Może pan nie przeszkadzać?

...bliskiego kompana Jarosława Kaczyńskiego, czyli Adama Glapińskiego, który wraz z Jarosławem Kaczyńskim zakładał PC. To jest wina PiS-u, że szefem KNF zostaje nominat polityka PiS-u. To powinna być osoba, która jest niezależna politycznie.

Proszę państwa, KNF powinien nadzorować Bank Pekao SA, a nie umożliwiać dawanie kredytów na te-



**Posel Ryszard Petru**

lefon. Obniżenie zarobków, jeszcze jakieś chore pomysły z widelkami to infantylna polityka niepoważnego kraju, który jest jeszcze na szczęście w Unii Europejskiej. Całe szczęście, że Europejski Bank Centralny wydał negatywną opinię, bo państwo zupełnie nie macie pojęcia, jak poważną instytucją jest bank centralny. Ostatni kryzys finansowy zaczął się od błędu banku centralnego, akurat to był Fed. Jeżeli w Polsce mielibyśmy sytuację braku możliwości zatrudnienia ludzi z sektora bankowego czy specjalistów od polityki pieniężnej, to bank centralny stanie się atrapą. W związku z tym uważam, że ta ustawa jest niepotrzebna. Można uchwalić wyłącznie taką ustawę, która wprowadza możliwość informacji o wynagrodzeniach, jawność zarobków w Narodowym Banku Polskim, ale nie może to dotyczyć ani żadnych ograniczeń w wynagradzaniu, ani innych ograniczeń w tej instytucji.

Proszę państwa, przyjmowanie takich ustaw zawsze i wszędzie, prędzej czy później kończy się katastrofą gospodarczą. Przed tym państwa przestrzegam. Niekompetencja, a niekompetencja też często wiąże się ze słabym wynagrodzeniem, wiąże się z tym, że podejmowane są złe decyzje, szczególnie w okresie spowolnienia gospodarczego. Chciałbym państwa przestrzec: spowolnienie gospodarcze już się zbliża. Mamy słabszy wzrost gospodarczy w Polsce, słabszy wzrost gospodarczy w Niemczech, słabszy wzrost gospodarczy w Chinach. Wniosek jest taki, że ta ustawa powinna być odrzucona, szczególnie w kontekście opinii, jaką wysłał Europejski Bank Centralny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać na liście osób zadających pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Pierwsze pytanie zada poseł Michał Szczerba, PO–KO.

1 minuta na zadanie pytania, proszę państwa.

**Posel Michał Szczerba:**

Wysoka Izbo! O zarobkach w Narodowym Banku Polskim nie możemy rozmawiać bez odniesień do rzeczywistości. A jaka jest rzeczywistość? 1 marca najniższa emerytura w naszym kraju będzie wynosiła 1100 zł, a najniższe wynagrodzenie – 2200 zł. W związku z powyższym zadajemy pytanie jako parlamentarzyści: Dlaczego są instytucje pod szczególną ochroną polityczną, pod szczególnym parasolem politycznym, w których zarobki są absolutnie astronomiczne?

To jest rzecz niebywała, że partia rządząca przedstawia projekt ustawy, który de facto utajnia zarobki dyrektorów w tej instytucji w latach 2017–2018. Dlaczego wymienia się doświadczonego, wieloletniego dyrektora NBP na panią dyrektora Martynę Wojciechowską w Radzie Bankowego Funduszu Gwarancyjnego? *(Dzwonek)* Dyrektor biura promocji jest...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Furgo, PO–KO.

**Posel Grzegorz Furgo:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę państwa, ten projekt to kolejna sztuczka legislacyjna rządu. Znowu szybko i nie do końca z pomysłem. Jak znam życie, w lutym będziemy ten projekt poprawiać. Te zapisy nie uwzględniają konieczności ujawniania oświadczeń majątkowych. Mogą one zostać ujawnione, jeżeli będzie wola samych zainteresowanych. Myśmy złożyli projekt, w którym mowa o ujawnianiu oświadczeń majątkowych funkcjonariuszy publicznych, a nie samych ich zarobków. Zaciemnienie tej całej sytuacji to publikacja zarobków z 24 lat.

My się nie zgadzamy na absurdalne zarobki asystentek, ustalane według uznania jakiegokolwiek prezesa. Tylko kompetencje, panowie. A prezes Głapiński swoją arogancją sam sprowokował niewygodne dla niego pytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje poseł Marek Rząsa, PO–KO.

**Posel Marek Rząsa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 65 tys. to dużo czy mało? W porównaniu z aferami z milionami, z którymi mamy do czynienia, w których tle jest partia rządząca, może to niewiele, ale z drugiej strony to nadal są bardzo duże pieniądze. To 63 najniższe emerytury, które można pobierać przez 5 lat. To 84 najniższe renty, które trzeba by było pobierać przez 7 lat. To 105 najniższych zasiłków opiekuńczych, które należałoby pobierać przez 9 lat. To wreszcie 361 zasiłków pielęgnacyjnych, które należałoby pobierać przez aż 30 lat. Przedstawione liczby to równowartość pensji, którą zaledwie w ciągu 1 miesiąca przytula sobie pani filolog, pani asystentka blisko związana z prezesem najważniejszej centralnej instytucji. Blisko 80% Polaków nie zobaczy tej kwoty w swoim rocznym Picie, bo po prostu tyle nie zarabia, a pani filolog przytula to co miesiąc. Nauczyciel może o takiej płacy tylko i wyłącznie *(Dzwonek)* pomarzyć. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Ewa Tomaszewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać, jakie są relacje między wynagrodzeniami pracowników Narodowego Banku Polskiego i pracowników sektora bankowego w Polsce. Chciałabym też zapytać, czy proponowane regulacje dotyczące ujawnienia wysokości wynagrodzeń w Narodowym Banku Polskim i wpływania na nią są zgodne z dyrektywą RODO Unii Europejskiej. O przepisy Unii Europejskiej dotyczące banków centralnych w krajach Unii Europejskiej nie pytam, bo tę informację już otrzymaliśmy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Marcin Świąćicki, PO–KO.

**Poseł Marcin Świąćicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cały problem został wywołany tym, że do opinii publicznej przedostała się wiadomość o bardzo wysokich, znacznie ponad średnią, jeśli chodzi o dyrektorów Narodowego Banku Polskiego, wynagrodzeniach dwóch osób. Zamiast wyjaśnić tę sprawę przez prezesa Głapińskiego w trybie dostępu do informacji publicznej, zamiast zwrócić się do niego, teraz robimy ustawę, która, okazuje się, budzi pewne wątpliwości z punktu widzenia utrzymania niezależności banku centralnego. Mamy w tej sprawie jasną opinię EBC: bank centralny powinien być niezależny. Do tego zalicza się również niezależne kształtowanie zatrudnienia i utrzymanie tych ludzi, wysokiej klasy specjalistów, w banku centralnym.

Wczoraj na posiedzeniu nie mogliśmy się dowiedzieć, ile osób będzie zwolnionych, czy będą zwolnienia, czy nie. Mamy w tej sprawie absolutną niejasność. W związku z tym przychyliam się do wniosku, żeby sprawę jednak odroczyć, aż bank nam całkowicie wyjaśni, czy to będzie miało negatywne skutki dla zatrudnienia w banku, czy nie będzie miało (*Dzwonek*) tych negatywnych skutków. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, PO–KO.

Nie ma.

W takim razie pani poseł Krystyna Skowrońska, PO–KO.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Panie i Panowie Posłowie! Opinia publiczna została zaszokowana: asystentka prezesa zarabia tyle samo co prezes Narodowego Banku Polskiego. Zaskakujące. Zarabia więcej niż pierwszy wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, zarabia więcej niż członkowie Zarządu Narodowego Banku Polskiego. To wywołało dyskusję. Chcieliśmy jawności. Klub Platformy złożył taki projekt dotyczący jawności, nie kształtowania wynagrodzeń. Państwo poszliście dalej, bez wniosku, bez opinii dotyczącej notyfikacji tego projektu. Pani marszałek mówi, że podobno marszałek Kuchciński o tym wie. Jakby wiedział, toby to wycofał. Jakby wiedział, to wniosek formalny dotyczący wycofania tego projektu byłby dzisiaj przeprowadzony. Dzisiaj nas zaskakuje. Chcemy jawności bez notyfikacji, a o RODO... My jesteśmy przykładem RODO, my możemy składać informacje i nasze oświadczenia (*Dzwonek*) są jawne.

65 tys. dla asystentki...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Arkadiusza Myrchę, PO–KO.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Wniosek formalny o wycofanie składam na ręce pani marszałek.

Chciałam jeszcze dodać, że składam wniosek formalny o wycofanie tego projektu.

Czy mogłaby mi pani...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Nie, proszę pani, pani czas minął.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Ale wniosek formalny...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Bardzo proszę pana...

(*Głos z sali: Wniosek składa.*)

(*Poseł Arkadiusz Myrcha: Ja poczekam.*)

Ale żeby pani mogła wniosek formalny złożyć, to powinienam pani udostępnić czas. Teraz jest czas na zadanie pytania przez pana posła Myrchę.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Czy może mi pani udostępnić czas...

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę pani, proszę opuścić mównicę. Proszę opuścić mównicę.

(*Głos z sali:* Wystąpienia już były.)

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Chciałam się zapisać do wniosku formalnego. Czy pani go przyjęła?

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Proszę opuścić mównicę.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Czy pani go przyjęła?

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Panie pośle, zadaje pan pytania?

(*Posel Arkadiusz Myrcha:* Oczywiście.)

Bardzo proszę.

**Posel Arkadiusz Myrcha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak czytam treść sprawozdania projektu ustawy, to odnoszę wrażenie, że została jakby całkowicie zatracona istota problemu, który został wywołany parę tygodni temu i którym przecież cały czas żyje opinia publiczna tylko i wyłącznie z powodu uporu pana prezesa Głapińskiego, który z informacji publicznej uczynił najbardziej strzeżoną tajemnicę państwową. Mianowicie chodzi o to, ile zarabia dyrektorka jednego z departamentów odpowiedzialnych za komunikację. I tak naprawdę ten problem można było rozwiązać w prosty sposób: przyjąć projekty Platformy Obywatelskiej dotyczące oświadczeń majątkowych. Chodzi o projekt, który zresztą nawet pani marszałek Mazurek publicznie poparła, mówiąc, że nie widzi co do niego żadnych zastrzeżeń. Państwo natomiast zaczęliście kombinować, ustalać siatki wynagrodzeń. Wywołaliście kolejny spór w Unii Europejskiej. I tak naprawdę do dzisiaj nie wiemy – i to jest moje pytanie do posła sprawozdawcy – czy na podstawie tego właśnie projektu ustawy dokładnie dowiemy się, ile w 2018 r. (*Dzwonek*) zarobiła pani dyrektor Martyna Wojciechowska. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Pyzika, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Pyzik:**

Wysoka Izbo! Wszystkie wynagrodzenia wypłacane z pieniędzy publicznych powinny być jawne. Są państwa, gdzie każda deklaracja podatkowa, także osoby niemającej nic wspólnego z administracją publiczną, jest dokumentem jawnym. W końcu podatki to grosz publiczny, nie tylko po stronie wydatków, ale także po stronie dochodów budżetu. I nikomu korona z głowy z tego powodu nie spadnie. W sprawach, które nie dotyczą tajemnicy państwowej, obronności państwa czy dyplomacji, nie ma żadnych powodów, by jawność była maksymalnie duża, także z ukazaniem kontekstu długookresowego. Dziękuję.

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią posel Zofię Czernow, PO–KO.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z powodu niebotycznych zarobków pań dyrektor mamy projekt ustawy, nad którym procedujemy w sposób rażąco naruszający zasady stanowienia prawa. Chcę zwrócić uwagę na art. 3, gdzie wprowadza się obowiązek informowania obywateli o wysokości wynagrodzeń od 1995 r. Przecież wszyscy tu państwo doskonale wiedzą o tym, że prawo nie działa wstecz. A ta ustawa będzie działała aż 24 lata wstecz. Czy takie stanowienie prawa powinno tutaj być podstawową zasadą?

I druga sprawa. Informację publiczną wprowadziła konstytucja w 1997 r., a następnie ustawa z 2001 r., a my, nie mając podstaw prawnych, cofamy się o 24 lata. (*Oklaski*) Proszę o refleksję. (*Dzwonek*)

(*Posel Tadeusz Cymański:* Do Balcerowicza sięgamy aż. Będzie ciekawie. Nie bójmy się.)

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję, pani posel.

Proszę o zadanie pytania panią posel Agnieszkę Kołacz-Leszczynską, PO–KO.

**Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie chcę już wspominać o wczorajszym wielogodzinnym posiedzeniu,



**Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska**

które kończyliśmy właściwie dzisiaj po północy, po przyjęciu wielu niewiadomych, kwestionowanych przez Biuro Legislacyjne, a jednak przegłosowanych rozwiązań. Nie wspomnę też, że wielokrotnie pytaliśmy także o notyfikację projektu ustawy, którą powinniśmy otrzymać jeszcze przed merytorycznym rozpatrzeniem i podjęciem decyzji dotyczących propozycji zmian. Wiemy już, że ta opinia – dzisiaj ją otrzymaliśmy – jest negatywna. Dlatego chciałabym poznać stanowisko rządu wobec tych wątpliwości zgłaszanych przez Europejski Bank Centralny, przedstawionych właśnie w opinii dotyczącej tego projektu, która, przypomnę, jest negatywna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Szymon Ziółkowski, PO-KO.

**Posel Szymon Ziolkowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, jaki jest powód tego, że utajnia się niektóre zarobki w Narodowym Banku Polskim, skoro ministrowie rządu, posłowie, senatorowie ujawniają swój stan majątkowy? Tutaj żadnego powodu nie widzę. Jest to instytucja, która na stałe współpracuje z rządem, realizuje politykę finansową rządu, więc tutaj takiego powodu nie ma.

Druga sprawa. Skoro mówimy tutaj o monopoliście w zakresie swojej działalności, bo Narodowy Bank Polski takim monopolistą jest, to stanowisko obejmowane przez osobę zajmującą się public relations czy reklamą w tej instytucji można by było porównać do takiego stanowiska w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych czy w urzędzie skarbowym, bo to są tak samo jednostki, które są monopolistami, jeśli chodzi o ich działanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Beata Mazurek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

**Posel Pawel Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zebraliśmy się tutaj dzisiaj, żeby rozwikłać sprawę związaną z tym, że dwie panie podobno zarabiają 65 tys. zł miesięcznie. Jak wspomniał jeden z posłów, jest to kwota, która w skali roku jest nieosiągalna dla większości Pola-

ków, ale warto również dodać, że jest to kwota, która jest bliska temu, co partie polityczne, przynajmniej te największe, otrzymują z budżetu państwa codziennie. Jest to ok. 50 tys. zł nie co miesiąc, nie co roku, tylko codziennie. Tak PiS, jak i PO dostają te środki z budżetu państwa z tytułu subwencji partyjnej po to, żeby móc tutaj przyjeżdżać i bohatercko rozwiązywać problemy, które sami tworzymy. I tu można zadać pytanie: Czy to jest perpetuum mobile, czy może błędne koło? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa pokazuje modelowo, jak funkcjonuje patologiczne państwo PiS. Przez 3 lata przyzwyczajacie państwo nas i wszystkich Polaków do tego, że to państwo jest uzależnione od jednego, zwykłego, szarego człowieka, posła, który może na telefon zażądać wszystkiego. Otóż od kilku dni widać, że niestety nie może zażądać wszystkiego. Zawiódł go jego najbliższy współpracownik z Porozumienia Centrum – pan prezes Adam Glapiński, który po prostu uparł się i nie chce pokazać, jak w sposób patologiczny faworyzuje dwie swoje współpracownice i ukrywa przed Polakami dochody.

Ale to nie jest jedyny element rozsypki waszego środowiska, bo wczoraj dowiedzieliśmy się, że prezes Kaczyńskiego zawiodła również rodzina, która poczuła się oszukana i żąda wyjaśnień w tej sprawie, a o tym wie już cała Polska i przez najbliższy czas będzie się tym bardzo interesowała. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Józef Lassota, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Jozef Lassota:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt przygotowany przez PiS jasno pokazuje, jak PiS rozwiązuje patologie w swoich szeregach. Otóż kiedy były przyznawane pod stołem nagrody dla członków rządu przez panią premier Beatę Szydło, to oczywiście zostały potem obniżone wynagrodzenia, m.in. dla samorządowców, sobie też obniżyliście. Teraz, kiedy jest problem dotyczący ujawnienia patologicznych wynagrodzeń dla pracowników, które pewno na nie nie zasługują, to oczywiście wprowadzacie ustawę. To jest takie mydlenie oczu. Myślicie, że społeczeństwo

**Posel Józef Lassota**

to kupi? Nie kupi, a już sięganie wstecz, pokazywanie 24 lat – nie wiem, czemu to ma służyć. Po prostu ktoś to sobie wymyślił i w dalszym ciągu to głupstwo jest powtarzane i wejdzie do ustawy. Chciałbym usłyszeć, jakie jest sensowne uzasadnienie dotyczące tego cofania się, pokazywania tych 24 lat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Tadeusz Cymański, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Tadeusz Cymański:**

Panie Marszałku! Mam pytanie do przewodniczącego, sprawozdawcy, żeby wytłumaczył, że ta oryginalna, niezwykła cecha tej ustawy, którą jest sięgnięcie wstecz, jest jej największą zaletą. W ten oto oryginalny sposób zadajemy kłam lansowanej tezie, że od 3 lat w Polsce dzieje się bezprawie. Zdziwicie się państwo, jak zobaczycie te wykazy i tę jawność. Nie mamy nic do ukrycia. Żeby to jeszcze mocniej skomentować, powiem: sprawdźcie to, dzisiaj można wszystko sprawdzić. Nie ma partii ani formacji, która więcej zrobiła dla jawności – dla ograniczeń za mało jeszcze zrobiliśmy – i można to sprawdzić. To twarde fakty. I ta ustawa...

*(Posel Arkadiusz Myrcha: Dobra.)*

...ma tę właśnie główną zaletę.

Panie Pośle Sprawozdawco! Proszę powiedzieć, czy jest zagrożenie dla pracowników. Wykorzystano ich wczoraj. Proszę sprawdzić zapis posiedzenia naszej komisji. Uwagi i wątpliwości myśmy wyrażali. Nie ma przyzwolenia, żeby szeregowy pracownik stracił złotówkę *(Dzwonek)*, natomiast...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

*(Posel Arkadiusz Myrcha: Nie wszystko można sprawdzić.)*

*(Posel Tadeusz Cymański: Na szczęście.)*

*(Posel Arkadiusz Myrcha: Wynagrodzenia pani Wojciechowskiej nie można.)*

**Posel Mirosław Suchoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po raz kolejny mamy do czynienia z taką sytuacją, że Prawo i Sprawiedliwość gasi pożar, który został przez PiS wywo-

lany. Taka jest prawda, panie pośle Cymański. Powołaliście pana prezesa Glapińskiego, powołaliście osobę na stanowisko prezesa Narodowego Banku Polskiego. I co? No i okazało się, że nie potrafi utrzymać standardów. W związku z tym przedstawicie ustawę, gasząc pożar. Ale jest gorsza rzecz – ten pożar gasicie benzyną, niestety, bo tak trzeba patrzeć na propozycję ograniczenia, ustawowego ograniczenia wynagrodzeń w banku, który pełni kluczową rolę dla państwa i dla gospodarki.

Absolutnie nie mogę się z tym zgodzić, żebyście państwo w ramach takiego, powiedziałbym, socjalistycznego podejścia, że każdy ma ten sam żołądek, w sposób niegodziwy traktowali specjalistów. Jeżeli państwo przyjmą tę ustawę, to działanie to grozi załamaniem takiej powiedziałbym... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...odpowiedzialnej funkcji Narodowego Banku Polskiego. Proszę o odpowiedź, czy państwo to w ogóle analizowali.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jerzy Gosiewski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jerzy Gosiewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Sprawozdawco! Prawdą jest, że my, posłowie Prawa i Sprawiedliwości, mimo że narażamy się na ogromną krytykę...

*(Posel Tadeusz Cymański: Obywateli.)*

...podejmujemy się załatwienia tych spraw, o których załatwienie wnoszą wyborcy, dlatego też to wniesliśmy.

Panie Pośle Sprawozdawco! Czy była przedstawiana informacja na temat wynagrodzeń w Narodowym Banku Polskim w latach poprzednich i w roku obecnym? Czy w związku z tym, że mieszkańcy naszego kraju żądają od nas wyrównania wynagrodzeń, zlikwidowania tych wielkich kominów, za koalicji PO i PSL-u były podejmowane próby rozwiązania tego bardzo wrażliwego dla społeczeństwa tematu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

*(Posel Krystyna Skowrońska: Wniosek formalny.)*

Teraz głos ma sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Szlachta.

*(Posel Krystyna Skowrońska: A wniosek formalny, panie marszałku?)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

Pani poseł, już na ten temat rozmawialiśmy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan nawet nie uczestniczył w tej części, żeby...)

Ja słyszałem tę część.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie, nie wiedział pan.)

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wejdę i będę stać, aż mnie pan wyrzuci, a potem przywróci. Trudno. Proszę być na to przygotowanym.)

Bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj koleżanka chciała złożyć wniosek formalny, ale chcę zauważyć, że klub podczas swojego wystąpienia skorzystał z tej możliwości. Ale ja tu nie ingeruję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o te pytania, które były kierowane, to praktycznie tylko dwa czy trzy były kierowane do posła sprawozdawcy, natomiast pozostałe pytania miały charakter ocenny lub były kierowane do władz Narodowego Banku Polskiego, a nie przypisuję sobie uprawnień do odpowiadania w ich imieniu.

Pan poseł Szczerba pokazał tutaj jakieś porównanie najniższej emerytury z wynagrodzeniami w NBP-ie. Myślę, że to ma taki charakter populistyczny, bo przecież ani Sejm, ani ugrupowanie Prawo i Sprawiedliwość nie kształtowały wynagrodzeń w Narodowym Banku Polskim, tak że to jest nie na temat.

Pan poseł Furgo faktycznie nie zadał pytania. Pan poseł Marek Rzęsa przeliczał te hipotetyczne wynagrodzenia – nie asystentek, z tego, co wiem – dyrektorek odpowiednich jednostek organizacyjnych. Nie były to asystentki, tak? Żeby nie deprecjonować, bo każdy ma swój honor, godność. Te panie mają określone kwalifikacje, wykształcenie. Przeliczanie tego na liczby, emerytury, to ma charakter taki troszkę propagandowy.

(Głos z sali: Troszkę?)

Chcę się tak miękko odnieść. Możemy to przeliczać na bułki, na jabłka – ile to będzie ton itd.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przeliczmy.)

Ale myślę, że nie o to chodzi.

Pani poseł Ewa Tomaszewska pyta o relacje między wynagrodzeniami, jakie obowiązują w Narodowym Banku Polskim, w stosunku do banków komercyjnych. Szanowna pani poseł, na posiedzeniu komisji nie padły takie informacje, nawet ze strony pani wiceprezes banku ani obecnych pań dyrektor. Były bardzo ogólne wypowiedzi na temat polityki płacowej, natomiast takich porównań rzeczywiście nie było, więc nie mogę się do tego odnieść.

Pan poseł Marcin Święcicki wypowiadał się na temat niezależności zatrudnienia i ustalania wynag-

rodzeń. To oczywiście ten projekt, który proponujemy, a były też trzy projekty.

Chciałem się odnieść jeszcze do tej sytuacji, która powstała dosłownie w ostatniej, nie wiem, godzinie czy dwóch. Kiedy przebywałem na sali, słuchając wystąpienia pana ministra Ziobry i pozostałych ministrów na temat sytuacji po tym tragicznym wydarzeniu w Gdańsku, to rzeczywiście wtedy podobno pojawiła się informacja w Internecie, że Europejski Bank Centralny ustosunkował się do wniosku marszałka Sejmu w sprawie notyfikacji. Występując tutaj jako poseł sprawozdawca, tej wiedzy nie posiadałem. Wykonywałem te obowiązki, które wynikały z zadań przewodniczącego, i sprawozdawałem sytuację na wczoraj, a na wczoraj nie mieliśmy nawet wiedzy, że takie wystąpienie miało miejsce. Tak że myślę, że na posiedzeniu komisji, które będzie miało miejsce za jakieś 20 minut, będziemy jeszcze mogli o tym porozmawiać.

Pani poseł koleżanka Krystyna Skowrońska wspomina, że była zaszokowana, że asystentka prezesa zarabia tyle co prezes. Trudno mi się do tego odnieść, koleżanko Krystyno. Formalnie to były panie dyrektorki...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Prawda.)

...a nie asystentki, więc to jest...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ja powiedziałam: panie dyrektorki...)

Ja tu zapisałem: asystentka prezesa zarabia tyle co prezes. Nie mam wiedzy, jakie to są krotności. W mediach podawane były różne wysokości.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A może więcej?)

Może więcej, nie chcę spekulować.

Pan Arkadiusz Myrcha pyta, czy na podstawie tego projektu – myślę o projekcie wiodącym – możemy się dowiedzieć, ile zarabia dyrektorka Narodowego Banku Polskiego. Jeżeli proponowany projekt ustawy zostanie przyjęty i wdrożony, to na podstawie oświadczeń majątkowych w tym zakresie... Wymieniono w ustawie enumeratywnie, które osoby – prezes, wiceprezesi, członkowie zarządu i dyrektorzy na wymienionych w ustawie stanowiskach – będą miały obowiązek składania oświadczeń majątkowych. I wtedy rzeczywiście tę wiedzę będziemy mogli posiadać.

Proszę państwa, generalnie intencją wszystkich wnioskodawców, i wnioskodawców naszego projektu, i pań i panów posłów PO-KO, było to, żeby dostęp do tej informacji był zagwarantowany. A więc jeżeli jest teraz opinia Europejskiego Banku Centralnego, to ona nie dotyczy tego projektu wiodącego, ona dotyczy wszystkich trzech projektów. Tak że w równej mierze bierzemy na siebie jak gdyby tę opinię i każdy projekt podlega tej ocenie. Ale czytałem to pobieżnie. To stanowisko Europejskiego Banku Centralnego nie jest katagoryczne. Ono w określonych warunkach dopuszcza możliwość kształtowania tych wynagrodzeń. Ale to musi być umotywowane, więc jest przed nami, członkami komisji finansów...

(Poseł Tadeusz Cymański: Wysilek.)



**Posel Andrzej Szlachta**

...jeszcze pewna droga legislacyjna, żeby do tego projektu można się było odnieść i mądrze sformułować te przypadki, o które nam chodzi. Tak bym to na tę chwilę, na gorąco widział.

Pani Zofia Czernow. Pani poseł odnosi się do art. 3, do obowiązku informowania o wysokości zarobków w latach 1995–2018. Proszę państwa, my się nie możemy odnieść tylko do tej chwili, bo jeżeli wybiórczo będziemy oceniać relacje tych wynagrodzeń, porównywać to, nie wiem, do innych stanowisk ważnych osób w państwie, to również musimy się odnieść do przeszłości. Chodzi o to, czy to jest kazus tylko tego roku, tych 2–3 lat, czy taka była praktyka w Narodowym Banku Polskim również w okresie poprzednim. Myślę, że dla takiej przejrzystości, jeżeli to wejdzie w życie, będziemy mogli porównać te wynagrodzenia, stosując jakąś tam relację do średnich wynagrodzeń sprzed 20 lat, ile w tamtym okresie wynosiło wynagrodzenie prezesa, wiceprezesów, bo porównywanie wynagrodzenia sprzed 20 lat bezpośrednio do obecnego jest obciążone chociażby stopniem inflacji, procentu składanego, więc to by było dość skomplikowane.

Mamy jeszcze pytanie pani Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej o notyfikację. Tak, tę wiedzę mamy od chyba godziny i na posiedzeniu komisji do tego nowego faktu, czyli do stanowiska Europejskiego Banku Centralnego, będziemy się mogli odnieść.

Pan poseł Grabowski znów wraca – i słusznie, bo to było jak gdyby genezą tych projektów – do wynagrodzeń dwóch pań dyrektorek, ale tutaj wprowadza jakieś takie abstrakcyjne pojęcia perpetuum mobile i błędnego koła. Do tego nie potrafię się odnieść.

Pan poseł Marek Sowa mówił o rodzinie jednego z naszych posłów. Myślę, że to nie było szczęśliwe wkomponowanie dyskusji o tych trzech projektach ustaw do jakichś relacji związanych z enuncjacjami prasowymi.

Pan poseł Józef Lassota stwierdził, że projekt Prawa i Sprawiedliwości pokazuje, jak rozwiązuje Prawo i Sprawiedliwość pewne kwestie. Panie pośle, również państwa projekt dotyczy w dużym zakresie tego samego problemu, który próbuje rozwiązać ten projekt wypadkowy przyjęty przez komisję.

Również państwo chcieliście wiedzieć, jaki jest poziom wynagrodzeń.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ja czekam. Ja wejdę i nie wyjdę.)

My robimy podobnie, tylko poszerzyliśmy to jeszcze o świadczenia majątkowe i enumeratywnie wymieniliśmy stanowiska. Tutaj nie ma zbyt dużej różnicy co do intencji, bo intencje w przypadku wszystkich projektów są, jak myślę, wspólne.

Państwo z klubu Kukiz'15 proponowali, aby wysokość wynagrodzenia kształtował marszałek Sejmu. To jest ewidentnie niekonstytucyjne, dlatego ten projekt przepadł w Komisji Finansów Publicznych.

Pan poseł, kolega Tadeusz Cymański zadał pytania, czy jest sens się cofać i jak kształtowały się wynagrodzenia na przestrzeni ostatnich 23 lat.

(Poseł Tadeusz Cymański: Sprawiedliwie.)

Jeżeli chcemy naprawić te relacje, to musimy popatrzeć, czy jest to tylko sprawa ostatniego roku, 2 lat. Czy wynagrodzenia w Narodowym Banku Polskim w stosunku do średniego wynagrodzenia, bo tylko tak możemy te relacje jakoś porównywać, 20 lat temu wyglądały inaczej? Jak wygląda to teraz? Myślę, że w celach analitycznych pokazanie tego wszystkiego byłoby dobre.

(Poseł Tadeusz Cymański: Są jeszcze inne aspekty.)

Pan poseł Mirosław Suchoń twierdzi, że nasz projekt ogranicza wynagrodzenia. Absolutnie tak nie jest. My tylko w przypadku określonych stanowisk...

(Poseł Tadeusz Cymański: Kategorii.)

...wymienionych w ustawie chcemy zaproponować ten górny poziom wynagrodzenia.

(Poseł Tadeusz Cymański: Relacji.)

To budziło takie emocje w sprawie tego ujawnienia.

(Poseł Mirosław Suchoń: Panie pośle, ale górny poziom to jest ograniczenie.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Wskaźniki, wskaźniki.)

Później była interpretacja, że ten wskaźnik 0,6-krotności wynagrodzenia...

(Poseł Tadeusz Cymański: Prezesa.)

...prezesa idzie na dół w przypadku wszystkich stanowisk. Nawet związkowcy...

(Głos z sali: Nieprawda.)

Absolutnie tak nie jest. My określamy górny pułap tylko w przypadku określonych stanowisk, natomiast wynagrodzenia prezesa, wiceprezesów, członków zarządu kształtuje się na dotychczasowych zasadach, tak jak kształtuje się to w zakresie osób objętych tzw. erką. Do tego dochodzą decyzje podejmowane przez zarząd Narodowego Banku Polskiego uchwałą tego zarządu. Te wynagrodzenia będą tak kształtowane. My tych zasad nie naruszamy. Nie jest tutaj naruszana autonomia Narodowego Banku Polskiego w zakresie kształtowania wynagrodzeń w przypadku tych wysokich stanowisk.

To tyle w sprawie tych pytań, które miałem. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Tadeusz Cymański: Do roboty, do roboty.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sprzeciw, sprzeciw. Wniosek formalny.)

Jest sprzeciw.

Marszałek zwołał Konwent Seniorów.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 18  
do godz. 20 min 36)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku...

(Poseł Krystyna Skowrońska stoi przy mównicy)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czy mogę wniosek formalny?)

Pani poseł, już na ten temat rozmawialiśmy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czy mogę wniosek formalny?)

Pani poseł, na podstawie art. 175 ust. 2a regulaminu Sejmu stwierdzam, że swoim zachowaniem na sali posiedzeń narusza pani powagę Sejmu. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda, nie dopuścił mnie pan do wniosku formalnego.)

Pani poseł, proszę opuścić mównicę.

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Ale pani poseł zgłosiła sprzeciw.)

Pani poseł, proszę opuścić mównicę. Pani poseł, czy zamierza pani okupować mównicę?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, poprosiłam o umożliwienie mi zabrania głosu w sprawie wniosku formalnego.)

Pani poseł, czy opuści pani mównicę, czy nie?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan mi nie udzielił głosu w sprawie wniosku formalnego.)

Pani poseł, proszę natychmiast opuścić mównicę.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

Będę prosił o podjęcie nadzwyczajnych...

(Głos z sali: Pani poseł, chodźmy na posiedzenie komisji. Pracujemy.)

Będziemy do rana dzięki pani poseł...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Prosiłam o wniosek formalny i udzielenie mi głosu.)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 37  
do godz. 20 min 40)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

Pani poseł, czy opuści pani mównicę?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Czy pan marszałek dopuści mnie do głosu w sprawie złożenia wniosku formalnego?)

Pani poseł, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę o dopuszczenie do wniosku formalnego.)

...prowadzenie obrad Sejmu.

Pani poseł, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Prosiłam o umożliwienie mi złożenia wniosku formalnego.)

Pani poseł, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję panią do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pani prowadzenie obrad.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pan marszałek nie dopuścił mnie do złożenia wniosku formalnego. Złamał pan regulamin.)

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 41  
do godz. 20 min 42)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

Pani poseł, nadal uniemożliwia pani prowadzenie obrad.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku...)

Na podstawie art. 175 ust. 5...

(Poseł Grzegorz Furgo: Ale po co ten upór, panie marszałku? Dopuścić do głosu i po sprawie.)

...podejmuję decyzję o wykluczeniu pani z posiedzenia Sejmu. (Oklaski)

Proszę opuścić salę posiedzeń.

(Poseł Grzegorz Furgo: No to pięknie. To bardzo dobry ruch.)

(Głos z sali: Co to za problem dopuścić do głosu? Sami się kompromitujecie, a później heca.)

(Poseł Piotr Kaleta: To może pani poseł się tak delikatnie przesunie?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie, panie pośle.)

Pani poseł, czy opuści pani salę posiedzeń?

Ogłaszam 15 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 42  
do godz. 20 min 51)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wznawiam obrady.

Pani poseł, po rozmowie z przedstawicielem pani klubu uznałem, że dla dobra prowadzenia dalszych obrad cofnę wykluczenie pani z obrad. Proszę łaskawie opuścić mównicę. (Oklaski)

(Głos z sali: A kary pieniężne?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Następnym razem będę składała wnioski formalne.)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3045 i 3150).**

Proszę pana posła Piotra Kaletę o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Piotr Kaleta:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych zebrała się na swoim posiedzeniu w dniu 17 stycznia 2019 r., aby zaopiniować zgłoszone przez Biuro Legislacyjne Sejmu poprawki, które były poprawkami legislacyjnymi, do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3045.

Proszę państwa, ustawa ta, w telegraficznym skrócie chciałbym to powiedzieć, dotyczy udzielenia pełnomocnictw, przydzielenia uprawnień prezesowi Rady Ministrów do tego, aby w określonych przypadkach, po konsultacji z poszczególnymi szefami resortów, z ministrami, mógł przyznawać nagrody finansowe za wybitne osiągnięcia czy to w dziedzinie sportu, czy w dziedzinie kultury, czy także w innych dziedzinach, nagrody, które będą finansowane z budżetu państwa. W trakcie posiedzenia komisji zgłoszono pięć poprawek. Komisja zdecydowała się na przyjęcie trzech z nich, dwie proponuje odrzucić. Te trzy poprawki mają charakter techniczny, można by powiedzieć, raczej taki gramatyczny. Dwie poprawki wchodziły już w kwestie merytoryczne, jednak komisja – 24 głosy za, 4 głosy przeciw – zdecydowała się te poprawki odrzucić. Trzy poprawki postanowiła przyjąć. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Będę apelować do państwa posłów o krótkie wypowiedzi. To oczywiście jest tylko apel.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Piotr Kaleta.

## **Poseł Piotr Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wychodząc na przeciw prośbie pana marszałka o to, żeby te wypo-

wiedzi były krótkie, chciałbym też krótko się wypowiedzieć. Uzasadnienie tej ustawy jest w zasadzie takie, jakie podałem wcześniej jako sprawozdawca sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Ta ustawa jest ustawą krótką, w zasadzie 4-artykułową. Tak jak powiedziałem, daję prezesowi Rady Ministrów możliwość udzielania nagród za wybitne osiągnięcia. Ponieważ procedowanie tej ustawy w pewien sposób wydłuża się jednak, punktem spornym w pracach komisji, ale także po pracach komisji jest termin wprowadzenia ustawy, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałem złożyć, panie marszałku, poprawkę, która właśnie dotyczy daty wprowadzenia, wejścia w życie tej ustawy. Niemniej chciałem zaznaczyć, że Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie tę ustawę popierał w całości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej pan poseł Grzegorz Lipiec.

Bardzo proszę.

## **Poseł Grzegorz Lipiec:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mamy nadal te same wątpliwości, które wyraziliśmy już przy okazji pierwszego czytania tej ustawy, bo już wtedy je sygnalizowaliśmy. Otóż wszystko wskazuje na to, że cała proponowana ustawa jest głównie po to, aby prezes Rady Ministrów mógł regularnie jeździć po kraju i wręczać te wspaniałe nagrody specjalne. Nie mamy złudzeń oczywiście, że będą jakieś marchewki na wybory w postaci przyznawania nagród specjalnych, ale tworzony jest mechanizm, który będzie przypominał wręcz „marchewkowe pole”, jak to kiedyś śpiewała grupa Lady Pank, a nie tylko pojedyncze marchewki.

W komisji została zaproponowana, jak pan pewnie pamięta, zmiana w projekcie ustawy, czyli skreślenie finansowania z rezerwy ogólnej budżetu państwa i stworzenie mechanizmu finansowania z budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. No cóż, nie udało się wtedy, większość komisji uznała, że środków będzie za mało na te nagrody. Dlatego też powinna nam się zapalić taka czerwona lampka przedwyborcza, bo to jest chyba niezbędne w takiej sytuacji. Wielu niezycziwych mówi, że premier coś obiecał w kwestii nagród specjalnych pewnej grupie sportowców, ale gdy okazało się, że to mogą zrobić, czyli przekazywać te nagrody, wyłącznie ministrowie, pojawia się konieczność zmiany całej ustawy. My w to rzecz jasna nie wierzymy, bo cenimy sobie bardzo szczerść prezesa Rady Ministrów, martwi nas jednak to małe zaufanie premiera do ministra sportu, do ministra kultury i ochrony dziedzictwa naro-



**Posel Grzegorz Lipiec**

dowego oraz do ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Nie wiemy nadal, ile tych nagród specjalnych do tej pory przyznawano, jakie są zastrzeżenia pana premiera do pracy ministrów i ich aparatów urzędniczych, ale na pewno jakieś są, skoro chce to robić osobiście pan premier Morawiecki.

Ostatnio widziałem takie piękne zdjęcie, może państwo widzieli na Twitterze, prezesa Kosiniaka-Kamysza z premierem Morawieckim: dwóch uśmiechniętych polityków ściska sobie dłonie pod takim hasłem, hasztagiem Znak pokoju. Teraz można domniemywać, że będziemy widzieć całkiem dużo takich zdjęć uśmiechniętego premiera z uśmiechniętym naukowcem, uśmiechniętym sportowcem, uśmiechniętym aktywnym animatorem kultury w wielu powiatach, w wielu gminach. Takich znaków pokoju zobaczymy całkiem sporo. To jest rok 2019, to jest rok podwójnej kampanii, i europarlamentarnej, i parlamentarnej, i znów te pieniądze z naszych podatków będą używane na potrzeby tejże kampanii wyborczej. Niby wszyscy są do tego przyzwyczajeni, ale tego typu zapisy nie ciążyły przecież premierowi ani w roku 2016, ani w roku 2017, ani w roku 2018. Nagle się okazało, że są potrzebne w roku 2019. W związku z tym mamy bardzo poważne obawy, że nie będzie chodziło tylko o najwybitniejszych Polaków w tych kilku dziedzinach nauki, sportu czy kultury, bo gdyby tak było, to nadal obowiązywałby ustawowe zapisy dające uprawnienia ministrom.

Tu tak naprawdę prawdopodobnie chodzi o przekazanie jeszcze jednego narzędzia wyborczego w ręce premiera. Przecież minister Bańka również mógłby dać nagrody specjalne polskim siatkarzom. Niepotrzebny jest do tego mechanizm, że prezes Rady Ministrów przyznaje nagrody specjalne po zasięgnięciu opinii ministra za wybitne osiągnięcia naukowe czy sportowe akurat w tych dziedzinach, o których mówiłem. Naprawdę. Pan minister Bańka mógłby, a przede wszystkim powinien się takimi sprawami zajmować, choć z tego, co czytamy, wyjeżdża do światowej organizacji antydopingowej, mam nadzieję, że to nie z tego powodu. Ma odpowiedni aparat weryfikacyjny i da radę.

Czy premier Gliński, czy premier Gowin nie mogą wręczać nagród? To przecież najbliżsi współpracownicy prezesa Rady Ministrów. I co? I nie chcą wręczać nagród osobom wskazywanym przez premiera? Trudno w to uwierzyć. W związku z tym będziemy chcieli raz jeszcze złożyć tę poprawkę, aby pieniądze na nagrody były jednak z budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. To będzie test wiarygodności dla was, dla ugrupowania rządzącego, bo jeżeli ta poprawka uzyskałaby akceptację, skłonni bylibyśmy warunkowo uwierzyć w dobre intencje ustawodawcy. Jeżeli jednak to będzie z rezerwy ogólnej, to nasze wątpliwości się nasilą. Chyba że premier jak zawsze będzie chciał pokazać, kto tu rządzi. W związku z tym wszystko, co państwu miałem powiedzieć, powiedziałam.

lem. Na posiedzeniu komisji raz jeszcze będziemy apelować. Poprawkę składam na ręce pana marszałka. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

**Posel Pawel Grabowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stosuję się do prośby pana marszałka, będzie krótkie stanowisko. Mam zaszczyt wygłosić stanowisko w sprawie druków nr 3045 i 3150 w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Chodzi konkretnie o ustawę, która daje prezesowi Rady Ministrów możliwość przyznawania nagród. Chcę, żeby to bardzo jasno zabrzmiało: uważamy, że wszystkie osoby, które przyczyniają się do promocji Polski, osiągają wybitne wyniki w zakresie sportu, w zakresie edukacji, w zakresie nauki, w jakimkolwiek zakresie, który promuje naszą ojczyznę, zasługują na to i powinny mieć możliwość korzystania ze specjalnych nagród, przy czym dzisiaj taką możliwość już mają. Otóż ministrowie mogą przyznawać takie nagrody, dlatego uznajemy, że przyjęcie rozwiązania, w którym prezes Rady Ministrów w zasadzie będzie miał niczym nieograniczony budżet na przyznawanie nagród, na dodatek w roku wyborczym, jest to złe rozwiązanie.

Z tego też względu Klub Poselski Kukiz'15 będzie rekomendował swoim posłom głosowanie przeciwko temu projektowi ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

**Posel Zbigniew Sosnowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Niewinnie brzmiąca nowelizacja ustawy o Radzie Ministrów może szczególnie w bieżącym roku wyborczym nieść za sobą wiele pułapek, na które całkowicie nieopatrznie dałby przyzwolenie klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, który w wersji rządowej w pierwszym czytaniu poparł go omal bezwarunkowo.

Mój klub nie neguje prerogatywy prezesa Rady Ministrów w uhonorowywaniu osób zasługujących na szczególne wyróżnienia z tytułu szczególnych, nadzwyczajnych okoliczności, wprost uzasadniających przyznawanie nagrody specjalnej. Opowiadamy się w dalszym ciągu także za ustawowym zapisem

## Posel Zbigniew Sosnowski

zwalniającym nagrody specjalne z obowiązku odprowadzenia podatku dochodowego od osób fizycznych. Popieramy zapis zniesienia obowiązku wliczania kwoty nagrody specjalnej do dochodu służącego do ustalania prawa do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej.

Ani nigdy w przeszłości nie staliśmy, ani obecnie nie stoimy w opozycji do jakichkolwiek przedłożeń rządowych, inicjatyw poselskich motywujących innowacyjność, co oznacza wprost motywowanie osób za szczególne, ponadprzeciętne, wybitne osiągnięcia zarówno naukowe, jak i w szczególności w dziedzinie sportu, którego jesteśmy gorącymi orędownikami.

Jeśli chodzi o omawiany dzisiaj projekt, kierujemy się zarówno racją stanu, jak i rozsądkiem, biorąc pod uwagę przypadki nadużywania przez rządzących rozdawnictwa środków publicznych właśnie w okresie nadchodzących kampanii wyborczych, gdy z dzieciną wręcz łatwością będzie można uzasadnić, iż każdy przypadek spowodowany był nadzwyczajnym celem i ze wszelkich miar uzasadniony. Aby tego skutecznie uniknąć, opowiadamy się za rozwiązaniem bardzo prostym, logicznym i społecznie akceptowalnym, a więc za tym, aby prezes Rady Ministrów mógł przyznać taką nagrodę, ale z budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Takie rozwiązanie będzie rozwiązaniem najprostszym z możliwych, realizującym cele wskazane w projektowanym akcie prawnym, lecz powodującym czytelność wydatkowania środków publicznych, i to niezależnie od czasokresu przyznawania świadczeń z tytułu określonego w projekcie ustawy. Wszystkie pozostałe warunki przyznania świadczeń specjalnych w postaci nagród pozostaną bez jakichkolwiek zmian, a i sami dysponenti środków publicznych, jeśli – w co nie wątpię – przyświecają im szczytne cele, pozostaną poza sferą jakichkolwiek podejrzeń.

Na ręce pana marszałka w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów składam stosowną poprawkę. W tak zredagowanej wersji klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów gotów jest w głosowaniu poprzeć projekt ustawy.

Na ręce pana marszałka składam projekt poprawki. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

## Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego No-

woczesna w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! Projekt dotyczy wprowadzenia przepisów, które umożliwią prezesowi Rady Ministrów przyznawanie osobom fizycznym nagród za szczególne osiągnięcia w sporcie, w kulturze, z zakresu ochrony dziedzictwa narodowego czy też za osiągnięcia naukowe. Oczywiście nagradzanie tego typu osiągnięć, osób, które odnoszą tego typu osiągnięcia, jest jak najbardziej słuszne – z jednej strony te nagrody pozwalają docenić trud i niewątpliwie osoby osiągające takie wybitne rezultaty na to zasługują, z drugiej strony jest to również w pewnym sensie motywacja, która wpływa na to, że takich osób może być więcej. Nie dziwi więc, że takie uregulowania w prawie już dzisiaj istnieją. Otóż poszczególni ministrowie, poszczególne resorty, np. w dziedzinie sportu, w dziedzinie kultury czy w dziedzinie nauki, mają możliwość przyznawania takich właśnie nagród za wybitne osiągnięcia. Mieliliśmy wielokrotnie przykłady tego, czy to za wybitne osiągnięcia sportowe, jak powiedziałem, czy za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki.

Muszę powiedzieć, że ze zdziwieniem zapoznaliśmy się z tym projektem, ponieważ jest to projekt, który niejako wprowadza superatę w tej dziedzinie dla prezesa Rady Ministrów. To jest dosyć, powiedziałbym, karkołomne rozwiązanie, dlatego że de facto prezes Rady Ministrów nie nadzoruje takich szczegółowych, wycinkowych zakresów zadań, czyli nie nadzoruje sportu, kultury. Jest taki mechanizm, za pomocą którego Prawo i Sprawiedliwość chce stworzyć taki urząd superpremiera. Mówię o tym dlatego, że to jest już kolejny przykład ustawy, która przekazuje w ręce premiera kompetencje, które do tej pory były w rękach resortowych, i to dobrze, że były w rękach resortowych, ponieważ właśnie na tym polega podział zadań pomiędzy poszczególne instytucje rządowe.

Ta ustawa w roku wyborczym, kiedy przed nami są wybory do Parlamentu Europejskiego, a później, na jesieni, wybory parlamentarne, tworzy taki mechanizm, za pomocą którego pan premier będzie mógł prowadzić kampanię wyborczą. Powiedzmy wprost, tę kampanię wyborczą Prawa i Sprawiedliwości będzie można sfinansować ze środków, które będą przeznaczane na nagrody. W jaki sposób będzie to funkcjonowało? Otóż pan premier, tak jak w czasie kampanii samorządowej, będzie jeździł po miastach, będzie jeździł po mniejszych, większych miejscowościach i obdarowywał. Tutaj wyróżni jedną osobę, tam wyróżni drugą osobę, to oczywiście będzie publikowane w różnych mediach, w telewizji publicznej i wytworzy się takie wrażenie, że oto wspaniały gospodarz, który odbywa w miejscu X gospodarską wizytę, obdarowuje gospodarzy za wybitne osiągnięcia. To oczywiście jest sprzeczne z zasadami demokratycznego państwa prawnego, sprzeczne z zasadami...

*(Posel Anita Czerwińska: Ha, ha, ha!)*

*(Posel Piotr Kaleta: Co za bzdury.)*

**Posel Mirosław Suchoń**

No tak. Sprzeczne z zasadami, powiedziałbym, zwykłego rozsądku, gdzie jednak premier, państwo powinno spełniać i realizować te zadania, które są właściwe dla zapewnienia odpowiednich warunków funkcjonowania obywateli. Natomiast takie, powiedziałbym, wyróżnienia za wybitne osiągnięcia rzeczywiście są możliwe i są realizowane przez ministrów właściwych dla tych konkretnych dziedzin, czyli dla sportu, kultury itd.

Zmierzając do końca, chcę powiedzieć, że my takiego projektu, który tworzy urząd superpremiera, absolutnie nie będziemy popierać. Uważamy, że dzisiejsze uregulowania są właściwe dla państwa skromnego, ale zarazem doceniającego swoich obywateli, tych obywateli, którzy poświęcają swój czas, są zdeterminowani i odnoszą sukcesy w swoich dziedzinach. Rozwiązania, które dzisiaj istnieją, są w zupełności wystarczające, żeby spełniać postulaty, które zostały zawarte w uzasadnieniu tej ustawy, i projekt, który dzisiaj jest przedmiotem obrad Wysokiej Izby, absolutnie nie jest konieczny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw po pracach nad tym projektem w komisji.

Jak mówiłam w debacie podczas pierwszego czytania tego projektu, uważam, że zawarte w nim rozwiązania są potrzebne i przysłużą się polskiemu społeczeństwu. To ważne, by doceniać i właściwie honorować niepowtarzalne i wybitne osiągnięcia Polaków, a temu właśnie służy ta nowelizacja. Wedle jej zapisów prezes Rady Ministrów w szczególnych przypadkach, po konsultacji z odpowiednim ministrem, będzie mógł za nadzwyczajne osiągnięcia naukowe, sportowe lub z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego przyznać specjalne nagrody.

Jak powtarzają przeciwnicy tych regulacji, dziś nagrody o podobnym charakterze może przyznawać czterech innych ministrów. Podzielam jednak opinię, że szczególne sytuacje wymagają szczególnych rozwiązań i takie właśnie są te zawarte w omawianej dziś nowelizacji. Zgadzam się także z opinią, że środki na przyznane przez prezesa Rady Ministrów gratyfikacje powinny pochodzić z rezerwy ogólnej budżetu państwa, tak jak od początku jest to zapisane

w pierwotnym przedłożeniu. Trudno byłoby przewidzieć, ile nagród miałby w danym roku przydzielić premier. Nieprzewidywalny i niepewny charakter nagród wyklucza w moim przekonaniu usytuowanie ich w odrębnej części budżetu.

Najwięcej wątpliwości podczas pierwszego czytania budził zapis o terminie wejścia ustawy w życie. Nowy termin, 14 dni od dnia ogłoszenia, moich zastrzeżeń nie budzi.

W mojej opinii kwestia umożliwienia prezesowi Rady Ministrów przyznawania nagród, o których mowa w tej nowelizacji, nie powinna rodzić większych wątpliwości.

Koło Wolni i Solidarni popiera ten projekt w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się 10 pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Marek Wójcik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem zapytać pana ministra: Z jakich powodów nagrody specjalne prezesa Rady Ministrów mają być wypłacone ze środków, które znajdują się w rezerwie ogólnej budżetu państwa? Na posiedzeniu komisji nie uzyskaliśmy od pana ministra przekonujących wyjaśnień, co więcej, jego upieranie się przy tym rozwiązaniu, które – przypomnę – było krytykowane również przez biuro legislacyjne, de facto wzbudza w nas pewnego rodzaju podejrzenie, że te nagrody będą narzędziem wyborczym. Już teraz macie państwo do dyspozycji wyjątkowo wysoki, rekordowy budżet Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ale i tak sięgacie po rezerwę, która w tym momencie jeszcze zawiera dodatkowe środki. Wygląda na to, że próbujecie zapisać w tej ustawie źródło finansowania nagród, które ma być większe po prostu po to, żeby premier mógł te nagrody jeszcze swobodniej przyznawać.

Panie Ministrze! Już dziś czterech ministrów ma prawo przyznawania *(Dzwonek)* nagród...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie pośle, czas minął. Proszę zejść z mównicy.

Pan poseł Szymon Ziółkowski, klub Platformy Obywatelskiej.



### **Posel Szymon Ziolkowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, nie do końca rozumiem, po co mamy tworzyć kolejny urząd, który będzie miał możliwość przyznawania nagród sportowcom. Jak wiemy, powód powstania tej ustawy był taki, że pan premier obiecał polskim siatkarzom nagrodę za sukces na mistrzostwach świata, tylko że nie wiedział, że nie może jej przyznać. I stąd mamy nowelizację, stąd mamy projekt ustawy. Ale przecież mamy Polską Fundację Narodową, która idealnie się w to wpisuje. To jest fundacja, która miała się zajmować promocją Polski na świecie (*Oklaski*), a tu mówimy właśnie o ludziach, którzy promują Polskę na świecie.

Teraz kolejne pytanie: W jaki sposób, jeżeli ta ustawa wejdzie w życie, chcemy w ogóle zapłacić naszym siatkarzom, skoro ustawa nie działa wstecz? Jeśli będzie działała wstecz, to może powinna obejmować jeszcze innych Polaków, którzy odnieśli wielkie sukcesy, jak np. Paweł Pawlikowski, zdobywca Oscara za „Idę” (*Oklaski*), który również kwalifikuje się do tego, żeby taką nagrodę dostać. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Iwona Krawczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Iwona Krawczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw. Co do zasady przyznawania nagród w szczególnych, uzasadnionych przypadkach, to jestem na tak. Jednak ta ustawa nie mówi o ilości nagród, o wielkości nagród. Ta ustawa mówi o nieograniczonych finansowo kompetencjach premiera, który dostaje studnię bez dna, czyli 0,2% rezerwy ogólnej budżetu państwa, która – przypomnę – jest przeznaczona na sfinansowanie wydatków nieprzewidzianych w ustawie budżetowej, które wywołane są skutkami, zdarzeniami losowymi. Moje pytanie: Dlaczego pan, panie premierze, nie wskazał środków w swoim budżecie, w budżecie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów? Jakie będą kryteria i kto może wnioskować o te nagrody? (*Dzwonek*) I trzecie pytanie...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali: Trzeba się przyzwyczaić.*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Małgorzata Niemczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana ustawa daje możliwość przyznawania prezesowi Rady Ministrów specjalnych nagród z ogólnej rezerwy budżetowej, która na rok 2019 wynosi 240 mln. To duża pula do wykorzystania, a z uzasadnienia wynika, że nie można oszacować ilości i wysokości nagród. Nie ma kryteriów ich przyznawania, nie wiadomo, według jakich zasad będzie się to odbywać, na czyj wniosek, jaka będzie kwota maksymalna. Wiadomo tylko, że nagroda będzie przyznawana za wybitne osiągnięcia. Kto będzie definiował i określał, co jest wybitnym osiągnięciem? Czy jedynym kryterium będzie uznaniowość prezesa Rady Ministrów? Sport i sportowcy lubią jasne, precyzyjne i proste zasady. Sport, panie premierze, jest fair play, a pan w 2018 r. podjął zobowiązania wobec polskich sportowców, lekkoatletów i siatkarzy, nie mając mechanizmów umożliwiających realizację podjętych zobowiązań. Czy dzisiaj procedowana ustawa to lex sport, lex siatkówka? Czy na jej podstawie wypłaci pan obiecane siatkarzom w 2018 r. nagrody? Czy innym wybitnym sportowcom za wybitne (*Dzwonek*) osiągnięcia...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Piotr Pyzik, klub Prawa i Sprawiedliwości.

### **Posel Piotr Pyzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nadanie uprawnienia prezesowi Rady Ministrów, obarczając go obowiązkiem zasięgania opinii ministra, wciąż stawia szefa rządu w pozycji mniej samodzielnej niż pozycje poszczególnych szefów resortów. Ponownie zadaje pytanie: Czy zatem nie należy sprawy uporządkować w bardziej radykalny sposób, np. poprzez uzależnienie decyzji o nagrodzie wyłącznie od premiera, od jego woli, lub wydawanie tej decyzji na wniosek ministra? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Józef Lassota, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Józef Lassota:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czemu służy ta ustawa, to już koledzy powiedzieli. To jest oczywiście kampania wyborcza, rozdawnictwo. PiS lubi rozdawać pieniądze, czasem bez sensu, ale...

(*Głos z sali: Brać.*)

**Posel Józef Lassota**

Brać to oczywiście bierze, tak. Ale wydaje mi się, że warto się zastanowić – być może kiedyś wrócą normalne czasy, pewno niedługo, może za rok już będzie inaczej (*Oklaski*) – co jest dzisiaj deficytem w państwie. Otóż jest poważny deficyt kapitału społecznego. Czy nie należałoby pomyśleć o nagradzaniu takich postaw, takiej działalności, która służy budowie społeczeństwa obywatelskiego? Bo to jest dzisiaj bardzo poważny problem. Ja wiem, że dla was, dla strony PiS-owskiej to jest pojęcie w ogóle nieznane, ale społeczeństwo obywatelskie naprawdę jest bazą do dobrego funkcjonowania państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marek Sowa, klub Platformy.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z taśm Morawieckiego wiemy, że premier, będąc jeszcze prezesem banku, potrafił przy kolacji przyznać 50, 70 czy nawet 100 tys. zł. Nie było tu dla niego żadnego...

(*Posel Piotr Kaleta:* Gdzie to było?)

Ale nie zawsze był tak szczodry, bo przypominam, że z tych taśm Morawieckiego wiemy również, że cieszył się z tego, że Polak promujący Polskę na arenie całego świata w Formule 1 złamał sobie rękę i że nie będzie musiał wydawać kilku milionów złotych.

Dzisiaj dziwię się, że pan premier nowelizuje ustawę, bo przecież łatwiej by było odwołać czterech ministrów. Wówczas on jako premier przejąłby konstytucyjne obowiązki poszczególnych ministrów i mógłby przyznawać te dotacje, te nagrody bez zmieniania ustawy. To jest naprawdę niepotrzebna ustawa. Nie odbieramy pracy osobom, które powinny za to odpowiadać, bo dzisiejsze uregulowania prawne to przewidują. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Posel Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie o limity, bo tak na dobrą sprawę... Wiem, że pan premier Morawiecki przyzwyczaił się do obracania dużymi pieniędzmi, więc najpierw go uzbroiliście w kilka miliardów, za które może sobie kupować spółki, jak mu się podoba, bez limitu, a te-

raz okazuje się, że jeszcze mu dołożycie pieniądze z rezerwy budżetowej, też bez limitu, żeby je rozdawał różnym ludziom, jeżdżąc i robiąc kampanię wyborczą. Czy nie przesadzacie? W ogóle nie wprowadzacie tu żadnych ograniczeń. W związku z tym, jak macie tak dużo pieniędzy, to może dajcie je pracownikom cywilnym sądów albo dołóżcie nauczycielom. Może to będą lepiej wydane pieniądze.

Panie marszałku, skończę przed czasem, żeby nie nadwyreżać pana paluszka. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Jeżeli nie przyjmiecie naszej poprawki, będziemy przeciw. Z jakich powodów? Przede wszystkim nie macie szczęścia do nagród i one wychodzą wam czasami nosem. Ale mówiąc bardzo wprost, przypomnę tylko złoty medal „Za zasługi dla obronności kraju” dla Bartłomieja M. Dostał od ministra nagrodę, a pewnie i premię, i medal i co się z nim dzieje? Nie ma go, 3 miesiące nieobecny.

Panie Marszałku! Jest to rzecz absolutnie skandaliczna, ponieważ wiemy, kto będzie te nagrody otrzymywał. Wiemy, kto był Człowiekiem Wolności SKOK-ów, innych tygodników: Julia Przyłębska, która de facto zabiła autorytet Trybunału Konstytucyjnego, Piotr Gliński, który w tej chwili likwiduje Europejskie Centrum Solidarności, nie przyznając właściwej dotacji, czy Jarosław Kaczyński, który żadnym człowiekiem wolności nie jest. Okazał się po prostu zwinny, cwany, politycznym deweloperem. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Zbigniew Sosnowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Zbigniew Sosnowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pan premier już kilka miesięcy temu na spotkaniu z siatkarzami zobowiązał się do przyznania nagrody pieniężnej, stąd moje pytanie: Panie ministrze, czy faktem jest, że w tamtym czasie pan premier nie miał prawa składać takiej obietnicy? Taką obietnicę pan premier będzie miał prawo składać dopiero po przyjęciu nowelizacji tej ustawy. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Brawo!)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Wyczerpaliśmy listę mówców.

Teraz głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Piotr Kaleta.

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Poseł Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Bardzo dziękuję za owacje, które są już przed początkiem mojego wystąpienia.

Proszę państwa, miałem nadzieję, że to będzie dyskusja o ustawie, że ta dyskusja będzie przyjemna, że ona nie przerodzi się w takie doszukiwanie się jakiegoś drugiego dna. To jest ustawa, która w moim przekonaniu powinna być przyjęta dawno, niezależnie od tego, że prezesem Rady Ministrów jest w tej chwili pan Mateusz Morawiecki. Takie uprawnienia powinni mieć już poprzedni premierzy. A to dlaczego? A to dlatego, proszę państwa, że cokolwiek by mówić, podnosimy rangę takiej nagrody. Oczywiście nie ujmując nic urzędowi poszczególnych ministrów...

(*Głos z sali: Ale to prezydentowi też dajmy.*)

Pani poseł mówi, żeby dać prezydentowi. Prezydent może nadawać odznaczenia, czyli ma już swój wachlarz nagród.

Nie ujmuję nic ministrom, jednak chyba przyznacie państwo, że przyjemniej się o tym słyszy, czy ta nagroda podnosi pewien prestiż, jeżeli ta nagroda jest przyznawana przez prezesa Rady Ministrów, przez premiera, niezależnie od tego, o jakiej kategorii byśmy tutaj mówili.

Pan poseł Grzegorz Lipiec mówił, że już oczami wyobraźni – skrótowo, panie pośle, mówię, że oczami wyobraźni – widzi pana premiera, który jeździ i rozdaje te nagrody. Ale nie wiem, czy pan poseł wie o tym, że może się okazać, że to pan poseł Grzegorz Lipiec będzie proszony przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, żeby w imieniu premiera tę nagrodę wręczyć. Może się tak zdarzyć. Niech sam pan przyzna. Przecież pan też może przyznać jakieś nagrody, czy jakiś dyplom, czy jakąś książkę, czy jakiś dowód uznania od posła. Ale nie oznacza to, że ta nagroda ma taką wartość. Oczywiście niczego panu nie ujmując, panie pośle. W związku z tym wydaje mi się, że może z uwagi na krótki staż parlamentarnej nie doczytał pan poseł istoty tej ustawy. Chciałbym powiedzieć, że przecież pan jako poseł, jako parlamentarzysta również będzie mógł wnioskować o taką nagrodę.

(*Poseł Marek Wójcik: Z czego to wynika?*)

Pan poseł Mirosław Suchoń był łaskaw powiedzieć, że pan premier nie ma nadzoru nad ministrami. Panie pośle, jeżeli ja pana dobrze zrozumiałem, a chyba dobrze, bo sobie nawet zanotowałem pana wypowiedź, to nic bardziej mylnego. Jak premier nie ma nadzoru nad ministrem?

(*Poseł Mirosław Suchoń: Żle pan zrozumiał.*)

W takim razie w ferworze tej walki politycznej przy tak drobnej ustawie rzeczywiście musiało zająć jakieś nieporozumienie, ponieważ nie wyobrażam sobie, żeby z ust doświadczonego parlamentarzysty mogły paść takie słowa.

Pani poseł Iwona Krawczyk pytała, ile będzie nagród. Mam nadzieję, że powiem to nie tylko w imieniu swoim, ale także w imieniu wszystkich parlamentarzystów, nie tylko Prawa i Sprawiedliwości, ale także wszystkich państwa, którzy tutaj siedzicie, że tych nagród będzie bardzo dużo, że tych nagród będzie tyle, że będziemy się mogli tak szczerzyć osiągnięciami Polaków, przede wszystkim na arenie międzynarodowej, że rzeczywiście tych środków będzie potrzeba bardzo wiele.

Przecież pan poseł Ziółkowski, o ile dobrze pamiętam, wspominał o nagrodzie, o Oscarze, jaki został... A proszę państwa, wyobraźmy sobie, że Polak dostaje po raz kolejny nagrodę Akademii Sztuki Filmowej, że Polacy będą dostawali Nagrodę Nobla. Aż się prosi, proszę państwa, o nagrodę, która będzie nagrodą premiera rządu, a nie poszczególnych ministrów.

Proszę państwa, może już na koniec: pan poseł Lassota twierdzi, że PiS rozdaje pieniądze bez sensu. To nie wymaga komentarza, bo to komentuje się samo, to jest wypowiedź niegodna, która nie powinna paść z tej mównicy. W tej ustawie... Jeżeli chcemy doceniać szczególne zaangażowanie polskich obywateli, szczególne zaangażowanie sportowców, ludzi kultury, działaczy społecznych, jeżeli z ust polityka Platformy Obywatelskiej pada stwierdzenie, że jest to rozdawnictwo i są to pieniądze bez sensu, to naprawdę, panie pośle, wydaje mi się, że pomylił się pan, jeśli chodzi o swoje powołanie. I takie stwierdzenia z ust parlamentarzysty w tym miejscu nie powinny paść.

(*Głos z sali: Jakie będą kryteria?*)

Panie marszałku, bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskich projektach ustaw o:**

— **zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne,**

— **zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim,**

— **zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.**

Informuję, że sprzeciw wobec odesłania projektu ustawy do komisji został wycofany, a zatem Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki**

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.**

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Paweł Szrot.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Paweł Szrot:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł sprawozdawca, pan poseł Kaleta bardzo wyczerpująco już odpowiedział na dużą część pytań, które panie i panowie posłowie składali. Ja chciałem tylko jeszcze... Jeśli powtórzę to, co mówił pan poseł sprawozdawca, to przepraszam, ale chciałbym, żeby wybrzmiało to bardzo wyraźnie, że nagroda specjalna prezesa Rady Ministrów ma być nagrodą szczególną, przyznawaną w szczególnych sytuacjach niemożliwych do przewidzenia, przyznawaną za szczególne osiągnięcia. I muszę panowie przyznać, że w hierarchii urzędów Rzeczypospolitej jednak poseł od ministra... prezes Rady Ministrów od ministra konstytucyjnego stoi zdecydowanie wyżej. I ta forma uhonorowania szczególnych osiągnięć będzie jeszcze większym wyrazem szacunku dla osób, które na tę formę zasłużą.

Owszem, już padły te pytania. Czterech ministrów ma prawo do dawania takich nagród w ramach swojej działalności. Są to ministrowie: nauki i szkolnictwa wyższego, sportu, kultury i dziedzictwa narodowego oraz rodziny. Natomiast, powtarzam: Istnieją i zaistnieją w przyszłości takie sytuacje, kiedy okazanie szacunku i honoru będzie wymagało poziomu wyższego niż poziom zwykłego ministra konstytucyjnego.

Jeśli chodzi o pytania szczegółowe, zadawano pytania dotyczące tego, dlaczego rezerwa ogólna prezesa Rady Ministrów, a nie budżet Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Pan poseł Wójcik, można powiedzieć na marginesie, pytał, dlaczego wobec zwiększenia budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie jest to ujęte. Ja tylko przypominam to, co już mówiłem przy pracach nad budżetem. Ten wzrost budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jest, można powiedzieć, częściowo pozorny, częściowo uzasadniony przyjęciem nowych instytucji, utworzeniem jednej nowej instytucji, a także w dużym stopniu podwyżkami dla pracowników sfery budżetowej. Stąd ten niewielki, 18-procentowy wzrost, to nie jest żadne finansowe rozpasanie. Natomiast dlaczego rezerwa ogólna?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Ta rezerwa ogólna jest instytucją sprawdzoną, funkcjonującą od wielu, wielu lat i jej idea polega na tym, że prezes Rady Ministrów może tymi

środkami dysponować na zasadzie pewnej uznaniowości. Oczywiście po spełnieniu kryteriów, tak samo jak i tutaj.

*(Głos z sali: Jakich?)*

Natomiast te pieniądze są wydawane ogólnie na cele inwestycyjne i nikt tego do tej pory nie kwestionował. Do tych kryteriów jako przepis szczególny dojdzie teraz nagroda specjalna prezesa Rady Ministrów i dlatego jest to uzasadnione, że z tego źródła ma być pokrywana ta nagroda. I nie możemy poprzec tej poprawki, która likwiduje to źródło jako źródło nagrody specjalnej.

Panie i Panowie Posłowie! Jeśli chodzi o pytania szczegółowe, to właściwie pan poseł Kaleta na większość pytań już odpowiedział. Odpowiadając tylko na ostatnie pytanie, pana posła Zbigniewa Sosnowskiego, chciałem tylko powiedzieć to, co mówiłem na posiedzeniu komisji: pan premier dotrzymuje obietnic zawsze.

*(Poseł Zbigniew Sosnowski: Ale wtedy nie miał prawa.)*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o przyjęcie moich wyjaśnień. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Słowenii o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Lublanie dnia 28 czerwca 1996 r., druk nr 3173.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o:

- poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym,
- rządowym projekcie ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3189 i 3172.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym** (druki nr 3157 i 3172).

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, druk nr 3157, sprawozdanie komisji – druk nr 3172.

Omawiany projekt jest wyrazem troski rządu Prawa i Sprawiedliwości o najuboższych obywateli, seniorów, w tym rodziców w rodzinach wielodzietnych. Celem ustawy jest zapewnienie środków utrzymania osobom, które zrezygnowały z zatrudnienia lub go nie podjęły ze względu na wychowywanie czworga i większej liczby dzieci. Projektowana regulacja określa warunki i tryb przyznawania oraz zasady wypłacania i finansowania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Będzie to świadczenie nieskładkowe o specjalnym charakterze, mające za zadanie przeciwdziałać ubóstwu tej grupy osób i będzie przyznawane na wniosek, a co do zasady wypłacane będzie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, KRUS i inne organy emerytalno-rentowe wypłacające emerytury i renty.

W projekcie proponuje się, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 marca 2019 r., tak aby świadczenia były wypłacone w nowej, wyższej kwocie, uwzględniającej waloryzację najniższej emerytury i renty od dnia 1 marca 2019 r.

Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt wpłynął do Sejmu 22 stycznia 2019 r., a 3 września 2018 r. projekt ustawy został przekazany do zaopiniowania partnerom społecznym. 23 stycznia przedmiotowy projekt

skierowano do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu. Sejm na 77. posiedzeniu w dniu dzisiejszym przeprowadził pierwsze czytanie i zgodnie z art. 32 ust. 2 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zostały zgłoszone poprawki do omawianego projektu.

I tak, poprawka do art. 2 pkt 1 i konsekwencja tej poprawki – do art. 4 pkt 4 zostały przez komisję pozytywnie zaopiniowane, a dotyczą poszerzenia kręgu podmiotowego osób uprawnionych do rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego o osoby sprawujące opiekę nad dziećmi w ramach rodzinnej pieczy zastępczej. Pozytywnie zostały również zaopiniowane wszystkie poprawki redakcyjno-legislacyjne. Natomiast komisja negatywnie zaopiniowała 5 poprawek, które zgodnie z wolą wnioskodawców zostały zgłoszone jako wnioski mniejszości. I tak, poprawka nr 1 dotyczy nadania nowego brzmienia ust. 2 w art. 1. Wniosek mniejszości nr 1 należy głosować z wnioskiem mniejszości nr 5. W poprawce nr 2 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie. Wniosek mniejszości nr 2 należy głosować łącznie z wnioskiem nr 4. Poprawka nr 3 dotyczy nadania nowego brzmienia.

*(Poseł Marcin Świącicki: Ale o czym?)*

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnosi, aby Sejm uchwalił załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Anita Czerwińska w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Anita Czerwińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy zawarty w druku nr 3157 oraz poprawki przyjęte dzisiaj przez komisję, zawarte w sprawozdaniu w druku nr 3172. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Magdalena Kochan, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Magdalena Kochan:**

Wysoka Izbo! Godz. 21.40 – jesteśmy w trakcie drugiego czytania. Dzisiaj, a właściwie jutro, bo pewnie grubo po północy, zaczną się głosowania. A zatem już w dniu jutrzejszym przyjmujemy w trzecim czytaniu. Jaki jest powód takiego szybkiego procedowania nad tym projektem ustawy, podobnie zresztą jak nad wieloma innymi, dotyczącymi Kodeksu wyborczego, opłat abonamentowych, jawności wynagrodzeń w Narodowym Banku Polskim, na dodatkowo zwołanym posiedzeniu, w trybie nagłym, właściwie bez żadnego uzasadnienia takiego szybkiego procedowania nad tymi wszystkimi projektami ustaw.

Myślę, że to jest brak szacunku i powolna śmierć parlamentaryzmu w Polsce. Pół tysiąca ludzi – myślę także o osobach, które tu pracują, o Biurze Obsługi Posłów, o Biurze Analiz Sejmowych, o sekretariatach komisji; pracuje tam pewnie znacznie więcej niż pół tysiąca osób – z dnia na dzień jest zawiadamianych o zmianach, kolejnych przełożeniach, kolejnych skracaniach, kolejnych wydłużeniach posiedzeń Sejmu. Mówię o tym z wielkim żalem, ponieważ dotyczy to także ustawy, o której tutaj rozmawiamy. Trudno było nie przewidzieć, w jaki sposób posłowie partii rządzącej przyjmą poprawki, które pozory – pozory – rozstrzygania i pomagania rodzinom wielodzietnym wpisują w całość i jakby to naprawiają, stanowiąc te pozory czymś realnym. Nie przeszło stwierdzenie, że mamy, które pracowały i wychowywały nie tylko czworo, ale często więcej dzieci, i wypracowały sobie emeryturę, mogą dostać większe wynagrodzenia, czyli że nagrodzimy pracę, wielką pracę, bo i z dziećmi, i zawodową, która pozwoliła na wypracowanie emerytury. *(Oklaski)*

Ta poprawka nie przeszła, nie bijcie państwo brawa, 30% świadczenia. Ono, uwaga, może być przyznawane właściwie uznaniowo. Z informacji, które uzyskaliśmy podczas drugiego czytania od pana ministra, wynika jedno: odnosi się to do rent i emerytur przyznawanych w drodze specjalnej. Cały wywód pana ministra potwierdził nasze wątpliwości dotyczące tego, że świadczenia nie są obligatoryjne, że one są fakultatywne, uznaniowe. Moim zdaniem, naszym zdaniem w związku z tym sprawa daty wejścia w życie i przyspieszania prac nad tym projektem, w tym punkcie obrad jest kompletnie irracjonalna. Jeżeli przejdzie to, o czym państwo mówicie, w tej zaniżonej skali, to jak sobie wyobrażacie rozpatrywanie indywidualne 86 tys. wniosków o to świadczenie, które wpłynęły do ZUS-u i KRUS-u?

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 marca. Naprawdę, proszę państwa, uznaniowość, co więcej, dyskryminacja – dyskryminacja ojców wbrew wyrokowi Trybunału i orzecznictwu Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie. Tak sformułowane przepisy muszą podlegać notyfikacji, są sprzeczne z traktatami, które podpisaaliśmy, z prawem Unii Europejskiej, dyskryminują ojców. Efekt? Wszystkie te poprawki zostały odrzucone.

Cóż powiedzieć? Dobre chęci warto zapisywać dobrymi projektami ustaw, a ten taki nie jest. W związku z tym nie sądzę, żeby mój klub podjął decyzję o akceptowaniu tego rodzaju rozwiązań. Zastanowimy się nad tym, czy nie wstrzymać się od głosu. To prawo jest źle napisane, jest wybiórcze, jest dyskryminacyjne i jest niesprawiedliwe. Dobre chęci nie starczą, trzeba także wiedzy i umiejętności. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, klub Kukiz'15.

**Posel Agnieszka Ścigaj:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kolejne moje wystąpienie dotyczące ustawy z druku nr 3157 o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym właściwie niczego nie zmienia, jeśli chodzi o stanowisko klubu. Cały czas uważamy, że zdefiniowany cel, którym jest uhonorowanie matek, nie jest do końca dobrym celem, jeśli chodzi o kształtowanie polityki społecznej, aczkolwiek rozumiemy to podejście i uważamy, że solidarne społeczeństwo to jest społeczeństwo, które dba przede wszystkim o rodzinę, ale też szczególnie o te kobiety, które w różnych rozwiązaniach prawnych zostały pominięte, a wychowywały swoje dzieci. Do 1999 r. nie miały one możliwości uzyskania urlopu składkowego, urlopu wychowawczego, dlatego nie mogły często doczekać się świadczeń emerytalnych. Stąd uważamy, że to świadczenie będzie sprawiedliwe w stosunku do nich.

Natomiast część posłów z naszego klubu, po różnych dyskusjach nad tymi rozwiązaniami, ma wątpliwości nie ze względu na cel tej ustawy, ale ze względu na to, że ani przez te 3 lata w tym parlamencie, ani w poprzednich latach nie podjęliśmy poważnej dyskusji nad reformą systemu ubezpieczeniowego i dajemy coś akurat tej grupie, co do której uważamy, że jest poszkodowana, ale nie dbamy o kolejne pokolenia, które wchodzi na rynek pracy i niestety wchodzi na ten rynek z poczuciem niepewności co do swojej emerytury. I też mówimy tutaj o młodych mamach, mówimy o kobietach, które rozpoczynają życie zawodowe i nie wiedzą, czy zdecydować się na dziecko, dlatego że nie wiedzą, czy ZUS tak naprawdę w przyszłości będzie wypłacał im świadczenia. To, co my proponujemy – i chcemy, abyście państwo wreszcie podjęli dyskusję o tym – to jest sprawiedliwe podejście do tych spraw. Proponujemy, aby Polacy, matki, ojcowie, renciści, emeryci, wszyscy pracujący mieli więcej pieniędzy w kieszeniach, aby zostawało im to, co GUS wyliczył na życie, czyli 1400 zł. Podnieśmy kwotę wolną od podatku, czyli nie pobierajmy podatku od tego minimum socjalnego do poziomu co najmniej 17 tys., rozmawiajmy o opodatkowaniu emerytur, bo to jest bardzo ważna sprawa, i wreszcie rozpoczniemy



### Posel Agnieszka Ścigaj

ponadpartyjną pracę nad emeryturą obywatelską, która będzie świadczeniem sprawiedliwym i pozwoli zadbać o bezpieczeństwo wszystkich osób na starsze lata, a jednocześnie umożliwi też tym, którzy prowadzą aktywne życie zawodowe, chcą to życie zawodowe prowadzić, oszczędzać i mieć większe świadczenia, oszczędzanie na emeryturę.

A więc część naszego klubu pewnie wstrzyma się od głosu właśnie ze względu na to, że cały czas procedujemy ustawy, które są wyrywkowe, które nie traktują kompleksowo spraw związanych z zabezpieczeniem emerytalnym na starość. I tak naprawdę chcemy tę dyskusję wreszcie podjąć i rozmawiać o przyszłych pokoleniach, a nie cały czas tkwić w miejscu, które sprawia, że rzeczywiście pewności co do swojej emerytury wiele młodych mam nie będzie miało. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Urszula Pasławska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Poseł Grzegorz Długi: Brawo!)

### Posel Urszula Pasławska:

Dziękuję bardzo. (Wesołość na sali)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem tak: od 2011 r. przeprowadzono na tej sali wiele dobrych ustaw z zakresu polityki społecznej wspólnymi głosami koalicji i opozycji. Sprzecaliśmy się i przygotowywaliśmy dobre prawo: 12-miesięczne urlopy rodzicielskie, kosiniakowe, od 2015 r. funkcjonowała również zasada: złotówka za złotówkę i, o ile się nie mylę, wszyscy wspólnie zagłosowaliśmy za dobrymi ustawami.

Dzisiaj, kiedy rozpoczynaliśmy procedowanie nad tą ustawą, miałam takie przekonanie, że znajdziemy porozumienie, ponieważ rozmawiając z niektórymi z koleżanek i kolegów posłów, widziałam, że jest chęć poprawienia tej ustawy i uczynienia jej po prostu sprawiedliwą, zasadną, w szczególności w kwestii dotyczącej premiowania kobiet, które oprócz wychowywania dzieci wykonują pracę zawodową, a w szczególności chodzi o sytuację, kiedy wychowują dziecko niepełnosprawne, bo każdy z nas zdaje sobie sprawę, że wychowanie dziecka niepełnosprawnego jest nie tylko zdecydowanie bardziej kosztowne, ale też pracochłonne i wymaga większego poświęcenia rodziców. Dlatego jestem trochę zaskoczona przebiegiem posiedzenia komisji i odpowiedziami pana wiceministra pracy, i chociaż nie chciałabym, żeby tak wyglądała ta ustawa, to mam przekonanie, że ta przygotowana przez państwo regulacja promuje zasadę, że nie opłaca się pracować zawodowo. I to jest zły kierunek.

To jest po prostu zły kierunek, ponieważ bogactwa społeczeństwa nie powoduje dietność, tylko – tak jak powiedziałam w poprzednim wystąpieniu – etos i potrzeba pracy.

Dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów przygotowało stosowne poprawki, które dotyczą wsparcia kobiet, które oprócz wychowywania dzieci wykonywały również pracę zawodową, w szczególności kobiet, w których rodzinach były dzieci niepełnosprawne, jak również składamy poprawkę dotyczącą kobiet na emeryturach EWK. Jeżeli nawet dzisiaj nie zostaną przyjęte te poprawki, to warto naprawdę zastanowić się i podjąć decyzję, która wesprze 33 tys. kobiet, które po 20 latach pracy – powtarzam: po 20 latach pracy – otrzymują świadczenie w wysokości 700–800 zł. Takie poprawki przygotowaliśmy i liczę na poparcie chociaż części koleżanek i kolegów z PiS-u. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Prawa i Sprawiedliwości.)

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

### Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odbywamy bardzo szybko, że tak powiem, bardzo sprawną dyskusję na temat tego projektu ustawy, ale to jest to, co podkreślaliśmy od początku, że bardzo mocno brakuje rozmowy i debaty na temat systemu – i systemu opieki społecznej, i systemu emerytalnego. Bo to, że rozwiążemy problem jednej grupy osób, ponad 80 tys. kobiet, to jest kropla w morzu potrzeb, tych problemów jest o wiele więcej: to są niskie emerytury kobiet i teraz, i w przyszłości, to są niskie świadczenia dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami, to jest kwestia emerytur EWK. I teraz to jest takie pokazanie jednej grupie osób, że państwo ich zauważa, nie przymyka oczu na ich problemy, ale jeśli chodzi o wszystkie pozostałe grupy, które mogłyby w jakiś sposób zmienić ten system, już nie dostrzega ich problemów.

Ta ustawa nie jest napisana optymalnie, mówiąc delikatnie. Po pierwsze, dlatego że wprowadza nierówność mężczyzn i kobiet. Na posiedzeniu komisji przejęłam poprawkę strony społecznej, Instytutu Spraw Obywatelskich, który prowadzi kampanię społeczną „Dom to praca” i który poprosił o złożenie poprawki, która będzie równać prawa kobiet i mężczyzn w tym projekcie ustawy.

(Poseł Grzegorz Długi: Prawa mężczyzn i kobiet, a nie kobiet i mężczyzn.)

Kobiet i mężczyzn, mężczyzn i kobiet, wymieniamy, jak wymieniamy.

**Posel Monika Rosa**

Druga kwestia. Bardzo się cieszę, że przyjęliśmy poprawkę dotyczącą pieczy zastępczej, to naprawdę ruch w dobrym kierunku, natomiast ciągle brak rozwiązań, które powiedziałyby kobietom i mężczyznom, którzy wychowywali czwórkę dzieci i więcej i którzy pracowali w tym czasie: wasza praca i poświęcenie były tyle samo warte co praca i poświęcenie osób, które tego zatrudnienia z różnych powodów podjąć nie mogły albo nie chciały. I to wynagrodzenie, uhonorowanie tego trudu jest w tej ustawie absolutnie niedostrzegalne. Jest to ponad 700 tys. kobiet, które podjęły trud łączenia tych dwóch obowiązków.

Ten projekt ustawy nie mówi także w żaden sposób, jak aktywizować kobiety, żeby chciały wrócić na rynek pracy, jak tworzyć instytucjonalny system opieki nad dziećmi, aby mogły wybierać lub godzić role społeczne, które chcą odgrywać, w jaki sposób sprawić, żeby można było, także pracując, łączyć te role społeczne. Dlatego jest to bardzo wyrywkowe traktowanie prawa, wyrywkowe traktowanie problemu bez rozwiązań systemowych w każdym aspekcie. W związku z tym składamy tę poprawkę i popieramy wnioski mniejszości zgłoszone wcześniej przez Platformę Obywatelską. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, koło Wolni i Solidarni.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym.

Opozycja podejmuje usilne próby obniżenia znaczenia, wartości tego projektu. Prawda jest jednak taka, że obecny rząd jest pierwszym, który docenia trud nieodpłatnej pracy domowej, honoruje osoby, które urodziły i wychowały bądź wychowały co najmniej czwórkę dzieci, poprzez przyznanie im świadczenia uzupełniającego w wysokości najniższej emerytury, jeżeli nie zdołały one tej emerytury wypracować samodzielnie.

Przepisy są skonstruowane tak, że w pierwszej kolejności adresowane są do matek. Jednak ważne jest, że nie wykluczają pobierania tego świadczenia również przez ojców, którzy przez sprawowanie długotrwałej opieki nad co najmniej czwórką dzieci nie podjęli zatrudnienia i nie wypracowali sobie emerytury o najniższej wysokości wypłacanej przez organ emerytalny.

Rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do pobierania świadczenia, o którym mowa w projekcie, o osoby sprawujące opiekę nad dziećmi w ramach rodzinnej pieczy zastępczej uważam za bardzo słuszne. Ufam, że w następnych latach, jeżeli budżet na to pozwoli, krąg beneficjentów tego projektu będzie dalej się rozszerzał – może znajdą się wśród nich osoby wychowujące troje dzieci. Wiem, że na to potrzeba czasu. W jednej chwili nie da się zaspokoić potrzeb wszystkich, co nie znaczy, że należy beczynn timer czekać.

Jestem przekonana, że pomoc w ramach tego projektu trafi do najbardziej potrzebujących, dla których dodatkowe i często jedyne 1000 zł to kwota zmieniająca codzienność. Nie ludzę się, że pozwoli ona na dostatnie i spokojne życie, ale wiem, że pomoże tym najbardziej. Koło Wolni i Solidarni będzie głosować za przyjęciem tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Do pytań zgłosiła się jedna pani poseł...

*(Poseł Mirosław Suchoń: Jeszcze są pytania.)*

...Alicja Chybicka, klub Platformy Obywatelskiej.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Jest jeszcze drugie pytanie.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Alicja Chybicka:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałam zapytać o to, czy matka, która pobiera świadczenie rentowe, a wychowała czworo dzieci, będzie beneficjentką tej ustawy.

I pytanie drugie, które tutaj już wielokrotnie padło. Ta ustawa jednak nie promuje kobiet, które wychowały czwórkę dzieci i równocześnie pracowały, co, możecie państwo wierzyć, jest na pewno kolosalnym wysiłkiem w porównaniu do samego wychowania dzieci. Czy jednak nie powinno być tak, jak mówiła to poprawka Koalicji Obywatelskiej, że te osoby również zostaną docenione? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pochodzę z rodziny wielodzietnej, moja mama wychowała nas czworo, czwórkę dzieci, i muszę powiedzieć, że chyba nikt nie jest w stanie powiedzieć więcej niż taka kobieta, która wychowywała czwórkę dzieci i jed-

### **Posel Mirosław Suchoń**

nocześnie godziła to z pracą. Moja mama właśnie tak robiła. I chcę zapytać Prawo i Sprawiedliwość: Dlaczego dzielicie państwo kobiety, które wychowały czwórkę dzieci, na te kobiety, które nie podejmowały pracy i wychowywały swoje pociechy i dla których jest ta ustawa, oraz te kobiety, które wychowywały swoje dzieci i godziły to z pracą, a które są absolutnie przez państwa ignorowane? Ja uważam, że to nie jest w porządku. Ja wiem, ile moją mamę kosztowała ta heroiczna postawa, żeby wychowywać czwórkę swoich dzieci i jednocześnie pracować. Pytam: Dlaczego państwo traktujecie w taki sposób te heroiczne matki, które łączyły pracę z wychowaniem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Urszula Pasławska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

### **Posel Urszula Pasławska:**

Mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie do pana ministra. Pan minister podczas posiedzenia komisji bardzo dużo mówił o sprawiedliwości. Chciałabym zapytać pana ministra: Czy sprawiedliwe jest to, że kobieta, która ma swoje gospodarstwo rolne czy pracuje na gospodarce, ma czwórkę, piątkę, szóstkę dzieci i pracuje bardzo ciężko, otrzyma emeryturę w podobnej wysokości, właściwie w takiej samej wysokości jak osoba, kobieta, która nigdy nie pracowała zawodowo? Czy to jest sprawiedliwe, panie ministrze? Emerytury KRUS-owskie są bardzo niskie.

Natomiast drugie pytanie dotyczy konkretnie art. 3 ust. 5. Czy zgodnie z tą ustawą matka, którą sąd pozbawił władzy rodzicielskiej, otrzyma świadczenie, o którym mówi ustawa? *(Dzwonek)* Oczywiście może nie...

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Bardzo dziękuję.

Głos teraz ma podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Marcin Zieleniecki.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Większość pytań dotyczyła celów tej ustawy, ratio legis,

sensu. Ja powtórzę to, co w dniu dzisiejszym i w trakcie posiedzenia plenarnego Sejmu, i w trakcie posiedzenia komisji mówiłem na ten temat. Tak naprawdę myślę, że liczby są w stanie wykazać, przemówić, pokazać, jaki problem społeczny jest rozwiązywany za pomocą tego projektu ustawy, który jest przedmiotem dzisiejszej dyskusji. Chodzi o 85 tys., 86 tys. osób – kobiet, ale także mężczyzn – które osiągnęły wiek emerytalny, podjęły się trudu wychowania dużej liczby dzieci, co najmniej czworga dzieci, zrezygnowały z aktywności zawodowej bądź ją ograniczyły i przez to nie wypracowały sobie emerytury w kwocie co najmniej najniższej emerytury. Można powiedzieć tak, że mówimy o osobach, które w znacznym stopniu przyczyniły się do zwiększenia liczebności tej generacji, która dzisiaj finansuje świadczenia emerytalne, i to jest również element pewnego wkładu do systemu emerytalnego. Ten wkład nie ma pokrycia w składkach, które zostały opłacone w okresie aktywności zawodowej, dlatego że – jak tłumaczyłem państwu – w starym systemie emerytalnym obowiązującym do końca 1999 r. okresy wychowywania dziecka, okresy przebywania na urlopie wychowawczym czy opieki nad dziećmi w ramach innej formuły prawnej nie były traktowane jako okresy składkowe.

Dzisiejszy system emerytalny oparty na zasadzie zdefiniowanej składki rozwiązuje te problemy w inny sposób. Rozwiązuje te problemy w taki sposób, że okresy opieki nad dzieckiem i zaprzestania czy zawieszenia w tym czasie swojej aktywności zawodowej, okresy, w trakcie których osoba aktywna do tej pory zawodowo opiekuje się dzieckiem, wychowuje dziecko, są okresami składkowymi, są okresami, za które składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe są finansowane z budżetu państwa.

W przypadku osób, które urodziły i wychowały bądź też wychowały, tak jak niektóre kategorie osób uprawnionych, czwórkę dzieci w skrajnych przypadkach może być to okres nawet 16 lat, w trakcie którego budżet państwa bierze na siebie ciężar finansowania świadczeń emerytalnych.

Państwo mówicie o dzieleniu, mówicie o różnicowaniu, o dyskryminacji. Pytam, czy taka sytuacja, w której osoby urodzone po 1948 r., które są objęte nowym systemem emerytalnym, mają okresy opieki nad dziećmi uwzględnione w podstawie wymiaru świadczenia i w przypadku których, można powiedzieć, te okresy są honorowane przez państwo w postaci finansowania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe z budżetu państwa, w porównaniu do sytuacji, w której osoby należące do generacji dzisiaj już siedemdziesięcioletków i osób starszych – bo mówimy o osobach objętych dotychczasowym, starym systemem emerytalnym, systemem zdefiniowanego świadczenia – są czy były traktowane odmiennie... Po prostu te okresy nie były traktowane jako okresy ubezpieczenia, jako okresy składkowe. Ja w tym dostrzegam niesprawiedliwości i nierównego traktowania różnych kategorii ubezpieczonych wyróżnionych przy zastosowaniu cechy, jaką jest data urodze-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki**

nia. To rozwiązanie cechuje się niesprawiedliwością, takie nierówne traktowanie należy usunąć, wyeliminować.

Pojawił się wątek dotyczący możliwości korzystania ze świadczenia przewidzianego w tej ustawie przez ojców wychowujących dzieci. Starłem się zwrócić uwagę, po pierwsze, na to, że ustawa w dość szerokim zakresie umożliwia przyznawanie świadczeń ojcom wychowującym dzieci, dlatego że taką możliwość daje dość pojemna przesłanka zaprzestania sprawowania opieki nad dzieckiem przez matkę dziecka. W takich sytuacjach ojciec może wystąpić do prezesa ZUS czy do prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i ubiegać się również o rodzicielskie świadczenia uzupełniające.

Państwo podnoszą, podnosiliście również wcześniej wątek uznaniowości. W trakcie dyskusji na posiedzeniu komisji zwracałem uwagę na to, że ta uznaniowość może być różnie rozumiana. Cechą tej ustawy jest to, że przesłanki tak naprawdę zobowiązujące prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych czy prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego do wydania decyzji o przyznaniu świadczenia są w sposób możliwie daleki sprecyzowane. Owszem, będzie to świadczenie, do którego prawo będzie uzależnione od wydania decyzji o przyznaniu świadczenia. Tym elementem konstytuującym prawo, elementem konstytutywnym będzie decyzja o przyznaniu świadczenia, ale jak przyjrzymy się bliżej proponowanym przepisom ustawy, to zauważymy, że ta decyzja prezesa ZUS czy KRUS będzie uwarunkowana spełnieniem, jak uważam, dość precyzyjnie określonych przesłanek, takich jak chociażby osiągnięcie wieku – chodzi o 60 lat w przypadku kobiety czy 65 lat w przypadku mężczyzny – czy też spełnieniem przesłanek związanych z brakiem środków na utrzymanie pochodzących ze źródła dochodów tej osoby, która ubiega się o świadczenie. Tak więc ja, szczerze mówiąc, tych zarzutów o nierówne traktowanie czy o zbyt daleko idącą uznaniowość przy przyznawaniu tych świadczeń nie podzielam i starałem się też w trakcie posiedzenia komisji zwracać na to uwagę.

Może warto jeszcze powiedzieć kilka słów na temat emerytur EWK, dlatego że ten wątek też przewijał się w dyskusji. Pierwsza sprawa, zwracałem uwagę na rozwiązania systemowe, tzn. finansowanie z budżetu państwa składek dla osób zawieszających pracę zawodową czy rezygnujących z niej i wychowujących w tym okresie dzieci. Można powiedzieć, że ta filozofia wsparcia wychowywania dziecka dotyczy również sytuacji, w której mamy do czynienia z wychowywaniem dziecka niepełnosprawnego. Po pierwsze, musimy pamiętać o tym, że przepisy określające długość urlopu wychowawczego traktują w sposób szczególny rodziców, którzy podjęli się opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym, dlatego że w takim przypadku urlop wychowawczy jest czy może być

przyznany dwukrotnie. Wówczas okres finansowania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe rodzica, który dwukrotnie podejmuje się opieki nad takim dzieckiem, automatycznie się wydłuża z tych zasadniczo 3 lat urlopu wychowawczego, z których może skorzystać właściwie każda osoba wychowująca dziecko, do 6 lat.

Musimy pamiętać też o drugim rozwiązaniu, które wpisuje się w filozofię systemu emerytalnego, systemu ubezpieczeniowego, mianowicie o finansowaniu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe opiekunom osób niepełnosprawnych w sytuacji, w której rezygnują oni z pracy zawodowej albo tej pracy zawodowej nie podejmują i sprawują osobistą opiekę nad dzieckiem niepełnosprawnym. W takim przypadku nie ma ograniczeń czasowych, jeżeli chodzi o finansowanie składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Można powiedzieć, ustawodawca to gwarantuje, że finansowanie trwa do momentu, w którym dana osoba uzyska możliwość pobierania emerytury w kwocie co najmniej najniższego świadczenia emerytalnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów** (druki nr 3161 i 3167).

Proszę pana posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj dwie komisje, Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zajęły się projektem ustawy dotyczącym senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. Oczywiście ta uchwała Senatu, ten projekt Senatu jak

**Poseł Sprawozdawca Bogdan Rzońca**

najbardziej ma związek z ustawą, która została przyjęta w ubiegłym roku, ustawą bardzo dobrą, która po prostu była bardzo oczekiwana.

Na posiedzeniu komisji zgłoszone zostały poprawki. Poprawki te miały wyjść naprzeciw zmianom, które również są oczekiwane. Po prostu chodziło o to, żeby – mówiąc najogólniej – bonifikata w przypadku gruntów Skarbu Państwa nie była niższa niż w przypadku gruntów samorządowych. Wszystko to zostało bardzo ciekawie i mądrze przeprowadzone podczas posiedzenia komisji, podczas dużej debaty. Zgłoszone zostały poprawki. Dwie połączone komisje rekomendują przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

*(Poseł Małgorzata Chmiel: Pan Rzońca.)*

**Poseł Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję przyjęcie tej ustawy. Oczywiście w związku z tym, że wczoraj na posiedzeniu komisji podczas dyskusji pojawiły się pewne nowe pomysły, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam poprawkę do tego projektu ustawy, którą niniejszym przekazuję panu marszałkowi. Dziękuję bardzo.

*(Poseł Małgorzata Chmiel: O matko...)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej – pani poseł Małgorzata Chmiel.

**Poseł Małgorzata Chmiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej przedstawiam opinię o projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o przekształceniu użytkowania wieczystego gruntów

zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów.

20 lipca zeszłego roku uchwaliliśmy ustawę o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność, w grudniu już ją nowelizowaliśmy, a teraz przygotowaliśmy kolejną nowelizację. Czyli ustawa o przekształceniu użytkowania wieczystego okazała się kolejnym bublek prawnym. Tak było z sądami – siedem nowelizacji, z Krajowym Zasobem Nieruchomości, w ramach którego miały być budowane mieszkania z programu „Mieszkanie+” – też nowelizacje, z IPN.

Niedługo będziecie też poprawiać pewnie ustawę tzw. lex deweloper, bo przez swoje bałaganiarstwo zostawiliście możliwość jej blokowania. Właściwie na każdym posiedzeniu Sejmu musimy poprawiać ustawy. W grudniu, podczas poprzedniej nowelizacji tej ustawy, mówiłam, że przygotowane przez was poprawki są niedopracowane, że będą wymagały kolejnych zmian. Nie minęły nawet 2 miesiące, a już sami widzicie potrzebę nowelizacji. Szanowni państwo, stabilne państwo prawa tak nie może funkcjonować.

Szanowni Państwo! Dzisiaj debatujemy nad zupełnie innym projektem nowelizacji niż ten, który otrzymaliśmy wczoraj z Senatu. To są dwa różne projekty. Przedstawiony przez Senat projekt nowelizacji był kompletnie nie do przyjęcia, bo był wbrew interesom samorządów i budził wątpliwości co do swojej konstytucyjności i zgodności z ustawą o samorządzie gminnym.

Wczoraj podczas prac połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wprowadzono poprawki, które w zasadniczy sposób zmieniają ten projekt ustawy. Cieszę się, że po raz kolejny rząd PiS przyznaje rację opozycji i samorządom, bo w zgłoszonych poprawkach znalazły się zapisy, dzięki którym przekształcone z użytkowania wieczystego w własność będą również z mocy prawa garaże i parkingi. Wnosiliśmy o to podczas prac nad ustawą o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność w lipcu zeszłego roku.

Kolejnym rozwiązaniem wprowadzonym przy okazji tej nowelizacji jest zrównanie wysokości bonifikaty przysługującej w przypadku jednorazowego uiszczenia opłaty przekształceniowej na gruntach Skarbu Państwa z wysokością bonifikaty ustalonej przez daną radę gminy. Wojewoda ma taki obowiązek, w wypadku gdy rada gminy podejmie uchwałę o większej bonifikacie niż 60%. To spełnienie postulatów posłów Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej oraz samorządów. Dzięki tej nowelizacji nie będzie sytuacji, w której na terenie jednej gminy będą obowiązywały różne stawki bonifikaty, w zależności od tego, kto był właścicielem działki: samorząd czy Skarb Państwa.

Pozostaje jednak wątpliwość co do zgodności z konstytucją ustawy o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność i jej zgodności z ustawą o samorządzie gminnym. Jednoznaczne stanowiska co do tego nie wyraziło również Biuro Legislacyjne Sejmu. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Robert Mordak, klub Kukiz'15.

## Poseł Robert Mordak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów, druki nr 3161 i 3167.

Otóż ze względu na to, że przedmiotowy projekt ustawy ma na celu zabezpieczenie obywateli przed niekontrolowanym i uznaniowym obciążaniem ich nieprzyswoicie wysokimi opłatami z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych poprzez wprowadzenie maksymalnych opłat z tytułu użytkowania wieczystego, oczywiście różnych opłat w różnych gminach, klub Kukiz'15, sprzeciwiając się tego rodzaju praktykom, będzie głosował w większości za uchwaleniem przedmiotowej zmiany.

Jednocześnie należy przyznać rację mojej przedmówczyni – pani poseł Małgorzacie Chmiel, że sposób procedowania nad tą ustawą budzi szereg wątpliwości, niemniej jednak te poprawki, które zostały zgłoszone, jak również ostateczny kształt tej ustawy, mam taką nadzieję, przyczynią się do rozwiązania problemów związanych z wieczystym użytkowaniem gruntów. Dziękuję.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Dziękuję również.)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Kazimierz Kotowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

## Poseł Kazimierz Kotowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów, tak jak w poprzednich przypadkach: w lipcu i w grudniu, będzie w finale głosował za przyjęciem zapisów i za przyjęciem senackiego projektu ustawy zawartego w druku nr 3161 i kolejnych. Niemniej jednak nasuwa się wiele pytań i problemów. Myślę, że w większości te płynące sygnały o pewnych zagrożeniach podczas uchwalania i prac legislacyjnych przed lipcem i w grudniu były wyłuszczone, sygnalizowane.

Myślę, panie ministrze, że nie będziemy już słyszeć tak jak ostatnio, na posiedzeniach komisji, że

pan minister – samorządowiec nie wykorzysta tego momentu, że wszystkie kluby głosowały za przyjęciem tych projektów, później nam nie powie: przecież nie zgłaszaliście uwag, bo w głosowaniu byliście za. Jest cel nadrzędny. Wszyscy wiemy, jakie są oczekiwania, zdajemy sobie sprawę, do czego dążymy. A to, że wypowiadamy swoje wątpliwości w czasie trwania prac komisji czy w czasie debaty, to wcale w finale nie świadczy czy później nie powinno być odebrane w ten sposób, że nic nie mówiliśmy i nie sygnalizowaliśmy.

Pan przewodniczący komisji dobrze to ocenił, że w dniu wczorajszym sprawnie, szybko i ze zrozumieniem postępowały prace, że zgłaszane poprawki i sugestie zostały rozpatrzone i dzięki temu – jestem o tym przekonany – ta wersja, która zostanie przyjęta, będzie tą optymalną i oby okazało się, że ona przetrwa przynajmniej do końca kadencji.

Uważam, że dobrze nam się pracuje z panem ministrem. No, tylko taki jeden moment. Ale przyjmijmy, że to jest w ramach wymiany myśli i doprecyzowania czy okopania się, czy pokazania swojego stanowiska w dyskusji, która się czasem zdarza. Tak więc, panie marszałku, w finale będziemy za przyjęciem tych zapisów. Dziękuję. (Oklaski)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

## Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Nowoczesna w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy o przekształceniu użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów.

Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy zasadniczo nie jest tym samym projektem ustawy, który trafił pod obrady Wysokiej Izby. Ten projekt, który powstał w zasadzie po posiedzeniu komisji, zawiera inne zapisy, ale chcę powiedzieć, że witam te zapisy, powiedziałbym, nawet z zadowoleniem, dlatego że projekt w stanie dzisiejszym odpowiada postulatowi – nie wszystkim, ale części postulatów – które zgłaszaliśmy podczas procedowania w zeszłym roku, kiedy przez Sejm przechodziły projekty ustaw, które teraz są poprawiane również tym projektem.

Muszę powiedzieć, że zarówno kwestie stanowisk garażowych, które są ujęte w tym projekcie, o których mówiliśmy, że stanowią niezbędny element w obszarze zamieszkania, jak i kwestie stawek procentowych, bonifikaty, które poprzedni projekt rozstrzygał w taki oto sposób, że w jednej miejscowości mieszkający



**Posel Mirosław Suchoń**

obok siebie sąsiedzi mogli ponosić różne opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, co oczywiście jest w szerokim rozumieniu tego słowa niesprawiedliwe.

A więc myślę, że ten projekt i te propozycje legislacyjne, które są ujęte w druku, odpowiadają komunikowanym przez stronę społeczną, ale również w trakcie procesu legislacyjnego potrzebom, dlatego też absolutnie zasługują na poparcie. Myślę, że jeżeli rząd i pan minister będą realizować nasze wnioski tak, jak jest w tym przypadku, to pod koniec kadencji być może będzie już całkiem dobrze z tymi projektami. Tak więc dziękuję, panie ministrze, za uwzględnienie wniosków, m.in. Nowoczesnej. Oczywiście w tej sytuacji poprzemy ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Do zadania pytań zapisało się czworo państwa posłów.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Piotr Pyzik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Pyzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zasmucający jest fakt, że Wysoka Izba musi uchwalić specjalne prawo, które ma na celu ratowanie mieszkańców przed pazernością władz w ich własnych gminach. Całe szczęście, że dotyczy to tylko niektórych jednostek samorządu terytorialnego, a większość zachowała się jednak przyzwoicie. Mam nadzieję, że szybko i przez aklamację uchwalimy proponowaną nowelizację, a wszystkie postępowania, które już toczą się przed samorządowymi kolegami odwoławczymi, staną się niepotrzebne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Gonciarz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jarosław Gonciarz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W uzasadnieniu czytamy, że projekt zakłada zmiany, które zapobiegną praktykom stosowanym przez niektóre samorządy podejmujące działania, których efektem było

nadmierne obciążenie mieszkańców uprawnionych z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w własność. Skutkowało to nierzadko koniecznością poniesienia przez osoby uprawnione znacznych kosztów przekształcenia. W związku z powyższym chciałbym zapytać, czy znana jest dokładna skala tego zjawiska do tej pory. Ile samorządów zdecydowało się na takie praktyki? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dobrze, że podczas prac komisji poprawiono ten projekt, dlatego że rzeczywiście był gorszy, niż wyszedł z komisji. W związku z tym praca posłów nie poszła na marne. Jest to kolejna nowelizacja. Dużo mówiło się tutaj o pazerności samorządów. Dotyczy to przede wszystkim ustawy matki, która rzeczywiście spowodowała uszczuplenie wpływów samorządów. Dobrze też, że powiedziano, że nie wszystkie samorządy rzeczywiście stosowały taką zbrojniczą metodę podwyższania o 500% czy 1000% stawki opłaty za użytkowanie wieczyste. Mam jednak pytanie, czy ustawa, która została przygotowana do poddania pod głosowanie, zakończy sprawę związaną z przekształcenia prawa wieczystego użytkowania w prawo własności w przypadku gruntów pod mieszkalnictwo? Czy sądzi pan minister, że to jest już wyczerpany temat i zamknięta sprawa na najbliższy okres? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Szanowni Państwo! Właściwie mam podobne pytanie. Cieszymy się, że nasze postulaty zostały uwzględnione. Szkoda, że od razu przy uchwalaniu tej ustawy w lipcu państwo tego nie zrobiliście. No, ale lepiej późno niż wcale. Chciałam natomiast zapytać, czy reszta postulatów, które składaliśmy w lipcu, kiedy ustawa matka była uchwalana, również będzie wprowadzana w formie nowelizacji. Ile razy będziemy jeszcze nowelizować tę ustawę? Usiądźcie wreszcie państwo z prawnikami i porządnie się zastanówcie, jak powinno być, i raz a porządnie to zróbcie, żeby ludzie nie mieli kłopotu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju pan Artur Soboń.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju  
Artur Soboń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiedzmy sobie, co ta nowelizacja zmienia. Po pierwsze, ona sprawia, że bonifikaty, które są wyższe, udzielane przez samorządy, które mają w tym zakresie pełną swobodę – którą szanujemy i powierzamy samorządom tę odpowiedzialność – zawsze będą na gruntach Skarbu Państwa podwyższane, w ramach tej jednostki samorządu terytorialnego, do tej większej wysokości i tylko w takiej sytuacji. Po drugie, tymi bonifikatami zawsze na gruntach Skarbu Państwa objęte będą garaże i miejsca postojowe, jeśli one się przekształcają, natomiast na gruntach samorządowych samorządy będą miały taką możliwość. Już dzisiaj ją mają, ale są samorządy, które interpretują te przepisy wbrew mieszkańcom.

Zmieniamy również stawkę opłat z tytułu użytkowania wieczystego garaży z 3% na 1%, czyli na stawkę obowiązującą przy lokalach mieszkalnych. Wreszcie umarzamy postępowania, w przypadku których samorządy na ostatnią chwilę próbowały dostarczyć mieszkańcom pisma o podwyżkach, nawet w grudniu, i dochodziło do sytuacji, w której one były skutecznie doręczone albo zostały doręczone już po Nowym Roku, czyli te podwyżki nie weszły w życie. Krótko mówiąc, zachodziła nierówność pomiędzy mieszkańcami, którzy w jednej nieruchomości mogli być obciążani wielokrotnie bardziej w przypadku jednego lokalu, np. mieszkalnego, niż w przypadku drugiego – w tej samej nieruchomości.

Nie chcę tutaj przedłużać ani wytykać tych pomyłek, błędów, które w tym zakresie się pojawiły, ani mówić o tym, w jaki sposób pracowaliśmy, bo to sobie łatwo odtworzyć. Mogę paniom i panom posłom z opozycji powiedzieć, kto jest autorem tej nowelizacji, a właściwie kto sprawił, że Wysoka Izba musi dzisiaj zajmować się ratowaniem mieszkańców jednego dużego miasta, które jest stolicą Polski, przed akcją, którą zainicjował jeszcze, jak sądzę, kandydat na prezydenta czy poprzednia prezydent m.st. Warszawy, a którą dzielnie kontynuował, aż do końca ubiegłego roku, już nowy prezydent tegoż miasta, czyli pan Rafał Trzaskowski. Otóż to jemu zawdzięczamy, że dzisiaj musimy te przepisy analizować pod kątem ochrony mieszkańców. Mogę powiedzieć tylko tyle: naprawdę ocenianie samorządowców przez pryzmat oceny władz Warszawy jest niesprawiedliwe dla samorządowców i co do tego mogę się z opozycją zgodzić. Ta patologia, jaka miała miejsce w Warszawie,

jest nieporównywalna do żadnej innej patologii w żadnym innym miejscu w Polsce. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Mirosław Suchoń: Sprostowanie.)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pan poseł Mirosław Suchoń.

Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja bardzo krótko, pani marszałek. Otóż, po pierwsze, ta ustawa zawiera rozwiązania dotyczące praw użytkowników gruntów Skarbu Państwa w żaden sposób niezwiązanych z samorządem. To pan minister musi wiedzieć, bo przecież pan minister odpowiada. To, co pan powiedział przed chwilą o samorządzie Warszawy, jest po prostu absolutnie odezwane od meritum tej ustawy.

Druga rzecz. Kwestia stawek za miejsca garażowe również jest pewnym novum – absolutnie bez żadnej kompetencji samorządu. A więc, panie ministrze, naprawdę, po co te wycieczki polityczne, niemające żadnego merytorycznego uzasadnienia?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń: A jak 15 razy...)*

Ale ja w duchu takiego porozumienia, panie ministrze, jeszcze raz dziękuję za to, że pan minister stanął w prawdzie, posypał głowę popiołem i te nasze postulaty, postulaty opozycji, uwzględnił, zrównał prawa użytkowników wieczystych, bo przecież to powinniśmy w tej Izbie robić. *(Dzwonek)* Tylko zachęcam do tego, żeby nasze propozycje uwzględnić częściowo. Dziękuję bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce** (druki nr 3169 i 3189).

Bardzo proszę panią poseł Joannę Borowiak o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Joanna Borowiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk nr 3169.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży na dzisiejszym posiedzeniu przeprowadziła pierwsze czytanie i rozpatrzyła poselski projekt nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk nr 3189. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy i wnosi do Wysokiego Sejmu o jego uchwalenie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Joanna Borowiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Proponowana nowela ma charakter praktyczny i wynika z potrzeby doprecyzowania przepisów wyłaniających osobę, która w przypadku wygaśnięcia mandatu rektora z różnych przyczyn będzie wykonywać jego obowiązki. Przedłożenie ma charakter ogólny i odnosi się do wszystkich uczelni wyższych.

Celem projektu jest wzmocnienie autonomii statutowej uczelni poprzez umożliwienie jej samodzielnego określenia, kto w przypadku zaistnienia szczególnych okoliczności będzie wykonywał obowiązki rektora. Funkcjonujący dotąd zapis wskazuje taką osobę, tj. najstarszego wiekiem członka senatu uczelni, jednak nie daje jej kompetencji w zakresie podjęcia decyzji o pełnieniu funkcji. Autorzy projektu pro-

ponują, by uprawnienia w tym zakresie przekazać na poziom głównego dokumentu regulującego ustrój uczelni, jakim jest statut. Wprowadzenie zapisu ułatwi funkcjonowanie uczelni w sytuacjach, które de facto mają charakter precedensowy. Osoba wskazana w statucie zapewni ciągłość funkcjonowania uczelni i realizację jej polityki.

Jednocześnie przepis utrzymuje zasadę, że w przypadku braku regulacji statutowych obowiązki rektora do czasu wyboru nowego przejmie najstarszy członek senatu, posiadający co najmniej stopień doktora.

Nowelizowany przepis będzie miał również odpowiednie zastosowanie tak w przypadku wygaśnięcia mandatu rektora, jak i zawieszenia rektora w pełnieniu funkcji w związku z postawionymi mu zarzutami.

W obszarze skutków projektu ustawy należy stwierdzić, iż wywołuje on pozytywne skutki społeczno-gospodarcze i nie wywołuje dodatkowych kosztów finansowych dla budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządów terytorialnych. Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie ocenia ten projekt i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Ziemniak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Wojciech Ziemniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska zaopiniować projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Zgodnie z projektem w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. poz. 1668, wprowadza się następujące zmiany: w art. 24 pkt 8 otrzymuje brzmienie, które tutaj było omawiane, i myślę, że pod tym względem nie mamy żadnych zastrzeżeń merytorycznych. Zasięgałem także opinii tych, którzy na co dzień się tym zajmują bądź byli rektorami. Np. rektor dwóch kadencji, pan rektor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu wyraził taką opinię, że jest to propozycja dobra i zgodna z oczekiwaniami Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Treść uzasadnienia oddaje także istotę zmiany. Także obecny prorektor Uniwersytetu Adama Mickiewicza stwierdził, że może tak być, bo do tej pory w przypadku wygaśnięcia mandatu uczelnią kierował najstarszy prorektor, jednak nowa ustawa odpodmiotowała prorektorów, nie muszą oni pochodzić z wyborów. Dobrze, że obowiązki rektora będzie pełnił



**Posel Wojciech Ziemiak**

członek senatu, który to organ jest wybieralny. I tutaj jesteśmy zgodni.

Natomiast na posiedzeniu komisji wątpliwości wzbudził art. 2 proponowanej zmiany, w którym wnioskodawcy proponują wejście w życie ustawy z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Wątpliwości zgłosił przedstawiciel Biura Legislacyjnego Sejmu, który stwierdził, że tego typu ustawy wchodzi w życie po 14 dniach od ogłoszenia i że są wypadki szybszego wejścia w życie, ale ta procedowana zmiana nie ma znamion ważności dla dobra państwa, żeby to przyspieszyć i ogłaszać następnego dnia. Ta ustawa przecież była uchwalona w lipcu 2018 r. i było wystarczająco dużo czasu, żeby przeanalizować tę propozycję i wprowadzić to wcześniej. Jaka jest różnica między 1 dniem a 14 dniami? Pani poseł sprawozdawca tak do końca nie wytłumaczyła...

(Poseł Joanna Borowiak: Wytłumaczyłam, wytłumaczyłam. Ale legislator zgodził się ze mną. Zgodził się.)

Ale nie podając... Legislator podkreślił, że... W związku z tym, że budzi to wątpliwość, w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej wnoszę poprawkę przywracającą wejście ustawy w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, zapraszam pana posła Józefa Brynkusa, klub Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 wobec ustawy z druku nr 3169.

Procedowana zmiana ma charakter techniczny, choć argumentacja i treść legislacji przeczą ciągle podnoszonemu przez osoby odpowiedzialne za ustawę 2.0 o szkolnictwie wyższym jej rzekomemu atutowi, że ustawa rozszerza autonomię uczelni. Dowodzi też braku zaufania dla środowiska akademickiego, które jakoby samo nie potrafi tego problemu rozwiązać. Środowisko akademickie z trudem, ale jednak potrafi rozwiązać bałagan wprowadzony w nauce przez ustawę 2.0...

(Poseł Joanna Borowiak: Panie pośle...)

...co pokazuje obszary, które wymagają naprawy. Na pewno są one ważniejsze niż problem rozwiązany przez tę ustawę, np. kwestia tworzenia rad uczelni, zatrudnianie w nich osób bez gwarancji ich oceny, pochodzących ze środowiska sędziowskiego. Dlaczego w tych sprawach rząd przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość nie chce wprowadzać kon-

kretnych zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym, nie chce tej ustawy naprawić?

Mówicie o autonomii uczelni, a przygotowaliście centralnie przez rozporządzenie wykaz wydawnictw, w których opłaca się publikować. W tym wykazie są zrównane publikacje poważnych wydawnictw wręcz ze śmiesznymi, nic nieznaczącymi.

Generalnie ustawa 2.0 to bubel prawny i nie zmienia tego faktu ta nowelizacja, ale i ona dowodzi, że w sprawach błahych Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przygotowując przez 2 lata ustawę, nie jest w stanie nic wielkiego przygotować. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

**Posel Katarzyna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Oczywiście moglibyśmy długo debatować na temat ustawy 2.0 i jej wad, które coraz bardziej odkrywamy. Natomiast sama zmiana, która jest proponowana w projekcie ustawy, który dzisiaj omawiamy, ma charakter typowo porządkowo-techniczny. Jest zmianą, która, można powiedzieć, uzupełnia pewną lukę, w związku z tym nie wzbudza żadnych emocji. Prawdopodobnie powinna mieć *vacatio legis* 14 dni zamiast 1 dnia, bo nie ma powodu, żeby weszła natychmiast. Natomiast nie zmienia to faktu, że jest zmianą, która nie budzi kontrowersji i będzie poparta przez klub Nowoczesnej. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pytanie zadaje pan poseł Wojciech Ziemiak.

Bardzo proszę.

**Posel Wojciech Ziemiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie kieruję właśnie do pana ministra, bo na posiedzeniu komisji wyraził pan poparcie dla tego projektu. A jaki jest stosunek ministerstwa do tego art. 2? Czy to faktycznie jest taka pilna potrzeba, że musi to być następny dzień? Czy te 2 tygodnie nie wystarczą jak w przypadku każdej ustawy? Nawet w przypadku tej

## **Posel Wojciech Ziemiak**

z lipca były 2 tygodnie. Nie wiem, może jest jeszcze jakiś inny nieznany powód? Prosiłbym o odpowiedź, jakie jest stanowisko ministra. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Piotra Müllera.

Bardzo proszę.

*(Poseł Piotr Zgorzelski: Prosimy krótko.)*

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Müller:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przychyli się do tej treści projektu ustawy. Wydaje się, że okres vacatio legis tutaj nie powinien budzić wątpliwości. Bierzmy pod uwagę, że aktualnie proceduje się nad statutami uczelni. W związku z tym, żeby w statutach uczelni można było wprowadzić regulacje w zakresie zastępowania rektora w tych sytuacjach, o których mowa, musi to być expressis verbis właśnie do nich wpisane. W tej chwili trwa proces przygotowywania tych statutów, więc nawet chociażby z tego powodu ten przepis ustawowy w zmienionej wersji powinien wejść jak najszybciej w życie właśnie po to, aby w nowych statutach uczelni takie regulacje przewidzieć. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze o głos prosiła sprawozdawca komisji pani poseł Joanna Borowiak.

Bardzo proszę.

## **Poseł Joanna Borowiak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Muszę powiedzieć, że nie ukrywam swojego zdziwienia. Państwo posłowie Platformy Obywatelskiej uczestniczyli w posiedzeniu komisji. I, panie pośle, jestem zaskoczona, że pan tę poprawkę teraz składa. Oczywiście ma pan do tego prawo. Apelowałabym, byście państwo jednak nie sypali piasku w tryby. I chcę zwrócić uwagę pana posła, że legislator nie zgłosił wątpliwości. Nie wiem, czy pan był na tym posiedzeniu komisji, nie widziałam pana, natomiast przypominę, że legislator nie zgłosił wątpliwości, a jedynie uwagę, i po moim wyjaśnieniu, dlaczego właśnie

chcemy, żeby taki zapis art. 2 został utrzymany, tzn. aby uchwała jak najszybciej mogła wejść w życie, legislator powiedział, że w tym momencie on to rozumie i to nie budzi wątpliwości. Dlatego posługiwanie się takim argumentem jest dla mnie nieuprawnione i pozwala odebrać to jako jednak chęć opóźnienia procedowania nad tą ustawą. Przynajmniej w mojej ocenie tak to wygląda. Dlatego będę prosiła pana posła, abyście państwo jednak tę poprawkę wycofali.

Otóż jeśli chodzi o zapis i brzmienie tego art. 2, to tak, kwestia jest ważna. Jest tutaj kwestia związana z pilnością tej sprawy. Zapis ma znamiona ważności dla dobra uczelni, chociażby dlatego, by nie opóźniać prac nad tworzeniem statutów uczelni, co słyszał pan przed chwilą z ust wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Pan poseł z Platformy pytał o to, czy była analizowana pierwotna wersja zapisu. Tak, była bardzo wnikliwie analizowana, ale pan poseł wie doskonale, także patrząc przez pryzmat swojego stażu parlamentarnego, że życie pisze różne scenariusze, natomiast prawo jest od tego, aby służyć ludziom, poprawiać jakość funkcjonowania różnych sfer. W tym przypadku chodzi o funkcjonowanie uczelni wyższych. To, że wprowadzamy taki zapis, jest wyłącznie dowodem na to, że wsłuchujemy się w potrzeby i dynamicznie odpowiadamy właśnie na te scenariusze, które pisze życie, a których nigdy żaden ustawodawca, żaden twórca prawa nie będzie w stanie przewidzieć. Zresztą pan poseł doskonale wie, że my nie możemy również, tworząc prawo, przewidywać jakichś sztywnych ram, dlatego że ono wówczas nie funkcjonowałoby właściwie. Dlatego taka nowelizacja ustawy, niezwykle potrzebna, wpływająca zresztą właśnie z realnych potrzeb uczelni.

Jeszcze raz bardzo pana posła proszę o to, aby Platforma Obywatelska nie opóźniała działań uczelni, prac nad tworzeniem statutów i byście państwo nie przykładali tak ogromnej wagi do tego zapisu. Pan poseł sam powiedział, że dla państwa jako posłów nie powinno być to istotne, czy ustawa wejdzie w życie dzień po jej ogłoszeniu, czy 14 dni, czy 1 dzień po jej przyjęciu. Dlatego jeszcze raz pana proszę dla dobra polskich uczelni, dla usprawnienia funkcjonowania i możliwości tworzenia dobrego prawa uczelnianego, żebyście państwo tę poprawkę wycofali. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu przedstawienia sprawozdania.

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała że Sejm propozycję przyjął.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Słowenii o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Lublanie dnia 28 czerwca 1996 r. (druki nr 3164 i 3173).**

Proszę pana posła Józefa Leśniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Ogłaszam 1 minutę przerwy.

Czekamy na pana posła sprawozdawcę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 51 do godz. 22 min 52)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo państwa przepraszam. Jeszcze chwila cierpliwości. Mam nadzieję, że zakończymy to dzisiaj, uporamy się z tym do godz. 12 i będziemy głosować. *(Gwar na sali)*

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 17. porządku dziennego.

Bardzo proszę pana posła o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Józef Leśniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Słowenii o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji.

Jest to już kolejna tego typu umowa wypowiedziana przez nasz kraj w związku ze stanowiskiem Komisji Europejskiej, która kwestionuje umowy o popieraniu i wzajemnej ochronie inwestycji zawarte pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej jako niezgodne z prawem Unii Europejskiej.

Komisja Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2019 r. jednogłośnie przyjęła sprawozdanie, w którym wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3164 bez poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak mój przedmówca powiedział, przedmiotem naszej debaty jest wypowiedzenie Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Słowenii o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Lublanie dnia 28 czerwca 1996 r., Dz. U. z 2000 r. poz. 1119. Faktycznie tego typu umowy są przez Komisję Europejską kwestionowane ze względu na to, że większość tych umów, mówię zwłaszcza o polskich umowach, została zawarta w sytuacji, kiedy Polska jeszcze nie była członkiem Unii Europejskiej, a wejście tych krajów do Unii Europejskiej spowodowało, że te umowy zaczynają być wręcz szkodliwe dla dzisiejszego prawodawstwa europejskiego. Są to tzw. umowy intra-EU BIT, które podlegają wypowiedzeniu.

Tak jak mój przedmówca powiedział, jest to kolejna umowa, którą państwo polskie wypowiada. Wypowiedzenie umowy w tym konkretnym przypadku nie powinno wpłynąć na stosunki gospodarcze między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Słowenii. Umowę zawarto w czasie, kiedy, tak jak powiedziałem, ani Rzeczpospolita Polska, ani Republika Słowenii nie były członkami Unii Europejskiej. Obecnie w obu państwach poziom prawodawstwa oraz dostęp do powszechnego sądownictwa dają inwestorom zagranicznym gwarancję ochrony inwestycji z możliwością dochodzenia swoich praw na drodze sądowej.

Tu chciałbym poruszyć dwie kwestie, jeśli chodzi o koszty. Mianowicie państwo polskie ponosi wysokie koszty postępowań arbitrażowych... *(Gwar na sali)*

Przepraszam, ale jakieś zakłócenia są tutaj, ktoś za głośno mówi. Prosiłbym może o spokój.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o zaprzestanie rozmów.

*(Głos z sali: Przepraszam.)*

Bardzo proszę, panie pośle.

## Poseł Piotr Pyzik:

Dziękuję, pani marszałek.

Rzeczpospolita Polska ponosi wysokie koszty postępowań arbitrażowych: zaliczki na koszty postępowania, w tym wynagrodzenia arbitrów, opinie biegłych, zorganizowanie rozpraw, tłumaczenia, udział świadków oraz koszty zastępstwa procesowego. Wypowiedzenie umowy może więc potencjalnie istotnie zmniejszyć obciążenie państwa pod względem finansowym.



**Posel Piotr Pyzik**

Jeszcze jednym skutkiem wypowiedzenia tej umowy jest wyzbycie się w pewnym przedziale czasowym specyfiki, powiedzmy, tych umów, mianowicie tzw. klauzul sunset clause dotyczących ochrony inwestycji w ciągu kolejnych lat po wypowiedzeniu umowy. W tym przypadku mówimy o okresie 10-letnim.

W tej sytuacji Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował oczywiście za przyjęciem tego rozwiązania. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Lenz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Tomasz Lenz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecność Polski we Wspólnocie Europejskiej przynosi niezaprzeczone korzyści dla naszej gospodarki. Polskie przedsiębiorstwa na równych zasadach mogą konkurować na zagranicznych rynkach z europejskimi podmiotami – bez cel, zbędnych ograniczeń administracyjnych, z pewnością prawa i sądu.

By zapewnić gwarancję dochodzenia praw naszych podmiotów gospodarczych przed akcesją do Unii Europejskiej, Polska, podobnie jak inne państwa europejskie, zawierała umowy nazywane intra-EU BIT. To bilateralne umowy o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji zawarte między państwami. Zapewniały one m.in. możliwość stosunkowo swobodnego obrotu gospodarczego oraz możliwość rozstrzygnięcia arbitrażowych spornych sytuacji.

Komisja Europejska, wzywając państwa członkowskie do rozwiązania tych umów, miała na celu likwidację powielania prawa, regulowania tych samych kwestii przez różne akty prawne, wreszcie ujednolicenie rozwiązań dla całego rynku wspólnoty Unii Europejskiej. Postawiło to przed Rzeczypospolitą Polską konieczność ponownego porozumienia się z rządami krajów stron tych umów w celu uzyskania możliwie optymalnego sposobu rozstrzygnięcia tego problemu. Szkoda, że zamiast procedowanej dziś ustawy o wypowiedzeniu umowy ze Słowenią nie procedujemy nad rozwiązaniem jej za porozumieniem stron. Liczę na to, że brak odpowiedzi ze strony Republiki Słowenii nie wynika ze złej woli rządu w Lublanie ani z zaniedbań polskiego MSZ-etu. Jeżeli rzeczywiście niemożliwe było uzyskanie odpowiedzi w pożądanym czasie, to w istocie umowę tę należy rozwiązać za wypowiedzeniem, korzystając z końcówki 10-letniego cyklu, by nie wejść w cykl następny.

Z racji tego, iż jest to projekt idący w myśl wskazań prawa wspólnotowego, które zapewnia ochronę

polskich przedsiębiorstw w Słowenii i słoweńskich w Polsce, jest formą pewnego uporządkowania prawnego, jako klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej zgłoszujemy oczywiście za przedmiotową ustawą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Adam Szłapka.

**Posel Adam Szłapka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowoczesna zgłasza za przedłożonym projektem ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Aplauz!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytanie? Jeżeli nie, zamykam listę i jedno pytanie...

*(Posel Jerzy Meysztowicz: Jeszcze jedno.)*

A, przepraszam bardzo, pan poseł... Dobrze.

*(Posel Adam Szłapka: Nie, nie, jedziemy dalej.)*

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta na zadanie pytania.

*(Posel Piotr Pyzik: Przepraszam, pani marszałek, ale komu ja zadaję pytanie?)*

No, zgłosił się pan do zadania pytania w tym punkcie.

*(Posel Piotr Pyzik: No bo ja chciałem do ministerstwa...)*

*(Posel Jerzy Meysztowicz: No właśnie nie ma komu.)*

*(Głos z sali: Jakiś minister z PiS-u powinien być.)*

*(Posel Anna Kwiecień: Będzie do protokołu.)*

**Posel Piotr Pyzik:**

Okej, moje pytanie jest następujące. Jest kwestia następująca... *(Gwar na sali)* Czy mogę już?

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak, proszę bardzo.

**Posel Piotr Pyzik:**

Dziękuję bardzo.

Chodzi mi o tego typu umowy, które są zawierane w Unii Europejskiej pomiędzy innymi krajami. Czy nasz kraj jest przygotowany do działań w sytuacjach, powiedzmy, nietypowych, jeśli chodzi o klauzule sunsetowe? Dziękuję uprzejmie.

(*Głos z sali:* Bez rządu, panie pośle?)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wiem, komu zadać pytanie, bo niestety ławy rządowe są puste.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Rozumiem, że panowie dostaną na piśmie odpowiedzi na te pytania.

(*Posel Anna Kwiecień:* Napiszą. Przecież to jest notowane.)

(*Głos z sali:* Skandal!)

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

No tak. Będę się zwracał o to, aby odpowiedź była na piśmie.

Chodzi mi o to, że ostatnio rzeczywiście co kilka miesięcy rozwiązujemy i staramy się podpisywać nowe umowy. Chciałem tylko spytać, ile jeszcze zostało takich umów, które powinniśmy rozwiązać, tak aby spełnić wszystkie wymogi i żebyśmy mieli już uregulowane stosunki ze wszystkimi państwami, jeśli chodzi o ochronę wspólnych interesów. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych** (druk nr 3123).

Proszę panią poseł Anitę Czerwińską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Posel Anita Czerwińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu posłów wnioskodawców przedstawię uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, druk nr 3123.

Potrzeba wydania projektowanej ustawy wynika z braku adekwatnego, stabilnego, przewidywalnego i długofalowego publicznego finansowania mediów publicznych w Polsce. Na niedostatek ten w dłuższej perspektywie składa się m.in. narastające przez lata od 1993 r. poszerzanie kręgu osób zwolnionych z obowiązku uiszczania opłat abonamentowych. Do największego poszerzenia tych zwolnień doszło na mocy ustawy z dnia 13 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, która weszła w życie w dniu 1 marca 2010 r.

W toku dyskusji nad tą ustawą wskazywano, że godzi ona w konieczność zapewnienia adekwatnego finansowania realizacji misji publicznej radiofonii i telewizji oraz, konsekwentnie, że ewentualnemu poszerzeniu zwolnień z opłat abonamentowych powinno towarzyszyć zrekompensowanie ubytku wpływów wynikających z takiego zabiegu. W przeciwnym razie nie zostanie wykonany obowiązek państwa w zakresie zapewnienia warunków finansowych dla realizacji misji publicznej radiofonii i telewizji. Elementy te skłoniły prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do skierowania powołanej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał w wyroku z dnia 4 listopada 2009 r. stwierdził niezgodność z konstytucją tylko części ustawy, uznając, że poszerzenie zwolnień od opłat abonamentowych co do zasady mieści się w swobodzie ustawodawcy w zakresie wyboru formy finansowania mediów ze środków publicznych, wysokości tego finansowania i jego szczegółowych zasad. Trybunał Konstytucyjny zauważył przy tym, cytując: Swoboda wyboru formy finansowania publicznej radiofonii i telewizji nie zwalnia jednocześnie ustawodawcy z obowiązku ustalania właściwych zasad finansowania. Realizacja misji publicznej przez media publiczne nie jest bowiem możliwa bez zapewnienia odpowiednich nakładów finansowych pochodzących ze środków publicznych. Koniec cytatu.

Pomimo tego, że według danych GUS 96,4% gospodarstw domowych posiada odbiornik telewizyjny, ok. połowa polskich gospodarstw nie zarejestrowała odbiornika telewizyjnego lub radiowego, a wśród samych zarejestrowanych większość stanowią zwolnieni z opłaty. Według Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na koniec 2017 r. wśród 6,7 mln zarejestrowanych abonentów, gospodarstw domowych było 3,6 mln zwolnionych...

(*Posel Piotr Zgorzelski:* Skracamy, skracamy.)

...na 13,6 mln gospodarstw domowych w Polsce ogółem. Innymi słowy, w ramach 50% gospodarstw domowych, które zarejestrowały odbiorniki, 53,7% korzysta ze zwolnień, realnie zatem opłaty abonamentowe wnoszone są przez ok. 13% społeczeństwa. W rezultacie finansowanie mediów publicznych w Pol-

**Posel Anita Czerwińska**

sce od lat utrzymuje się na niedostatecznym poziomie. Poszerzanie kręgu osób zwolnionych z opłat abonamentowych i ułatwienie korzystania przez niektóre z tych osób ze zwolnień zasadniczo pogłębiło ten niedostatek i przyczyniło się do stanu systematycznego, kumulującego się niedofinansowania polskiej publicznej radiofonii i telewizji. Zbliżone do proponowanego rozwiązanie zostało już jednorazowo zastosowane na mocy art. 16a ustawy z dnia 2 grudnia 2016 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2017 dodanego ustawą z dnia 9 listopada 2017 r. o zmianie powołanej ustawy o szczególnych rozwiązaniach. Przepisem tym wprowadzono rekompensatę w wysokości 980...

(Posel Piotr Zgorzelski: Kończymy.)

Słucham?

(Posel Piotr Zgorzelski: Kończymy, kończymy wypowiedź.)

Pan kończyć coś? Ja przepraszam, ale...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Posel Anita Czerwińska:**

...pan poseł mi przeszkadza.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

(Posel Piotr Zgorzelski: Ja nie przeszkadzam.)

**Posel Anita Czerwińska:**

...980 mln z tytułu utraconych w latach...

(Posel Piotr Zgorzelski: Niech PiS płaci za...)

...2010–2017 wpływów z opłat abonamentowych z tytułu części zwolnień z tych opłat wprowadzonych w 2010 r. – z przeznaczeniem na realizację przez jednostki publicznej radiofonii i telewizji misji publicznej. Rekompensata ta została przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji podzielona pomiędzy nadawców publicznych z przeznaczeniem na koszty realizacji ich misji w roku 2017 i, w większości, w roku 2018. Rekompensata pochodziła z budżetu państwa i została przekazana przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego w roku 2017 na wyodrębniony rachunek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji służący do gromadzenia wpływów abonamentowych. Następnie, tak jak wpływ z opłat abonamentowych, rekompensata w odpo-

wiednich częściach podlegała przekazaniu nadawcom publicznym.

Projektowana ustawa ma zapewnić rekompensatę ubytku, który wynika z nieuiszczania opłat abonamentowych przez osoby ustawowo zwolnione od tego obowiązku w latach 2018–2019. Maksymalną wysokość rekompensaty, która może zostać przyznana z tego tytułu, należy ustalić w oparciu o średnioroczną liczbę zwolnień od opłat abonamentowych w 2017 r. oraz obowiązującą w 2018 i 2019 r. stawkę abonamentową. Zadanie to projekt nakłada na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, która jest zobowiązana do przygotowania uchwały w tym zakresie. Mając na uwadze dostępne publicznie dane, już na obecnym etapie możliwe jest przeprowadzenie symulacji wyliczeń maksymalnej wysokości rekompensaty. Wyliczenia te wyglądają następująco: średnioroczna liczba zwolnionych z opłat na podstawie danych krajowej rady za 2017 r. wynosi 3 553 244, odsetek zwolnionych abonentów wyłącznie radiowych, dane krajowej rady, stan na 31 grudnia 2017 r., to 1,68, opłata abonamentowa RTV za 2019 r. to kwota 22,70 zł, za radio – 7 zł. Zatem ubytek wpływów wynosi 956 653 344 zł. Rekompensata nie powinna przekroczyć tej kwoty. W związku z tym maksymalna rekompensata dla jednostek publicznej radiofonii i telewizji na lata 2018–2019 wynosiłaby 1 913 306 888 zł. Proponuje się jednak, aby ta rekompensata w latach 2018–2019 wynosiła 1260 mln zł.

Zaproponowany w projekcie ustawy mechanizm rekompensaty bazuje na emisji papierów wartościowych. Jest zbliżony w swojej istocie do mechanizmu zastosowanego dla rekompensaty za lata 2010–2017. Zarówno wówczas, jak i teraz to Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji będzie miała wpływ na to, jak środki finansowe będą podzielone między poszczególne jednostki publicznej radiofonii i telewizji. Na podstawie uchwały krajowej rady określającej kwotę rekompensaty oraz sposób podziału skarbowych papierów wartościowych pomiędzy spółki minister kultury i dziedzictwa narodowego zawnioskuje do ministra finansów o przekazanie skarbowych papierów wartościowych o wartości nominalnej wskazanej w tejże uchwale krajowej rady. Minister finansów na tej podstawie wyemituje obligacje skarbowe i przekaze je zgodnie z decyzją wskazaną w uchwale krajowej rady wskazanym jednostkom publicznej radiofonii i telewizji.

Posłowie wnioskodawcy proszą o przyjęcie ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość.



**Posel Barbara Bubula:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiam opinię Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, zawartym w druku nr 3123.

Zacząć wypada od tego, że prezentowany projekt ustawy nie powinien nikogo dziwić czy stanowić jakiegokolwiek zaskoczenia. To w pewnym sensie powtórzenie przyjętej już przed ponad rokiem zasady rekompensowania Telewizji Polskiej, Polskiemu Radiu i, co szczególnie chcę podkreślić, 17 regionalnym spółkom radia publicznego strat, jakie corocznie ponoszą wskutek zwolnienia milionów naszych obywateli z płacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Zwolnionych z tej daniny publicznej jest według wyliczeń przedstawionych przed chwilą przez panią poseł ponad 3,5 mln abonentów, natomiast blisko 14 mln gospodarstw domowych taki abonament powinno uiszczać. Zwolnienia wprowadzono ustawowo, a więc to ustawodawca ma obowiązek wskazać inne źródło finansowania misji publicznej. Tak się dzieje w każdym cywilizowanym kraju i tak dzieje się w Polsce w wielu innych dziedzinach życia. Od 1,5 roku tak działa się również w dziedzinie radiofonii i telewizji. Taką zasadę przyjęliśmy, uchwalając poprzednią ustawę rekompensacyjną.

Obecnie jednak mamy jeszcze jeden powód do przyjęcia ustawy dającej mediom narodowym należne im środki publiczne. Oto w roku ubiegłym Wysoki Sejm raczył przyjąć ustawę oczekiwaną przez wszystkie siły polityczne, ustawę zmieniającą prawo w zakresie radiofonii i telewizji, określającą i doprecyzowującą tzw. kartę powinności mediów publicznych. W ustawie tej sprecyzowano pojęcie misji publicznej oraz zasadę zamawiania przez państwo określonych usług i programów w formie karty powinności, czyli dokładnego wyliczenia gatunków i treści oczekiwanych w mediach publicznych ze względu na dobro wspólne. I z tych treści i z tego niejako zamówienia media publiczne mają być zgodnie z ustawą rozliczane. Karta powinności przyjmowana przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji określa w perspektywie 5-letniej, co konkretnie zostanie wyprodukowane i zaprezentowane widzom i słuchaczom w zakresie realizowania emisji. W niniejszej ustawie ustanawia się więc zaledwie część koniecznych zasad finansowania, które umożliwią sporządzenie przez Telewizję Polską i Polskie Radio listy kosztów takich planowanych audycji i programów. Jak wiadomo, karta powinności ma mieć 5-letnią perspektywę. Niniejsza ustawa rekompensuje 2-letni ubytek we wpływach abonamentowych. Jeśli chcemy, by karta powinności odpowiadała celom nakreślonym przez Wysoki Sejm w podjętej przed niespełna rokiem ustawie, to mamy za sobą dopiero 2/5 drogi w zakresie tego finansowania.

Misja publiczna obejmuje szeroki zakres treści, w tym treści kosztownych, nieprzynoszących zysków reklamowych. Konieczne jest sfinansowanie programów edukacyjnych, programów dla dzieci, filmów

animowanych, dokumentalnych i seriali historycznych. Konieczne jest sfinansowanie programów z zakresu kultury wysokiej, podnoszących poziom wiedzy i wrażliwości w dziedzinach muzyki, teatru, literatury, filmu, sztuk plastycznych, architektury. Konieczne są wydatki na filmy przyrodnicze, na wielkie produkcje filmowe o historii Polski, na filmy biograficzne o wybitnych postaciach naszej sztuki i bohaterach narodowych. Nie mniej ważna jest edukacja obywatelska podnosząca wiedzę o zasadach działania państwa, ucząca czynnego udziału w życiu publicznym, wprowadzająca kulturę dyskusji i argumentowanie. Wiele jest postulatów o konieczności edukacji prawnej i ekonomicznej milionów rodaków.

Uprowadzając głosy ze strony przynajmniej części opozycji, jak się spodziewam, ze strony atakujących Telewizję Polską, która stała się przysłowiowym chłopcem do bicia, chcę wspomnieć pewne niedawne posiedzenie Rady Programowej Telewizji Polskiej. W skład tej rady wchodzi doświadczeni dziennikarze, prawnicy, ale i politycy niemal wszystkich obecnych w Sejmie ugrupowań. Przedmiotem posiedzenia była dyskusja nad obecnością tematyki dawnych, Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej w ofercie Telewizji Polskiej. I okazało się, że wszyscy obecni mówią na ten temat jednym głosem. Postronny obserwator nie odróżniłby, kto z dyskutujących należy do Nowoczesnej, kto do Prawa i Sprawiedliwości, kto do Platformy Obywatelskiej, a kto do klubu Kukiz'15. Okazuje się, że są sprawy i tematy, o których można mówić zupełnie ponad podziałami i w poczuciu dobra wspólnego. I na takie właśnie tematy, które łączą wszystkich Polaków, mają być przeznaczone środki zaplanowane w niniejszej ustawie.

Jeśli można życzyć sobie czegoś na zakończenie, to tego, byśmy wspólnie przekonywali Polaków i wszystkie siły polityczne o konieczności wzmocnienia i odbudowy mediów publicznych, o konieczności stałego i bezpiecznego, wieloletniego ich finansowania. Bo rekompensata to działanie tylko częściowe i doraźne, a media publiczne swą kartą powinności będą miały na wiele lat. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Neumann, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Sławomir Neumann:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ta pora, to, że debata nad ustawą dającą Telewizji Publicznej ponad 1 mld zł z budżetu odbywa się nocą, jest przez was idealnie dobrane, zaplanowane. Bo to w nocy po pieniądze najczęściej przychodzą ludzie o nieczystych intencjach. *(Oklaski)* To jest ustawa o grabieżu, więc

## Posel Sławomir Neumann

nocna pora idealnie do tego pasuje. Jest to ustawa o grabieży publicznych pieniędzy dokonanej po to, żeby dofinansować waszą partyjną propagandę.

Co was tak goni? Co spowodowało, że tak szybko chcecie tę ustawę uchwalić? Czy Kurski wydał wszystkie pieniądze na Sylwestra z TVP? (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Zarobił na tym.*)

Czego wam brakuje? Co pokazuje ta pusta ława rządowa?

Was wystawiają do tego, żeby wziąć z budżetu ponad 1 mld zł i przeznaczyć go na waszą partyjną telewizję, nikt z rządu tego nie firmuje. Wszyscy uciekli. Jest im wstyd. Wam nie jest wstyd? To jest wasza partyjna tuba. Wszyscy o tym wiedzą, nikt nie ma dzisiaj w Polsce co do tego żadnych wątpliwości. TVP to telewizja, w której króluje tępa, nachalna propaganda partii władzy, ale to też telewizja, która jest fabryką hejtu na opozycję i tych wszystkich, którzy się z władzą nie zgadzają. TVP dzisiaj to prawdziwa linia technologiczna przemysłowego opluwania, poniżania, obrażania opozycji, sędziów, kobiet broniących swoich praw, a ostatnio także ataków na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. To telewizja publiczna urządziła polowanie na Pawła Adamowicza, a materiały opisujące go w jak najczarniejszych barwach w ubiegłym roku pojawiły się w telewizji publicznej ponad 100 razy.

(*Posel Anita Czerwińska: Nieprawdopodobne. Kłamstwo, kłamstwo, kłamstwo.*)

(*Głos z sali: Prawda.*)

Dlatego chcę wam powiedzieć, chcę powiedzieć panom Kaczyńskiemu, Morawieckiemu czy Kurskiemu: wy nie macie prawa wziąć ani złotówki z publicznych pieniędzy do czasu, aż nie poznacie i nie zrozumiecie definicji słowa „pryzwoitość”. Nie macie prawa wziąć nawet złotówki. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: I kto to mówi?*)

Dzisiaj pojęcie „pryzwoitość” jest wam zupełnie obce. 3 lata szkalowania, dyskredytowania, obrzucania fałszywymi oskarżeniami. Cały ten przemysł pogardy stworzony przez Jacka Kurskiego i jego ludzi w TVP nie zasługuje na ani jedną złotówkę z publicznych pieniędzy.

W ostatnich kilku dniach sporo słyszeliśmy z ust polityków Prawa i Sprawiedliwości o walce z mową nienawiści, walce z hejtem. Chcemy wspólnie odbudować wspólnotę i bezpieczeństwo, wspólnie mówimy o tej potrzebie. Jeśli naprawdę chcecie tego dokonać, jeśli naprawdę te słowa nie są puste, to zamiast przekazywać ten 1 mld zł na tę fabrykę hejtu, poniżania i oszczerstw, skuteczniejsze i tańsze będzie wyłączenie „Wiadomości” czy TVP Info. Gwarantuję, że bez wydawania pieniędzy ilość hejtu, oszczerstw i mowy nienawiści spadnie o kilkadziesiąt procent. To jest dzisiaj prawdziwa rola telewizji publicznej, partyjnej tuby propagandy partii władzy. Ważna jest też inna rzecz: ludzie, którzy odpowiadają za ten finansowy i programowy upadek telewizji, powinni ze wstydem

odejść. Jacek Kurski wraz z całym zarządem powinien być zdymisjonowany po tym, co się wydarzyło w Gdańsku, do czego oni tak naprawdę doprowadzili, do jakich podziałów doprowadzili w Polsce. Dopóki nie zrozumiecie słowa „pryzwoitość”, nie macie prawa, jak powiedziałem, prosić o złotówkę.

I na koniec ważna rzecz. Poza politykami opozycji, poza sędziami, których tak nienawidzicie, poza kobietami, które chcieliście pozbawić praw...

(*Posel Joanna Borowiak: Na pewno nie emerytalnych.*)

...w ostatnich tygodniach była Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Był wielki hejt w odniesieniu do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która przez 27 lat zebrała ponad 1 mld zł, która zaczęła grać i przez lata grała z telewizją publiczną. Musiał przyjsć Jacek Kurski, żeby to zablokować. (*Oklaski*)

Dzisiaj prawdziwym dowodem na zmianę języka, odsunięcie tych złych emocji, tych działań, które dzielą Polaków, dobrym przykładem takiego ponadpartyjnego zachowania, które przewróciłoby wiarę w możliwość odbudowania wspólnoty, byłoby przekazanie tej kwoty, czyli ponad 1 mld zł, na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, na leczenie dzieci, a nie Kurskiemu. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Maria Siarkowska: Publiczne pieniądze dla prywatnych fundacji?*)

Dołożenie złotówki do złotówki, zebrane i z budżetu. Powiem wam, że to byłoby prawdziwym pomnikiem na stulecie niepodległości. Ten sprzęt, który leczy ludzi, byłby prawdziwym pomnikiem, a nie ławeczki, które kosztują dziesiątki tysięcy, które proponuje wam rząd, które proponuje wam minister Błaszczak. To byłoby też pomnikiem, dla was też bardzo ważnym, i takim upamiętnieniem jednego z wolontariuszy orkiestry Pawła Adamowicza, który z puszką co roku zbierał na orkiestrę i na scenie orkiestry zginął. (*Dzwonek*) To byłoby prawdziwe zachowanie. Wy chcecie dać 1260 mln na przemysł pogardy, na propagandę, na tubę propagandową partii władzy, jaką jest dzisiaj telewizja publiczna.

Nie możemy poprzeć tej ustawy. Zgłaszamy wniosek o jej odrzucenie w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

## Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe jest za przekazywaniem środków finansowych na telewizję publiczną, ale pod warunkiem,

**Posel Mieczysław Kasprzak**

że będzie to telewizja publiczna, narodowa, która będzie służyć całemu narodowi, a nie telewizja partyjna.

*(Głos z sali: Brawo!)*

Jeżeli dzisiaj ktoś ogląda telewizję, to wie, że trudno znaleźć tam inną politykę, trudno znaleźć tam myśli, które chcieliby zaprezentować przedstawiciele innych partii politycznych. Jako przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego mówię wprost: my nie możemy poprzeć tej telewizji, jeżeli chodzi o te środki, dlatego że m.in. ta telewizja wydała również wyrok na Polskie Stronnictwo Ludowe. *(Oklaski)* Tak, to było wprost mówione w telewizji. My mieliśmy zniknąć ze sceny politycznej.

*(Głos z sali: O Jezu...)*

Nawet telewizja opanowana przez PiS sobie nie poradziła. W tej chwili mówimy wprost: nie wolno dawać pieniędzy na taką telewizję. Te pieniądze, jeżeli macie państwo nadwyżkę, można przeznaczyć chociażby na matki, które wychowują dzieci, o których dzisiaj była mowa. Nie wszystkie zostały tym objęte. Przekażmy matkom, będzie większy pożytek, może będzie więcej dzieci.

Szanowni Państwo! Jest wiele uwarunkowań dotyczących funkcjonowania tej telewizji. Chodzi m.in. o pana Jacka Kurskiego. Przez 2 tygodnie pod wnioskiem złożonym przez Polskie Stronnictwo Ludowe w mediach podpisało się 15 tys. obywateli.

*(Głos z sali: 17 tys.)*

Już jest 17 tys., cały czas tych podpisów przybywa. To też jest wyraz oczekiwań społeczeństwa. Trzeba zmieniać kierownictwo w telewizji. Może wtedy telewizja się zmieni.

Kolejna rzecz, szanowni państwo. Zastanawiające jest, że 13% społeczeństwa, gospodarstw domowych płaci, tak słyszałem, to chyba jest prawda, abonament za telewizją publiczną...

*(Poseł Barbara Bubula: Za radio też.)*

...też za radio, za media publiczne.

*(Poseł Barbara Bubula: Za rozgłośnie regionalne.)*

Też, one są bardziej obiektywne. Polskie Stronnictwo Ludowe 2 lata temu złożyło wniosek o zwolnienie wszystkich odbiorców z opłat, z abonamentu. Państwo poparliście ten wniosek, skierowaliście do komisji. Zapomnieliście o tym? Chyba zapomnieliście, bo 2 lata leży to w komisji. I co? Cały czas puszczałyście sygnały: będziemy likwidować abonament. Dlaczego nad tym nie pracujecie? Tylko 13% ludzi płaci. Was poparło 17%. My w tym projekcie proponujemy dobrowolne wpłaty.

Jeżeli macie 17% poparcia, bo tylu obywateli na was głosowało, to będzie więcej pieniędzy na telewizję publiczną, a jednocześnie będzie to weryfikacja tego, jakie jest poparcie. A zatem proponujemy jak najszybsze przystąpienie do procedowania nad tym projektem, ponieważ ludzie nie chcą płacić. Dlaczego mamy zmuszać kogoś, kto nie chce oglądać telewizji publicznej i nie ogląda telewizji publicznej, do tego, żeby płacił na tę telewizję? To jest niezrozumiałe.

Jest to niezrozumiałe. Myślę, że byłoby to jasne, przejrzyste, czytelne. Kto chce płacić, niech płaci. Jeżeli telewizja będzie obiektywnie działać, jeżeli będzie spełniać oczekiwania społeczeństwa, to liczba płacących będzie się zwiększać.

Dlatego też w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów wnoszę o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz, klub Nowoczesna.

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podobnie jak mój kolega z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów w imieniu klubu Nowoczesna wnioskuję o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych.

Jest kilka powodów. Pierwszy nasuwa się w sposób oczywisty i logiczny. Wystarczy przeczytać opinie doradców z Biura Analiz Sejmowych, którzy stwierdzają wyraźnie, w przeciwieństwie do posłów wnioskodawców, że projekt ten podlega prawu Unii Europejskiej i wyczerpuje znamiona pomocy publicznej, więc przed przyjęciem przez polski parlament powinno to być wcześniej uzgodnione z Komisją Europejską. Jak wiadomo, to nie zostało zrobione. Jest to jednak tylko pierwszy formalny powód, chociaż, powiedziałbym, dla niektórych pewnie byłby on wystarczający. Są natomiast także inne powody.

Drugi powód jest taki: kwota jest szokująco ogromna. 1260 mln zł, drodzy państwo, zaspokoiliby oczekiwania, prośby, więcej, błagania opiekunów osób niepełnosprawnych, którzy kilka tygodni na tym naszym korytarzu sejmowym protestowali i zebrali u polityków PiS-u o taką właśnie kwotę rocznie na to, żeby mogli zaspokoić potrzeby swych niepełnosprawnych dzieci w momencie ich wychowywania oraz wtedy, kiedy ich zabraknie.

*(Głos z sali: Co zrobiliście przez 8 lat?)*

Wtedy prezydent Duda, premier Morawiecki mieli usta pełne obietnic, ale kieszenie mieli zasznurowane. Kiedy przyszedł Jacek Kurski prosić o 1260 mln zł, kwota się znalazła. Tylko czy jest ona celowa, czy ma sens wydawanie tak ogromnych pieniędzy, które rozwiązałyby tyle problemów społecznych, na tzw. media publiczne, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z mediami wątpliwej jakości? I nie mówię tutaj o dorocznych koncertach plenerowych, bo gusta nie podlegają dyskusji. Niektórzy lubią latynoskich, powiedział-



### Posel Jacek Protasiewicz

bym, przystojniaków, którzy śpiewają z playbacku. No cóż, okej, tak bywa, trudno. Można powiedzieć: wygrali wybory, mogą sobie zapraszać, kogo chcą, niech im śpiewa, co lubią, ale chodzi niestety o poziom publicystyki prezentowanej zwłaszcza w polskiej telewizji.

Mam tu na myśli np. „Studio Polska”, nad którym niestety unosi się – i chyba nie ma co do tego wątpliwości – smrodek niechęci wobec mniejszości, a w zeszłym roku wybiło także szambo antysemityzmu. Chodzi wreszcie o poziom, jakość informacji, która de facto nie jest informacją, ale jest propagandą partyjną. Chcę przypomnieć tylko jeden dzień, 13 stycznia, dzień śmierci śp. Pawła Adamowicza, kiedy „Wiadomości” TVP poświęciły programowi nienawiści. Wówczas nie pamiętano o zdradzieckich mordach, nie pamiętano o słowach o krwi na rękach wypowiedzianych z tej mównicy przez polityków Prawa i Sprawiedliwości. Przypominano jakieś drobne, może rzeczywiście nie zawsze fortunate bon moty wypowiedziane przez polityków opozycji.

I powiem wam jedno, bo lubicie się powoływać na Ewangelię i przywoływać Ewangelię. Mateusz...

*(Posel Barbara Bubula: Święty.)*

*(Głos z sali: Św. Mateusz.)*

...napisał: Obludniku, najpierw wyjmij belkę z oka swego, zanim zwrócisz uwagę na drzazgę w oku swego brata.

*(Posel Anita Czerwińska: I kto to mówi?)*

Jak masz prawo mówić o drzazdze w oku brata swego, kiedy nie dostrzegasz belki w oku swoim? Weźcie sobie to do serca. Weźcie sobie to do serca, skoro jesteście chrześcijanami.

Powiem ostatnią rzecz. 3 lata temu, kiedy obejmował swoją funkcję prezes Jacek Kurski, mówił o dwóch rzeczach. Po pierwsze, nie będzie koszenia trawnika, czyli, utrzymując się, powiedziałbym, w jego poetyce, nie będzie masowego wyrzucania dziennikarzy z telewizji publicznej. I co się stało? Były masowe zwolnienia. Po drugie, na Woronicza zapanują standardy BBC: rzetelność, jakość, uznanie widzów. Co do jednego nie mam wątpliwości: z budynku, do którego wchodzi Jacek Kurski, rzetelność, jakość, prawdziwość, standardy BBC wychodzą. Wychodzą ze wstydem. I wy też powinniście wstydzić się, że ktoś taki kieruje telewizją publiczną, że ktoś taki, a nie matki i rodziny, rodzice osób niepełnosprawnych, ma otrzymać 1260 mln w tym roku.

Dlatego raz jeszcze chcę przekazać pisemny wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Koło Poselskie Teraz!

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Ryszard Petru.

Także nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

### Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kwota 1260 mln zł jest kwotą szokującą. Szokującą nie tylko w świetle tego, o co się bijemy: jakieś grosze dla matek, które wychowały czwórkę dzieci. Tu lekką ręką rozdajemy nie wiadomo na co takie pieniądze. To są po prostu pieniądze niewyobrażalne dla zwykłego Polaka i to są pieniądze, które nie wiadomo na co pójdą. Jakość tej telewizji jest fatalna.

Nie będziemy wskazywać na jakieś problemy o charakterze politycznym, na zorientowanie tej telewizji na prezentowanie określonej publicystyki politycznej. To jest istotne, niemniej jednak dla nas ważniejsza jest jakość z programowego punktu widzenia. W tej telewizji nie ma nic wartościowego. Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby wydawać takie pieniądze na daleko idącą dowolność, miałość, na brak jakiegokolwiek wizji i jakości. Bo co oglądamy w telewizji? Jakiegoś sitcomu, jakieś różnego rodzaju zapożyczone z Zachodu niby-seriale. To jest wstyd. Polska telewizja publiczna powinna być wzorcem dla innych stacji telewizyjnych, a tak nie jest.

Proszę państwa, czy zastanowiliście się nad tym, do kogo pójdą te pieniądze? Na co? Przecież nawet nie mamy informacji o tym, że trzeba dofinansować regionalne stacje telewizyjne. *(Oklaski)* One po prostu ledwo wiążą koniec z końcem. Proszę państwa, mówiliście o czymś...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, proszę państwa. Do tej pory można było... Moglibyśmy z czystym sumieniem zagłosować za projektem tej ustawy, gdybyśmy dostrzegli dotychczasowe działania w tym kierunku ze strony centrali i telewizji. Nie ma czegoś takiego. Telewizje regionalne dostają ochłapy. Co więcej, telewizje regionalne są ograniczane w swojej działalności, mają coraz mniej czasu antenowego. Ten czas antenowy zabierany czy tworzony jest przez centralę. Nastąpiły multiplikacje na regiony. To jest wstyd. Tak to wygląda. A gdzie polityka historyczna? Niczego takiego po prostu nie ma w tej telewizji.

Jeszcze jedna kwestia, o której trzeba pamiętać. W telewizji zatrudniani są ludzie. Spytajmy o to, na jakich warunkach. Wiadomo, że gwiazdy telewizyjne zarabiają olbrzymie pieniądze, bo mają specjalne kontrakty, ale pozostali, ci którzy wykonują czarną robotę, pracują na śmieciówkach. Nic nie zmieniło się od czasu poprzedniej ekipy. Nic. To jest po prostu fatalne.

Jeszcze jedna kwestia. Korzystacie z mechanizmu rekompensaty. Nie wiem, rekompensaty czego tak naprawdę, bo rekompensować można coś, co rzeczywiście się utraci, a tu nie ma żadnej utraty przycho-

**Poseł Józef Brynkus**

dów. Po prostu ta telewizja funkcjonuje fatalnie z gospodarczego punktu widzenia. Ten mechanizm stworzyli wasi poprzednicy. Wy ochoczo z tego korzystacie, a co więcej, korzystacie bardziej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Dobre słowa.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Robert Majka, poseł niezrzeszony.

**Poseł Robert Majka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w 1928 r. powiedział znaczące słowa: Jeśli chodzi o wolność słowa, nie ma bardziej znaczącej zasady, aby mogli się wypowiadać ludzie. Nie ci, których poglądy akceptujemy, ale ci, których poglądów nie znosimy.

Co się okazuje po 30 latach? Ze przepisy konstytucji, art. 54, gwarancja wolności słowa, i art. 10 Prawa prasowego są fikcją. Moim zdaniem to jest skandal. Ludzie zadają mi proste pytanie: Dlaczego nie mam możliwości przedstawienia swojego stanowiska, swojego poglądu w telewizji publicznej? Dlatego przypomnę, że istnieje formuła gen. Czesława Kiszcza: „My nie ruszamy waszych, wy nie ruszacie naszych”. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?  
Proszę dopisać się do listy.  
Zamykam ją.  
Pierwsze pytanie zadaje poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.  
1 minuta na zadanie pytania.

**Poseł Michał Szczerba:**

Szanowna Pani Marszałek! Nie udały się dwie wieże Kaczyńskiego w Warszawie za 1300 mln. Będzie 1300 mln na propagandę. Będzie 1300 mln na nienawistną telewizję, która od 3 lat szczytuje na siebie ludzi, sortuje ich, narusza ich prywatność, wprowadza język nienawiści, nazywa marsz nacjonalistów, rasistów, antysemitów marszem patriotów. Niech się pan nie śmieje, panie pośle Piotrowicz.

Mamy również świadomość, na co te pieniądze pójdą. Radio Zet kilka miesięcy temu ujawniło odręczną

listę nagród prezesa Kurskiego. Pan Adamczyk... A na końcu? Pan Sitek. TVP Gdańsk – dopisał Jacek Kurski. 10 tys. nagrody. To jest ten pan Sitek, który biegł za Pawłem Adamowiczem, za jego rodziną, niszcząc tę rodzinę, niszcząc tego człowieka, kreując zły obraz i złe emocje. Dzisiaj *(Dzwonek)* chcecie przekazać 1300 mln na propagandę. To jest wasz wstyd i społeczeństwo to widzi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Sławomir Nitras, Platforma Obywatelska.  
Nie ma.  
Pani poseł Agnieszka Pomaska.  
Nie ma.  
Pan poseł Cezary Tomczyk.  
Nie ma.  
Pan poseł Artur Dunin, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.  
*(Poseł Małgorzata Chmiel: Szybko nam idzie.)*

**Poseł Artur Dunin:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Prezesie Kurski! Takiej propagandy, jaką pan robi w TVPiS... Powiem tak: Urban mógłby się od pana uczyć. Urban? Goebbels. Goebbels mógłby się od pana uczyć. To, co pan wyprawia z polską telewizją, która powinna przedstawiać wszystkie poglądy, być dla wszystkich Polaków, a jest dedykowana tylko waszym ludziom, ludziom PiS-u, nienawistnym, którzy czekają tylko i wyłącznie na to, żeby wylewać swoją gorycz i rozżalenie na to, co się dzieje...

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o pieniądze, ponad 1200 tys., które idą dzisiaj na Kurskiego, to chcę państwu powiedzieć, że ewidentnie to wszystko jest przygotowane pod kampanię wyborczą do europarlamentu i do polskiego parlamentu. To jest kolejna przewałka Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Poseł Grzegorz Furgo:**

Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Odpowiem pani poseł sprawozdawcy następującym zdaniem: w cywilizowanym kraju nie ma miejsca na taką działalność, jaką prezentuje dzisiaj TVP. To nie jest pierwsza taka sytuacja, kiedy musimy powiedzieć zdecydowane „nie”

### **Posel Grzegorz Furgo**

dla kolejnej transzy pieniędzy wpompowywanych do TVP. Prezes Kurski żąda, by wszyscy obywatele złożyli się na dalsze funkcjonowanie telewizji publicznej w niezmienionej formie.

Oto kilka faktów, co do których chyba nikt z nas nie powinien mieć wątpliwości. Od 2016 r., czyli odkąd prezesem telewizji jest Kurski, telewizja otrzymała już niemal 2,5 mld zł pod różnymi postaciami: środków ze sprzedaży obligacji, dotacji rządowej, nieopodatkowanego kredytu oraz rekompensaty za niezapłacony abonament w ciągu ostatnich 7 lat. Co otrzymaliśmy w zamian, proszę państwa? Wysyp agresji i nienawiści wobec osób sprzeciwiających się obecnemu rządowi i partii PiS (*Dzwonek*), kampanię wyborczą Patryka Jakiego oraz wysyp pomówień i wylewanie pomoy na Rafała Trzaskowskiego i śp. Pawła Adamowicza, kampanie sukcesu wszystkich ministrów obecnego i wcześniejszego rządu. A tak na poważnie, to wstyd, panowie z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, krajowej rady mediów oraz panie ministrze Gliniński. To wy za ten stan odpowiadacie i dzisiaj smacznie śpicie. Dobrej nocy.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Cimoszewicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

### **Posel Tomasz Cimoszewicz:**

Szanowna Marszałkini! Wysoka Izbo! Tydzień temu zrobiłem sondę internetową, w której wzięło udział 9914 osób. To co najmniej pięć razy więcej niż w przeciętnym sondażu. I powiem wam: 98% osób opowiedziało się za tym, aby nie dać ani grosza więcej na finansowanie tej telewizji.

Państwo z PiS-u! Powołujecie się zawsze na suwerena, że on tego chce i wy to wszystko robicie. Powiem wam, co suweren pisze przy okazji tej sondy: nie po to płacę podatki, by szły one na coś tak obrzydliwego, jak pełen nienawiści program TVP; TVP do likwidacji; głupot i zakłamania nie oglądam; absolutnie się nie zgadzam. Jest jedna opinia na pocieszenie: jak będą kręcone dalsze odcinki „Korony królów”, to jestem za – mówi internauta. Tylko ten internauta nie wie, że wydaliście 500 mln zł z podatków na tworzenie tego średniej klasy serialu. Powiecie to suwerenowi? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska: Mocno średniego.*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

### **Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Drody Wnioskodawcy! Po co wy nas tutaj o północy ciągacie, skoro już w grudniu prezes Kurski powiedział, że dostanie 1200 mln zł? On to już wiedział. Chciałabym zapytać: Co to za fikcja? (*Oklaski*)

Natomiast powiem, kto będzie te pieniądze oddawał. Wy wiecie, że chcecie dawać, a ja powiem, kto będzie oddawał, ponieważ zgodnie z ekspertyzą Biura Analiz Sejmowych jest to pomoc publiczna. I będzie kłopot. A zatem odda pan minister kultury, wicepremier Piotr Gliniński, ponieważ nie zawiesił zarządu, a miał do tego prawo, który to zarząd uczynił z telewizji szambo. Przepraszam, ale to chyba można mówić. Naftalina nie można, ale szambo można. Będzie oddawał te pieniądze przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pan Witold Kołodziejski, radny sejmiku mazowieckiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, który twierdzi, że nie wie (*Dzwonek*), co jest w telewizji, bo nie monitoruje. Będzie oczywiście oddawał pan poseł Czabański, który wymyślił sobie ustawę o Radzie Mediów Narodowych, objął przewodnictwo w tej radzie i też nie wie, i mówi, że on nic nie może. A pan Kurski to już się tak obłowi, że czy będzie oddawał, czy nie, to będzie mu wszystko jedno. Obłowi się, bo wy mu dajecie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Król, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

### **Posel Wojciech Król:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pierwszy raz w polskim parlamencie Sejm proceduje nad ustawą, która – jak oczekują posłowie – umożliwi przekazanie 1200 mln zł na finansowanie kłamstwa. Telewizja publiczna pod wodzą autora słów: ciemny lud to kupi stała się właśnie fabryką propagandy, fabryką kłamstwa. Doszliśmy do takiego absurdu, w którym internauci, czytając te absurdalne belki, które krążą w sieci, zastanawiają się, czy to fejk, czy to prawda. Należy dzisiaj zadać państwu pytanie: Kto poniesie moralną odpowiedzialność za te kłamstwa, za szczucie, za dzielenie Polaków? Paradoksalnie telewizja publiczna podlega ministerstwu kultury, a jedyna kultura, do rozwoju której dziś przyczynia się telewizja, to niestety kultura kłamstwa. Stop nienawiści. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Białkowska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.



**Posel Anna Białkowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ten projekt ustawy to informacja od rządu dla Polaków: brakuje nam pieniędzy na tubę propagandową, a zbliżają się kolejne wybory. Pamiętamy te czasy, kiedy telewizja państwowa miała dwa kanały i dostarczała nam trzy rodzaje informacji: prawdziwe – o tym, która jest godzina, półprawdziwe – prognoza pogody, która czasami się nie sprawdzała, i nieprawdziwe – wszystkie pozostałe. TVP pełnymi garściami czerpie ze wzorców „Dziennika Telewizyjnego”. Machina propagandowa rozwinięta do granic absurdu. Pokazujecie Polakom, jak cudowny jest rząd, ale Polacy zaglądają do swoich portfeli i widzą zupełnie inny obraz. Polacy wychodzą z domu i widzą wciąż długie kolejki do lekarzy specjalistów, coraz wyższe ceny żywności, coraz wyższe rachunki oraz panie urzędniczek NBP zarabiające 70 tys. miesięcznie. Widzą też dwie wieże PiS-u przy ul. Srebrnej.

Droży Państwo! Przeznaczcie te miliony dla Polaków (*Dzwonek*), a nie na swoją propagandę i walkę z uczciwością w życiu publicznym. A jeśli chodzi o te 1260 mln, to niech telewizja wystąpi na drogę sądową, żeby jej zapłacono za wykonane usługi propagandowe.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że z pewną nadzieją słyszałem, już po zmianie rządu, kiedy pan wicepremier Gliński, opowiadając o tym, że telewizja publiczna nie może być propagandowa ani przedstawiać manipulacji, mówił, że telewizja publiczna będzie właśnie taka: nie będzie propagandowa, nie będzie tam manipulacji. I chciałem zapytać pana premiera Glińskiego, którego niestety nie ma, chociaż rozmawiamy o takim aspekcie, który jest pod jego, powiedziałbym, nadzorem: Dlaczego, panie premierze, nie spowodował pan, żeby ta telewizja była inna?

Muszę powiedzieć, że dzisiaj rozmowa o tym miliardzie, ponad miliardzie dla telewizji publicznej, jest po prostu nieprzyswoita. Jest nieprzyswoita dlatego, że kiedy słuchałem pani poseł Bubuli, która mówiła o tej misji, to otwierałem oczy ze zdumienia. Pani poseł nie ogląda telewizji albo, nie wiem, nie docierały informacje, bo nawet na kanale dla dzieci, pani posłanko, jest obecna propaganda. (*Dzwonek*) Więc ja chcę powiedzieć, że zanim dzisiaj będziemy rozmawiać o miliardzie, to chcę państwa wezwać do prawdziwego testu waszych intencji w sprawie likwidacji mowy nienawiści. Tym prawdziwym testem

waszych intencji będzie zmiana języka telewizji publicznej i zmiana własnej telewizji.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Jeżeli go zdacie, to będziemy rozmawiać. W innym przypadku nie ma to sensu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, ja bardzo... Panie pośle, bardzo proszę o pilnowanie czasu. Pozwalam dokańczać, ale pół minuty to lekka przesada.

Pan poseł Jakub Rutnicki.

Bardzo proszę.

Nie ma.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Wasilewska.

**Posel Anna Wasilewska:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dziś przyszło nam dyskutować o nowym dokumencie, o ustawie, która ma uwiarygodnić i umocować w prawie daninę na media narodowe, ale właściwie to na media partyjne. Rząd chce wmówić Polakom, że ponad 1200 mln to niewielkie pieniądze. Czy nie ma pilniejszych potrzeb? Dlaczego Polacy mają utrzymywać telewizję rządową? Wiadomo, że nie chcą płacić abonamentu, a więc rząd podejmuje decyzje i przygotowuje ustawę, dzięki której te pieniądze i tak zostaną zabrane Polakom.

Jest wolny rynek. Skoro Telewizja Polska jest tak świetna, niech pozyskuje pieniądze z reklam i wówczas niech prezes Kurski buduje swoje media. Nie zgadzam się, aby za przemysł pogardy płacili Polacy. Pytam więc, jakie jest merytoryczne uzasadnienie udzielania takiego wsparcia mediom publicznym.

A jeszcze jedno: Co Telewizja Polska zrobiła z miliardem, który rok temu otrzymała? Na co te środki zostały przeznaczone? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Dlaczego Jacek Kuski, szef Telewizji Polskiej, a zarazem

**Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz**

czolowy bulterier PiS-u, zamiast z hukiem stracić stanowisko, dostaje gigantyczne wsparcie z naszych pieniędzy, z pieniędzy wszystkich podatników? Czy mamy traktować ten ponad 1 mld zł na rządowe media jako nagrodę, nagrodę za kampanię nienawiści wobec opozycji, którą od kilku lat toczy telewizja publiczna? Czy po wielkim dramacie, do jakiego doszło w Gdańsku, po brutalnym zamordowaniu prezydenta Pawła Adamowicza, o którym TVP w ciągu ostatniego roku emitowała wiele skrajnie napastliwych programów i który to prezydent sam mówił, że jest grillowany żywcem przez maszynę propagandową PiS, naprawdę uważacie, że pompowanie pieniędzy podatników w rządowe media jest fair? Czy to jest fair? Jaką mamy gwarancję, że głównym celem, na jaki zostaną wydane te środki (*Dzwonek*), nie będzie po prostu wsparcie PiS-u w nadchodzącej kampanii wyborczej? Jedyna ustawa, na jaką zasługuje telewizja publiczna w tym momencie, sprowadza się tak naprawdę do trzech słów: zamknąć, zaorać i zapomnieć. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Chciałam państwu tylko powiedzieć, że po zakończeniu tego punktu będziemy jeszcze rozpatrywali Kodeks wyborczy i dopiero wtedy przystąpimy do głosowań.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Głogowski.

**Posel Tomasz Głogowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chyba nie przypadkiem o północy procedujemy nad ustawą, której tytuł powinien brzmieć: o wsparciu kwotą 1260 mln rządowej telewizyjnej propagandy.

Chciałem zapytać, czy można wyobrazić sobie coś bardziej absurdalnego i niegodziwego niż wspieranie tak olbrzymią kwotą instytucji, która już dawno przestała mieć cokolwiek wspólnego z misją mediów publicznych, a jest tylko narzędziem propagandy, i to bardzo prymitywnej, takiej skierowanej – co czasami przyznają nawet posłowie PiS-u w chwilach szczerości – jedynie do umiarkowania rozgarniętego odbiorcy.

Czy myślicie, że ta kwota cokolwiek zmieni? Przecież, żeby kierować taką dużą instytucją, trzeba mieć troszkę więcej kompetencji niż puszczanie ordynarnej propagandy. Trzeba umieć zarządzać firmą, trzeba mieć jakiś pomysł na przyciąganie do niej chociażby reklamodawców. Przecież katastrofalna sytuacja Telewizji Polskiej nie poprawi się po tej ustawie. To będą zmarnowane pieniądze przeznaczone na kolejne haniebne szczucie Polaków na siebie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Paweł Bańkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z konstytucją media publiczne powinny stanowić gwarancję wolności wypowiedzi i pluralizmu środków przekazu społecznego. Niestety od czasu ich przejęcia przez PiS, w tym telewizji przez Jacka Kurskiego, to przemysł propagandy i kłamstwa sterowany z ul. Nowogrodzkiej. To właśnie telewizja Jacka Kurskiego szkalowała prezydenta Pawła Adamowicza. W sposób obrzydliwy w tzw. szopce sugerowała, że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to sposób wyciągania pieniędzy przez żydowską grupę wpływów. Dzisiaj posłowie PiS chcą przekazać na tę machinę kłamstwa i propagandy ponad 1 mld zł. Nie ma na to naszej zgody. Stop mowie nienawiści. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Elżbieta Radziszewska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 1200 mln zł to są ogromne pieniądze. To są pieniądze, które do budżetu państwa wyciągnięto Polakom z kieszeni. Czy wy nie macie już naprawdę szczytniejszego celu, niż 1200 mln wydać na telewizję? Ja rozumiem wasz punkt widzenia, bo ta telewizja ma kłamać, oszukiwać i przedstawiać to, co robicie, tylko w dobrym świetle. Dlatego też sami pracownicy telewizji mówią: Kto tam pracuje? Ci, którzy są wyznawcami PiS albo którym jest wszystko jedno. A kto ogląda „Wiadomości”? Tylko ci, którzy są zagorzałymi zwolennikami. Dlaczego jest mało wpływów? Ano właśnie dlatego. Marni dziennikarze i nieliczni widzowie. Przecież jak można wydawać pieniądze na teatrzyki plastusie i na koncerty noworoczne z playbacku? Można, bo wy z naszych pieniędzy im włożycie (*Dzwonek*) ponownie do kieszeni pieniądze na telewizję, która kłamie i manipuluje.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Elzbieta Radziszewska:**

To jest dla was hańba i hańbą zostanie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska,  
Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Monika Wielichowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Telewizja propagandy Kurskiego, ciągle na minusie, ma otrzymać od was, podatnicy – od was, podatnicy – na reanimację kolejną finansową kropłówkę. Tym razem chodzi o 1260 mln. I nie są to pierwsze miliony od was, drodzy podatnicy. W 2016 r. telewizja otrzymała 300 mln, a i tak jej rok zakończył się stratą w wysokości 180 mln. W 2017 r. – 800 mln kredytu, a potem znowu 980 mln na media publiczne, z czego większość otrzymała telewizja publiczna. Te wszystkie pieniądze, wasze pieniądze, drodzy podatnicy, przeznaczone są na przemysł pogardy, na propagandową tubę PiS, na fabrykę hejtu i na mowę nienawiści, i w końcu na kłamstwa. Te wszystkie pieniądze, wasze pieniądze, drodzy podatnicy, są przeznaczone na reanimację – jest to spowodowane dużymi płacami, hojnymi nagrodami, coraz słabszą oglądalnością, ucieczką reklamodawców *(Dzwonek)* z oparów propagandy i żenującą jakością. Kurski musi odejść. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Jutro.)*

Najlepiej.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel,  
Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Nie żal państwu z PiS 1260 mln na sianie nienawiści, propagandę, napuszczanie ludzi na ludzi i kłamstwa w telewizji PiS-owskiej, ale żal wam pieniędzy na wywiązanie się z pomocy poszkodowanym po nawałnicy 2017 r. Czy państwo wiedzą, że Unia Europejska przeznaczyła na tę pomoc poszkodowanym 12 mln euro, a rząd PiS do dziś nie przekazał tych pieniędzy poszkodowanym? Pytam: Gdzie trafiły te pieniądze? Czas ucieka, bo w ciągu 18 miesięcy od przyznania środków trzeba je wydatkować. Pytam: Czy przez zaniedbania rządu PiS Pomorze straci środki potrzebne na odbudowę zniszczeń? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Brynkus, Kukiz'15.

**Posel Józef Brynkus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta cała bijatyka polityczna jest rzeczywiście interesująca z punktu widzenia, można powiedzieć, kulturowego – pokazuje, powiedzmy, cały arsenał środków, które wykorzystujecie, żeby się nawzajem zwalczać. Natomiast problem polega na tym, że te pieniądze są marnowane.

Ja mam konkretne pytanie do wnioskodawców. Chodzi o to, żeby powiedzieli, ile pieniędzy zarabia, ile kosztuje funkcjonowanie zarządu telewizji, jaka jest pensja prezesa TVP.

Na koniec dodam, że usłyszałem o tym, że na serial „Matka królów”...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie ma...

**Posel Józef Brynkus:**

...chyba tak się on nazywa...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

To nie „Matka królów”. „Korona królów”.

**Posel Józef Brynkus:**

...czy „Korona królów polskich”...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Inne filmy.

**Posel Józef Brynkus:**

Mało znaczący serial, widać, że po prostu nie zapamiętałem. Ale na „Koronę królów polskich” wydano 500 mln zł. Widziałem chyba raz odcinek i powiem tak: chociaż lepsze stroje byście kupili dla tego serialu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.



### **Posel Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To wyciągnięcie z kieszeni polskiego podatnika 1260 mln zł na propagandę, na telewizję, którą, nie wiem dlaczego, nazywacie publiczną, kiedy jest to partyjna, PiS-owska, reżimowa telewizja. Jakim prawem macie czelność w ogóle takie pieniądze przekazywać? Jedyńm programem, który jest w miarę obiektywny w telewizji publicznej, jest prognoza pogody, bo nawet w wiadomościach sportowych dowiadujemy się, że sukcesy polskich sportowców to zasługa Prawa i Sprawiedliwości i Jarosława Kaczyńskiego. Bezczelnością jest również to, że prezesem telewizji jest Jacek Kurski. Powinien wrócić i grać pod pomnikiem Kopernika nadal jako grajek uliczny, bo tylko do tego się nadaje. On nie ma prawa być dalej prezesem telewizji publicznej. To już było dzisiaj powiedziane: Jacek Kurski musi odejść. *(Oklaski, gwar na sali)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Chciałam państwa na sali poprosić o spokój i ciszę. Bardzo proszę.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że misja telewizji publicznej przerodziła się już w najgorszą formę hejtu, czego dobitnym przykładem jest pokazanie w programie „Minęła dwudziesta” animacji Barbary Piel, w której za pomocą plastikowych kukiełek przedstawia ona pana Owsiaka w negatywnym świetle, sugerując, że sprzeniewierza on pieniądze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Nasuują się pytania: Czy to nie jest najwyższy czas na generalne zmiany w mediach? Czy szef Telewizyjnej Agencji Informacyjnej pan Jarosław Olechowski i prezes TVP Jacek Kurski mają jeszcze moralne prawo do kierowania mediami publicznymi?

W związku z bylejąkością Telewizji Polskiej pytam: Kiedy zostanie zniesiony abonament? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie i Panowie Posłowie! Szanowna Pani Marszałek! Sytuacja bez precedensu miała miejsce w grudniu ub.r.: prezes Radia Rzeszów złożył na dziennikarkę

swojego radia doniesienie do prokuratury, ukarał nagana, odsunął od prowadzenia na żywo programów publicystycznych i informacyjnych. Zapytacie: Za co? Za to, że w czasie audycji na żywo wyemitowała dwie wcześniej nagrane opinie o prezydencie Dudzie, pozytywną i negatywną. Na szczęście prokuratura umorzyła to śledztwo. To kuriozalna sytuacja nosząca znamiona cenzury. To powinno nas wszystkich oburzać.

Pytam: Czym jest wolność słowa? Gdzie zaczyna się jej ograniczenie? Pytam: Co na to media publiczne? Pytam: Gdzie jest misja? Pytam: Gdzie jest wolność słowa? Pytam: Czy na to chcemy wydać *(Dzwonek)* 1260 mln zł? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Tak.)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Szramka, Kukiz'15.

### **Posel Paweł Szramka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ja się tak zastanawiam, pytam: Czy obserwujecie może profil pana prezesa Kurskiego na Twitterze? Oczywiście wiem, że są ciekawsze obiekty do obserwowania.

*(Posel Monika Wielichowska: Pewnie.)*

Ja też, dla jasności, nie obserwuję. Natomiast jeśli tam wejdziemy, to zobaczymy, jak często pan Jacek Kurski chwali się rekordowymi oglądalnościami jego programów w TVP. I tu mi się coś nie spina, ponieważ, jeśli jest taka ogromna oglądalność, taka dobra telewizja, to z reklam również powinny być tak duże wpływy, żeby telewizja się utrzymała. Tak działają stacje komercyjne i jakoś żyją z tego. A tutaj widzimy, że jednak tak nie jest.

I, szanowni państwo, telewizja publiczna ma misję, ale tą misją nie jest oghupianie Polaków, tylko edukacja i pokazywanie, jak polityka wygląda naprawdę, a nie tylko z jednej strony. A więc do tej misji powinniśmy wrócić. Te ogromne pieniądze, które chcecie przeznaczyć – jeśli jeszcze byśmy je na regionalne telewizje przeznaczyci, to pół biedy, ale jak to ma iść do pana Jacka Kurskiego, to niestety nie przewiduję dobrej przyszłości dla tej telewizji. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Posel Cezary Grabarczyk: No właśnie.)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Elżbieta Stępień, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Elżbieta Stępień:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Misją telewizji publicznej jest, a przede wszystkim powinno być, umacnianie poczucia, że ojczyzna to nie interes, że ojczyzna to zobowiązanie. Nie może ona służyć do rozpowszechniania prawdy w sposób subiektywny ani też, tym bardziej, propagandy. Telewizja publiczna utraciła zaufanie odbiorców, którzy nie płacą abonamentu, ale przede wszystkim reklamodawców, którzy również uważają, że można w trochę inny sposób, lepiej te środki spożytkować. Nie sięgajcie również po pieniądze z obszaru kultury, bo to nie jest ten kierunek. I pytanie: Czy na taki właśnie cel, na sprzeniewierzenie, chcecie przeznaczyć te środki? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS kłamie w dzień i w nocy, w parlamencie i w telewizji rządowej, która jest właśnie propagandową tubą przedwyborczą, powyborczą, od poniedziałku... *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Kłamię to Platforma!)*

...do niedzieli, od stycznia do grudnia.

Proszę mi nie przeszkadzać.

1260 mln zł. Kłamięcie w dzień i w nocy, okłamyjecie nauczycieli, rolników, matki dzieci niepełnosprawnych, wszystkich. Kłamięcie, że nie ma pieniędzy na podwyżki płac, na podwyżki świadczeń. Nie ma na nic pieniędzy, ale dla Kurskiego, dla telewizji, na waszą autopromocję kasa jest. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Właśnie. Dla Rydyzka.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Norbert Kaczmarczyk, Kukiz'15.

**Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań odnośnie do ośrodka Telewizji Polskiej w Krakowie. Proszę powiedzieć, ile z tych pieniędzy trafi do dziennikarzy, operatorów, pracowników i czy będą to w końcu umowy o pracę, bo, jak wiadomo, w ośrodkach regionalnych jest problem z tymi umowami. Większość młodych dziennikarzy pracuje na śmieciów-

kach. *(Oklaski)* A więc jest pytanie, ile pieniędzy pójdzie na te umowy. Czy program „Młodzież kontra” produkowany przez telewizję Kraków i zdjęty z anteny wróci na antenę? Dlaczego został on zdjęty? Czy wróci na antenę Teatr Telewizji, który był tak popularny i tak świetnie realizowany w Krakowie?

*(Głos z sali: No przecież jest.)*

W Krakowie.

Czy w telewizji Kraków pozostanie redakcja sportowa, która kiedyś była bardzo dobrą redakcją, która obsługiwała i skoki narciarskie, i mecze Wisły Kraków, Cracovii Kraków i mniejszych klubów? Proszę powiedzieć, czy będą na to pieniądze. Proszę również o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

**Posel Stefan Romecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy te ogromne pieniądze przeznaczone będą na media publiczne czy na partyjne media, których kierownictwo musi słuchać poleceń kacyków partyjnych dotyczących tego, co mają pokazywać, co mają nagrywać.

Na co idą tak ogromne pieniądze? Czy dla kierownictwa? Bo do wszystkich pracowników, dziennikarzy, techników, kierowców pewnie pójda ochłapy z pańskiego stołu. Trzeba też o nich pomyśleć. W regionalnych telewizjach możemy nagrywać, pokazywać, co się dzieje faktycznie w regionie, ale nie przez 33 sekundy czy minutę. W każdym regionie bardzo dużo się dzieje, działają tam ludzie społecznie, tracą swój czas, dokładają swoje pieniądze. To trzeba pokazywać – działalność społeczną w każdym regionie. I pytam: Czy to są media obiektywne? Bo na razie to widzimy, że partyjne. I jeszcze jedno: Czy te pieniądze pójda znów na partyjne konwencje, które bardzo drogo kosztują, a pokazuje się je godzinami? *(Dzwonek)* Konwencje Ruchu Obywatelskiego Kukiz'15 pokazuje się przez 7 sekund. Takie mamy obiektywne media. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I ostatnie pytanie zadaje pan poseł Jacek Świat, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jacek Świat:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W odróżnieniu od większości przedmówców nie będę eskalował emocji

## Posel Jacek Świat

i w odróżnieniu od większości przedmówców czasem oglądam telewizję publiczną. I w poniedziałek oglądałem Teatr Telewizji. On jest, istnieje. Było bardzo ciekawe przedstawienie pt. „Wesele”. Ale jako żywo to nie był spektakl prorządowy. Ale najciekawsze, że w tym spektaklu na tej telewizyjnej scenie spotkała się dwójka wybitnych aktorów: pan Daniel Olbrychski, który jako żywo też nie jest zwolennikiem obecnej władzy i który chyba nie cierpiał do tej pory na brak obecności w mediach, publicznych także, oraz pani Halina Łabonarska, znakomita aktorka, która przez całe lata była persona non grata, była wycięta z publicznej telewizji pod rządami (*Dzwonek*) poprzedników. Stał się cud. Ten cud jest możliwy tylko w telewizji publicznej, tylko dzięki abonamentowi i dzięki temu...

(*Posel Jagna Marczułajtis-Walczak: Koniec czasu.*)

...że ta instytucja ma ekstra pieniądze. Czy bez abonamentu taki cud byłby możliwy? (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pana ministra Pawła Lewandowskiego.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Media publiczne to 18 rozgłośni radiowych i jedna telewizja publiczna. Telewizja publiczna posiada wszędzie oddziały regionalne. Telewizja publiczna jest najbliżej każdego obywatela. A jest publiczna właśnie dlatego, że realizuje cele publiczne i jest finansowana z pieniędzy publicznych. Takie samo zadanie wypełniają również radia publiczne i one to...

(*Głos z sali: Partyjne.*)

...będą wykonywać dalej, i realizują bardzo dobrze te cele. Telewizja publiczna, bo cały czas głównie do tej telewizji się państwo odnosili, posiada 10 kanałów tematycznych – 10 kanałów. Mamy TVP Kulturę, TVP Historię, TVP Seriale, TVP Rozrywkę, TVP ABC. Ktoś tutaj wspomniał, że to jest propagandowa telewizja, a ja chciałbym zwrócić uwagę, że TVP ABC jest w tej chwili najszybciej zyskującą większą oglądalność stacją w ogóle w mediach. To jest bardzo ciekawe, bo wreszcie jest program kierowany do dzieci, których...

(*Głos z sali: Ciekawe, kto ogląda.*)

Trzeba zapytać obywateli, kto ogląda – było pytanie z sali.

Szanowni Państwo! 1260 mln zł to są pieniądze na to, żeby telewizja publiczna mogła wszystkie zapóźnienia z poprzednich lat nadrobić, żeby mogła wykonać upgrade technologiczny, żeby także radia mogły taki upgrade wykonać, ponieważ one są w opłakanym stanie. W takim opłakanym stanie zostały zostawione po waszych 8 latach rządów i trzeba poprawić ten stan.

(*Posel Ewa Kopacz: Ale co pan opowiada?*)

Nie można dopuścić do sytuacji, że prezesi spółek będą bali się, czy nie wysiadzie im sprzęt...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: 3 lata, 3 lata rządzie.*)

...w trakcie nadawania. A trzeba pamiętać, że radia publiczne spełniają bardzo ważną rolę w trakcie stanów wojennych, stanów wyjątkowych i one są tymi...

(*Głosy z sali: Ooo!*)

...instytucjami, które mają... (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Kiedy będzie stan wojenny?*)

...właśnie pilnować naszej obronności.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: 3 lata, 3 lata.*)

Szanowni Państwo! Tylko 13% ludzi płaci abonament, a 97% ludzi, obywateli w Polsce według GUS-u posiada telewizor lub radio, ale wszyscy byśmy chcieli mieć wysokiej jakości telewizję. W związku z tym, żeby mieć wysokiej jakości telewizję, nie możemy zaniedbywać jej finansowo.

Szanowni Państwo! Dlaczego tak mało ludzi płaci? Właśnie dlatego, że przez wiele lat nawoływaliście państwo do tego, by łamać prawo i nie płacić abonamentu. A przypominam, że...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: To dlaczego ludzie nie oglądają?*)

...jest 60 różnych wolności i praw w konstytucji, a obowiązków jest tylko pięć. Jednym z tych obowiązków jest płacenie danin publicznych.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: 3 lata.*)

I państwo nawoływaliście przez lata ludzi do tego, żeby łamali konstytucję. Tak dobrze znacie państwo konstytucję, tak często się na nią powołujecie, a nie wiecie, że jest taki obowiązek, i nawołujecie do niepłacenia.

(*Posel Monika Wielichowska: Macie w Sejmie większość, zróbcie coś z tym.*)

Szanowni Państwo! Pojawiło się bardzo dużo oświadczeń, a bardzo mało pytań. Większość pytań kierowanych jest do zarządu telewizji, a nie do ministra kultury i dziedzictwa narodowego...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: 3 lata. 3 lata, żeby zachęcić ludzi do oglądania.*)

...i do rządu, dlatego że zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji to nadawca sam kształtuje program i na ten program nie ma wpływu rząd. Jeśli zaś chodzi o Kodeks spółek handlowych...

(*Posel Monika Wielichowska: Jasne.*)

...to on nam daje tylko i wyłącznie prawo do wykonywania prawa z akcji, czyli do operacji majątkowych, więc z tego tytułu nie będę... Nie było pytań dotyczących tej kwestii.

Jeśli zaś chodzi o wynagrodzenia prezesów zarządu, bo było takie pytanie, to mają oni wynagrodzenie moż-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Paweł Lewandowski**

liwie najniższe dopuszczone ustawą i niższych niż wynika z ustawy nie będą mieli. (*Gwar na sali, dzwonek*)  
(*Głos z sali*: Widać po jakości.)

Jeśli zaś chodzi o...

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz*: A gdzie Kurski? Dlaczego podsekretarza wysyłają? Brak szacunku dla obywateli.)

W trakcie pytań pojawił się serial „Korona królów”. Chciałbym zwrócić uwagę, że jest to serial, który bardzo dobrze zarabia, ma bardzo dużą oglądalność i jednocześnie sprzedawany jest do wielu krajów świata. Ostatnio został sprzedany do Japonii, wcześniej został sprzedany do Gruzji, a także do innych krajów. (*Oklaski*)

(*Poseł Monika Wielichowska*: Gdzie jeszcze?)

Jest bardzo popularny i bardzo chętnie oglądany przez ludzi. I bardzo mi się nie podoba to, że państwo dzielicie naród polski, bo coś się państwu nie podoba. Nie podoba się państwu serial, to mówicie, że ci, co go oglądają, to są jacyś gorsi, czy ci, co oglądają Sylwester Marzeń w telewizji publicznej, są jacyś gorsi – 7 mln Polaków. Nie możemy zapewnić tym ludziom rozrywki, bo państwu...

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz*: A gdzie jest Kurski?)  
...się nie podoba?

Dla każdego z państwa jest coś w telewizji publicznej. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Telewizja publiczna jest pluralistyczna i każdemu zapewnia to, czego oczekuje. (*Oklaski*) Mamy i wysoką kulturę, mamy telewizję Kultura, polityka historyczna jest w telewizji TVP Historia, są teatry telewizji, które były przez tyle...

(*Poseł Monika Wielichowska*: No właśnie nie.)

...lat zaniedbane i wreszcie pod tymi rządami one regularnie się pojawiają. Są to nowe teatry, wysokiej jakości, takie jak wspomniał pan poseł Świat. (*Oklaski*)

(*Poseł Ewa Kopacz*: O tej porze dowcipy opowiada?)

Szanowni Państwo! Na koniec chciałem tylko zwrócić uwagę, że mówicie państwo o nienawiści, a ja taką nienawiść...

(*Poseł Monika Wielichowska*: Propaganda sukcesu.)

...czuję właśnie z tej sali (*Oklaski*), bo tyle przykrych i nieprawdziwych słów, tyle kłamstw, które poszły na konto telewizji w tym momencie, to jest po prostu przemysł pogardy, w którym zresztą jesteście państwo bardzo dobrzy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz*: 3 lata.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3174.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

(*Poseł Ewa Kopacz*: Kwiaty, kwiaty.)

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy** (druki nr 3163 i 3174).

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Andrzej Kosztowniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedłożenia sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej o projekcie ustawy w zakresie prawa wyborczego, o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3163.

Sejm na 77. posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2019 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej celem rozpatrzenia, projekt ustawy w zakresie prawa wyborczego. W trakcie posiedzenia komisji zostało złożonych 20 poprawek, które zostały przyjęte. Dwie nie uzyskały pozytywnej opinii komisji. Został zgłoszony jeden wniosek mniejszości.

Komisja wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie projektu ustawy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Lidia Burzyńska, Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

**Poseł Lidia Burzyńska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko

## **Posel Lidia Burzyńska**

dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3163.

Projekt ustawy zawiera zmiany względem ustawy, którą Sejm uchwalił 11 stycznia 2018 r., a dotyczącą one m.in. dostosowania szeregu uregulowań do wszystkich rodzajów wyborów. Obywatele będą mogli dokonywać zgłoszeń do składów osobowych komisji obwodowych, a nie tak jak było do tej pory, że mogły tego dokonywać tylko komitety wyborcze. Istotną zmianą jest również pozbawienie biernego prawa wyborczego osób skazanych za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego bądź przestępstwa karno-skarbowe, na jakąkolwiek karę, jak również powoływanie obwodowych komisji wyborczych w zróżnicowanych składach w zależności od wielkości obwodu głosowania, umożliwienie obywatelowi Unii Europejskiej niebędącemu obywatelem polskim głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów, wydane go oczywiście przez konsula, który sporządził spis wyborców.

Należy zauważyć, że projekt nie wywołuje dodatkowych kosztów finansowych dla budżetów jednostek samorządów terytorialnych, wręcz przeciwnie – zmiana przepisów w zakresie powoływania dwóch komisji obwodowych tylko w wyborach do organów jednostek samorządu terytorialnego przeprowadzanych w związku z zakończeniem kadencji rad przyczyni się do oszczędzenia w budżecie państwa kosztów przeznaczonych na przeprowadzenie wyborów. Nie ulega również wątpliwości, że jego wprowadzenie przyniesie pozytywne skutki społeczne, np. w zakresie zwiększenia dostępności pewnych działań czy funkcji.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłasza za poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

## **Posel Lidia Burzyńska:**

Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 3163, niezwłocznie po zakończeniu drugiego czytania, bez odsyłania do komisji poprawek i wniosków zgłoszonych do tego projektu ustawy i po doręczeniu ich posłom. *(Oklaski)*  
*(Posel Elżbieta Radziszewska: A dlaczego? Może by pani wytłumaczyła dlaczego.)*

*(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Uzasadnienie? Brak.)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protas, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

## **Posel Jacek Protas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wyrażam zdecydowany sprzeciw wobec przedmiotowego, instrumentalnego traktowania Kodeksu wyborczego przez większość parlamentarną PiS. To przecież akt prawny, który decyduje o demokratycznym charakterze państwa. Wolne, demokratyczne i uczciwe wybory są podstawą demokracji. Tymczasem sposób procedowania, wprowadzania zmian w kodeksie, jaki państwo prezentujecie, jest nie do przyjęcia w cywilizowanym świecie.

Przypomnę to, co się wydarzyło rok temu. Przygotowaliście kuriozalny projekt zmian w Kodeksie wyborczym. Ten projekt przejdzie do historii, niechlubnej historii, ale też przejdzie do historii jako rekord Guinnessa, bowiem przypomnę, że do 18-artykułowej ustawy przygotowaliście 260 autopoprawek. Z tego wyszedł taki pasztet, że musieliście tę ustawę nowelizować w połowie roku, a mimo to jesienne wybory samorządowe były nieprzygotowane, były trudności z powołaniem urzędników wyborczych, z powołaniem komisji, a samo liczenie głosów często trwało kilka dni. I kiedy wydawało się, że wyciągnięcie wniosków z tych działań i z tych niepowodzeń, okazało się, że nic z tego nie wyszło, bowiem przygotowaliście kolejny kuriozalny projekt zmian, nad którym postanowiliście procedować praktycznie kilka godzin w parlamencie: trzy czytania, głosowanie i dopychanie kolanem. Zresztą ten projekt był napisany na kolanie, co widać, i za chwileczkę postaram się to udowodnić.

Po pierwsze, jest to projekt procedowany niekonstytucyjnie, dlatego że do ogłoszenia kolejnych wyborów, najbliższych wyborów do europarlamentu pozostały już nie miesiące, ale dni. Nie został zachowany 6-miesięczny okres ciszy legislacyjnej przed kolejnymi wyborami.

Po drugie, jest to projekt przygotowywany i procedowany niechlujnie. Przykład pierwszy: pierwsza zmiana, w której definiuje się, czy odchodzi się od dwóch komisji wyborczych. Te zmiany zapisane są kilkadziesiąt razy w tekście Kodeksu wyborczego, natomiast projekt przewiduje zmianę tylko w jednym miejscu. Na moje pytanie, co z pozostałymi zmianami, usłyszałem odpowiedź, że poprawi się to w Senacie.

Po trzecie, prezentujecie państwo brak szacunku dla głosów i poprawek opozycji. Opozycja zgłosiła tylko jedną poprawkę w czasie posiedzenia komisji specjalnej. Jedną, bardzo istotną, techniczną poprawkę i została ona oczywiście przez państwa odrzucona.

**Posel Jacek Protas**

Po czwarte, w końcu ten projekt ma nieczyste intencje, bowiem zmiany w komisjach itd. są tylko przykrywką do tego, żeby znaleźć czy przygotować sobie narzędzia do uciszenia i wyeliminowania samodzielných, niezależnych samorządowców, wójtów, burmistrzów i prezydentów.

Szanowni Państwo! Po przyjęciu tej ustawy wójt, burmistrz czy prezydent, jeżeli zostanie ukarany nawet grzywną albo popełni przestępstwo, którego sąd uzna go winnym, ale nie nałoży kary, zostanie pozbawiony swojego urzędu w trakcie trwania kadencji. To już nie tylko dotyczy utraty biernego prawa wyborczego w kolejnych wyborach, ale również intencja jest taka i cel jest taki, żeby wyeliminować niesfornych samorządowców w trakcie trwania kadencji.

Szanowni Państwo! Jest to nie do przyjęcia, dlatego, szanowni państwo, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska również w drugim czytaniu składa wniosek o odrzucenie tego projektu w całości. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Maciejewski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Kukiz'15 chcę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy Kodeks wyborczy i niestety ze smutkiem muszę stwierdzić, że prowizorka w wykonaniu polskiej klasy politycznej jest wieczna. Mamy za sobą debatę, która odbyła się dokładnie rok temu, nad samorządowym prawem wyborczym, gdzie mówiliśmy o prowizorkach. Wszyscy wiedzieliśmy, że w roku 2019 mamy podwójne wybory: do europarlamentu i do parlamentu krajowego. Już wtedy apelowałem, żebyśmy nie robili niczego za pięć dwunasta. W polskim parlamencie praca za pięć dwunasta jest tradycją od 30 lat. Dokładnie od 30 lat w Kodeksie wyborczym każda partia rządząca miesza, łamie prawo i pisze tę ustawę pod siebie. Robi to w sposób bezgraniczny i konsekwentny.

Proszę państwa, czy będzie z tego coś dobrego? Dzisiaj mówimy o zmianach technicznych, bo PKW tak naprawdę wskazuje na rzeczy, które trzeba wyprostować i które już wcześniej wskazywała. Nie ma tu wątpliwości, ale z drugiej strony kłaniają się te kwestie konstytucyjne, kwestia półrocznego okresu i wielu innych wątpliwości. Pojawia się dylemat, czy ten projekt ustawy narusza konstytucję. Teoretycznie mówimy o zmianach technicznych. Niby nie zmienia to ani systemu wyborczego, ani progowego, nie

zmienia rzeczy, które mogą mieć realny wpływ na sytuację wyborczą, ale jest to kolejna, niestety zła, praktyka, która pokazuje, że nie wiemy, nie mamy pojęcia, że w jakiś sposób nie do końca chcemy uporządkować system wyborczy w Polsce. Kukiz'15 od początku powtarzał: zrobimy system prosty, jasny, czytelny. Mówimy o tym systemie jednomandatuowych okręgów wyborczych po to, żeby to były proste, czytelne zasady. Dzisiaj mamy taką oto sytuację, że mamy inny system wyborczy w wyborach samorządowych, w wyborach do parlamentu krajowego, w eurowyborach i w wyborach prezydenckich. Jesteśmy krajem bałaganiarstwa wyborczego i ta ustawa jest tylko i wyłącznie tego potwierdzeniem.

Proszę państwa, czy z tego powodu będzie dzisiaj lepiej? Nie. Jeszcze raz powtarzam: robimy kolejną prowizorkę. Robimy to tylko po to, aby odbyły się wybory. One się odbędą. Mamy to przed sobą. Tylko jeszcze raz powtarzam. Czy samo poczucie klasy politycznej po tych głosowaniach będzie lepsze? Nie wiem. Wiem jedno. Nie mamy dzisiaj innego wyjścia. Na pewno zmiany techniczne muszą nastąpić, ale zmiany jakościowe za tym na pewno nie idą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

**Posel Piotr Zgorzelski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To tak naprawdę już czwarte podejście partii rządzącej do Kodeksu wyborczego i trudno nie ulec przekonaniu, że tak jak poprzednio również teraz wnioskodawcom i pomysłodawcom tych zmian niezmiennie towarzyszy duch małego Kazia. O tym mówił przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, kiedy oceniał miłośność zmian, które wnioskodawcy proponowali w poprzednich przedłożeniach.

Przedmiotowy projekt w swojej pierwszej części tak naprawdę dotyczy zarzutów, które zgłaszały zarówno Państwowa Komisja Wyborcza, jak i opozycja podczas prac nad nowelizacją Kodeksu wyborczego. Myślę, że wnioskodawcy muszą posypać głowę popiołem, bowiem nastąpił, nie wiedzieć czemu, po przeprowadzeniu jednej tury wyborów – mam tutaj na myśli wybory samorządowe – powrót do jednej obwodowej komisji wyborczej w wyborach do Sejmu, Senatu, Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach prezydenckich. Przypomnę, że dodatkowe utworzenie komisji obwodowej przyczyniło się do podniesienia kosztów wyborczych o ponad 70 mln zł.



## Posel Piotr Zgorzelski

Warto zwrócić uwagę na fakt, który podnosili także moi przedmówcy, że – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – ważne jest, aby zachowywać tzw. ciszę legislacyjną, czyli inaczej mówiąc, istotne zmiany w prawie wyborczym nie powinny być dokonywane w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem zarządzenia wyborów. Niestety, także i to nie zostało tutaj dotrzymane.

Jeśli chodzi o drugą część tych zmian, to mają zostać zmienione przesłanki wynikające z możliwości kandydowania w wyborach na wójta, burmistrza, prezydenta. Nowelizacja ta ma pozbawić biernego prawa wyborczego w sytuacji skazania za przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Aby być bardziej precyzyjnym, powiem, że gdy osoba zostanie skazana na karę grzywny, po prostu nie będzie mogła kandydować. Mamy więc taką oto sytuację, że ten wielki przestępca, który musi zapłacić grzywnę, powiedzmy w wysokości 500 zł, traci możliwość weryfikacji w wyborach i poddania się osądowi społecznemu.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Narzucają się tutaj bardzo istotne z punktu widzenia konstytucyjności pytania. Co z ograniczeniem biernego prawa wyborczego? Co z funkcjonowaniem w tej ustawie tzw. podwójnych standardów? Czy zrównoważenie przesłanek nie stoi czasami w sprzeczności z przepisami konstytucji o równym dostępie do służby publicznej?

W związku z wymienionymi przeze mnie zastrzeżeniami do przedłożonego sprawozdania Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów będzie głosował przeciwko tej propozycji. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

## Posel Mirosław Pampuch:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna przedkładam stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy. Przedłożona ustawa niewątpliwie należy do kategorii ustaw ustrojowych, a więc w odniesieniu do tego typu ustaw należałoby zachować szczególną troskę dotyczącą procedury ich uchwalania. Natomiast w tym przypadku mamy po raz kolejny do czynienia z ustawą, która nie jest poddana jakimkolwiek konsultacjom społecznym, co więcej, przepychana jest przez Wysoką Izbę w terminie superekspresowym. Właściwie jednego dnia chcecie państwo wprowadzić wiele zmian do tej ustawy. Wskazuje to jednoznacznie, że przy takim tempie

na pewno bardzo szybko powrócimy do Kodeksu wyborczego, bo ta ustawa będzie kolejnym bublek prawny. Wskazują na to już same prace nad tą ustawą i kwestie związane ze skądinąd dobrymi przepisami, które poprawiają ewidentne błędy uchwalone w roku poprzednim, a więc kwestie dotyczące dwóch komisji. Ale tutaj również wnioskodawcy nie ustrzegli się błędów, ponieważ zmienili tylko jeden przepis, w sytuacji gdy jest konieczna zmiana kilkudziesięciu przepisów w ustawie Kodeks wyborczy. To wszystko wskazuje na to, że mamy do czynienia z niechlujstwem legislacyjnym, które będzie skutkowało koniecznością szybkiej nowelizacji tego.

Kolejny aspekt dotyczy konstytucyjności ustawy. Po pierwsze, w utrwalonym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dominuje pogląd wskazujący na to, że zmiany w Kodeksie wyborczym, istotne zmiany, nie mogą być dokonywane w okresie 6 miesięcy przed dniem ogłoszenia wyborów. To powoduje, że cała ta ustawa jest niekonstytucyjna, bo gros przepisów to są przepisy istotne, wpływające na zmianę Kodeksu wyborczego.

Drugi aspekt niekonstytucyjności to jest kwestia wprowadzenia wymogów, odmiennych wymogów, jeśli chodzi o określanie biernego prawa wyborczego w stosunku do wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz odmiennych wymogów w stosunku do posłów, senatorów i prezydenta Rzeczypospolitej. Te odmiennych wymogi wskazują na to, że mamy do czynienia z naruszeniem zasady równego dostępu do służby publicznej. Tu nie tylko chodzi o to, że osoby, które będą skazane na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego, nie będą mogły kandydować w wyborach, ale ten przepis będzie dotyczył również wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, którzy popełnią tego typu przewinienie w trakcie kadencji. Jeżeli te osoby popełnią takie przewinienie, to będzie wszczęta procedura usunięcia ich z urzędu. Natomiast nie mamy tego typu procedury w przypadku posłów i senatorów. Traktujemy siebie poważnie i traktujemy wszystkie osoby pełniące funkcje publiczne jednakowo, a nie wybiórczo.

Z tych względów, z powodu oczywistych wad konstytucyjnych, pomimo że ustawa zawiera kilka przepisów, które rzeczywiście powodują uproszczenie prawa wyborczego i powrót do sprawdzonych już mechanizmów, Klub Poselski Nowoczesna składa wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości w drugim czytaniu. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytanie? Jeżeli nie, zamykam listę.

Pytanie zadaje pan poseł Stefan Romecki, Kukiz'15.

**Posel Stefan Romecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ubiegłym roku, jak zaczęliście, szanowni państwo, majstrować przy Kodeksie wyborczym, mówiłem, poruszałem ten temat w różnych debatach, np. w radiu, że nie było konsultacji, że wszystko, co robiliście przy Kodeksie wyborczym, było po to, aby wyeliminować komitety obywatelskie i stowarzyszenia startujące w wyborach samorządowych. Tak się stało, zaplanowaliście to, np. w Koszalinie do rady miejskiej weszli przedstawiciele PO i PiS-u, a zupełnie poległy komitety obywatelskie i stowarzyszenia, o których wspominałem.

Moje pytanie: Czy myślicie – warto wam o tym przypominać o skutku – o wprowadzeniu jednomandatowych okręgów wyborczych, aby wyborcy mieli możliwość odwoływania posłów, którzy nie dotrzymali swoich obietnic, a jednocześnie wybierania najlepszych ludzi, sprawdzonych w działaniach, którzy ich nie zawiodą? To byłaby prawdziwa demokracja. Chodzi o to, aby przywrócić państwo obywatelom, a odsunąć od władzy klany partyjne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy głos chce zabrać sprawozdawca komisji pan poseł Kosztowniak?

Nie.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

W dyskusji zgłoszono również wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez odsyłania tego projektu ustawy do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 4 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 0 min 39  
do godz. 0 min 47)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskich projektach ustaw o:**

— zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne,

— zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim,

— zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3171-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła pięć poprawek zgłoszonych podczas drugiego czytania poselskich projektów ustaw z druków nr 3158, 3159, 3160 i 3171.

W głosowaniu przyjęto poprawkę nr 2. Poprawki 1., 3., 4. i 5. odrzucono.

W imieniu Komisji Finansów Publicznych rekomenduję przyjęcie poprawki 2. oraz przyjęcie całego projektu ustawy z druku nr 3171, wraz z poprawką. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Przypominam, że chodzi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3171.

Nad poprawkami, które komisja przedstawiła w dodatkowym sprawozdaniu, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 10 ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 382 posłów. Za – 144, przeciw – 235, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 66 ustawy o Narodowym Banku Polskim wnioskodawcy proponują, aby przed ust. 1 dodać nowy ustęp.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 399 posłów. Za głosowało 392, 2 – przeciw, 5 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 66 ustawy o Narodowym Banku Polskim wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

**Marszałek**

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 405 posłów. Za – 41, przeciw – 361, 3 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w projekcie ustawy dodać art. 2a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zada poseł Arkadiusz Myrcha, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas – 1 minuta.

**Poseł Arkadiusz Myrcha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka to jest tak naprawdę clou całej afery NBP. Platforma wnosi, aby oświadczenia majątkowe składane w Narodowym Banku Polskim dotyczyły także roku 2018. Jak wszyscy pamiętamy, cała ta afra wynikała tak naprawdę z jednej prostej rzeczy: z uporu pana prezesa Głapińskiego, który nie chciał ujawnić dochodów jednej osoby, tj. pani dyrektor wydziału komunikacji Narodowego Banku Polskiego. Tylko z tego powodu pojawiły się trzy projekty ustaw. Tylko po to, żeby się dowiedzieć o wysokości jednego wynagrodzenia, jak się teraz okazuje, za chwilę będziemy mieli spór z Europejskim Bankiem Centralnym.

(Poseł Barbara Bartuś: No tak.)

Dlatego proponujemy wprowadzenie tego przepisu przejściowego, żeby mieć 100% pewności. Jeżeli on nie przejdzie, to skieruję pytanie do posła sprawozdawcy, do pana prezesa Kaczyńskiego, którego przecież prezes Głapiński jest wieloletnim przyjacielem: Czy Polska pozna wysokość wynagrodzenia pani dyrektor Martyny Wojciechowskiej za 2018 r.? (Dzwonek) Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 406 posłów. Za – 154, przeciw – 248, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 3 projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 407 posłów. Za – 156, przeciw – 247, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu są pytania.

Poseł Marta Golbik, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marta Golbik:**

Szanowni Państwo! Platforma Obywatelska poprze projekt tej ustawy, bo Polacy mają prawo dowiedzieć się, ile zarabiają asystentki prezesa Głapińskiego.

(Poseł Grzegorz Matusiak: Ooo...)

Polacy mają prawo dowiedzieć się, czy pani dyrektor oddziału wizerunku, która wytworzyła potężny kryzys wizerunkowy i która nie potrafi sobie z tym wizerunkiem poradzić, zarabia 65 tys. zł miesięcznie.

(Poseł Cezary Grabarczyk: To nie jest teraz największy problem.)

Bierzecie na siebie spór z Europejskim Bankiem Centralnym i bierzecie za to odpowiedzialność. Dziękuję. (Oklaski)

**Marszałek:**

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

**Poseł Grzegorz Długi:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Proszę państwa, nie wiem, czy wiecie, że z powodu dwóch pań wprowadzamy ustawę, jakby nie można było tego zrobić normalnie, wprowadzamy deregulację, wprowadzamy zupełnie niepotrzebne rozporządzenia. Z powodu dwóch osób Sejm obraduje przez 2 dni. Czy to jest normalne?

(Głos z sali: Nie.)

Czy z powodu dwóch osób Sejm idzie na zderzenie z Europejskim Bankiem Centralnym? Czy warto, abyśmy z powodu dwóch osób podważali podstawowe zasady? Takimi zasadami są kompetencje, wynagrodzenie. W tym projekcie ustawy nie ma słowa o kompetencjach, nie ma słowa o powiązaniu jednego z drugim. Nie ma słowa o tym, że chcielibyśmy, żeby bank centralny był polskim bankiem centralnym. Czy z tego powodu warto iść na zderzenie? Jeszcze raz to mówię. My naprawdę nadregulujemy. (Dzwonek) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji było wyraźnie powiedziane: ten projekt jest niezgodny z prawem, poprawimy go w Senacie. To jest chore. (Oklaski)



**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jak przestaniecie wywoływać pożary, to nie będziecie musieli ich gasić. Ta ustawa faktycznie nie byłaby potrzebna, gdyby prezes Narodowego Banku Polskiego nie zachowywał się jak oligarcha, gdyby prowadził zrozumiałą politykę kadrowo-płacową i zatrudniał osoby, których kompetencje nie budziłyby najmniejszych wątpliwości, do tego za przyzwoite, nieoburzające opinii publicznej wynagrodzenia. Niestety ostatnie tygodnie pokazały, że jest zupełnie inaczej. Jeszcze bardziej albo równie kontrowersyjne jest to, że wystąpiliście do Europejskiego Banku Centralnego o opinię w sprawie tej ustawy, bo rodziła ona wątpliwości co do zgodności, jeżeli chodzi o godzenie w niezależność NBP. Dzisiaj, ponieważ jest ona negatywna, nie jesteście gotowi uwzględnić jej w ustanawianym prawie. *(Dzwonek)* Dlatego my jako klub Nowoczesna nie zagłosujemy za ustawą, która ma negatywną...

*(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3171, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 411 posłów. Za – 352, przeciw – 18, 41 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz ustawy o Narodowym Banku Polskim.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3150-A.

Trzecie czytanie.

Proszę pana posła Piotra Kaletę o przedstawienie tego sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca Piotr Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Spraw Wewnętrznych i Administracji spotkała się dzisiaj po debacie sejmowej. W trakcie debaty zostały zgłoszone trzy poprawki. Komisja rekomenduje odrzucenie poprawki nr 1 i poprawki nr 2, przyjęcie poprawki nr 3 i głosowanie za ustawą w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3150.

Nad rekomendowanymi poprawkami przedstawionymi przez komisję głosujemy w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Radzie Ministrów.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 31a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki nr 2.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 1. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 413 posłów. Za – 181, przeciw – 228, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 31a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 411 posłów. Za – 180, przeciw – 227, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 4 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 413 posłów. Za – 248, przeciw – 161, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy, wraz z przyjętą jedną poprawką, chodzi o druk nr 3150, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

## Marszałek

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 405 posłów. Za – 245, przeciw – 158, wstrzymało się 2.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Radzie Ministrów oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3172-A. Trzecie czytanie.

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie tego sprawozdania.

## Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wobec rządowego projektu ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, druki nr 3157, 3172 i 3172-A.

Podczas drugiego czytania wpłynęło 10 poprawek. Komisja negatywnie opiniuje wszystkie poprawki. I proszę pozytywnie zaopiniować całość projektu ustawy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3172.

Nad poprawkami będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 4. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a–1c.

Z tą poprawką łączą się poprawki 1., 2., 6. i 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przypominam, że komisja wnosi o ich odrzucenie. Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1., 2., 4., 6. i 7., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za – 178, przeciw – 230, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Z wnioskiem tym łączy się 5. wniosek mniejszości.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Pytanie zadaje poseł Małgorzata Kochan, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

*(Poseł Magdalena Kochan: Magdalena.)*

Magdalena Kochan.

Przepraszam, tak.

## Poseł Magdalena Kochan:

Wysoka Izbo! Wniosek mniejszości koncentruje się na tym jednym stwierdzeniu: rodzice, którzy wychowywali co najmniej czwórkę dzieci, w tym przypadku mama lub ojciec, jednocześnie pracując, zasługują na takie samo uznanie jak rodzic, który z pracy zrezygnował.

Temu pierwszemu wypłacamy świadczenie w wysokości najniższej emerytury, a temu drugiemu mówimy: dziękuję pani, dziękuję panu. Uważamy, że 30% należy się takiemu rodzicowi, który wychowywał co najmniej czwórkę dzieci i zapracował na swoją emeryturę. Załatwiliście państwo 86% osób, 86 tys. zostawiliście bez takiego świadczenia 700. Dlaczego? *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

## Poseł Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten wniosek mniejszości przywraca pewną podstawową sprawiedliwość w traktowaniu rodzin, matek i ojców, którzy wychowywali czwórkę dzieci i więcej. Niestety projekt ustawy dzieli ich na gorszych i lepszych, na tych, którzy będą mieli prawo do świadczenia z racji tego, że nie podjęli zatrudnienia, oraz tych, którzy pracowali, wychowywali swoje dzieci – czwórkę i więcej – i do świadczenia żadnego prawa nie mają. Stąd moje pytanie, panie ministrze: Czy to jest sprawiedliwe? Czy nie powinniśmy także uhonorować, skoro jest taki cel ustawy, tych rodziców, matek, ojców, którzy wychowywali swoje dzieci, łącząc to wychowanie razem z pracą? *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1. i 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 411 posłów. Za – 182, przeciw – 226, wstrzymało się 3.

Sejm wnioski odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Z tym wnioskiem łączy się 4. wniosek mniejszości.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 3. i 5.

Pytanie zadaje poseł Wojciech Król, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

## Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powinno wszystkim nam być wstyd, że w XXI w. w polskim parlamencie musimy upominać się o równouprawnienie kobiet i mężczyzn, o niedyskryminowanie roli ojca i o niesprowadzenie roli kobiet wyłącznie do wychowywania dzieci. (*Oklaski*) Żyjemy w czasach, w których mężczyzna również ma prawo, chęci, a czasami obowiązek zrezygnowania z kariery zawodowej na rzecz wychowywania dzieci. Taka decyzja powinna być podejmowana przez rodziców, a nie przez rząd. Mężczyzna nie urodzi dziecka za kobietę... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Seksizm.*)

...ale kobieta ma prawo i musi mieć możliwość powrotu do pracy zawodowej, a ojciec ma takie same prawa, jak i obowiązki względem wychowywania dzieci.

Dlatego, szanowni państwo, jako ojciec z 8-miesięcznym stażem proszę o poparcie tego wniosku mniejszości. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

## Marszałek:

To nie było pytanie, więc głosujemy.

(*Posel Ewa Kopacz: I co z tego?*)

(*Posel Sławomir Nitras: Pytania to będą jutro w gazecie o godz. 6.*)

(*Głos z sali: Rodzina na swoim.*)

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosków 2. i 4, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 412 posłów. Za – 182, przeciw – 229, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm wnioski odrzucił.

W 3. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Z tą poprawką łączy się poprawka 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Joanna Augustynowska, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

## Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To kolejny bubel prawny, który w dodatku nie tylko dyskryminuje ojców, ale również jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej i z konstytucją.

(*Głos z sali: Ooo...*)

Rozumiem, że prawa strona sali plenarnej ma w nosie to, co jest zapisane w konstytucji, ale tam w art. 32 jest bardzo wyraźnie napisane o tym, że rodzice mają równe prawa i równe obowiązki. Nie wolno dyskryminować, wprowadzając prawa i przy-

wileje... To jest po pierwsze. Po drugie, zastanawiam się, co pomysłodawcy, a właściwie pan premier miał na myśli, bo w samym uzasadnieniu na pierwszej stronie pisze...

(*Posel Iwona Arent: Jest napisane.*)

...że w świetle unijnych przepisów rozporządzenia należy dołączyć do załącznika. Ponieważ jest to specjalne świadczenie, należy uwzględnić przepisy Unii Europejskiej. Natomiast cztery strony dalej – uwaga – w ocenie projektodawcy przedmiot projektowanej ustawy nie jest objęty zakresem regulacji... Zdecydujcie się: obowiązuje prawo Unii Europejskiej czy nie obowiązuje? (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

## Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka mówi o równości kobiet i mężczyzn wychowujących swoje dzieci, o tym, że i ojciec, i matka mają prawo podjąć decyzję, czy chcą pozostać w domu. Z tej mównicy zawsze upominamy się o to, żeby równo traktować kobiety i mężczyzn, a teraz upominam się o to, żebyśmy tak samo traktowali ojców i matki, tak żeby oni także mieli prawo zostać w domu...

(*Posel Anita Czerwińska: Ale mają.*)

(*Głosy z sali: Mają.*)

...i te dzieci wychowywać. I ta poprawka daje im tego pełną gwarancję. Jest to poprawka, która wyszła ze strony społecznej – Instytutu Spraw Obywatelskich, który od bardzo dawna zajmuje się kwestią uhonorowania pracy, która jest prowadzona w domu. W związku z tym proszę wysłuchać strony społecznej, tak jak państwo mówicie, i tę poprawkę poprzeć. To jest także kwestia pewnych ról społecznych i tego, w jaki sposób widzimy model rodziny. Czy jest to model rodziny, w której matka musi zostać w domu, a ojciec pracuje, czy jest to model rodziny, w której oboje rodzice dzielą swoje obowiązki i rodzinne, i zawodowe? (*Oklaski*)

## Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 3. i 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 413 posłów. Za – 180, przeciw – 231, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki odrzucił.



**Marszałek**

W 3. wniosku mniejszości do art. 3 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Pytanie zadaje poseł Marzena Okła-Drewnowicz, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Państwo chcecie dać to świadczenie tylko 86 tys. kobiet, które są w wieku 60 lat i mają czworo dzieci, ale tak naprawdę tylko o tym mówicie, ponieważ w art. 3 ust. 3 piszecie, że dacie je, ale tylko w przypadku, gdy kobieta nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania, a więc to nie jest świadczenie obowiązkowe, obligatoryjne, tylko fakultatywne, bo jak będzie miała jakiekolwiek środki zapewniające jej utrzymanie, to tego świadczenia już jej nie dacie, a więc ta poprawka tak naprawdę jest testem sprawdzającym, czy chociaż tym 10% kobiet, które urodziły czworo dzieci i mają 60 lat, dacie to świadczenie czy też nie. Mówimy: sprawdzam. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

*(Głosy z sali: Nie działa.)*

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 410 posłów. Za – 179, przeciw – 228, 3 wstrzymało się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 8. poprawce do art. 15 wnioskodawcy proponują dodać pkt 4.

Z tą poprawką łączy się poprawka 10.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 8. i 10., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 413 posłów. Za – 182, przeciw – 229, wstrzymało się 2.

Sejm poprawki odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 6 w art. 17 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 9. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 413 posłów. Za – 184, przeciw – 226, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością są pytania.

Poseł Magdalena Kochan, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Poseł Magdalena Kochan:**

Wysoka Izbo! Procedowaliśmy nad tym projektem ustawy w trybie extraordinaryjnym. Nie przyjęto żadnej sensownej poprawki, która naprawia ten niesprawiedliwy wobec 700 tys. kobiet – głównie kobiet – projekt. Nie przyjęto żadnej sensownej poprawki, która by go naprawiała, jeśli chodzi o niekonstytucyjność i dyskryminację mężczyzn, jaką wprowadza się w tej ustawie. Próbowaliśmy to naprawić, nie udało się. Najgorsze z tego wszystkiego jest to, że te 86 tys. kobiet, które myślą, że ten projekt rozwiąże ich problem, także nie ma tej pewności, bo to nie są świadczenia obowiązkowe. Pan minister wyjaśnił nam, że one są uznaniowe, tak jak uznaniowe są specjalne renty i emerytury przyznawane przez prezesów ZUS i KRUS. Po co wy stwarzacie taką iluzję? Po co dajecie ludziom nadzieję, której nie chcecie spełnić? Jak można takie buble *(Dzwonek)* wypuszczać z Sejmu? *(Poruszenie na sali, oklaski, )*

*(Głos z sali: Bravo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem...

*(Głos z sali: Minister!)*

*(Poseł Robert Telus: Pani minister.)*

*(Głos z sali: Nie, za późno.)*

*(Głos z sali: Głosowanie.)*

*(Głos z sali: Ale głosowania.)*

Minister polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

Proszę bardzo. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Co to w ogóle jest?)*

*(Głos z sali: To już jest głosowanie.)*

*(Poseł Sławomir Nitras: Należały się te wieżowce.)*

*(Głos z sali: Ciska!)*

**Minister Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówicie państwo o dyskryminacji ojców.

*(Głos z sali: I matek.)*

A ja się upominam i ten projekt się upomina o sprawiedliwość dla matek, które wychowały wiele dzieci. *(Poruszenie na sali)*

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Ale to nie jest sprawiedliwy projekt.)*

## Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska

Dzisiaj może mają 70 lat i zgodnie z systemem, który obowiązywał wcześniej, czasami nie mają prawa do najniższego świadczenia. (*Gwar na sali, dzwonek*) Przygotowaliśmy wyjątkową regulację, która to rekompensuje tym kobietom...

(*Głos z sali: I ojcowie.*)

...które wychowały pięcioro, sześcioro, czasami dziesięcioro dzieci, mają po 60 lat, a często po 70 lat, a może więcej, i muszą korzystać ze świadczeń pomocy społecznej.

(*Głos z sali: A pracujące?*)

To honorowe rozwiązanie doceniające rodzicielstwo, więc myślę, że nie zadrzy wam ręka, jak naciśnięcie przycisk „za”, bo to jest naprawdę dobra regulacja (*Poruszenie na sali*), która daje kobietom prawo do świadczenia rodzicielskiego uzupełniającego. Nie zrobiliście tego wcześniej, więc poprzyjcie to, co my przygotowaliśmy. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

### Marszałek:

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3172, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 413 posłów. Za – 259, przeciw – 20, wstrzymało się 134.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym.

(*Głos z sali: Ooo...*)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów.**

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 3167-A.

Trzecie czytanie.

Proszę posła Bogdana Rzońcę o przedstawienie tego sprawozdania. (*Oklaski*)

### Posel Sprawozdawca Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwie połączone komisje: Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, rozpatrzyły projekt z druku nr 3167-A. Została zgłoszo-

na jedna bardzo dobra poprawka. Połączone wysokie komisje proponują przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

### Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o druk nr 3167.

Komisje wnoszą o przyjęcie projektu ustawy.

Nad poprawką głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W tej jedynej poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują dodać ust. 2.

Komisje wnoszą, przypominam, o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 408 posłów. Za – 404, przeciw – 2, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością pytanie zadaje poseł Małgorzata Chmiel, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

### Posel Małgorzata Chmiel:

Szanowni Państwo! Do tej wspaniałej ustawy, o której pan powiedział, co i rusz przedstawicie nam nowelizacje. Uchwalana była ustawa w lipcu, potem nowelizacja w grudniu, teraz mamy nowelizację kolejną. Pytam, czy na przyszłym posiedzeniu znowu będą rozpatrywane te wspaniałe nowelizacje. Czy możecie przestać nam podsyłać buble i raz porządnie się zastanowić i opracować ustawę? Niemniej cieszymy się, że wzięliście pod uwagę nasze wnioski, opozycji i samorządów, skonsumowaliście je i po poprawkach zapisaliście takie uwagi...

(*Posel Teresa Wargocka: Prowadzimy dialog.*)

...które dają możliwość przekształcenia użytkowania wieczystego gruntów pod garażami, jak również zrównania opłaty za użytkowanie wieczyste, przekształcenia na gruntach Skarbu Państwa i gminy w zależności od uchwały, którą podejmie gmina. (*Dzwonek*) Z tego się cieszymy. Dziękuję. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3167, wraz z przyjętą poprawką, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

## Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 412 posłów. Za – 411, nikt nie był przeciwnym, 1 wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Słowenii o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Lublanie dnia 28 czerwca 1996 r.**

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3164.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości tego projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3164, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 412 posłów. Za – 410, nikt nie był przeciwnym, 2 wstrzymało się.

Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Słowenii o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji, sporządzonej w Lublanie dnia 28 czerwca 1996 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.**

Zgłoszona w drugim czytaniu poprawka została wycofana.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3189, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 409 posłów. Za – 408, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

(Poseł Tomasz Cimoszewicz: Ale ja mam pytanie.)

(Głos z sali: To nie ten punkt.)

(Głos z sali: Trzeba się zapisać.)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

Pytanie zadaje poseł Tomasz Cimoszewicz, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

## Poseł Tomasz Cimoszewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo z PiS-u zawsze powtarzają jak mantrę, że wykonują wolę suwerena. Wszystko, co robicie, robicie tak jak suweren tego chce. W związku z tym zrobiłem sondę internetową.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Barbara Bartuś: Słyszeliśmy to.)

Wzięło w niej udział 9914 osób. 98% z nich opowiedziało się za tym, aby nie dać ani...

(Poseł Barbara Bartuś: Godzinę temu słyszeliśmy to już.)

...ekstrazłotówki na wasze potrzeby, na potrzeby waszej telewizji publicznej. Przeczytam wam, co mają do powiedzenia na ten temat: „Oczywiście nie po to płacę podatki, by słyły one na coś tak obrzydliwego, jak ten program TVP pełen nienawiści”, „TVP do likwidacji”, „Głupot i zakłamania nie oglądam”, „Absolutnie się nie zgadzam”.

(Poseł Teresa Wargocka: Prawda boli.)

Ja już wiem, że 1300 mln dla państwa to nic, ale pytanie jest, czy wy słuchacie suwerena, głosu suwerena, czy pokażecie mu środkowy palec, tak jak poseł Pyzik pokazał. (Poruszenie na sali) Wsłuchajcie się w głos suwerena. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

## Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Informuję pana posła, że suwerena reprezentuje cały Sejm. (Poruszenie na sali)

(Poseł Ewa Kopacz: Ale odkrywczę.)

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 3123, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 413 posłów. Za – 190, przeciw – 222, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.



**Marszałek**

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.**

Trzecie czytanie.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3174.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy, który poddam pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 3174, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 413 posłów. Za głosowało 166, przeciw – 226, wstrzymało się 21.

Sejm wniosek odrzucił.

W jedynym wniosku mniejszości do art. 432 ustawy Kodeks wyborczy wnioskodawcy proponują w § 2 nadać nowe brzmienie zdaniu trzeciemu.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 411 posłów. Za – 91, przeciw – 293, wstrzymało się 27.

Sejm wniosek odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pytanie zadaje poseł Jacek Protas, klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

**Posel Jacek Protas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że cały ten projekt zmian w Kodeksie wyborczym został przygotowany tylko po to, ażeby służby i prokuratura miały narzędzia do okiełznania czy nękania niezależnych, niepokornych samorządowców? Bo wiem chcę ostrzec koleżanki, kolegów, wójtów, burmistrzów i prezydentów: za chwileczkę zaczniesz się na was polowanie, bowiem dzisiaj większość sejmowa PiS przygotowuje sobie narzędzia, żeby to polowanie rozpocząć. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: To jest mowa nienawiści.)*

**Marszałek:**

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3174, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 412 posłów. Za – 230, przeciw – 160, wstrzymało się 22.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 30 stycznia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie do wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Poseł Jan Kilian złożył oświadczenie na piśmie\*).

Poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Jest pan poseł Mosiński?

Proszę, panie pośle.

**Posel Jan Mosiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest godz. 1.30 w nocy, ostatni dzień stycznia 2019 r. Dlaczego o tym wspominam? Otóż chcę powrócić pamięcią do tego, co działo się 30 lat temu w styczniu 1989 r., a mianowicie do śmierci dwóch kapłanów, którzy zginęli z rąk nieznanych sprawców. Mam tutaj na myśli ks. Stefana Niedzielaka i ks. Stanisława Suchowolca. Chcę przywołać ich pamięć.

Otóż ks. Stefan Niedzielak był proboszczem parafii św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach. To kapłan niezłomny. W czasie okupacji – kapłan łódzkiego okręgu Armii Krajowej. Po zakończeniu II wojny światowej został członkiem Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Z jego inicjatywy w latach 80. w kościele pw. św. Karola Boromeusza powstało sanktuarium „Poległym i pomordowanym na Wschodzie”. Ks. Stefan Niedzielak był również współzałożycielem Rodziny Katyńskiej. Wspierał opozycję niepodległościową. Służba Bezpieczeństwa wielokrotnie chciała pozbawić go życia, gnębiła go i prześladowała. Nie ugiął się, a jednak w nocy z 21 na 22 stycznia nieznanymi sprawcami dokonali mordu. Do dnia dzisiejszego nie zostali wykryci.

Ks. Stanisław Suchowolec – przyjaciel bł. ks. Jerzego Popiełuszki, kapłan niezłomny. Zamordowany w wieku 31 lat w nocy z 29 na 30 stycznia roku 1989. Przyjaciel ks. Jerzego. To po śmierci tego kapłana w Suchowoli głosił jego męczeństwo i zorganizował symboliczny grób. Przeniesiony do parafii pw. Niepokalanego Serca Maryi w Białymstoku na osiedlu Dojlidy kontynuował swoją działalność. Wielokrotnie organizowano na niego zamachy. Zmarł, jak już powiedziałem, w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 r.

27 stycznia tego roku miałem zaszczyt uczestniczyć w uroczystościach upamiętniających ks. Stani-

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Jan Mosiński**

sława Suchowolca. Cieszę się niezmiernie, że najprawdopodobniej na najbliższym posiedzeniu Sejmu Wysoka Izba przyjmie stosowną uchwałę upamiętniającą tych dwóch wielkich kapłanów patriotów. Odeszli z tego świata i pozostawili po sobie trwałe ślady wielkiego patriotyzmu, kapłaństwa, takiego szczerego, oddanego bliźnim i Panu Bogu. Warto o nich wspominać w dobie totalnego ataku na Kościół katolicki w chwili obecnej. Oby pozostali w naszej pamięci wiecznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę do jutra, przepraszam, do dziś, do godz. 9.

---

\*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

*(Przerwa w posiedzeniu o godz. 1 min 30)*





## Teksty wystąpień niewyłoszonych

**Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym**  
– punkt 2. porządku dziennego

**Posel Tomasz Kostuś**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska  
– Koalicja Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W ostatnim czasie rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar skierował pismo do marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego, w którym wskazał na zapis, który powoduje, że przedmiotowe świadczenie w obecnej formie w projekcie będzie przysługiwało ojcu wyłącznie po spełnieniu warunku porzucenia dzieci lub śmierci matki. Taka formuła art. 3 powoduje, że prawo ojca jest mniejsze od prawa matki oraz dodatkowo uwarunkowane. Jednocześnie należy zauważyć, że kwestia wychowania dzieci w obecnych czasach nie jest tylko domeną kobiet, mężczyźni powinni być w tej kwestii równo traktowani. Prawo do takiej pomocy powinno być uwzględnione zarówno na wniosek matki, jak i ojca, bez dodatkowych warunków przypadających na jedną ze stron. W związku z tym proszę o odpowiedź, czy przedmiotowe świadczenie nie dyskryminuje ojców. Jaka jest państwa odpowiedź na zarzuty rzecznika dotyczące tej kwestii?

**Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskich projektach ustaw o:**

– **zmianie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne,**

– **zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim,**

– **zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne**

– punkt 7. porządku dziennego

**Posel Małgorzata Zwiercan**

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Pu-

blicznych dotyczącego trzech poselskich projektów nowelizacji ustawy o Narodowym Banku Polskim.

Wszystkie trzy projekty są odpowiedzią na niedawne medialne doniesienia o nadzwyczajnie wysokich zarobkach niektórych pracowników Narodowego Banku Polskiego. Cieszy mnie, że zarówno rząd, jak i opozycja są zgodne odnośnie do zasadności rozstrzygnięcia powstałych w opinii publicznej wątpliwości i zastrzeżeń. Narodowy Bank Polski jest niezwykle ważną instytucją publiczną, która musi budzić zaufanie.

Omawiane projekty dotyczą wprowadzenia jawności zarobków kadry kierowniczej w NBP. Mimo że podczas prac komisji wiceprezes NBP zapewniła, że w banku trwają obecnie prace nad siatką płac, którą zarząd chce upublicznić, to w naszym przekonaniu wprowadzenie nowych regulacji gwarantujących transparentność wynagrodzeń jest wskazane. Potrzebne są rozwiązania, które nie tylko odbudują opinię Narodowego Banku Polskiego, ale także zapobiegą podobnym kontrowersjom w przyszłości.

W naszym przekonaniu z przedstawionych rozwiązań najbliższy spełnieniu oczekiwań społecznych jest projekt złożony przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, dlatego za słuszne uważam wybranie go jako projektu wiodącego w procedowaniu. Nie jest on jednak idealny i wymaga poprawek, które go doprecyzują.

Wątpliwości budzi zapis ograniczający wysokość wynagrodzeń kadry zarządzającej do 60% wynagrodzenia całkowitego prezesa banku. Wyłączenie spod tych regulacji wiceprezesów oraz członków zarządu NBP jest krokiem w dobrym kierunku, jednak całość wciąż budzi mój niepokój. Nie uważam, żeby takie rozwiązanie ograniczało niezależność banku centralnego, jednak przychyliam się do tego, że może być pewną przeszkodą przy pozyskiwaniu do szeregów tej instytucji najwyższej wykwalifikowanej kadry. Ten argument przemawia również w naszym przekonaniu za utrzymaniem zapisów obowiązującej ustawy o NBP, która zakłada, że wynagrodzenia w banku uwzględniają poziom płac w sektorze bankowym.

Nie mam jednak wątpliwości, że Narodowy Bank Polski stanowi bardzo ważny element funkcjonowania państwa i jako instytucja publiczna korzystająca z publicznych pieniędzy powinna być przejrzysta i budzić powszechne zaufanie. Dlatego też Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera omawiany projekt ustawy.

**Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce**  
– punkt 14. porządku dziennego

**Posel Krystian Jarubas**

(Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja dotyczy niepodważalnego zjawiska: autonomii statutowej uczelni, której strażnikiem jest stojący na jej czele rektor. Ustawa zakłada reakcję w sytuacji wyjątkowej – wygaśnięcia mandatu rektora. Ważnym zapisem tej ustawy jest to, że ma być to reakcja samodzielna. Jednocześnie przepis utrzymuje zasadę, że w przypadku braku regulacji statutowych obowiązki rektora do czasu wyboru nowego przejmują najstarszy członek senatu posiadający co najmniej stopień doktora. Nowelizowany przepis będzie miał również zastosowanie w przypadku zawieszenia rektora w pełnieniu funkcji w związku z postawionymi mu zarzutami.

Zakładając dobre intencje wnioskodawcy, zakładając, że nie jest to przygotowanie do działań w przypadku ingerencji obecnej władzy w autonomię uczelni, jesteśmy w stanie poprzeć nowelę. Zapewniam jednocześnie, że będziemy bacznie przyglądać się temu, jak wprowadzone przepisy będą funkcjonowały, i w razie konieczności wnioskować o kolejne nowelizacje ustawy. Dziękuję.

**Oświadczenia poselskie**

**Posel Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 130. rocznicy urodzin Tadeusza Ludwika Piskora

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W piątek 1 lutego 2019 r. będziemy obchodzić 130. rocznicę urodzin generała dywizji Wojska Polskiego, szefa Sztabu Głównego oraz dowódcy Armii „Lublin” w kampanii wrześniowej w 1939 r. Tadeusza Ludwika Piskora.

Tadeusz Piskor urodził się 1 lutego 1889 r. Po ukończeniu Gimnazjum gen. Pawła Chrzanowskiego w Warszawie rozpoczął studia na Wydziale Nauk Ścisłych Instytutu Politechnicznego w Liège w Belgii. W 1910 r. przeniósł się do Lwowa, gdzie kontynuował studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Lwowskiej. W 1912 r. wstąpił do Związku Strzeleckiego, w którym ukończył kurs oficerski. W 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich, gdzie awansował na porucznika, a później na kapitana. Początkowo służył w sztabie I Brygady, następnie dowodził kompanią w VI Batalionie. W 1917 r. został internowany w obozie w Beniaminowie, gdzie podczas pobytu zachowywał niezwykle godną i patriotyczną postawę, w wyniku czego był przez władze niemieckie szaka-

nowany. Przez krótki okres był również w Polskiej Organizacji Wojskowej.

Od 1918 r. służył w Wojsku Polskim. Został mianowany szefem sztabu Dowództwa Okręgu Generalnego Lublin. Rok później został szefem sztabu Grupy Operacyjnej „Bug” oraz 2. Dywizji Piechoty Legionów, grupy operacyjnej kawalerii płk. Władysława Beliny-Prażmowskiego i grupy operacyjnej gen. Edwarda Rydza-Śmigłego. Brał udział w działaniach bojowych na froncie, w czasie których został ranny. Tego samego roku awansował na podpułkownika. Od 1919 r. do kwietnia 1920 r. był adiutantem generalnym naczelnika państwa i naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego. Po zakończeniu działań wojennych został wyznaczony na stanowisko szefa Oddziału IIIa Biura Ścisłej Rady Wojennej. W latach 1923–1924 ukończył kursy dla wyższych dowódców w Wyższej Szkole Wojennej i w Centrum Wyższych Studiów Wojskowych. W 1939 r. został mianowany dowódcą Armii „Lublin”.

20 września 1939 r. Piskor dostał się do niewoli. Po uwolnieniu 30 kwietnia 1945 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii i osiadł w Londynie. Od 2 lipca 1945 r. pozostawał w dyspozycji szefa Sztabu Naczelnego Wodza. Zmarł 22 marca 1951 r. w Londynie.

Tadeusz Piskor został wielokrotnie odznaczony, m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Dzieściolecia Odzyskanej Niepodległości, znakiem oficerskim „Parasol” czy odznaką „Znak Pancerny”. Otrzymał również wiele orderów zagranicznych. Dziękuję.

**Posel Krzysztof Głuchowski**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywisty obraz polskiego społeczeństwa i stan jego emocji nie są tożsame z kreowanym w niektórych mediach wizerunkiem uproszczonym i eksponującym konflikt. Co jest warte potępienia, potępmy, ale co jest godne uznania, promujmy i szanujmy.

Tragedia, jaka się wydarzyła w Gdańsku, i obecne próby rozgrzania emocji następują bezpośrednio po obchodach jubileuszu odzyskania niepodległości przez Polskę. W tamtym czasie przywiązanie naszych obywateli do takich wartości jak podmiotowość narodowa i jednostkowa, kultura polska, szacunek dla własnego państwa było manifestowane poprzez wiele inicjatyw lokalnych w prawie każdej miejscowości naszego kraju. Działo się to w duchu prawdy i bez nienawiści. Obywatele Polski pragną być wspólnotą. Dbajmy o to, by linia podziału było jak najmniej. Ich powstanie nie jest w naszym interesie, nie jest w interesie Polski.

Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Polska budowała przez wieki dość trwałe narodowe atrybuty, na których opiera się nasz państwowy byt. Naszym zadaniem jako posłów jest kreowanie takiej atmosfery dla funkcjonowania tych wartości, by ciągle żywe wzmacniały naszą ojczystą wspólnotę. Dziękuję.

### **Posel Jarosław Gonciarz**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie wdrażania przepisów ochrony danych osobowych

Od maja 2018 r. obowiązuje ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych, 2016/679, określane jako RODO. Doskonałą okazję do wstępnych podsumowań związanych z tym rozporządzeniem stwarza obchodzony 28 stycznia Europejski Dzień Ochrony Danych Osobowych. Dane osobowe podobnie jak RODO obejmują swoim zasięgiem i zastosowaniem niemalże wszystkie aspekty naszego życia, bez względu, czy rozróżniamy podmioty publiczne, czy prywatne.

Warty odnotowania jest fakt, że Ministerstwo Cyfryzacji od samego początku rządów Prawa i Sprawiedliwości poświęciło wiele pracy zagadnieniom związanym z ochroną danych osobowych. W tym czasie wdrożono m.in. ustawę o ochronie danych osobowych, przygotowano poradniki dla różnych grup zawodowych, zorganizowano wiele wydarzeń, które udowodniały, że ochrona danych i prywatność są ważne.

Można wyrazić swoje największe zadowolenie z komunikatu, który pojawił się na stronie internetowej Ministerstwa Cyfryzacji, iż naszą pracę nad wprowadzeniem, a później tłumaczeniem RODO doceniła nawet Komisja Europejska. Polska ustawa o ochronie danych osobowych weszła w życie w tym samym czasie co unijne prawo o ochronie danych osobowych. Niezaprzeczalnie można to uznać za spore osiągnięcie.

W dzisiejszych realiach dane osobowe występują coraz częściej w postaci cyfrowej, również w tej formie są aktualnie bezpieczniejsze w przestrzeni cyfrowej dzięki dotychczasowej pracy Ministerstwa Cyfryzacji.

Poprzez swoje oświadczenie chciałbym szczególnie pogratulować przedstawicielom ministerstwa dotychczasowych osiągnięć w zakresie poprawy jakości przetwarzania i ochrony danych osobowych oraz podziękować w imieniu wyborców, których oczekiwania również na tej płaszczyźnie zostały spełnione.

### **Posel Jan Kilian**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 99. rocznicy odzyskania niepodległości przez Starogard Gdański

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 29 stycznia tego roku jak co roku odbyły się uroczystości upamiętniające odzyskanie niepodległości przez moje

miasto rodzinne Starogard Gdański. Mija właśnie 99. rocznica.

Styczeń, zresztą jak i cały rok, jest pełen dat odnoszących się do ważnych wydarzeń związanych z historią naszego narodu. 23 stycznia – 226. rocznica drugiego rozbioru Polski, a dzień wcześniej, 22 stycznia – 156. rocznica wybuchu powstania styczniowego itd., itd.

Wczoraj miałem uczestniczyć w tym ważnym, szczególnie dla starogardzian, wydarzeniu, ale obowiązki sejmowe na to mi nie pozwoliły. Dlatego pragnę z tej okazji i tego dnia zwrócić się w tej formie do moich drogich rodaków, mieszkańców Starogardu Gdańskiego.

Niemal 100 lat temu na konferencji pokojowej w Wersalu zapadły bardzo ważne decyzje dotyczące nowego, powojennego ładu politycznego w Europie po zakończeniu I wojny światowej. Ograniczę się do spraw odnoszących się do odradzającego się państwa polskiego. W punkcie 13. słynnego orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona znalazł się zapis o odbudowie powojennej Polski w granicach zamieszkałych przez ludność etnicznie polską. Ważną częścią tego orędzia było zapewnienie Polsce prawa dostępu do morza.

Bardzo istotną rolę w rozmowach pokojowych w sprawach polskich odegrał Komitet Narodowy Polski wraz z jego czołowymi politykami: Romanem Dmowskim i światowej sławy pianistą oraz późniejszym premierem Ignacym Janem Paderewskim.

Z części terytorium Pomorza został wydzielony „korytarz pomorski”, który łączył ziemie polskie, zapewniając Polsce dostęp do morza. Z politycznego punktu widzenia miało to bardzo istotne znaczenie. Wydarzenie to zapoczątkowało budowę miasta i portu morskiego w Gdyni, która w dwudziestolecie międzywojennym stała się naszym oknem na świat. Ta inwestycja, realizowana zbiorowym wysiłkiem narodu, zapoczątkowała rozwój gospodarki morskiej, wpisała się w program rozwoju gospodarczego Polski, w którym ogromną rolę odegrał inżynier Eugeniusz Kwiatkowski. Wraz z budową miasta oraz portu zrealizowano budowę magistrali kolejowej łączącej Śląsk z Gdynią. Był to niezwykle istotny czynnik ożywienia gospodarczego.

Pozwoliło to na całkowite uniezależnienie się od korzystania z portu gdańskiego. Polityka Senatu Wolnego Miasta Gdańska była bardzo nieprzychylna wobec Polski, więc posiadanie własnego portu stało się życiową koniecznością dla odradzającego się państwa polskiego.

W sferze bezpieczeństwa widzę pewne analogie do obecnej chwili. W dalszym ciągu musimy czynić starania o wzrost naszego bezpieczeństwa. Inwestycje infrastrukturalne: drogowe, energetyczne prowadzone na szeroką skalę w całym kraju, uporządkowywanie ich, polityka obronna. Wszystkie te działania podporządkowane są właśnie zwiększeniu bezpieczeństwa państwa. Czyż planowanie przekopu Mierzei Wiślanej czy też planowanie Fortu Trump nie



jest tego dowodem – realizacji planów zwiększenia bezpieczeństwa narodowego?

Taka właśnie polityka ma nas zaprowadzić do ostatniego życia Polaków na poziomie europejskim. To jest właśnie nasz główny cel, żebyśmy wykorzystali to, co udało się osiągnąć na poziomie polityki fiskalnej, budżetowej, inwestycyjnej, i przełożyli to na poziom samorządów.

Prowadzenie inwestycji publicznych, programów społecznych, rozwojowych – wszystko to kwestia właściwego, a nade wszystko uczciwego zarządzania finansami publicznymi.

Rośnie znaczenie Polski na arenie międzynarodowej. Wspólna konferencja dotycząca Bliskiego Wschodu, która odbędzie się w Warszawie, jest wyrazem strategicznego partnerstwa między Polską i USA.

To wszystko wiąże się z poziomem rozwoju gospodarczego, ze wszystkim, co udało nam się osiągnąć w zeszłym roku w obszarze budżetowym.

Bliska współpraca między różnymi poziomami administracji publicznej to przyczynę do dobrego klimatu dla przyszłego rozwoju ojczyzny. Wybór właściwej strategii prowadzi z kolei do wyrównywania szans. To jest strategia, która jest dla nas jednym z podstawowych celów społecznych do osiągnięcia.

Wysoka Izbo! Atmosfera tamtego czasu sprzed 99 lat niech pozostanie w naszej zbiorowej pamięci i w naszych sercach. Niech wydarzenia historyczne tamtej epoki i ludzie, którzy swoją charyzmą wpływali na bieg wydarzeń, będą dla nas, współczesnych, natchnieniem i inspiracją twórczą w naszej służbie publicznej wobec ojczyzny. Niech nas zjednoczą w wysiłkach na rzecz bezpiecznej, dostatniej i silnej Polski. Życzymy sobie, aby każda Polka i każdy Polak czuli się dumnymi spadkobiercami dziedzictwa narodowego poprzednich pokoleń.

### **Posel Tomasz Kostuś**

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 21 i 22 stycznia obchodzimy Dzień Babci i Dzień Dziadka, święto naszych ukochanych seniorów. Tradycja obchodów tego dnia sięga w Polsce roku 1964, kiedy to jeden z tygodników zaczął popularyzować to święto, z początku tylko Dzień Babci, a później również Dzień Dziadka.

W związku z tym świętem chciałbym poruszyć kwestię właśnie seniorów, a przede wszystkim sprawę prowadzenia polityki senioralnej oraz zapewnienia godnego życia osób starszych. Polacy są od lat społeczeństwem starzejącym się, w 2016 r. odsetek osób w wieku 65+ stanowił ponad 20% populacji, z tendencją wzrostową do 34,8% ok. roku 2050. Co ciekawe, w roku 2008 na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 41 osób w wieku emerytalnym, a w 2060 r. będzie ich aż 91, co jest założeniem optymistycznym, uwzględniającym wzrost

w Polsce stopy urodzeń. Nie jest to tylko problem Polski, lecz całego świata, musimy zwrócić większą uwagę na ten niepokojący trend i przygotować się do nowych wyzwań.

Najbliższe lata będą wymagać nie tylko od rządu, ale również od samorządów podjęcia działań w celu dostatecznego zapewnienia opieki oraz rozwiązywania problemów osób starszych. Uwaga grupy ekspertów, jak również intensyfikacja działań o charakterze edukacyjnym w zakresie zdrowia będą musiały prowadzić do uporania się z procesem starzenia się społeczeństwa.

Chciałbym, aby ten rok był właśnie poświęcony działaniom, które wypracowałyby nową politykę senioralną, tak aby seniorzy mogli liczyć na wsparcie i takie wsparcie otrzymali.

Niemniej chciałbym w związku ze świętem babci i dziadka złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim seniorom. Państwa trud w wychowaniu młodego pokolenia Polaków jest wręcz niezastąpiony, dlatego też chciałbym, aby państwo czuli się w Polsce odpowiednio traktowani i otrzymali pomoc, na którą zasługujecie.

### **Posel Andrzej Kryj**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 20. rocznicy utworzenia Instytutu Pamięci Narodowej

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 19 stycznia 2019 r. minęło 20 lat od czasu powołania do życia Instytutu Pamięci Narodowej. Ta rocznica to dobra okazja, żeby z całą stanowczością podkreślić, jak ważna jest ta instytucja dla wolnej, niepodległej Polski, a także przypomnieć jej liczne dokonania.

Instytut Pamięci Narodowej powołany został do życia 19 stycznia 1999 r. na mocy ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Do głównych zadań instytutu należy: przechowywanie dokumentów i zarządzanie dokumentami organów bezpieczeństwa państwa, sporządzonymi od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r.; prowadzenie śledztw w sprawach zbrodni nazistowskich i komunistycznych, popełnionych na osobach narodowości polskiej bądź innej narodowości, posiadających polskie obywatelstwo; ściganie osób podejrzanych o popełnienie zbrodni oraz szeroko rozumiana edukacja na temat polskiej historii.

W skład tej instytucji wchodzi: Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Archiwum IPN, Biuro Edukacji Publicznej oraz Biuro Lustracyjne. Każda z ww. struktur pełni swoją odrębną rolę.

Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu kontynuuje misję powołanej w 1945 r. Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce jako struktura Instytutu Pamięci Narodowej od 1999 r. Na przestrzeni lat rozszerzał się zakres ści-

gania zbrodni przeciwko obywatelom Polski. Poza okresem drugiej wojny światowej zakres działalności komisji rozszerzono o okres zbrodni stalinowskich oraz innych zbrodni noszących znamiona ludobójstwa lub zbrodni przeciwko ludzkości.

Kolejną niezwykle istotną strukturą działającą w obrębie instytutu jest Archiwum IPN. Zajmuje się ono ewidencjonowaniem, przechowywaniem, gromadzeniem, opracowywaniem, zabezpieczaniem i udostępnianiem dokumentów organów bezpieczeństwa państwa. Okres historyczny, któremu poświęcone są badania na dokumentach, obejmuje czas od 1944 r. do 1990 r., z uwzględnieniem dokumentów zawierających dowody zbrodni oraz represji ze strony nazistów i komunistów na obywatelach Polski bądź innych narodowości.

Biuro Edukacji Publicznej IPN zajmuje się działalnością edukacyjną oraz wydawniczą. Do jego zadań należy nie tylko prowadzenie badań, ale również organizowanie spotkań, konferencji oraz seminariów, wspieranie środowisk kombatanckich oraz prowadzenie kampanii czy też organizowanie wystaw mających na celu promocję polskiej historii i przybliżenie tej tematyki Polakom.

W obrębie Instytutu Pamięci Narodowej swoją działalność prowadzi również Biuro Lustracyjne, które na mocy ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów weryfikuje, czy oświadczenia lustracyjne złożone przez osoby publiczne są prawdziwe.

Pierwszym prezesem Instytutu Pamięci Narodowej został Leon Kieres. Od 2005 r. funkcję tę pełnił Janusz Kurtyka, którego misja zakończona została przez tragiczną katastrofę w Smoleńsku. Następnie prezesem był Łukasz Kamiński, a obecnie urząd ten pełni Jarosław Szarek.

Instytut Pamięci Narodowej jest obecnie prężnie działającą strukturą państwową, prowadzącą działalność nie tylko w największych ośrodkach miejskich w Polsce. Główna siedziba Instytutu Pamięci Narodowej znajduje się przy ul. Wołoskiej 7 w Warszawie. W 11 miastach w Polsce, w których mieszczą się siedziby sądów apelacyjnych, funkcjonują oddziały Instytutu Pamięci Narodowej, a w siedmiu kolejnych miastach funkcjonują oddziały terenowe.

Instytut Pamięci Narodowej w sposób szczególny dba o pamięć i dobre imię Polski na świecie. Wydawnictwa IPN to publikacje oparte na dokumentach i szczegółowych badaniach, które przywracają pamięć o polskich bohaterach oraz podejmują się analizy często zapomnianych wydarzeń. Instytut Pamięci Narodowej promuje historyczną polską rację stanu, podejmując tak trudne tematy, jak: zbrodnia katyńska, rzeź Polaków na Wołyniu czy też zbrodnie Niemców na Polakach w czasie drugiej wojny światowej. Walka o prawdę historyczną w czasach wojny informacyjnej jest szczególnie istotna.

Lista zasług Instytutu Pamięci Narodowej w czasie 20 lat działalności jest długa. Do najbardziej do-

niosłych z nich należy zaliczyć poszukiwania szczątków polskich patriotów, żołnierzy Armii Krajowej zamordowanych przez komunistów. Ich szczątki, zakopane w ziemi bez ceremonii pochówku, czekały wiele lat na przywrócenie godności. Dzięki pracy takich osób jak prof. Krzysztof Szwagrzyk udało się odnaleźć szczątki tak ważnych dla polskiego dziedzictwa postaci jak Danuta Siedzikówna „Inka” czy Feliks Selmanowicz „Zagończyk”. Przywracanie pamięci o prawdziwych bohaterach jest bardzo istotne dla polskiej świadomości narodowej.

W dniu 20-lecia działalności Instytutu Pamięci Narodowej chciałbym wyrazić wielki szacunek dla ludzi, którzy na przestrzeni lat przyczynili się do rozwoju tej instytucji. Pracownicy IPN to pasjonaci historii Polski, którzy z powodzeniem przekazują tę pasję społeczeństwu polskiemu. Najlepszym dowodem na skuteczność działań instytutu jest duże zainteresowanie historią wśród polskiego społeczeństwa, szczególnie wśród ludzi młodych. Mam nadzieję, że Instytut Pamięci Narodowej będzie kontynuował swoją bardzo ważną misję przez następne lata.

**Poseł Andrzej Melak**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Warszawa, 27 kwietnia 2010 r.

Pan  
Donald Tusk  
Prezes Rady Ministrów RP

List otwarty w sprawie działań władz państwa w związku z tragedią smoleńską

Panie Premierze! Minęło 17 dni od daty śmierci Prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego, Pierwszej Damy Marii Kaczyńskiej oraz 94 innych osób, w tym parlamentarzystów, ministrów, dowódców Sił Zbrojnych RP, duchowieństwa i przedstawicieli środowisk katyńskich – najlepszych Córek i Synów Narodu Polskiego, którzy w 70. rocznicę zbrodni katyńskiej spieszyli oddać hołd pomordowanym na niehumanitarnej ziemi Polakom. Śmierć spotkała ich poza obszarem Rzeczypospolitej Polskiej, na terytorium Federacji Rosyjskiej.

W czasie kolejnych mijających dni od tej największej w dziejach powojennych tragedii narodowej, bezprecedensowej także w dziejach świata, opinia publiczna jest zdana na wyrwykowsy, często sprzeczny medialny przekaz informacji na temat przyczyn tragedii pod Smoleńskiem. Zdumiewają nas coraz bardziej w tym kontekście dwuznaczna bierność i milczenie władz RP, z Panem Premierem na czele.

Z niezrozumiałych dla nas względów Pan, Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, milczy, ignorując (zapewne nieświadomie) konstytucyjnego suwerena, czyli Naród. Pańskie przemowy na płycie lotniska wojskowego wobec majestatu śmierci zakłę-

tego w dziesiątki trumien z ciałami Polaków transportowanych z Moskwy, osobisty udział w ceremoniale żałobnym i nawet najbardziej przejmujące przemowy nie zamykają sprawy. Polacy oczekują dogłębnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności śmierci Głowy Państwa i osób towarzyszących. Dość już zaskakującej cały świat (świadczą o tym komentarze płynące ze wszystkich kontynentów) bierności najwyższych przedstawicieli RP, których powinnością jest dbałość o ustalenie prawdy i jej przekazanie Narodowi! Dość nasuwającego podejrzenia o kompleksy polskich władz milczenia w oczekiwaniu na rosyjskie dictum w kwestii interpretacji wydarzenia skutkującego dekapitacją Rzeczypospolitej. Odmawiamy Panu prawa do milczenia i, używając bliskiej panu terminologii futbolowej, gry na czas!

Od konstytucyjnego zwierzchnika władzy wykonawczej w Polsce oczekujemy pełnego zaangażowania, które jest jedynym możliwym zachowaniem wobec tragicznej śmierci Prezydenta RP i pozostałych członków delegacji. Również Pański bezpośredni podwładny, Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich, powinien jak najpilniej pospieszyć z przedstawieniem opinii publicznej raportu z działań 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego, którego naczelnym zadaniem było i jest zapewnienie bezpiecznego transportu najwyższych przedstawicieli władz naszego państwa. Skandalem jest brak przedstawicieli rządu na pogrzebie śp. majora WP Arkadiusza Protasiuka. Tak ostentacyjne lekceważenie ofiary polskiego żołnierza-pilota wskazywać by mogło, że w Platformie Obywatelskiej odbyły się już prawyborzy winnego tragedii smoleńskiej. Ta wymowna pustka wokół rodziny zgromadzonej nad trumną poległego kapitana Tu-154M, pilota klasy mistrzowskiej, a jednocześnie tłum działaczy PO i członków Pańskiego gabinetu na pogrzebach przedstawicieli partii rządzącej nie dają dobrego świadectwa o Pańskiej formacji, dzierżącej obecnie ster nawy państwowej.

O ile w przypadku tragicznego pożaru w Kamieniu Pomorskim opinia publiczna miała do czynienia z nieprzerwaną kaskadą oświadczeń i deklaracji ustalenia wszystkich okoliczności tamtej tragedii wypowiadanych przez licznych przedstawicieli rządu RP z ówczesnym wicepremierem i szefem MSWiA Grzegorzem Schetyną na czele, w obecnej sytuacji zadziwia nas bierność Pana i Pańskiego Gabinetu, kraszona deklaracjami o satysfakcji płynącej z widocznej poprawy stosunków polsko-rosyjskich, na co ma wskazywać zgoda gospodarzy dochodzenia na włączenie polskich prokuratorów do rosyjskiego śledztwa. Polskie władze oczekują na ustalenia rosyjskich śledczych i deklarują pełne zaufanie do nich. Sielankowy obraz współpracy zakłócił jednak Edmund Klich, szef Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, który jasno wskazał, że został mimowolnie obsadzony w roli listka figowego, mającego maskować bierność polskich czynników oficjalnych i strach przed podjęciem zdecydowanych kroków wobec strony rosyjskiej. Tymczasem śmierć Prezydenta Rzeczypospolitej, wybranego w wolnych

i bezpośrednich wyborach przez Naród, jest najwyższej rangi powodem do podjęcia wszelkich możliwych działań, zarówno w wymiarze międzynarodowym, jak również wobec opinii publicznej. Prezydent jest bowiem nie tylko formalnym Pierwszym Obywatelem RP, ale przede wszystkim symbolem władzy państwowej i najwyższym przedstawicielem Narodu. Jego śmierć w czasie pełnienia służby publicznej wobec Narodu poza granicami kraju wymaga nadzwyczajnej pieczołowitości władz państwa w zakresie ustalenia wszystkich okoliczności tej tragedii. Takie zdarzenie godzi bowiem nie tylko w poczucie godności Narodu, ale również, co w tym kontekście jest nie mniej istotne, w prestiż międzynarodowy polskiego państwa. Sposób postępowania władz RP w obliczu zaistniałej sytuacji jest zatem testem sprawności i wiarygodności administracji centralnej w sytuacji, w której nasuwają się pytania, czy państwo prawidłowo wypełnia swoje podstawowe zadania z zakresu bezpieczeństwa narodowego, w tym bezpieczeństwa osobistego Prezydenta RP.

Żądamy pełnego zaangażowania Rady Ministrów z Panem Premierem na czele w kwestii doprowadzenia wszelkimi dostępnymi metodami zgodnymi z prawem międzynarodowym do ujawnienia wszystkich okoliczności tragedii smoleńskiej.

Jako przedstawiciele środowisk katyńskich i organizacji społecznych, które przez dziesięciolecia zabiegały o ujawnienie prawdy o Zbrodni Katyńskiej dokonanej przez NKWD z rozkazu najwyższych władz sowieckich w 1940 r., nie możemy się zgodzić, aby do liczącej dziesięciolecie historii kłamstwa katyńskiego władze RP, choćby poprzez swoją bierność, w okowach politycznej poprawności dopisywały nowy rozdział kłamstwa smoleńskiego. Sytuacja jest bowiem dalece odmienna od okoliczności funkcjonowania kłamstwa katyńskiego w dobie ZSRR i PRL. Na gruncie prawnym mamy bowiem do czynienia z urzędującymi na terytorium Polski władzami suwerennej Rzeczypospolitej, wyposażonymi we wszelkie atrybuty władzy państwowej. Dlatego potencjalne zaniechania nie znajdują żadnego usprawiedliwienia.

Nasuwa się pytanie, czy prawda smoleńska nie staje się zakładnikiem obwieszczonego już przez niektóre środowiska w naszym kraju „przełomu” w relacjach z Federacją Rosyjską. Jako strażnicy pamięci o 22 tysiącach bestialsko zamordowanych w 1940 roku oficerach WP – przedstawicielach elity naszego Narodu – czujemy się uprawnieni, aby Premierowi Rządu RP przypomnieć: na gruncie prawnym mamy w 2010 r. do czynienia z regresem w kwestii faktycznego uznania sowieckiego sprawstwa Zbrodni Katyńskiej przez władze Federacji Rosyjskiej, która dziedziczy po Związku Sowieckim. Najbardziej czytelnym sygnałem w tym zakresie jest odpowiedź udzielona przez Federację Rosyjską Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka w Strasburgu, który zwrócił się o wyjaśnienia w związku ze skargą skierowaną przez Rodziny Katyńskie. W tej odpowiedzi przekazanej 19 marca



2010 r. Rosja kolejny raz mataczy, relatywizując sowiecką zbrodnię ludobójstwa dokonaną w 1940 r. na przeszło połowie korpusu oficerskiego II Rzeczypospolitej.

Oczekujemy od Pana Premiera publicznego zdania sprawy z działań podejmowanych przez władze państwa, mających na celu ustalenie wszelkich okoliczności tragedii smoleńskiej, w której zginął Prezydent RP i 95 osób towarzyszących. Wymaga tego nie tylko pamięć o poległych, ale przede wszystkim wiarygodność państwa wobec Narodu.

Dalsze bagatelizowanie tragedii, objawiające się w blokadzie informacyjnej i dopuszczeniu do narastającego szumu medialnego, nie tylko w kwestii przyczyn, ale nawet i samego dokładnego czasu katastrofy samolotu specjalnego, rodzi wyrażane powszechnie przez opinię publiczną wątpliwości co do okoliczności tej tragedii, ale również, co szczególnie szkodliwe, wobec postawy Pana Premiera i całego rządu RP. Podkreślamy, że wszelkie zaniechania oddają w posiadanie kłamstwu pole przynależne prawdzie. Nie znajdujemy żadnego usprawiedliwienia dla milczenia Pana Premiera w tej kwestii. Polskie państwo nie może sprzyjać kłamstwu w związku ze śmiercią Prezydenta RP i innych pasażerów lotu samolotu specjalnego Tu-154M do Smoleńska w dniu 10 kwietnia 2010 r. Podlega Panu nie tylko administracja rządowa, ale również służby specjalne, których głównym zadaniem powinno być dostarczenie pełnej informacji o okolicznościach tragedii spod Smoleńska. Pańską powinnością jest zaś przekazywanie ustaleń do wiadomości publicznej.

Pamięć o ofierze poległych 10 kwietnia 2010 r. przedstawicieli elit III Rzeczypospolitej, złożonej w 70. rocznicę mordu katyńskiego, świadomość bólu żyjących członków rodzin po utracie najbliższych oraz wiarygodność państwa polskiego wymagają zdecydowanych działań.

Panie Premierze! Przywołuje Pan często swoje przywiązanie do ideałów, które połączyły Polaków w pamiętnym sierpniu 1980 r. Czas zdać egzamin z solidarności i uczciwości wobec Narodu. Teraz albo nigdy!

### **Poseł Arkadiusz Mularczyk**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

W 40. rocznicę utworzenia unikalnego Muzeum Nart w Piwnicznej-Zdroju

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W roku 2019 wspominać będziemy 40-lecie działalności niezwyklego muzeum działającego na Sądecczyźnie, placówki, która wyrosła z lokalnych tradycji sportowych i z pasji bardzo zasłużonego obywatela Małopolski, a także Warszawy – prof. Zygmunta Bielczyka. Utworzone w 1979 r. muzeum znajduje się w miejsko-gminnym ośrodku kultury w Piwnicznej i określane jest jako przegląd myśli twórczej wielu pokoleń w poszukiwaniu nowych rozwiązań tech-

nicznych w ciągłej ewolucji sprzętu narciarskiego. W placówce zgromadzono ponad 300 kompletów eksponatów – nart, wiązań, kijków, które zostały przywiezione przez założyciela muzeum z krajów alpejskich i skandynawskich. Są tam zgromadzone również eksponaty pochodzące z Karpacza i Ziełńca.

Prof. Zygmunt Bielczyk urodził się w 1913 r. w Nowym Sączu, a zmarł w roku 2011 w Koszarzyskach. Był absolwentem II Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu. Następnie studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, a później na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Przed drugą wojną światową działał czynnie w harcerstwie, był żołnierzem września 1939 r., walczył w strukturach Armii Krajowej, był ciężko ranny podczas powstania warszawskiego. Działał pod pseudonimem „Zygmunt” w zgrupowaniu „Żywiciel”, które współtworzyło słynny baon „Zubr”. Po wojnie, od 1945 r., rozpoczął wykłady w warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Był m.in. kierownikiem Zakładu Turystyki i Sportów Zimowych, prodziekanem, dziekanem i prorektorem tejże uczelni. W 1975 r. uzyskał profesurę z zakresu badań nad narciarstwem i organizacji obozów wędrownych. Wcześniej także był przewodniczącym rady trenerów i szefem ekipy szkoleniowców podczas igrzysk zimowych w Cortina d’Ampezzo w roku 1956. Jest autorem 78 opracowań naukowo-badawczych oraz podręczników dotyczących techniki i metodyki narciarstwa. Do dziś wysoko oceniane w środowisku szkoleniowców sportowych są podręczniki jego autorstwa bądź współautorstwa zatytułowane „Narciarstwo dla dzieci i młodzieży”, „Narciarstwo nizinne”, „Na nartach zjazdowych i biegowych”.

W roku bieżącym mija także równe 10 lat od nadania przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego prof. Zygmunta Bielczykowi odznaczenia – Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Miałem zaszczyt wręczać wspomniane odznaczenie panu profesorowi w imieniu prezydenta RP. Odwiedziłem wówczas prof. Zygmunta Bielczyka w jego domu rodzinnym w Koszarzyskach. Obszerna relacja z tego wydarzenia znajduje się w archiwalnym numerze miesięcznika „Sądcezanin” z kwietnia 2009 r.

Po śmierci prof. Zygmunt Bielczyk pochowany został na warszawskich Powązkach, niedaleko rejonu, w którym przed laty walczył podczas akcji „Burza”. Jest honorowym obywatelem miasta Piwniczna.

Warto wspomnieć również, że syn prof. Zygmunta Bielczyka – Piotr jest także sportowcem. W 1976 r. reprezentował barwy polskie podczas letnich igrzysk olimpijskich w Montrealu, zasłynął też jako czterokrotny mistrz i rekordzista Polski w rzucie oszczepem.

### **Poseł Piotr Pyzik**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 99. rocznicy zamordowania polskiego działacza narodowego na Śląsku Piotra Niedurnego

Piotr Niedurny urodził się 17 lutego 1880 r. w Raduni na Opolszczyźnie w rodzinie robotniczej. Na jego wychowanie i formowanie świadomości narodowej wielki wpływ wywarł proboszcz, ks. Józef Wajda. W roku 1900 Piotr Niedurny zamieszkał w Nowym Bytomiu (ówczesnej dzielnicy Bytomia, a dziś Rudy Śląskiej) i znalazł zatrudnienie w hucie „Pokój” na stanowisku maszynisty przy agregacie walcowniczym. Rok później ożenił się z Małgorzatą z domu Pańczyk, z którą miał czworo dzieci.

Od początku swojego pobytu w Bytomiu prowadził ożywioną działalność na rzecz polskości Śląska. Kolportował polskie gazety i książki, zakładał liczne kółka i towarzystwa. W 1909 r. został współzałożycielem w Nowym Bytomiu Koła Polskiego, które zainicjowało powstanie polskiego Domu Związkowego. Była to główna instytucja popularyzująca polską kulturę, śląskie stroje ludowe, wspierająca edukację i świadomość narodową. W roku 1910 Piotr Niedurny założył chór „Harmonia” oraz towarzystwa śpiewacze w Bytomiu, Pawłowie, Zabrze, Gierałtowicach i Knurowie. Zaangażował się także w powołanie filii Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Organizacja ta umożliwiła pierwszą zorganizowaną akcję udziału Polaków w wyborach do miejskich i kościelnych korporacji. W czasie I wojny światowej kontynuował swoją działalność, którą intensyfikował w miarę słabnięcia państwa niemieckiego.

25 listopada 1918 r. został wybrany przewodniczącym polskiej Rady Ludowej. W ślad za tymi wydarzeniami Niedurny został członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Podczas wyborów miejskich w 1919 r. został radnym Rady Miejskiej Miasta Bytomia. W tym

samym roku zorganizował pierwsze publiczne obchody święta narodowego 3 maja.

W początkach roku 1920 musiał ukrywać się z powodu niemieckich prześladowań i gróźb, jakie wobec niego kierowano. 29 stycznia, otrzymawszy polecenie bezpieczeństwa od dyrektora huty „Pokój” Gascha, przyjechał do Nowego Bytomia. W tym dniu zdążył wprowadzić w szkole powszechnej naukę języka polskiego oraz rozwiązać, wobec zapowiedzianego wkroczenia wojsk ententy, polską straż obywatelską. Wieczorem został zatrzymany przez kilku uzbrojonych i umundurowanych Niemców pod pozorem wykonywania fikcyjnego rozkazu oficera Grenzschtutzu. Został następnie przewieziony samochodem ciężarowym do więzienia w Bytomiu, do którego trafił skatowany do tego stopnia, że nie był w stanie ustać na nogach. Oficer dyżurny, widząc radnego miejskiego w takim stanie i obawiając się rozruchów w mieście, odmówił jego przyjęcia i nakazał wysłać go do Wrocławia. Następnego dnia zwłoki Piotra Niedurnego znaleziono w Szombierkach. Ok. godz. 1 w nocy 30 stycznia 1920 r. został zastrzelony przez niemieckich oprawców i wyrzucony na polu w pobliżu folwarku. W pogrzebie, który odbył się 6 lutego 1920 r., uczestniczyło, według różnych relacji, kilkadziesiąt tysięcy ludzi. W wielu miejscowościach pociągi nie mogły pomieścić wszystkich chcących dojechać na tę uroczystość.

Jak napisał prof. Mieczysław Tobiasz: Wśród stosów wieńców o biało-czerwonych szarfach złożono prostego hutnika, który przysięgi dotrzymał, złożył swe życie w ofierze ukochanej ojczyźnie i do ostatka pozostał jej niezłomnym, wiernym synem.